

10000 Bank
64

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik

TREŚĆ NUMERU

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

	Str.
1. Porządkowanie gospodarki materiałowej w przemyśle maszynowym: <i>E. Bark i W. Szostek</i>	141
2. Najważniejsze zadania na odcinku kredytowania drobnej wytwórczości: <i>S. Przywecki</i>	149
3. Środki decydujące o usprawnieniu rozliczeń: <i>M. L. Kostowski</i>	153
4. Rola aparatu Narodowego Banku Polskiego w kredytowaniu drobnego rolnictwa: <i>E. Boroń</i>	160
5. Zagadnienia związane z pogłębieniem kredytowania i kontroli gospodarki komunalnej w świetle Uchwał IX Plenum: <i>M. Koeltz</i>	164
6. Przyczyny powstawania nadmiernych remanentów i zadania aparatu kredytowego na odcinku ich upływniania: <i>M. Dębski</i>	169
7. Usługi morskie w świetle przepisów dewizowych: <i>J. Wesołowski</i>	172
8. Specyficzne cechy socjalistycznego systemu bankowego: <i>Z. Karpiński</i>	177

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

1. Jakość produkcji jako źródło obniżki kosztów: <i>M. Błaszczuk</i>	182
2. Czynności skarbcowo-kasowe w Narodowym Banku Polskim: <i>S. Dąbrowski</i>	185
3. Wybrane zagadnienia z kredytowania spółdzielczości pracy: <i>M. Sadren</i>	187
4. Kredytowanie towarów w przedsiębiorstwach handlu detalicznego: <i>J. Dmochowski</i>	193
5. Organizacja komórki planowania obiegu pieniężnego: <i>J. Maraszewski</i>	194
6. Klasyfikacja zapasów ponadnormatywnych w spółdzielniach pracy: <i>T. Kulas</i>	199
7. O prawidłowe operowanie kredytem na nadzwyczajne potrzeby: <i>T. Czerwiński</i>	202
8. O zwiększenie operatywności sankcji bankowych: <i>S. Zaorski</i>	205
9. Jeszcze o kompensatach złożonych: <i>J. Górski</i>	207
10. Z doświadczeń Oddziału Wojewódzkiego w Stalinogrodzie: <i>J. Rafa</i>	209
11. Wyniki konferencji naczelników wydziałów kredytowych w dniu 30.I.1954 r.	211

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

1. Sprawozdanie GKPUA przy Centrali NBP za 1953 r.	213
2. Metoda oceny rozwoju ruchu usprawnień pracowniczych stosowana w okręgu bydgoskim	215
3. Pomogła nam krytyka	215
4. Rozpowszechniamy racjonalne metody pracy	216
5. Wyciągi z pism Departamentów Kredytów	
6. Wyciągi z pism Departamentu Planowania	

Artykuły prosimy nadsyłać w dwu egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora.

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Narodowy Bank Polski

Redaguje: Kolegium

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Departament Planowania, Wydział Ekonomiczno-Statystyczny, Warszawa, ul. Warecka 10

Zam. NBP. Nr 1 z dn. 3.II.54 r. Podpisano do druku 5.III.54 r. Druk ukończono 8.III.54 r. Nakład 4000 + 35 egz
Papier druk. mat. kl. VII — 60 gr. A1/8

PORZĄDKOWANIE GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ W PRZEMYŚLE MASZYNOWYM

Przewodniczący KC PZPR, tow. Bierut, w referacie wygłoszonym na IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR z naciskiem podkreślił, że szybsze podniesienie stopy życiowej trzeba **wywalczyć i wypracować** oraz, że głęboko myliłby się ten, kto sądziłby, że nastąpi ono automatycznie.

Uchwały IX Plenum wskazują nam równocześnie konkretną drogę i środki do osiągnięcia tego celu. Droga prowadzi m. in. poprzez mobilizację rezerw tkwiących w naszej gospodarce.

Na takie rezerwy wskazuje teza 64, mówiąca o konieczności likwidacji nadmiernych remanentów w produkcji i w obrocie towarowym dla osiągnięcia, przez przyspieszenie obiegu środków obrotowych, znacznego zmniejszenia udziału nakładów na przyrost środków obrotowych w wydatkach finansowych Państwa.

W związku z tym należy podkreślić rolę i zadania aparatu kredytowego naszego Banku na odcinku upływniania ponadnormatywnych, gospodarczo nieuzasadnionych zapasów materiałowych.

Zagadnienie likwidacji nadmiernych remanentów materiałowych nie jest zagadnieniem nowym. Było ono stawiane przez Partię już niejednokrotnie.

Dlaczego Partia wraca stale do tego problemu? Dlatego, że sprawa walki z istnieniem i tworzeniem się ponadnormatywnych zapasów materiałowych należy do najpoważniejszych zagadnień gospodarczych naszego kraju. Od właściwej bowiem organizacji tej walki, od stopnia mobilizacji i wykorzystania rezerw wewnętrznych, zależy bezpośrednio tempo rozwoju naszej gospodarki, tempo wykonania wielkich, historycznych planów budownictwa socjalistycznego. Gospodarczo nieuzasadnione zapasy pochłaniają stracone dla naszej gospodarki poważne ilości siły roboczej, surowców i materiałów oraz — w części potrzebnej dla ich wytworzenia — powodują zupełnie zbędne obciążenie mocy produkcyjnej naszego przemysłu.

W tym świetle walka z nadmiernymi remanentami materiałowymi, walka z tworzeniem się i narastaniem gospodarczo nieuzasadnionych zapasów należy do naszych podstawowych obowiązków.

Jakie są przyczyny, że na tym odcinku — jednym z najtrudniejszych w naszej pracy — nie możemy się dotychczas, poza nielicznymi wyjątkami, pośpieszyć poważniejszymi osiągnięciami. Przedsiębiorstwa nie rozumiały ścisłego powiązania zagadnienia nadmiernych zapasów z innymi zagadnieniami ekonomiki przemysłu, traktując je jako zjawisko oderwane od innych zjawisk. Nie widziały jak to zagadnienie rzutuje na inne zagadnienia ekonomiczne i na odwrót. Dlatego Bank był odosobniony w swej walce o obniżenie zapasów, a stosowane przez nas metody pracy były mało skuteczne.

Obecnie, w świetle zadań, jakie nam stawia IX Plenum, należy zrewidować nasz dotychczasowy

styl pracy i zastosować inne, bardziej skuteczne metody.

Takie nowe metody zaczęto już stosować w przemyśle maszynowym, gdzie dzięki ścisłej współpracy Resortu z Bankiem, został stworzony konsekwentnie przemysłany system oddziaływania na przedsiębiorstwa, który daje pozytywne rezultaty. Biorąc pod uwagę, że system ten mógłby być z powodzeniem zastosowany i w innych przemysłach i w ten sposób przyczynić się do realizacji wskazań IX Plenum w omawianym zakresie, przedstawimy pokrótce jego genezę i zasady funkcjonowania.

Przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego zostały przyjęte pod kontrolę NBP w październiku 1947 r. i od tej daty Bank podejmował szereg interwencji zmierzających do uporządkowania gospodarki materiałowej w przemyśle maszynowym. Interwencje te miały jednakże charakter doraźnych akcji i dlatego wystąpienia Banku nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Również Resort do połowy 1953 r. nie potrafił zastosować takich środków, które doprowadziłyby do zlikwidowania nadmiernych i zbędnych zapasów materiałowych i skutecznie zapobiegałyby tworzeniu się nowych nadmiarów.

W tej sytuacji następował niepokojący wzrost ponadnormatywnych zapasów materiałowych, których stan przekraczał niejednokrotnie normatyw dla zapasów materiałowych. Trzeba jeszcze podkreślić, że ani przemysł (przedsiębiorstwa, centralne zarządy, resort) ani Bank nie zdobył rozeznanienia w zapasach materiałowych. Oddziały kredytowały w zasadzie całość ponadnormatywnych zapasów, ograniczając się do wyłączeń części zapasowych maszyn i urządzeń oraz przedmiotów nietrwałych. Do wyjątków należały przypadki, kiedy oddziały dokonywały wyłączeń ze względu na okres kredytowania zapasów ponadnormatywnych, mimo iż w magazynach przedsiębiorstw przemysłu maszynowego zalegały od lat nadmierne zapasy. W niektórych przedsiębiorstwach rażąco występowało zjawisko nieprawidłowego pokrycia zapasów materiałowych, gdyż funduszem własnym — w granicach normatywu — finansowano zapasy zbędne, nie wykazujące ruchu, a kredytem bankowym finansowano pozostałe zapasy materiałowe. Pogłębianiu się nieprawidłowości na omawianym odcinku sprzyjał brak współpracy pionu technicznego z pionem finansowym w przedsiębiorstwach oraz słaba operatywność centralnych zarządów.

Przełom w ustosunkowaniu się Resortu i Banku do zagadnień związanych z gospodarką materiałową w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego nastąpił w połowie 1953 r., kiedy Minister Przemysłu Maszynowego wydał zarządzenie Nr 103, w którym zobowiązał dyrektorów poszczególnych centralnych zarządów i przedsiębiorstw do niezwłocznego zasto-

sowania środków zmierzających do uporządkowania gospodarki materiałowej. Wykonanie tego zarządzenia wymagało nawiązania ścisłej współpracy przemysłu z Bankiem. Departament Finansowy i Centralny Zarząd Zaopatrzenia M.P. Maszynowego, wspólnie z Departamentem Kredytów Przemysłu przystąpiły do pracy nad stworzeniem systemu oddziaływania na przedsiębiorstwa w kierunku porządkowania gospodarki materiałowej i kontroli przebiegu tej akcji. Przy tej pracy wzięto pod uwagę aktualną sytuację na odcinku gospodarki materiałowej w przemyśle maszynowym, a szczególnie następujące zjawiska:

- a) brak rozeznania w ponadnormatywnych zapasach przy równoczesnym występowaniu poważnych nadmiarów w magazynach,
- b) niewłaściwe ustosunkowanie się pionu technicznego do akcji upłynniania remanentów,
- c) niedostateczna kontrola zamówień (nie anulowanie zamówień zbędnych, lokowanie zamówień na materiały, mimo posiadania wystarczającej ilości danego asortymentu na składzie itp.),
- d) brak sankcji za nieprawidłową gospodarkę zaopatrzeniową.

Po przeanalizowaniu sytuacji na omawianym odcinku postanowiono opracować długofalowy plan oddziaływania na przedsiębiorstwa, przy założeniu, że metody stosowane przez Resort i przez Bank będą ulegały zmianie w zależności od przebiegu akcji porządkowania gospodarki materiałowej. Jednocześnie przyjęto następujące zasady współpracy Resortu z Bankiem:

a) Resort bieżąco informuje Centralę Banku o wydanych zarządzeniach w sprawie porządkowania gospodarki materiałowej;

b) Bank konsultuje się z Resortem w sprawach dotyczących polityki kredytowania ponadnormatywnych stanów zapasów materiałowych.

c) Resort informuje centralne zarządy o obowiązujących zasadach kredytowania ponadnormatywnych stanów zapasów materiałowych;

d) Bank bieżąco powiadamia Resort o stwierdzonych nieprawidłowościach w gospodarce materiałowej, a szczególnie o niewykonywaniu założeń planów rozładowania;

e) Resort stosuje sankcje (głównie w formie obniżenia premii) w oparciu o informacje uzyskane z Banku i powiadamia o tym Centralę Banku;

f) przedsiębiorstwa sporządzają kwartalne plany rozładowania remanentów według wzorów ustalonych przez Resort i przysyłają je do zatwierdzenia jednostce nadrzędnej; centralne zarządy przemysłu zatwierdzają kwartalne plany rozładowania dla nadzorowanych przedsiębiorstw po uprzednim zaakceptowaniu zbiorczych (branżowych) planów rozładowania przez Centralny Zarząd Zaopatrzenia i Departament Finansowy M.P. Maszynowego; Centrala Banku otrzymuje z Resortu zatwierdzone zbiorcze (branżowe) plany rozładowania, a przedsiębiorstwa składają w ustalonych terminach zatwierdzone plany rozładowania w terenowo właściwych oddziałach NBP;

g) Departament Finansowy, Centralny Zarząd Zaopatrzenia M.P. Maszynowego i Departament Kredytów Przemysłu odbywają okresowo narady robocze, podczas których dokonuje się podsumowania wyników akcji porządkowania gospodarki

materiałowej i ustala się — w miarę potrzeby — nowe metody kontroli gospodarki materiałowej przedsiębiorstw przemysłu maszynowego, jak również nowe środki oddziaływania przez Resort w kierunku lepszego zmobilizowania przedsiębiorstw na omawianym odcinku.

Na pierwszym etapie procesu porządkowania gospodarki materiałowej, do którego należy zaliczyć ostatnie miesiące III kwartału 1953 r., główny nacisk położono na zgłaszanie nadmiernych zapasów do upłynnienia. Aparat kontrolny Banku badał przebieg wykonania planu rozładowania i wyłączał spod kredytowania nie zgłoszone w terminie zapasy.

Chodziło przed wszystkim o skłonienie przedsiębiorstw do zdobycia rozeznania w ponadnormatywnych zapasach i o walkę z chomikarstwem pionu technicznego przedsiębiorstw.

Aby stworzyć korzystne warunki w początkowym okresie porządkowania gospodarki materiałowej — Zarząd Banku wyraził zgodę na:

a) kredytowanie ponadnormatywnych zapasów przedmiotów nietrwałych,

b) kredytowanie ponadnormatywnych zapasów materiałowych bez względu na dotychczasowy okres ich kredytowania, z zachowaniem pozostałych przepisów I.S. Dz. VI.

Równocześnie zarządzono przeprowadzenie szeregu inspekcji w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego z zakresu gospodarki materiałowej głównie w celu:

a) zdobycia rozeznania w ponadnormatywnych zapasach,

b) zbadania przebiegu wykonywania planów rozładowania,

c) zorientowania się w organizacji kontroli realizacji planu zaopatrzenia,

d) ustalenia nieprawidłowości na odcinku magazynowania zapasów.

Jakie były rezultaty pierwszego etapu? Przedsiębiorstwa, jakkolwiek niechętnie, tym niemniej dokonywały zgłoszeń materiałów do upłynnienia, co jednakże nie spowodowało obniżenia stanów zapasów, gdyż równocześnie narastały nowe nadmierne zapasy materiałowe. Jak już wspomniano, przedsiębiorstwa nie były dokładnie zorientowane co do przydatności i ilości posiadanych zapasów w poszczególnych grupach branżowych i nie zorganizowały dobrej kontroli zamówień.

Dostarczony przez oddziały w sprawozdaniach pionspekcyjnych materiał informacyjny wskazywał na duże nasilenie nieprawidłowości na omawianym odcinku. Wyniki przeprowadzonych inspekcji skłoniły Centralę Banku do wystąpienia do Ministerstwa Przemysłu Maszynowego z wnioskiem o zastosowanie rygorów przy porządkowaniu gospodarki materiałowej.

Doświadczenia poczynione w III kwartale 1953 r. umożliwiły pogłębienie kontroli porządkowania gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego w IV kwartale 1953 r.

Wysiłki Resortu i Banku szły w tym kierunku, aby stworzyć taki system kontroli, który zapewniłby utrzymanie się stanu zapasów w wyznaczonych przez centralne zarządy przemysłu górnych granicach dla poszczególnych przedsiębiorstw w ramach branżowego limitu ustalonego przez Resort.

W tym celu rozbudowano dotychczasowy wzór planu rozładowania (patrz załączniki) i rozszerzono

odpowiednio kontrolę bankową przebiegu porządkowania gospodarki materiałowej, polecając oddziałom dokonywać wyłączeń spod kredytowania z tytułu:

a) niewykonania planu zgłoszeń do upłynnienia,
b) nieterminowego fakturowania uprzednio zgłoszonych do upłynnienia remanentów (z uwzględnieniem przypadków, o których mowa w § 46 Instrukcji stanowiącej załącznik do Zarządzenia Przewodniczącego PKPG z dnia 2.V.1951 r. w sprawie ujawnienia, upłynnienia i zapobiegania tworzeniu się zbędnych i nadmiernych remanentów materiałów zaopatrzeniowych) oraz

c) nadwyżki stanu wartości zapasów materiałowych ponad stan ustalony w planie rozładowania na dany dzień (koniec miesiąca).

W drugim etapie porządkowania gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego — do którego należy zaliczyć październik i listopad 1953 r. — przyjęto zasadę, że każda zmiana planu rozładowania wymaga zatwierdzenia przez jednostkę nadrzędną. Oddziały NBP nie miały obowiązku badania realności założeń planu i przewidywały ustalone w planie wartości zapasów materiałowych na ultimo poszczególnych miesięcy IV kwartału za wiążące, jakkolwiek w planach tych wyjściowy stan wartości zapasów (na koniec września 1953 r.) różnił się od stanu faktycznego (plany rozładowania zatwierdzono przed sporządzeniem bilansów na dzień 30 września 1953 r.).

Poniżej podajemy dwa przykłady kontroli zabezpieczenia kredytu przeznaczonego na finansowanie ponadnormatywnych zapasów materiałowych w przemyśle maszynowym przy uwzględnieniu zasad obowiązujących w tym zakresie w październiku i listopadzie 1953 r.:

Przykład 1

Plan rozładowania zawiera następujące założenia:

a) stan zapasów materiałowych na 30.IX.	zł 20000/m
b) normatyw dla zapasów materiałowych na dzień 30.IX.	zł 15000/m
c) stan ponadnormatywny	zł 5000/m
w tym:	
celowe	—
inne	zł 5000/m
d) zgłoszenia do upłynnienia w październiku	zł 1000/m
e) zafakturowanie zgłoszonych uprzednio do upłynnienia remanentów	zł 800/m
f) zużycie własne	zł 300/m
g) stan zapasów materiałowych na dzień 31.X.	zł 18900/m
h) normatyw dla zapasów materiałowych na dzień 31.X.	zł 15200/m
i) stan ponadnormatywny na dzień 31.X.	zł 3700/m
w tym:	
celowe	—
inne	zł 3700/m

Wykonanie planu:

a) stan zapasów materiałowych na dzień 30.IX.	zł 21000/m
b) normatyw dla zapasów materiałowych na dzień 30.IX.	zł 15000/m

c) stan ponadnormatywny	zł 6000/m
w tym:	
celowe	—
inne	zł 6000/m
d) zgłoszono do upłynnienia w październiku	zł 100/m
e) zafakturowano zgłoszone uprzednio do upłynnienia remanenty	zł 200/m
f) zużyto do produkcji	zł 200/m
g) stan zapasów materiałowych na dzień 31.X.	zł 20600/m
h) normatyw dla zapasów materiałowych na dzień 31.X.	zł 15200/m
i) stan ponadnormatywny na dzień 31.X.	zł 5400/m
w tym:	
celowe	—
inne	zł 5400/m

Wyliczenie wartości nie kwalifikujących się do kredytowania

a) Wyłączenie spod kredytowania nadwyżki faktycznego stanu wartości zapasów materiałowych per 31.X. ponad przewidywany stan tych zapasów w planie rozładowania na ten sam dzień:

stan faktyczny	zł 20600/m
stan planowany	zł 18900/m
do wyłączenia	zł 1700/m

Wyłączenie spod kredytowania w wysokości zł 1700/m obejmuje już niewykonanie planu rozładowania w punkcie „e“.

b) Wyłączenie spod kredytowania z tytułu niewykonania planu na odcinku zgłoszeń do upłynnienia:

zaplanowano zgłoszenia do upłynnienia na	zł 1000/m
zgłoszono do upłynnienia	zł 100/m
do wyłączenia	zł 900/m

Wyliczenie stanu wartości zabezpieczenia:

a) stan ponadnormatywny	zł 5400/m
b) wartości wyłączone spod kredytowania:	
— z tytułu niewykonania planu upłynnienia (zł 1700/m + zł 900/m)	zł 2600/m
— z innych przyczyn, np. ponadnormatywny stan części zapasowych maszyn i urządzeń (zgodnie z I.S. Dz. VI)	zł 200/m
c) stan wartości podlegających kredytowaniu	zł 2800/m
d) stan dostaw niefakturowanych i nieprzeterminowanych zobowiązań fakturowych	zł 150/m
e) zabezpieczenie	zł 2450/m

Przykład 2

Założenia planu rozładowania takie same jak w przykładzie 1.

Wykonanie planu:

a) stan zapasów materiałowych na dzień 30.IX.	zł 19000/m
b) normatyw dla zapasów materiałowych	zł 15000/m

c) stan ponadnormatywny na dzień 30.IX.	zł 4000/m
w tym:	
celowe	—
inne	zł 4000/m
d) zgłoszono do upłynnienia w październiku	zł 200/m
e) zafakturowano zgłoszone uprzednio do upłynnienia remanenty	zł 150/m
f) zużyto do produkcji	zł —
g) stan zapasów materiałowych na dzień 31.X.	zł 18850/m
h) normatyw dla zapasów materiałowych na dzień 31.X.	zł 15200/m
i) stan ponadnormatywny na dzień 31.X.	zł 3650/m
w tym:	
celowe	—
inne	zł 3650/m

Wyliczenie wartości nie kwalifikujących się do kredytowania

a) Faktyczny stan wartości zapasów materiałowych na ultimo miesiąca października ukształtował się poniżej stanu przewidzianego w planie rozładowania na ten sam dzień. Jakkolwiek sytuacja ta powstała na skutek zawyżenia stanu wartości zapasów materiałowych per 30.IX.1953 r. w planie rozładowania — tym niemniej oddział nie miał obowiązku badania prawidłowości ułożenia planu rozładowania zatwierdzonego przez CZP. Było jednakże zalecenie, aby oddziały w przypadkach rażących odchyżeń w stanach wartości zapasów materiałowych per 30.IX.1953 r. (między planem a stanem faktycznym) — informowały o swoich stwierdzeniach zainteresowane centralne zarządy przemysłu. Ponieważ stan faktyczny zapasów materiałowych na dzień 31.X.1953 r. ukształtował się poniżej stanu ustalonego na ten sam dzień w planie rozładowania — przeto nie zachodzi potrzeba dokonywania wyłączeń z tytułu ewentualnych przekroczeń planowanych stanów.

b) Wyłączenie spod kredytowania z tytułu niewykonania planu na odcinku zgłoszeń do upłynnienia:

— zaplanowano zgłoszenie materiałów do upłynnienia na	zł 1000/m
— zgłoszono do upłynnienia	zł 200/m
do wyłączenia	zł 800/m

c) Oddział stwierdził, że przedsiębiorstwo nieterminowo fakturuje zgłoszone uprzednio remanenty do upłynnienia i wyłącza z tego tytułu kwotę zł 650/m (zł 800/m — zł 150/m).

W podanym przez nas przykładzie przedsiębiorstwo nie udokumentowało wobec Banku, że nie mogło zafakturować zgłoszonych do upłynnienia remanentów z przyczyn podanych w § 46 Instrukcji stanowiącej załącznik do Zarządzenia Przewodniczącego P.K.P.G. z dnia 2.V.1951 r. w sprawie ujawnienia, upłynniania i zapobiegania tworzeniu się zbędnych i nadmiernych remanentów materiałów zaopatrzeniowych (Monitor Polski A-46/51). Gdyby przedsiębiorstwo udokumentowało wobec Banku, że zachodzą przypadki, o których mowa w § 46 wyżej wymienionej instrukcji, to wówczas wyłączenie z omawianego tytułu pomniejszono by o wartość niezafakturowanych w okresie 60-dniowym — bez winy przedsiębiorstwa — remanentów zgłoszonych do upłynnienia.

Wyliczenie stanu wartości zabezpieczenia

a) stan ponadnormatywny	zł 3650/m
b) wartości wyłączone spod kredytowania:	
— z tytułu niewykonania planu upłynnienia (zł 800/m + 650/m)	zł 1450/m
— z innych przyczyn, np. ponadnormatywny stan części zapasowych maszyn i urządzeń	zł 100/m zł 1550/m
c) stan wartości podlegających kredytowaniu	zł 2100/m
d) stan dostaw niefakturowanych i nieprzeterminowanych zobowiązań fakturowych	zł 150/m
e) zabezpieczenie	zł 1950/m

Elastyczne traktowanie planów rozładowania w październiku i listopadzie 1953 r. znajdowało swój wyraz tylko w tym, że przy wyliczaniu wartości wyłączonych spod kredytowania brano pod uwagę wykonanie planu zgłoszeń od początku IV-ego kwartału. Uwzględniono zatem przypadki, kiedy przedsiębiorstwo wykonało przed terminem plan zgłoszeń do upłynnienia nadmiernych zapasów.

Akcja porządkowania gospodarki materiałowej w październiku i listopadzie 1953 r. nie była przez oddziały terenowe przeprowadzana zgodnie z zamierzeniami Centrali Banku. Oddziały terenowe bowiem niejednokrotnie zbyt formalistycznie podchodziły do omawianej akcji i częstokroć ograniczały się do mechanicznego wyliczania wartości przedmiotu kredytowania. Tylko nieliczne oddziały wojewódzkie i terenowe zdobywały w październiku i listopadzie 1953 r. lepsze rozeznanie stanów ponadnormatywnych.

Celem nakłonienia oddziałów terenowych do wnikliwej analizy przyczyn przekroczenia ustalonego w planie rozładowania stanu ponadnormatywnych zapasów materiałowych i rozeznania tychże zapasów — postanowiono rozszerzyć kompetencje oddziałów w zakresie kredytowania ponadnormatywnych stanów zapasów materiałowych i uelastycznić politykę kredytowania.

Stworzono dodatkowe zasady, które weszły w życie w trzecim etapie akcji porządkowania gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego.

Przed wszystkim Centrala Banku upoważniła oddziały do nie wyłączania spod kredytowania tej części ponadnormatywnych zapasów materiałowych, która wprawdzie przekracza ustalony w planie rozładowania stan tychże zapasów, lecz wiąże się z otrzymaniem bądź nieoczekiwanych dostaw z importu, bądź dostaw krajowych na poczet planu zaopatrzenia roku 1954. Przy stosowaniu tej zasady oddziały zmuszone były analizować przyczyny powodujące odchylenia od planu rozładowania. Ponadto polecono oddziałom urealnić ustalone w planie rozładowania stany wartości zapasów materiałowych na ultimo poszczególnych miesięcy — o różnicę między stanem faktycznym (bilansowym) na koniec września 1953 r. a podanym w planie na ten sam dzień.

Równocześnie przeprowadzono w przemyśle akcję mającą na celu ujawnienie tych ponadnormatywnych

zapasów materiałowych, które są przydatne do produkcji wyłącznie w przemyśle maszynowym i będą zużyte w roku 1954. W porozumieniu z Centralnym Zarządem Zaopatrzenia i Departamentem Finansowym Ministerstwa Przemysłu Maszynowego zainteresowane przedsiębiorstwa zabiegały o uznanie tychże zapasów jako rezerwy Resortu. Na wniosek Ministra Przemysłu Maszynowego — Departament Kredytów Przemysłu wyraził zgodę na kredytowanie tej części ponadnormatywnych zapasów kredytem na materiały.

W ten sposób uległa zasadniczej zmianie struktura ponadnormatywnych zapasów materiałowych w przemyśle maszynowym w IV kwartale 1953 r. w porównaniu z okresami poprzednimi, a równocześnie niejako wydzielono tę część ponadnormatywnych zapasów, która nie mieściła się w ramach rozszerzonej definicji „zapasów celowych” i winna była być bezwzględnie upłynniona przede wszystkim po przez zgłoszenie i zafakturowanie.

Prace przedsiębiorstw, centralnych zarządów, Resortu i Banku wykonane w miesiącu grudniu 1953 r. dla zdobycia rozeznania w ponadnormatywnych zapasach materiałowych, należy ocenić jako poważny postęp na drodze do wyzwolenia rezerw ukrytych w nadmiernych zapasach w przemyśle maszynowym.

Nie można jednakże przemilczać niedociągnięć ze strony centralnych zarządów przemysłu przy opinowaniu wniosków nadzorowanych przedsiębiorstw o uznanie części zapasów za rezerwę Resortu. Były przypadki, kiedy centralny zarząd przemysłu bez uprzedniej analizy bezkrytycznie popierał wspomniane wnioski przedsiębiorstw i Centrala Banku otrzymywała decyzje Ministra Przemysłu Maszynowego o uznanie zapasów za rezerwę Resortu, którą — jak wykazały inspekcje bankowe — stanowić miały ponadnormatywne zapasy materiałów z importu, bądź przedmiotów nietrwałych, a nawet zapasy mieszczące się w granicach normatywu.

Utworzenie rezerwy Resortu nie było jednoznaczne ze zmianą limitów stanów wartości zapasów ustalonych w planach rozładowania na ultimo poprzednich miesięcy danego kwartału.

Kontrola przebiegu wykonania planów rozładowania wymagała założeń na szczeblu Centrali NBP dodatkowej statystyki, nie przewidzianej w Instrukcji Służbowej NBP Dz. VI. Konieczna była taka statystyka, która ilustrowałaby stopień odchylenia od planu na poszczególnych odcinkach oraz zastosowane sankcje bankowe. Polecono zatem oddziałom przysyłać comiesięczne meldunki o dokonanych wyłączeniach spod kredytowania oraz podawać co dekadę orientacyjne cyfry dotyczące zakupu i rozchodu materiałów. Z danych liczbowych o zakupie i rozchodzie materiałów zrezygnowano po kilku dekadach. Rozbudowano natomiast wzór meldunku o dokonanych wyłączeniach spod kredytowania. Ustalono następujący wzór meldunku, który miały obowiązek przysyłać zainteresowane oddziały terenowe wprost do Wydziału Kredytów Przemysłu Maszynowego i Energetyki — w następnym dniu po dokonaniu regulacji kredytów ponadnormatywnych na ultimo miesiąca, jednakże nie później niż dnia 10 następnego miesiąca — za miesiąc ubiegły:

Oddział Terenowy

Nazwa przedsiębiorstwa

Oddział Wojewódzki

C.Z.P.

Stan zapasów materiałowych	stan na ultimo	
	październik	listopad
1. Wg planu rozładowania przed korektą oddziału (stanu per 30.9.53 r.)	×	18.000
2. Wg planu rozładowania po korekcie oddziału (stanu per 30.9.53 r.)	×	18.900
3. Wg C-2 (względnie P-22 w odniesieniu do przedsiębiorstw, które nie mają obowiązku przedłożenia Bankowi oświadczenia wzór C-2)	×	20.600
4. według P-23	21 100	

Wyłączenia spod kredytowania na dzień 30.11.53 r. z tytułu:

a) niewykonania planu zgłoszeń do upłynnienia	900
b) nadwyżki ponad stan ustalony w planie	700*)
c) nieterminowego fakturowania	600
d) ogólna kwota dokonanych wyłączeń z tytułu niewykonania planu rozładowania (a + b oraz plus „c” w przypadku gdy poz. „c” nie jest objęta pozycją „b”).	1600

*) Ze względu na otrzymanie ponadplanowych dostaw z importu — nie wyłączono kwoty zł 1000/m (przekroczenie planowanego stanu wynosi zł 1700/m tj. zł 20600/m minus zł 18900/m).

W uwagach do podanego wyżej meldunku miały oddziały obowiązek dać odpowiedź na następujące pytania:

1) czy i na jaką kwotę dokonano wyłączeń spod kredytowania z innych tytułów np.:

a) ponadnormatywny stan części zapasowych maszyn i urządzeń,

b) odpadki,

c) materiały małowartościowe itp.

2) czy i na jaką kwotę nastąpiło przekroczenie ustalonego w planie rozładowania stanu ponadnormatywnego zapasów materiałowych na skutek:

a) otrzymania dostaw z importu,

b) otrzymania dostaw na poczet planu zaopatrzenia roku 1954,

c) czy oddział udzielił kredytu na stany przekraczające ustalony w planie rozładowania ponadnormatywny stan zapasów materiałowych.

Zarządzone meldunki zniechęciły niektóre oddziały do prowadzonej akcji porządkowania gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego, gdyż przypuszczali, że zaczyna się „roboty papierkowa”. Dane statystyczne nie były jednakże przejawem biurokracji. Centrala Banku operatywnie wykorzystywała i wykorzystuje wszystkie dane liczbowe nadsyłane z terenu i bieżąco

Oddziały nie dopilnowały jednakże wykonania wydanych zaleceń pomspekcyjnych i nie interweniowały w jednostkach nadrzędnych kontrolowanych przedsiębiorstwach w tych sprawach, ani nie informowały Centrali Banku o zaniedbaniach przedsiębiorstw w tym zakresie. Teren zbyt biernie obserwował również zjawisko wędrowki kart zgłoszeń materiałowa do upłynienia między przedsiębiorstwem i centralami handlowymi, które pod

Załącznik Nr 2

[illegible]

blahymi pozorami zwracały wystawiane przez przemysł karty.

Zbyt mało uwagi poświęcały także oddziały wojewódzkie meldunkom przesyłanym przez oddziały terenowe bezpośrednio do Centrali Banku, aczkolwiek meldunki te stanowią m. in. podstawę do stosowania przez Resort sankcji wobec opieszalych pracowników poszczególnych przedsiębiorstw i orientują Bank i władze gospodarcze o przebiegu akcji porządkowania gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego. Meldunki były nadsyłane często z opóźnieniem, co uniemożliwiło sporządzanie zbiorczych (resortowych) zestawień, bądź też były przesyłane w niewłaściwej formie. Oddziały wojewódzkie na ogół biernie ustosunkowały się do tych uchybień mimo interwencji ze strony Centrali Banku.

Za małą była również częstotliwość kontroli przez oddział wojewódzki dokonywanych regulacji kredytów ponadnormatywnych, stanowiących pokrycie ponadnormatywnych zapasów materiałowych. Oddziały zbyt mechanicznie przeprowadzały regulacje kredytów ponadnormatywnych i spoza wytycznych Departamentu Kredytów Przemysłu nie dostrzegały głównych zasad podanych w Instrukcji Służbowej NBP Dz. VI. Oddziały nie zawsze rozumiały, że wytyczne te rozszerzają tylko niektóre zasady podane w Instrukcji Służbowej NBP Dz. VI i że pozostałe zasady należy również stosować gdyż jedne nie wykluczają drugich. Niektóre oddziały terenowe nie potrafiły dotychczas wykorzystać sprawozdawczości finansowej przy dokonywaniu regulacji kredytów ponadnormatywnych i bezkrytycznie przyjmowały oświadczenia kontrolowanych przedsiębiorstw.

Te uchybienia są dowodem słabego włączenia się oddziałów w początkowym okresie do akcji porządkowania gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego.

W roku bieżącym oczekuje się wzmocnienia aktywności oddziałów wojewódzkich i oddziałów terenowych. Trzeba bowiem mieć na uwadze fakt, że przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego w dążeniu do wykonania zadań wyznaczonych w planach rozładowania — upłynęły w roku ubiegłym przede wszystkim część ponadnormatywnych zapasów materiałów podstawowych, gdyż w tej grupie zapasów najłatwiej było ustalić materiały zbędne. W roku bieżącym wykonanie zadań planu rozładowania będzie trudniejsze, gdyż trzeba sięgnąć do zapasów materiałów pomocniczych, co do których brak jest jeszcze dobrego rozpoznania. Ponadto niektóre przedsiębiorstwa uzyskiwały efekt obniżenia stanu wartości zapasów materiałowych w IV kwartale 1953 r. w wyniku uporządkowania rejestrów faktur (obniżenie stanu materiałów w drodze przy równoczesnym spadku stanu dostaw niefakturowanych), a nie na skutek zaostrożenia kontroli zamówień. Trzeba także podkreślić, że w przemyśle maszynowym nie ujednolicono jeszcze organizacji kontroli gospodarki zaopatrzeniowej.

W tym stanie rzeczy konieczne jest obecnie zaostrożenie kontroli bankowej.

Z pomocą winny przyjść Bankowi i przedsiębiorstwom centralne zarządy przemysłu, od których wymaga się, aby wskazywały coraz to dokładniej, w planach rozładowania, w których grupach i pozycjach (grupach kontyngentowych) stwierdzono nadmiary nadające się do upłynnienia.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego będą prowadzić, począwszy od 1 marca 1954 r., ewidencję zapasów materiałowych według grup branżowych. Ewidencja ta ułatwi Bankowi wykonywanie czynności kontrolnych i ułatwi zdobycie rozeznania w zapasach materiałowych. Należy zatem odpowiednio wykorzystać tę ewidencję, szczególnie w czasie przeprowadzanych inspekcji w przedsiębiorstwie.

Należy nadmienić, że w I kwartale 1954 r. możliwy jest wzrost stanu wartości zapasów materiałowych w przemyśle maszynowym na skutek opóźnionego zatwierdzenia planów produkcji na 1954 r. Okoliczność ta nie powinna wpłynąć demobilizująco na oddziały i nie powinna zniechęcać pracowników Banku do dalszej wyteżonej pracy nad porządkowaniem gospodarki materiałowej. Oddziały muszą być zorientowane w przyczynach narastania nadmiernych zapasów i bieżąco informować Centralę o stwierdzonych nieprawidłowościach. Nadmiary mogą tworzyć się przede wszystkim w materiałach pomocniczych, gdyż przyływ materiałów podstawowych będzie w dużej mierze regulowany poprzez wyznaczanie kontyngentów ze strony Centralnego Zarządu Zaopatrzenia M. P. Maszynowego.

Jak już wspomniano, porządkowanie gospodarki materiałowej jest akcją długofalową, wymagającą dużo cierpliwości i konsekwentnego postępowania, przeto nie należy zniechęcać się lokalnymi niepowodzeniami. Trzeba również zdać sobie sprawę z tego, że Resort nie jest w stanie rozwiązać od razu wszystkich problemów i nie może równocześnie objąć bezpośrednią opieką i kontrolą wszystkich przedsiębiorstw przemysłu maszynowego. Wobec tego Resort skoncentrował w początkowym okresie uwagę na węzłowych zagadnieniach i najważniejszych, dużych przedsiębiorstwach, ale stopniowo będzie rozszerzał i pogłębiał zakres działania, aby dotrzeć do pozostałych przedsiębiorstw.

Doceniając konieczność zacieśnienia kontaktu z terenem Centrala Banku zorganizowała w dniu 22 stycznia 1954 r. naradę roboczą kierowników działów przemysłu ciężkiego oddziałów wojewódzkich, na której dokonano m. in. krytycznej oceny dotychczasowej pracy na odcinku porządkowania gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego. Z wypowiedzi przedstawicieli oddziałów wojewódzkich wynikało, że teren żyje już zagadnieniem porządkowania gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego i że wytworzyła się korzystna atmosfera sprzyjająca rozwojowi omawianej akcji.

W wyniku ożywionej dyskusji ustalono następujące ramowe wytyczne na rok bieżący dla pracowników sprawujących kontrolę przedsiębiorstw przemysłu maszynowego:

- 1) Organizować na szczeblu oddziału wojewódzkiego narady robocze z pracownikami oddziałów terenowych kontrolujących przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego. Na naradach przedyskutować stosowane metody pracy, osiągnięte rezultaty i trudności napotymane przy porządkowaniu gospodarki materiałowej.

- 2) Organizować narady robocze z kontrolowanymi przedsiębiorstwami z udziałem miejscowych czynników partyjnych i Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej. Na naradach omawiać stwierdzone w toku wykonywania kontroli niepra-

widłości i stawiać konkretne zadania w zakresie porządkowania gospodarki materiałowej.

3) Typować przedsiębiorstwa, w których stopień nasilenia nieprawidłowości decyduje o sytuacji w przemyśle maszynowym na odcinku gospodarki materiałowej w skali całego województwa.

4) Wytypowane przez Centralę i oddziały przedsiębiorstwa otoczyć szczególną opieką, a więc zwiększyć częstotliwość inspekcji w przedsiębiorstwach, kontrolować prawidłowość kredytowania, podejmować interwencje i dopilnować wykonania zaleceń pokontrolnych.

5) Szczególną opieką otoczyć te przedsiębiorstwa, które nie wykonują zadań wyznaczonych w planach rozładowania. Analizować przyczyny niewykonania zadań wyznaczonych w tych planach.

6) Poglębiać rozeznanie zapasów materiałowych w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego, co powinno znaleźć swój wyraz m. in.:

- a) w prawidłowym podziale stanów ponadnormatywnych na: celowe, „inne kredytowane” i „inne niekredytowane”,
- b) w prawidłowym wiązaniu nieprzetworzonych zobowiązań fakturowych i doświadczeń z niewykonanych — z ponadnormatywnymi zapasami celowymi i „innymi kredytowanymi”,
- c) w składaniu wniosku o prolongatę terminów spłaty kredytów ponadnormatywnych,
- d) w interwencjach w kontrolowanych przedsiębiorstwach i w jednostkach nadrzędnych,
- e) w zdobyciu dobrej orientacji, w których grupach branżowych tkwią nadmiary.

7) Wykorzystywać sprawozdawczość finansową i pionu zaopatrzenia przedsiębiorstw przy kontroli i finansowaniu przedsiębiorstw i pogłębiać znajomość zasad księgowości dla potrzeb Banku.

8) Powiązać kontrolę zapasów z kontrolą trybu zaopatrzenia, tj. realizacją planu zaopatrzenia a więc badać:

- a) wykonywanie umów planowych,
- b) składanie i realizowanie zamówień,
- c) wykonywanie planów zakupu.

Przy wspomnianych czynnościach kontrolnych wykorzystać Pismo Okólne Przewodniczącego PK PG z dnia 1.X.1953 r. omówione w „Gospodarce Materiałowej” Nr 22 z 1953 r.

9) Nastawić się na szczególną kontrolę materiałów pomocniczych, gdyż w tej grupie zapasów tkwią jeszcze w przemyśle maszynowym poważne rezerwy, które winny być zwolnione.

10) Wykorzystywać obecność w terenie inspektorów Centralnego Zarządu Zaopatrzenia M. P. Maszynowego — w razie potrzeby — wspólnie przeprowadzać inspekcje w przedsiębiorstwach.

11) Nawiązywać kontakty z placówkami terenowymi Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej.

12) O dostrzeżonych zaniedbaniach centralnych zarządów przemysłu oraz central handlowych powiadamiać Departament Kredytów Przemysłu.

13) Dopilnować prawidłowego sporządzania i terminowego wysyłania comiesięcznych meldunków o dokonanych wyłączeniach spod kredytowania.

* * *

Kończąc omówienie zagadnienia porządkowania gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego należy podkreślić, że zagadnienie to nie może oczywiście przesłaniać innych problemów. Oddziały, dążąc do tego, aby udzielać przez Bank kredyty miały w pełni cechy kredytu socjalistycznego, winny przede wszystkim:

1) analizować całokształt sytuacji finansowej przedsiębiorstw przemysłu maszynowego ze szczególnym uwzględnieniem analizy pierwotnych przyczyn powodujących występowanie trudności płatniczych,

2) usprawniać tryb i przebieg rozliczeń na dostawę i usługi m. in. poprzez:

- a) wprowadzanie nowych form rozliczeń,
- b) podejmowanie interwencji w bankach specjalnych dla skrócenia cyklu inkasa należności za dostawę dóbr inwestycyjnych,

3) badać przyczyny niewykonywania planów (rocznego planu techniczno - przemysłowo - finansowego, wniosku do planu kredytowego) i podejmować we właściwym czasie interwencje zmierzające do likwidacji stwierdzonych nieprawidłowości,

4) prowadzić systematyczną i konsekwentną walkę o obniżenie stanu portfelu „C”,

5) badać prawidłowość rozliczeń z budżetem.

E. Bark
W. Szostek

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA NA ODCINKU KREDYTOWANIA DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI

Przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze podległe Ministerstwu Przemysłu Drobno i Rzemiosła odgrywają w gospodarce narodowej poważną rolę. Mimo, że są to na ogół zakłady małe, co powyżej średniej wielkości, to jednak ze względu na swą liczebność, szeroki asortyment produkcji i świadczonych usług oraz możliwość szybkiego dostosowywania się do potrzeb rynku mają znaczny udział w ogólnej produkcji, szczególnie artykułów konsumpcyjnych i istotny wpływ na rozmiary i jakość zaopatrzenia ludności w potrzebne jej dobra.

W obecnym okresie, gdy podstawowym zadaniem gospodarki jest stworzenie w krótkim stosun-

kowo czasie podstaw do osiągnięcia wydatnego podniesienia poziomu stopy życiowej społeczeństwa, zadania postawione przed drobną wytwórczością nabierają specjalnego znaczenia. Mówią o tym wyraźnie tezy IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR, a w szczególności tezy 22 (o zadaniach przemysłu artykułów konsumpcyjnych) i 23 (o rozbudowie sieci punktów usługowych).

Wykonanie tych zadań wymaga osiągnięcia znacznej poprawy w gospodarce przedsiębiorstw państwowego przemysłu kluczowego i spółdzielni pracy, zlikwidowania licznych i poważnych nieprawidłowości, które istnieją w ich działalności.

Wiele z tych nieprawidłowości występuje na odcinkach bezpośrednio interesujących Narodowy Bank Polski, jako instytucję kredytującą wszystkie niemal przedsiębiorstwa (poza budowlanymi) drobnej wytwórczości.

Jest więc rzeczą oczywistą, że od poziomu pracy pionu kredytowego NBP zależy także w niemałym stopniu realizacja zadań nałożonych na przemysł drobny oraz, że pracownicy NBP, kontrolujący ten przemysł są także za realizację tych zadań współodpowiedzialni.

Wydaje się zatem koniecznym sprecyzować jakie zasadnicze cele winny przyświecać naszej pracy w roku bieżącym i jakie metody pracy należy stosować, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki. By to uczynić trzeba pokrótce zatrzymać się nad sprawą głównych niedomagań tak w pracy przedsiębiorstw jak i kontrolujących je oddziałów.

Za najważniejsze nieprawidłowości występujące w większości przedsiębiorstw należy uważać: 1) wysokie stany ponadnormatywnych zapasów, szczególnie wyrobów gotowych i towarów, 2) istniejące w wielu jednostkach niedobory funduszy własnych w obrocie w przedsiębiorstwach państwowych w stosunku do normatywów, a w spółdzielniach do ustalonego minimum pokrycia normatywów, od czego uzależnione jest kredytowanie spółdzielni, 3) nieterminowe fakturowanie i omijanie w licznych wypadkach obowiązujących przepisów w trybie rozliczeń za dostawy i usługi, 4) wysokie kwoty należności i zobowiązań z tytułu najrozmaitszych rozliczeń wewnątrzbranżowych i wewnątrzresortowych ciągnących się często od paru lat, niezlikwidowane rozliczenia z tytułu prowadzonego swego czasu w spółdzielni akcji nakładczej i inn., które bądź to zamrażają środki przedsiębiorstw, bądź stanowią nieprawidłowe źródła dofinansowywania się, 5) nieterminowa jeszcze często, niekompletna i nierzetelna sprawozdawczość (dotyczy to w poważniejszym stopniu spółdzielni).

W pracy aparatu bankowego natomiast do podstawowych niedociągnięć trzeba zaliczyć:

1) nieumiejętne w wielu wypadkach kredytowanie, co w efekcie powodowało, że kredyt nie stanowił środka mobilizującego przedsiębiorstwa do lepszej gospodarki,

2) zaniedbywanie wielokrotnie obowiązku dokonywania okresowo analizy całokształtu sytuacji finansowej kontrolowanych przedsiębiorstw, względnie niewyciągania z analizy odpowiednich wniosków,

3) nieutrzymywanie stałego kontaktu z jednostkami nadrzędnymi przedsiębiorstw i niewykorzystywanie w pełni wszystkich stojących do dyspozycji Banku, środków oddziaływania na przedsiębiorstwa, jednostki nadrzędne i centralne. Niewątpliwie brak wytycznych Centrali Banku, jaki dawał się odczuwać na niektórych odcinkach, w szczególności zaś w zakresie specyficznych zagadnień związanych z kredytowaniem zapasów, utrudniał oddziałom prowadzenie pracy na należytych poziomach.

Wymienione nieprawidłowości w przedsiębiorstwach przemysłu drobnego mają decydujący wpływ na rozmiary trudności finansowych tych jednostek, co w konsekwencji oddziałuje ujemnie na inne odcinki ich działalności i dlatego jest sprawą bezsporną, że w roku bieżącym, nie zapominając oczywiście o pozostałych zadaniach Banku, na-

leży główną uwagę skierować na stopniową likwidację nieprawidłowości. Oczywiście urzeczywistnienie tych zamierzeń zależne jest od znacznej poprawy poziomu pracy wszystkich jednostek Banku kontrolujących drobną wytwórczość.

Na pierwszy plan wysuwa się problem spowodowania obniżenia stanów zapasów ponadnormatywnych. Remanenty ich są bardzo wysokie, przy czym zagadnienie szczególnie ostro występuje w przedsiębiorstwach podległych wojewódzkim zarządom przemysłu terenowego, w spółdzielniach odzieżowych, inwalidzkich, w całym pionie Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego i w „Spółnocie Pracy”. Jak już wspomniano są to przede wszystkim zapasy wyrobów gotowych w jednostkach wytwórczych i towarów w przedsiębiorstwach handlowych, nie można jednak zapominać także o zapasach materiałowych, których przerosty są także bardzo duże.

Jakie środki należy stosować, aby uzyskać na omawianym odcinku konkretne wyniki?

Pierwszym warunkiem jest bezwzględnie uzyskanie dokładniejszej znajomości struktury zapasów. Bez tego bowiem nie może być mowy o prawidłowym kredytowaniu, tj. takim kredytowaniu, które skłania przedsiębiorstwa do usilnej pracy nad likwidacją nadmiernych zapasów. Niewątpliwie problem nie jest łatwy, jeżeli zważy się, iż większość przedsiębiorstw posiada bogaty asortyment tak materiałów jak i wyrobów gotowych względnie towarów, że liczne jednostki drobnej wytwórczości są to przedsiębiorstwa wielozakładowe i jednocześnie wielobranżowe (szczególnie przedsiębiorstwa podległe W.Z.P.T., spółdzielnie inwalidów, spółdzielnie pomocnicze i powiatowe spółdzielnie wielobranżowe) oraz, że sprawozdawczość ich i sposób prowadzenia ewidencji magazynowej pozostawiają często wiele do życzenia. Dlatego nie można się spodziewać, że w bardzo krótkim czasie uda się poznać szczegółowo wszystkie zapasy we wszystkich przedsiębiorstwach. Jest to praca trudna i uciążliwa, wymagająca ponadto opracowania właściwych metod jej wykonywania. Daje ona jednak pozytywne wyniki, jeśli jest prowadzona starannie i systematycznie, jak to wskazują doświadczenia niektórych, nielicznych na razie oddziałów, które należycie nią się zajęły.

Rok bieżący musi przynieść na tym odcinku zasadniczą zmianę i wszystkie oddziały winny przystąpić tu do intensywnego działania.

Trzeba, aby referenci kontrolujący przemysł drobny dobrze zapoznali się z planami produkcji, zaopatrzenia i zbytu przedsiębiorstw i na ich podstawie nabyli podstawowe wiadomości o tym, jakie zasadnicze surowce są używane do produkcji i w jakim mniej więcej stosunku partycypują one w ogólnym zużyciu materiałów oraz jakie artykuły odgrywają główną rolę w produkcji przedsiębiorstwa. Znajomość tego należy uważać za konieczną i kierownicy oddziałów, komórek kredytowych i pracownicy oddziałów wojewódzkich winni dbać, by referenci znajomość tę posiadali. Jak najbardziej godne zalecenia jest także nabycie ogólnego przynajmniej pojęcia o technologii produkcji. Dalej trzeba zapoznać się z listą głównych dostawców i odbiorców przedsiębiorstwa oraz warunkami na jakich dokonywany jest zakup materiałów i sprzedaż wyrobów gotowych.

Te ogólne wiadomości są bardzo przydatne przy dalszej pracy, która musi w większym niż dotychczas stopniu opierać się na bezpośrednich badaniach i obserwacjach w przedsiębiorstwie. Sposób przeprowadzania inspekcji stosowany obecnie przez niektóre oddziały jest niewłaściwy. Chodzi tu o to, że często jedynym celem bytności pracownika w zakładzie jest stwierdzenie, czy wartość faktyczna zapasów odpowiada podanej w oświadczeniu. Oczywiście jest to błędne. W czasie przeglądania kartotek, lustracji magazynów, analizowania sprawozdań dotyczących wykonania planu zaopatrzenia czy zbytu, trzeba starać się zbierać dane obrazujące nie tylko ogólny stan remanentów lecz także jego skład asortymentowy, dokonywać oceny szybkości rotacji poszczególnych materiałów, wyrobów gotowych i towarów, względnie ich grup, jednym słowem nie patrzeć na zagadnienie wyłącznie jak na jednolitą całość, lecz jak na problem złożony i usiłować „rozłożyć ten problem na czynniki pierwsze” — co daje w efekcie nie tylko znajomość struktury remanentów, lecz pozwala na prawidłowy osąd gospodarki zapasami i występujących w niej nieprawidłowości.

Można by tu postawić zarzut, że przecież pracownik kontrolujący kilka a nawet kilkanaście przedsiębiorstw, nie będzie w stanie poświęcić takiej ilości czasu, aby wykazać to wszystko, tym bardziej, że w wielu jednostkach struktura zapasów ulega nieraz z kwartału na kwartał dosyć istotnym zmianom, szczególnie w przemyśle drobnym, charakteryzującym się częstymi zmianami asortymentu produkcji i znacznymi wielokrotnie odchyleniami planów operacyjnych w stosunku do planu rocznego. Odpowiedź na to jest następująca: po pierwsze — organizacja pracy w oddziałach musi pójść w tym kierunku by wyzwoić więcej czasu na przeprowadzanie inspekcji (oczywiście jest to zadanie tak dla oddziałów, jak i oddziałów wojewódzkich oraz odpowiednich komórek Centrali Banku), po drugie — należy stanowczo więcej niż dotychczas żądać od przedsiębiorstw i ich jednostek nadrzędnych informacji o stanie gospodarki zapasami, tj. przede wszystkim o składzie asortymentowym poszczególnych grup zapasów i przyczynach istniejących nieprawidłowości.

Na te dwie sprawy należy zwrócić szczególną uwagę. Nie można przecież tolerować takiego stanu, jaki ma miejsce w kilku województwach, w których oddziały przeprowadzają inspekcje w spółdzielniach pracy przeciętnie raz na 200, a nawet 260 dni. Nie da się to wytłumaczyć tylko trudnościami personalnymi, gdyż w innych województwach, gdzie oddziały pracują w podobnych warunkach, liczba inspekcji jest znacznie wyższa. Trzeba sobie postawić za zadanie, że referent musi co najmniej raz na dwa miesiące dokonać inspekcji w każdym przedsiębiorstwie (należy to traktować jako przeciętną, od której można stosować odchylenia w górę i w dół, zależnie od poziomu gospodarki przedsiębiorstwa oraz liczby i stopnia trudności problemów występujących w nim). Oddziały mające lepszą od przeciętnej obsadę ilościową i jakościową obowiązują, rzecz jasna, większą częstotliwość inspekcji. Wydział Kredytów Przemysłu Drobного i Rzemiosła oraz odpowiednie działy w oddziałach wojewódzkich będą w bieżącym roku kładły silny nacisk na przeprowadzanie maksymalnej ilości inspekcji

i odpowiedni ich poziom i stawiały w tym zakresie, w miarę potrzeby, konkretne żądania pod adresem oddziałów.

Z drugiej strony nie można dopuścić do tego, aby cały ciężar prac związanych z badaniem struktury zapasów, analizą przyczyn nieprawidłowości i ustalaniem metod likwidacji nadmiernych remanentów spadał na barki oddziałów. Jak dotąd oddziały zbyt mało stawiały w tym zakresie żądań przedsiębiorstwom i jednostkom nadrzędnym. Nie chodzi tu o jakąś dodatkową stałą sprawozdawczość, lecz o uzyskanie w razie potrzeby koniecznych informacji pozwalających na lepsze zorientowanie się w składzie i charakterze zapasów przedsiębiorstwa, przyczynach powstawania nadmiarów oraz środkach, jakie przedsiębiorstwo, czy jego jednostka nadrzędna stosuje, lub chce zastosować dla usunięcia nieprawidłowości. Używanie tej metody, a zwłaszcza rozszerzenie form kontaktów z jednostkami nadrzędnymi (które na razie ograniczają się na ogół do dosyć szablonowych interwencji oddziałów i równie szablonowych na nie odpowiedzi) na wymianę informacji i materiałów dotyczących gospodarki zapasami (w przeciwieństwie do obecnej praktyki jednostronnego występowania z zagadnieniami), pogłębić zasób wiadomości oddziałów z zakresu interesujących je problemów, a zarządy wojewódzkie, związki branżowe i ekspozytury zmusić do zajęcia się poważniej tymi sprawami, łącznie z ich stroną finansową.

Postulat ten odnosi się także do oddziałów wojewódzkich, które „szerszą ręką” powinny czerpać materiały do swej pracy od wspomnianych wyżej jednostek. Wyniki, większe lub skromniejsze — ale pozytywne, osiągnięte przez oddziały wojewódzkie w Stalinogrodzie, Łodzi i Krakowie świadczą o jego słuszności.

Poznanie struktury zapasów pozwala na przystąpienie do dalszego etapu prac — podziału ich na normatywne i ponadnormatywne. Na ogół oddziały przyjmują za ponadnormatywne te zapasy, które podają im przedsiębiorstwa. Nie jest to właściwe, gdyż niski przeciętnie poziom pracowników finansowych w spółdzielniach i przedsiębiorstwach państwowych przemysłu drobnego i niewystarczający stopień zrozumienia przez nich istoty dyscypliny finansowej powodują, iż częstokroć dokonywany przez nich podział, o którym mowa, nie odpowiada stanowi faktycznemu. Wiele przykładów wykazuje, że często do zapasów normatywnych zaliczane są remanenty zalegających od dawna materiałów, towarów, wyrobów gotowych lub robót w toku, a jako ponadnormatywne traktowane są zapasy z bieżącego zakupu lub produkcji. Zapewne nie małą rolę odgrywa tu względ na większą łatwość uzyskania kredytu na zapasy, których użyteczność i chodliwość nie nasuwa zastrzeżeń, niż na stare wątpliwej często wartości remanenty.

Ponieważ jest rzeczą bezsporną, że w normatywne mogą mieścić się jedynie zapasy potrzebne do bieżącej produkcji lub obrotu i wykazujące prawidłową rotację, niewłaściwość takiego postępowania nie wymaga wyjaśnień.

Zadanie zlikwidowania nieprawidłowości w tym zakresie jest istotne i oddziały winny się nim poważnie zająć. Wykonanie go pozwoli na wydobywanie „na światło dzienne” utajonych w normatywach starych zapasów, umożliwi bardziej praw-

dłowe kredytowanie i da podstawę do oceny realności normatywów w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Praca na tym odcinku jest o tyle trudna, że tak państwowe przedsiębiorstwa przemysłu drobnego, jak i spółdzielnie pracy nie mają ustalonych wskaźników zapasów w dniach na materiały podstawowe i wyroby, co umożliwiłoby ustalenie czy rotacja poszczególnych składników zapasów jest prawidłowa, czy nie. Z tego względu w roku bieżącym prace te można wykonywać w pełnym zakresie w odniesieniu do przedsiębiorstw, w których wszystkie podstawowe materiały mają takie same lub niewiele się różniące cykle dostaw i taką samą częstotliwość sprzedaży zasadniczych wyrobów gotowych — w tych jednostkach bowiem można wskaźnik zapasów w dniach ustalony w planie, dostosowywać do wszystkich zapasów. W pozostałych przedsiębiorstwach (poza tymi nielicznymi, które na swój wewnętrzny użytek zróżnicowały wskaźniki na poszczególne asortymenty materiałów, robót w toku i wyrobów gotowych) trzeba na razie ograniczyć się do badania, drogą przede wszystkim analizy kartotek, czy przedsiębiorstwa posiadające zapasy ponadnormatywne nie kwalifikują do zapasów normatywnych zalegających od dawna surowców i wyrobów. Nawet w przedsiębiorstwach o bardzo bogatym asortymencie produkcji, w których nie można w czasie jednej inspekcji przejrzeć całej kartoteki zapasów, wyrywkowe badania, o ile będzie dokonywane systematycznie, da z pewnością wyniki i po pewnym czasie doprowadzi do ujawnienia istniejących nieprawidłowości w kwalifikowaniu zapasów.

Dalszym warunkiem poprawy poziomu kredytowania i zwiększania siły oddziaływania poprzez kredyt na przedsiębiorstwa posiadające nadmierne zapasy, jest podniesienie wymagań co do jakości wniosków o kredyt składanych przez przedsiębiorstwa; dotyczy to w szczególności spółdzielni pracy. Należy stanowczo żądać, aby wniosek oprócz danych cyfrowych zawierał nie tylko techniczne stwierdzenie potrzeby otrzymania kredytu, lecz rzeczowe uzasadnienie przyczyn powstania ponadnormatywnych remanentów, dowód, że nie nastąpiło to z winy przedsiębiorstwa (o ile wniosek nie dotyczy zapasów celowych, lub powstałych w wyniku wykonywania ponadplanowej produkcji na którą jest zapewniony zbyt), krótką ale treściwą charakterystykę zapasów, na które ma być udzielony kredyt, względnie tam gdzie jest to możliwe ich specyfikację wg podstawowych grup oraz, co jest bardzo ważne, nie tylko zapowiedź, że zapas będzie upłynniony w określonym terminie, ale przede wszystkim konkretny sposób, w jaki będzie to wykonane.

Zagadnienie kryteriów, które należy stosować przy zaliczaniu zapasów do „innych kredytowanych” względnie „innych niekredytowanych” wymaga oddzielnego, obszerniejszego opracowania. Należy jednak stwierdzić, że stosowany wobec wielu spółdzielni i przedsiębiorstw przemysłu terenowego liberalizm, przejawiający się w kredytowaniu zapasów mało wartościowych, trudnozbudowanych, powstałych na skutek nieprzeprzeżenia dyscypliny produkcyjnej, w odniesieniu do których przedsiębiorstwa nie przejawiały dostatecznych starań o jak najszybsze ich upłynnienie i w bez-

krytycznym często prolongowaniu terminów spłaty kredytów — nie może w bieżącym roku mieć miejsca. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, uwzględniając oczywiście specyficzne trudności z jakimi boryka się drobna wytwórczość, że przemysł drobny ma bardzo duże ponadnormatywne zapasy i w związku z tym czołowym zadaniem pracowników kontrolujących podległe mu przedsiębiorstwa jest walka o spowodowanie zahamowania dalszego ich wzrostu i przyśpieszenie ich obracalności. Dlatego też dbając o to, by wszędzie gdzie istnieje zapas nadający się do kredytowania, kredyt był udzielany w pełnej wysokości, należy wyłączać z kredytowania zapasy bezwartościowe oraz takie, które mimo interwencji na wszystkich szczeblach nie są wskutek opieszałości przedsiębiorstw, związków, zarządów czy central upłynniane. Stopień mobilizacji przedsiębiorstwa do pracy nad likwidacją nadmiernych zapasów musi być uznany za jeden z ważkich wysiłków, decydujących o kredytowaniu danego zapasu, lub wyłączenia go z kredytowania. Tam bowiem, gdzie przedsiębiorstwo stara się likwidować nieprawidłowości, kredyt zachęci je do wzmożonych wysiłków, tam natomiast, gdzie nie ma tych starań, udzielenie kredytu powoduje dalszą demobilizację.

Zakres prac, zmierzających do poważnego zmniejszenia nieprawidłowości w gospodarce zapasami w jednostkach przemysłu drobnego jest bardzo szeroki, lecz zintensyfikowanie pracy oddziałów na tym odcinku i podniesienie jej poziomu jest konieczne, gdyż zaniedbanie tych problemów miałoby poważny, negatywny wpływ na wykonanie przez drobną wytwórczość jej trudnych zadań.

Dalszą grupę nieprawidłowości, wymagających możliwie szybkiej likwidacji, są niedobory funduszy własnych w obrocie i w przedsiębiorstwach państwowych i w spółdzielniach pracy. Konieczne jest więc zwracanie baczniejszej uwagi na te zagadnienia, poprzez systematyczne badanie prawidłowości rozliczeń z budżetami terenowymi; przeprowadzenie w razie potrzeby energicznych interwencji w prezydiach miejskich i powiatowych rad narodowych i komunikowanie o wszelkich niedociągnięciach oddziałom wojewódzkim, które ze swej strony winny być w stałym kontakcie z wydziałami finansowymi wojewódzkich rad narodowych a w sprawach ważniejszych przekazywać informacje do Departamentu Kredytów Przemysłu. Trzeba uważać za celowe utrzymywanie w tym zakresie łączności z inspekcją dochodów państwowych tworzoną obecnie w oparciu o Uchwałę Prezydium Rządu z dnia 13.I.1954 r. Oddziały kontrolujące spółdzielnie pracy winny dbać, aby w przypadku gdy fundusze spółdzielni nie osiągają wymaganej przez Bank wysokości, spółdzielnia i jednostka nadrzędna podjęły natychmiast skuteczne środki zaradcze i szybko usunęły przyczynę istnienia niedoboru. W chwili obecnej liczba spółdzielni niekredytowanych z przyczyny braku odpowiednich funduszy własnych w obrocie jest już sześciokrotnie niższa niż w roku 1951 i dwukrotnie niższa niż w r. 1952. Trzeba sobie postawić za cel, aby w końcu bieżącego roku nie było ani jednej takiej spółdzielni. Należy więc analizować wyniki działalności spółdzielni, aby móc dostatecznie wcześniej powodować likwidację przyczyn wywołujących ponoszenie strat, domagać się terminowego urucho-

mienia pożyczek z funduszu wyrównawczego strat i szybkiej refundacji środków obrotowych zamrożonych w robotach kapitałnych. Oddziały wojewódzkie winny uważać, aby sprawy te były sprawnie załatwiane przez związki i ekspozytury.

Usuwanie przyczyn powstawania niedoborów funduszy własnych w obrocie, które to niedobory są jeszcze dosyć wysokie, poprawi wydatnie sytuację płatniczą wielu przedsiębiorstw przemysłu drobnego, a także ich dostawców.

Na poprawę sytuacji płatniczej wpłynę także niewątpliwie likwidacja opóźnień w fakturowaniu. Opóźnienia te są duże, głównie w spółdzielniach i mają zasadniczy wpływ na wysokie kształtowanie się portfeli „C”. Jest więc niezbędne przeanalizowanie przyczyn tych opóźnień wszędzie, gdzie one występują i drogą odpowiednich interwencji (w razie potrzeby i sankcji) oraz w uzasadnionych przypadkach poprzez przedłużenie terminu składania faktur na inkaso (głównie w przedsiębiorstwach wielozakładowych i niektórych spółdzielniach pomocniczych) doprowadzenie do istotnego polepszenia sytuacji na tym odcinku. Ponadto, ponieważ zostało stwierdzone, że przyczyną wysokiego stanu faktur w portfelu „C” jest podawanie przez odbiorców niewłaściwych danych, potrzebnych do wystawienia faktury, należy w przypadku stwierdzenia, że takie spłaty mają miejsce, powodować reklamowanie tego przez przedsiębiorstwa. Do współpracy nad likwidacją portfeli „C” winny być wciągnięte jednostki nadrzędne, od których trzeba żądać wydawania odpowiednich poleceń i dopilnowywania ich wykonania. Również energicznej akcji wymaga sprawa doprowadzenia do porządku zaległych rozliczeń wewnątrzbranżowych między poszczególnymi przedsiębiorstwami oraz między przedsiębiorstwami i jednostkami nadrzędnymi. W tym celu konieczne jest badanie odpowiednich pozycji bilansów w grupie należności i zobowiązań, żądanie od przedsiębiorstw wyjaśnień na ten temat oraz interweniowanie w celu doprowadzenia bądź to do uzgodnienia sum ważniejszych roszczeń i dokonania efektywnych rozliczeń, bądź też do spisania tych kwot na straty lub zyski. O trudnościach, z którymi się będą oddziały spotykać w tej pracy, powinny być informowane oddziały wojewódzkie i Departament Kredytów Przemysłu. Szczególną uwagę trzeba przy tym zwrócić na pion W.Z.P.T. oraz na spółdzielnie pracy (w tych ostatnich także na sprawę odprowadzeń na fundusze scentralizowane).

Terminowość sprawozdawczości finansowej w w ostatnim roku znacznie się poprawiła. Jest jednak pewien odsetek spółdzielni (wśród nich głów-

nie pomocnicze i inwalidów), które mają nadal poważne opóźnienia w księgowaniu i sporządzaniu bilansów. Oddziałom utrudnia to analizę ich sytuacji finansowej, a niekiedy zmusza (zgodnie z Z.P. 84/53) do wstrzymywania kredytowania. Zagadnieniem tym należy się więc nadal zajmować i głównie za pośrednictwem jednostek nadrzędnych doprowadzać do likwidacji istniejących uchybień. To samo można powiedzieć o sprawie realności bilansów, z których wiele nie jest jeszcze należycie opracowywane. Wszelkie zauważone w tym względzie usterki muszą być przedmiotem interwencji, przy czym należy koniecznie kontrolować, czy interwencje te odniosły skutek.

Omówione wyżej problemy, które powinny być przedmiotem zasadniczych prac oddziałów kontrolujących drobną wytwórczość nie będą mogły być prawidłowo rozwiązywane, jeżeli oddziały w pracy swej nie będą opierały się na analizie ogólnej sytuacji finansowej kontrolowanych przedsiębiorstw, która winna być dokonywana systematycznie wszechstronnie, starannie i stanowić podstawę do wyciągania wniosków na temat zasadniczych zagadnień występujących w przedsiębiorstwach i ustalenia metod postępowania na odcinku kredytowania i kontroli.

Ponadto trzeba jeszcze raz z naciskiem podkreślić konieczność silniejszego niż dotychczas oddziaływania na przedsiębiorstwa i jednostki nadrzędne drogą interwencji, organizowania konferencji, na których będą przedstawiane postulaty Banku, stosowania z umiarem i wyczuciem lecz konsekwentnie sankcji i wreszcie, o czym już była mowa, umiejętnego kredytowania. Jest rzeczą jasną, że w tym celu musi być spełniany jeszcze jeden warunek, a mianowicie podniesienie kwalifikacji pracowników zajmujących się drobnym przemysłem poprzez intensywne ich szkolenie i dbałość o umożliwienie im wyspecjalizowania się w problematyce tak skomplikowanej i rozległej, jaka występuje w drobnej wytwórczości. Stabilizacja pracowników tak w oddziałach operacyjnych jak i wojewódzkich ma na to oczywiście decydujący wpływ.

Artykuł niniejszy nie porusza wszystkich zagadnień, z którymi Bank ma do czynienia na odcinku przemysłu drobnego. Ma on za zadanie wskazać tylko na podstawowe zadania, od wykonania których zależy w dużym stopniu zrealizowanie przez przemysł drobny zadań wynikających z tez IX Plenum KC PZPR oraz na to w jakiej mierze do wykonania ich przyczyni się Narodowy Bank Polski.

S. Przywecki

ŚRODKI DECYDUJĄCE O USPRAWNIENIU ROZLICZEŃ

Wielkie zadania przedsiębiorstw uspołecznionych, szczególnie doniosłe w obecnej dobie wysiłków całego aparatu państwowego w kierunku zwiększenia osiągnięć gospodarczych i podniesienia tą drogą stopy życiowej mas pracujących — wymagają dokładnego skoordynowania wszystkich czynników, składających się na wytworzenie warunków zabezpieczających maksymalne wykonywanie planów gospodarczych.

Wśród tych czynników bezsprzecznie ważną rolę odgrywają finanse przedsiębiorstw, stwarzające podstawy prawidłowego przebiegu procesów gospodarczych w skali ogólnopaństwowej. Zakłócenia w planowym kształtowaniu się środków finansowych przedsiębiorstw utrudniają wykonanie zadań planowych nie tylko w jednostkach, w których występują; mają one zasięg dalszy, powodują bowiem perturbacje w tych wszystkich jednostkach, które są

z tamtymi związane obrotami płatniczymi. Dlatego też następuje w takich przypadkach rozszerzenie ujemnego oddziaływania zaburzeń finansowych poszczególnych przedsiębiorstw na wyniki ogólnogospodarcze.

Powiązanie procesów finansowych z rzeczowymi jest tak ściśle, jak powiązanie planów normujących procesy tych obu dziedzin gospodarczych. Nieprawidłowości w dziedzinie finansów przyczyniają się do powstawania zaburzeń w procesach rzeczowych, hamują bowiem ich płynność, potencję rozwoju oraz utrudniają i komplikują prace aparatu gospodarczego.

Jeszcze wyraźniej występuje zjawisko odwrotne, gdyż bezpośrednio już odbijają się na sytuacji finansowej przedsiębiorstw zaburzenia w ich rzeczowych procesach gospodarczych co jest prostą konsekwencją systemu finansowego regulującego ruch środków finansowych harmonijnie z ruchem środków materiałowo - towarowych w procesach produkcji i obrotu. To zazębianie się przyczyn i skutków powoduje pogłębianie nieprawidłowości w wykonywaniu planów zarówno rzeczowych, jak i finansowych jednostek i organizacji gospodarczych. Zewnętrznym wyrazem tych nieprawidłowości jest występujące w ostatnich latach z dużą ostrością zjawisko wydłużonego cyklu w rozliczeniach między przedsiębiorstwami, wyrażające się w statystyce płatności z tytułu dostaw, usług i robót wysokim procentem płatności przeterminowanych w stosunku do płatności mieszczących się w ramach cyklu ustalonego, jako prawidłowy obieg dokumentów rozliczeniowych.

Problem zaległości płatniczych, powodujących znaczne trudności finansowe przedsiębiorstw jest od dłuższego czasu przedmiotem badań, dyskusji i licznych projektów, zmierzających do usprawnienia rozliczeń. Trafność stawiania tego zagadnienia, jeżeli chodzi o jego znaczenie gospodarcze, nie zawsze pokrywa się z trafnością stawianych wniosków, ujmujących często sprawę zaległości płatniczych, jako jakby odrębne, mające swój samodzielny byt zjawisko, rozpatrywane w oderwaniu od całości podstawowych zasad systemu finansowego.

Tęgo rodzaju błędy doprowadzały często do wyśuwania projektów rozwiązania problemu w ramach poszczególnych ogniw systemu finansowego, najczęściej poprzez rozluźnienie rygorów systemu kredytowego. Stąd wywodzą się, cieszące się dużym uznaniem i wysuwane z różnych stron, wnioski kredytowania bez ograniczeń przeterminowanych należności fakturowych i automatycznego rozwiązania w ten sposób problemu rozliczeń między przedsiębiorstwami przez przesunięcie zatorów z tego odcinka rozliczeń na szczybel rozliczeń między przedsiębiorstwami i bankiem z tytułu udzielonych kredytów.

Narodowy Bank Polski w swej polityce kredytowej niezmiennie stoi na stanowisku wiązania kredytu z prawidłową rotacją środków obrotowych, a rozwiązaniem problemu zatoru w rozliczeniach między przedsiębiorstwami widzi w likwidowaniu ich istotnych przyczyn. Stanowisko takie oparte jest na założeniu, że system finansowy zapewnia przedsiębiorstwom dostateczną ilość środków finansowych do prowadzenia działalności i wykonywania planowych zadań przy prawidłowej rotacji poszczególnych składników środków obrotowych. W przypadkach nieprawidłowej gospodarki przedsiębiorstw nieuniknione jest powstawanie zakłóceń w tej ro-

tacji, co stwarza niedobory w funduszach obrotowych przedsiębiorstw, a tym samym zaburzenia w rozliczeniach.

Do głównych przyczyn tego stanu rzeczy, występujących po stronie jednostek i organizacji gospodarczych, trzeba w pierwszym rzędzie zaliczyć ponoszenie strat nieplanowanych oraz nieosiąganie planowych zysków i przekraczanie planowych strat, a następnie nieprawidłowe wykorzystywanie przydzielonych przedsiębiorstwom środków obrotowych, zarówno własnych, jak i pochodzących z kredytu.

Nieprawidłowości te występują w wyniku wielu uchybień w pracy aparatu kierowniczego i finansowego jednostek i organizacji gospodarczych, a szczególnie w czynnościach dotyczących sporządzania i wykonywania planów oraz w czynnościach związanych z wykorzystywaniem systemu budżetowego i kredytowego dla uzyskiwania niezbędnych środków finansowych.

Z uchybień w zakresie planowania najczęściej występuje niedostateczne powiązanie między poszczególnymi planami, szczególnie między planami produkcji i obrotu towarowego, a innymi częściami planu, samowolne przekraczanie ustalonych limitów finansowych w toku planowania szczegółowego (dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw terenowych), zmiany rzeczowe dokonywane w ciągu roku, nie uwzględniane z reguły w planach finansowych oraz opóźnienia w opracowywaniu i zatwierdzaniu planów.

Z wadliwym wykonywaniem planów spotykamy się najczęściej na odcinku zaopatrzenia materiałowego, jak i asortymentowości oraz jakości produkcji. Uchybienia te powodują powstawanie nadmiernych, nieuzasadnionych remanentów, co jest naruszeniem podstawowych zasad gospodarowania, wskutek nieekonomicznego wykorzystywania środków obrotowych. Do ważnych przyczyn trudności finansowych przedsiębiorstw trzeba również zaliczyć małą aktywność ich aparatu kierowniczego w sprawach finansowych, a szczególnie dużą bierność na odcinku wykorzystywania systemu kredytowego i małą jego znajomość. Niewłaściwe dostosowanie kredytu do uzasadnionych potrzeb przedsiębiorstw występuje jeszcze dość często wskutek nieskładania na czas wniosków kredytowych i wymaganych oświadczeń o stanie wartości podlegających kredytowaniu, wadliwego określania przedmiotów kredytowania, opóźnionego fakturowania i opóźnionego składania dokumentów inkasowych, jak wreszcie wskutek małej operatywności przedsiębiorstw na odcinku regulowania wysokości wykorzystywanych kredytów w zależności od wartości zabezpieczenia.

Poza zaznaczonymi uchybieniami w pracy jednostek gospodarczych do przyczyn omawianych trudności płatniczych należy również zaliczyć nieprawidłowości występujące w systemie budżetowym, w systemie finansowania inwestycji oraz w systemie rozliczeniowym i kredytowym.

Można tu wskazać na niedostateczną dotąd elastyczność w pokrywaniu strat ponadplanowych i nieplanowanych oraz ujemnych różnic budżetowych, jak również w pokrywaniu niedoborów środków obrotowych z tytułu pogorszenia wyników roku poprzedniego. Tak samo cykl rozliczeń z budżetem Państwa, a szczególnie czas przepływu środków budżetowych do przedsiębiorstw był jeszcze zbyt długi i mimo dużej poprawy na tym odcinku, wy-

stępowały nadal opóźnienia w rozprowadzaniu dotacji, szczególnie w pierwszym kwartale każdego roku.

W systemie finansowania inwestycji hamująco na prawidłowy przebieg rozliczeń inwestorów z wykonawcami i dostawcami wpływały przede wszystkim: brak prawidłowo opracowanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, lub opóźniony jej dopływ, jak również nierealność planowania rzeczowego i finansowego a tym samym konieczność dokonywania częstych zmian w planie inwestycyjnym.

Również w systemie rozliczeniowym i kredytowym nie stworzono jeszcze pełnych bodźców do zapewnienia prawidłowego wykorzystywania tych systemów w zakresie funkcjonowania rozliczeń i normowania kredytów.

Jeżeli się podda analizie stany zaległości płatniczych w okresie od r. 1951, staje się widoczne, że po stałym narastaniu zaległości prawie do końca 1952 r. następuje zahamowanie tego wzrostu, a już od połowy ubr. zdecydowana poprawa w stanach rozliczeń.

Ilustruje to wyraźnie zestawienie wskaźników przeterminowanych zobowiązań przedsiębiorstw kontrolowanych przez NBP przy przyjęciu za 100 wskaźnika z połowy 1951 r., tj. z okresu, w którym rozpoczął się silny wzrost zaległości płatniczych.

	lipiec 1951	31. XII 1951	30. VI 1952	31. XII 1952	31. III 1953	31. VI 1953	31. IX 1953	31. XII 1953
wskaźniki przetermino- wanych zobowiązań	100	230	281	180	195	129	144	93

Wzrosty i spadki przeterminowanych płatności przedstawione w powyższej statystyce obrazują etapy nieustępliwej walki Banku z zatorami w rozliczeniach i stosowania licznych środków zaradczych. Środki te miały na celu likwidację przyczyn pierwotnych, przeważnie tych które powstawały w systemie kredytowym oraz — i to w znacznie szerszym zakresie — dotyczyły likwidacji przyczyn występujących wtórnie, wskutek dużej ilości powiązań w obrotach płatniczych. Do pierwszej kategorii należało usprawnienie własnych czynności i oddziaływanie na przedsiębiorstwa w kierunku przestrzegania zasad dyscypliny kredytowej, a w szczególności prawidłowego wykorzystania kredytów do wysokości ich zabezpieczenia, operowania odpowiednimi wnioskami kredytowymi, właściwego kwalifikowania przedmiotów kredytowania i wypełniania obowiązujących czynności co do ewidencji i upływniania nadmiernych remanentów itp. Do najważniejszych tego rodzaju środków trzeba jednak zaliczyć wprowadzenie przez Bank zasad elastycznego kredytowania obrotu przedsiębiorstw handlowych oraz przedsiębiorstw skupu. Kredyt na obrót towarowy i kredyty płatnicze na skup zapewniają przedsiębiorstwom bieżący i dostateczny dopływ środków finansowych przy założeniu realizacji maksymalnych obrotów planowych.

W zwalczaniu zatorów wtórnych Bank posługuje się umiejętnie i celowo stosowanym kredytem na przeterminowane należności oraz powszechnymi jednorazowymi akcjami wyrównawczymi przeterminowanych płatności z tytułu dostaw, usług i robót.

Najskuteczniej środki te oddziaływały na stan rozliczeń w r. 1953. Świadczy o tym obniżenie się

wskaźników przeterminowanych zobowiązań na dzień 30 czerwca oraz na koniec grudnia ubr., tj. po ukończeniu akcji wyrównawczej czerwcowej i listopadowej. Szczególnie pozytywnie należy ocenić ostatnie osiągnięcia w czwartym kwartale. Wskaźnik przeterminowanych zobowiązań fakturowych, niższy od 100, został zanotowany po raz pierwszy od czerwca 1951 r., a jeżeli zważyć, że do końca pierwszego kwartału 1953 r. kształtował się on w granicach około 200, to można wyrazić nadzieję, że Bank w dużym stopniu opanował groźną sytuację na odcinku rozliczeń i rozporządza już skutecznymi środkami walki z nadmiernie wysokimi zaległościami w rozliczeniach. Osiągnięcia te nabierają jeszcze większego znaczenia jeżeli uwzględnimy, że wyniki akcji listopadowej utrzymały się w pełni do końca roku, na co wskazują wskaźniki: na 30 listopada — 92, na 31 grudnia — 93, co zdarzyło się również po raz pierwszy w historii przeprowadzanych dotąd powszechnych kompensat oraz, że tak znaczne obniżenie przeterminowanych płatności nastąpiło bez wzrostu kredytów, a nawet przeciwnie — przy ich spadku, a w szczególności przy obniżeniu się zadłużenia kredytu na przeterminowane należności fakturowe o około 50%.

Mimo, że zagadnienie przeterminowanych należności straciło, jak wynika z powyższej analizy, dużo na ostrości, w końcu ubiegłego roku zostały podjęte w szerokim zakresie — przez powołaną zarządzeniem Przewodniczącego PKPG komisję dla poprawy systemu rozliczeń i kredytowania przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej — prace, mające na celu utrzymanie osiągniętych wyników i dalszą poprawę w stanie rozliczeń.

W pracach swych komisja wskazała na istotne, pierwotne przyczyny trudności płatniczych i zajęła stanowisko, że zupełna likwidacja zaległości płatniczych, przy istnieniu zaburzeń w rotacji środków obrotowych przedsiębiorstw, mogłaby być dokonana tylko w drodze pewnych automatycznych czynności, nie uwzględniających ogólnych założeń systemu i ujemnych objawów, jakie wystąpiłyby przy tym na innych odcinkach działalności gospodarczej. Stworzenie zasad i źródeł finansowania niedoborów w środkach przedsiębiorstw, powstających wskutek naruszania podstawowych zasad gospodarki, byłoby w oczywisty sposób sprzeczne z założeniami systemu finansowego i jego funkcją kontrolną.

Dlatego też, dla osiągnięcia dalszej decydującej poprawy, trzeba przede wszystkim doprowadzić do usunięcia błędów występujących w pracy jednostek i organizacji gospodarczych, będących pierwotnymi przyczynami trudności finansowych przedsiębiorstw oraz usunąć nieprawidłowości w funkcjonowaniu poszczególnych ogniw systemu finansowego. Komisja skoncentrowała swe prace na opracowaniu postulatów i konkretnych wniosków dotyczących usprawnień w systemie budżetowym, w systemie finansowania inwestycji oraz w systemie rozliczeniowym i kredytowym.

Wnioski te mają niezwykle doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju systemu, przy czym niektóre z nich są pozytywnie załatwione i wprowadzane w życie, a inne znajdują się w toku zatwierdzania lub dalszych rozważań. W każdym razie można je wszystkie uważać za uzgodnione międzyresortowo postulaty i wytyczne zmierzające do usprawnienia rozliczeń.

I.

Szczególnie ważne znaczenie mają projekty usprawnień dotyczące systemu budżetowego, a konkretnie pokrywania strat i niedoborów środków obrotowych przedsiębiorstw oraz ich bieżących rozliczeń z budżetem Państwa.

1. Do spraw najpilniejszych i najważniejszych dla poprawy sytuacji finansowej przedsiębiorstw należy zaliczyć postulaty w sprawie:

- bieżącego pokrywania w ciągu roku przedsiębiorstwom planowo-deficytowym strat ponadplanowych, wynikłych wskutek przekroczenia planu sprzedaży produkcji,
- bieżącego pokrywania w ciągu roku przedsiębiorstwom ponadplanowych ujemnych różnic budżetowych, powstających wskutek przekroczenia zadań, planu rzeczowego,
- zaliczkowego pokrywania w ciągu roku ponadplanowych i nieplanowanych strat jednostek centralnych, na podstawie decyzji Prezydium Rządu,
- stworzenia rezerw środków budżetowych na szczeblu resortów i jednostek centralnych na przejściową pomoc finansową dla przedsiębiorstw.

Te nadzwyczaj aktualne zagadnienia zostały już rozwiązane w dwóch zarządzeniach Ministra Finansów, a mianowicie:

1) w zarządzeniu Ministra Finansów z dnia 16.I. 1954 r. w sprawie kwartalnych zgłoszeń finansowych ministerstw i urzędów centralnych oraz kwartalnych zadań finansowych centralnych zarządów, jednostek równorzędnych i przedsiębiorstw państwowych, działających według zasad rozrachunku gospodarczego, (Monitor Polski Nr A-19 poz. 333).

2) w zarządzeniu Ministra Finansów z dnia 18.I. 1954 r. w sprawie rozliczeń ministerstw i urzędów centralnych z budżetem centralnym z tytułów zysków i strat oraz środków obrotowych podległych przedsiębiorstw państwowych, działających według zasad rozrachunku gospodarczego. (Monitor Polski Nr A-19 poz. 334).

Na zasadzie przepisów pierwszego z tych zarządzeń, podstawą planowych wpłat z tytułu: podatku obrotowego i od operacji nietowarowych, różnic budżetowych, jak również planowych rozliczeń z tytułu zysku i strat oraz środków obrotowych — są kwartalne zgłoszenia finansowe, sporządzane przez ministerstwa i urzędy centralne oraz, opracowywane w ramach zatwierdzonych zgłoszeń, kwartalne zadania finansowe jednostek centralnych i podległych im przedsiębiorstw.

Zgłoszenia kwartalne sporządzane są na podstawie rozbiecia kwartalnego zatwierdzonych rocznych planów finansowych (bilansów dochodów i wydatków) z uwzględnieniem odchyłań, powstających, wskutek zmian ilościowych i wartościowych w zakresie zadań produkcyjnych, obrotu towarowego i usług oraz funduszu płac i obniżki kosztów własnych, jak również zmian organizacyjnych oraz zmian cen, taryf i stawek płac.

W przypadkach, gdy z kwartalnych zadań finansowych wynika konieczność udzielania z budżetu centralnego dotacji w rozmiarach przekraczających sumy przewidziane na dany rok w budżecie, ministerstwa i urzędy centralne obowiązane są wystąpić z wnioskami o przyznanie niezbędnych kredytów, bądź w drodze kredytów dodatkowych z re-

zerwy budżetu centralnego lub nadwyżki budżetowej. Przytoczone przepisy oznaczają stworzenie prawidłowej podstawy bieżących planowych rozliczeń na zasadzie zaktualizowanych kwartalnych zadań finansowych przedsiębiorstw i jednostek centralnych oraz wyposażają resorty w pewne uprawnienia w zakresie rozporządzania nadwyżkami środków obrotowych i zysków.

Drugie zarządzenie rozwiązuje szereg palących zagadnień finansowania niedoborów własnych funduszy obrotowych przedsiębiorstw.

Wprowadza się elastyczny system pokrywania strat jednostek centralnych i przedsiębiorstw planowo - deficytowych, polegających na udzielaniu dotacji proporcjonalnie do wykonania planów sprzedaży produkcji. W przypadku przekroczenia planu sprzedaży produkcji może być — na podstawie decyzji Ministra Finansów — udzielona, w ramach dotacji rocznej, dodatkowa dotacja w wysokości równającej się procentowi przekroczenia planu sprzedaży produkcji, wynikającemu ze stosunku planowanej na dany kwartał straty (z kwartalnego zadania finansowego) do kwoty planowanej na dany kwartał sprzedaży produkcji. Wypłata dodatkowej dotacji następuje w ciągu 10 dni od daty otrzymania miesięcznego sprawozdania z wykonania planu sprzedaży produkcji. W razie natomiast niewykonania planu sprzedaży odpowiednia suma dotacji podlega zwrotowi do budżetu lub zaliczeniu na poczet dotacji następnego okresu (również w terminie 10 dni).

Zarządzenie przewiduje również redystrybucję środków finansowych między poszczególnymi jednostkami centralnymi w zakresie pokrywania z zysku jednych jednostek tej części wzrostu normatywu środków obrotowych innych jednostek, która nie ma pokrycia w ich własnych funduszach.

Decyzję w sprawie pokrywania przez jednostki centralne strat jednych przedsiębiorstw z zysków ponadplanowych innych przedsiębiorstw wydaje właściwy minister, bez potrzeby (jak to było dotychczas) uzgadniania z Ministrem Finansów.

Zagadnienie rezerw środków finansowych rozwiązuje zarządzenie w ten sposób, że przewiduje otwieranie rachunków rozliczeń resortów, na których mogą być gromadzone środki pieniężne do wysokości 10% planowanej na dany rok sumy wzrostu normatywu albo do wysokości 3% normatywu na dzień 31 grudnia danego roku.

Z rachunków tych będą udzielane jednostkom centralnym, na okres do dwóch miesięcy, nieoprocentowane kredyty w przypadkach braku środków na dokonanie przelewu na rzecz:

- 1) innych jednostek centralnych,
- 2) podległych przedsiębiorstw,
- 3) budżetu.

2. W celu stworzenia warunków dla prawidłowego wykonywania przepisów o rozliczeniach wysuwa się postulat opracowania szczegółowych instrukcji wykonawczych do Uchwały Nr 244 Rady Ministrów, ustalających tryb i technikę dokonywania rozliczeń oraz postulat zwiększenia odpowiedzialności jednostek centralnych, jak również prezydentów rad narodowych za prawidłowy przebieg rozliczeń, a zwłaszcza za terminowe doprowadzenie do przedsiębiorstw należnych dotacji budżetowych.

3. Do spraw objętych opracowanymi wnioskami należy również aktualne zagadnienie zasady poboru podatku obrotowego.

Obowiązujące dotychczas w tym przedmiocie przepisy prawne postanawiają, że podatek obrotowy od jednostek gospodarki uspołecznionej jest płatny w zasadzie w ciągu 15 dni po upływie dekady.

Ten system powoduje, że przedsiębiorstwa muszą często uiszczać podatek przed zainkasowaniem należności z tytułu dokonanego obrotu, obejmującej wartość podatku.

Wobec powyższego została zaproponowana zmiana zasad poboru podatku obrotowego w tym kierunku, aby powstanie obowiązku podatkowego następowało z chwilą zainkasowania należności, a nie — jak to jest z reguły obecnie — z chwilą dokonywania sprzedaży, za którą przyjmuje się wystawienie faktury.

II

Do przyczyn źródłowych, oddziałujących w dużym stopniu na obroty płatnicze, należą również zahamowania w finansowaniu inwestycji. Dotychczasowe przepisy, dotyczące działalności inwestycyjnej, odznaczają się bardzo daleko posuniętą szczegółowością, co utrudnia wprowadzanie zmian w ustalonych programach inwestycyjnych bez możliwości rozliczania dokonywanych nakładów przy realizacji projektowanych zmian.

Opracowane wnioski idą w kierunku usamodzielnienia i uoperatyzowania inwestora oraz wyposażenia go w środki do realizacji zadań inwestycyjnych z prawem dokonywania zmian w programach szczegółowych, przy równoczesnym nałożeniu na niego pełnej odpowiedzialności za prawidłowe i terminowe wykonanie zadań. Najważniejsze z tych wniosków zawierają następujące postulaty:

1) przy zachowaniu dotychczasowej zasady zatwierdzania na wysokim szczeblu dokumentacji projektowo-kosztorysowej, należy przenieść kompetencje w zakresie ustalania operatywnej strony zadań inwestycyjnych i przeprowadzania w nich zmian na niższe szczeble inwestorów;

2) należy wprowadzić zmianę opracowywania rocznych planów finansowania inwestycji z podziałem na kwartały i zasadę uruchamiania rocznych limitów finansowania z podziałem na kwartały, co przyczyni się do usunięcia zahamowań, występujących w rozliczeniach z powodu opóźnień w rozprowadzaniu środków do inwestorów oraz zlikwiduje nieproduktywną pracę związaną z opracowywaniem i rozprowadzaniem kwartalnych limitów finansowania inwestycji;

3) należy wprowadzić bankowe kredyty przejściowe na inwestycje w przypadku przedterminowego wykonania kwartalnych zadań rzeczowych — na poczet kredytów budżetowych przewidzianych w planie sfinansowania inwestycji;

4) należy zreformować zasady rozliczeń w budownictwie inwestycyjnym w kierunku likwidacji istniejących nieprawidłowości, mających swe źródło w obecnym systemie uproszczonych rozliczeń i rozliczeń końcowych oraz w kierunku wprowadzenia dodatkowych bodźców w walce o ugruntowanie zasad rozrachunku gospodarczego na budowie;

5) należy pogłębić ekonomiczną treść kontroli bankowej przez przedstawienie jej na kontrolę kosztu inwestycji, tj. kontrolę kosztorysowego limitu finansowania inwestycji i skoncentrowanie się na kontroli cen, zarówno w zakresie dóbr inwestycyjnych, jak i robót budowlano-montażowych;

6) należy przeprowadzić powszechną akcję ostatecznego rozliczenia zakończonych obiektów inwestycyjnych w celu prawidłowego ustalenia ostatecznego kosztu tych obiektów, stworzenia prawidłowej podstawy dla określenia odpisów amortyzacyjnych oraz urealnienia należności jednostek wykonawstwa inwestycyjnego.

III

Po poddaniu analizie systemu rozliczeniowego i kredytowego z punktu widzenia omawianych zagadnień nasuwa się przede wszystkim spostrzeżenie, że rozwój tych systemów nie następuje w pełni równomiernie, wskutek czego rygory, czy elastyczność jednego systemu nie zawsze pokrywają się pod względem celowości z odpowiednimi zasadami drugiego systemu. W toku ich rozwoju na ogół system kredytowy wyprzedzał system rozliczeniowy i były między nimi w poszczególnych okresach znaczne różnice rozwojowe, co i dzisiaj jeszcze jest — jeżeli chodzi o niektóre zasady — widoczne. Np. słuszne rygory w systemie kredytowania należności fakturowych, opartym na ich prawidłowym cyklu, nie znajdują odpowiednika w systemie rozliczeniowym, w którym brak jest przepisów, stwarzających dla dostawców dostateczne warunki oddziaływania na skrócenie cyklu rozliczeniowego przez stosowanie sankcji w stosunku do złych płatników. Tak samo rygor przestrzegania terminowego regulowania zobowiązań fakturowych nie znajduje należytego uwzględnienia w przepisach normujących terminy płatności.

Te spostrzeżenia stały się głównym motywem wniosków, dotyczących usprawnienia systemu rozliczeniowego i z tych względów wnioski idą w kierunku stworzenia bodźców do pełnego wykorzystania zasad systemu w zakresie prawidłowego przebiegu rozliczeń.

Zawierają one w swych konkretach przeważnie projekty zmian w przepisach prawnych dotyczących umów planowych i zasad rozliczeń z tytułu dostaw, usług i robót.

1. Główny postulat opracowanych wniosków zakłada, że w przepisach prawnych normujących prawa i obowiązki stron zawierających umowy planowe należy wprowadzić postanowienia dające dostawcom prawo stosowania, wobec złych płatników, sankcji polegających na wstrzymaniu lub ograniczeniu dostaw. Podstawowe uprawnienie dostawcy powinno polegać na jego prawie do wstrzymania się z dalszą dostawą, jeżeli odbiorca narusza nakazy planu gospodarczego przez częste, powtarzające się zaleganie z zapłatą należności. Drugie uprawnienie, zawierające słabszą sankcję, określa się jako prawo wystąpienia w stosunku do odbiorcy, nie przestrzegającego w określony wyżej sposób dyscypliny płatniczej, z zakazem używania przedmiotu dostawy przed dokonaniem zapłaty i żądania odpowiedzialnego przechowywania przedmiotu dostawy.

Aby zapobiec zbyt rygorystycznemu postępowaniu przy stosowaniu tych zasad — co jest szczególnie ważne, jeżeli chodzi o pierwszy okres ich obowiązywania — przeważa się w omawianym projekcie ministrom prawo zastrzegania sobie w umowach generalnych — z ważnych przyczyn gospodarczych — wyłączenia spod rygorów wstrzymywania dostaw i zakazu używania przedmiotu dostawy w stosunku do wszystkich lub niektórych podległych im organizacji albo jednostek gospodarczych. W razie sporu

pomiędzy ministrami decyzję w sprawie stosowania rygorów ma wydać Przewodniczący PKPG. Konkretnie projekt zawiera tezy zmian ustawy z dnia 19.IV.1950 r. o umowach planowych w gospodarce socjalistycznej (Dz. U.R.P. Nr 21 poz. 180), a szczególnie art. 23 ustawy.

Ustawa ta, jak wiadomo, nie zawiera przewidzianych w systemie radzieckim ostrzejszych rygorów wobec niepunktualnych płatników. Jeżeli takie unormowanie miało uzasadnienie w pierwszym okresie naszej gospodarki, to obecnie — wobec sprawniejszego funkcjonowania systemu finansowego — wprowadzenie proponowanych rygorów staje się bardzo celowe i pożądane dla wzmocnienia dyscypliny płatniczej.

2. Z proponowanymi zmianami przepisów ustawy o umowach planowych wiążą się ściśle wnioski w sprawie zmian Uchwały Nr 877 Prezydium Rządu z dnia 12 grudnia 1951 r. (Monitor Polski Nr 103 poz. 1500), oparte na wspólnych motywach dążenia do stworzenia realnych warunków, umożliwiających stronom obrotu płatniczego oddziaływanie na usprawnienie rozliczeń. Dwuletnia praktyka stosowania tej uchwały przemawia za przeprowadzeniem w niej szeregu zmian i uzupełnień. Na podstawie dotychczasowej praktyki i też jakie wyłoniły się w trakcie prac nad rozwiązaniem omawianych zagadnień, został już opracowany przez Bank projekt nowej uchwały w sprawie rozliczeń, który znajduje się obecnie w toku dalszych prac.

Niżej zostaną omówione te z proponowanych zmian, które mają ważniejsze znaczenie dla podniesienia terminowości rozliczeń. Na czoło ich wysuwa się projekt wprowadzenia, obok terminu akceptu, dodatkowego terminu płatności żądań zapłaty.

Żądanie zapłaty ma być płatne w ciągu 10 dni kalendarzowych od dnia następnego po wysłaniu przez bank wezwania do zapłaty. Dla płatników mających zapewniony bieżący dopływ środków na regulowanie zobowiązań płatniczych — terminem płatności powinien być następny dzień roboczy po upływie terminu akceptu. Jednostki, w stosunku do których ma być stosowany skrócony termin płatności, określi w zarządzeniu Minister Finansów.

Zmiana ta ma na celu pogłębienie rozrachunku gospodarczego przez umożliwienie płatnikom podejmowania starań i operacji finansowych, niezbędnych do terminowego regulowania płatności. Wprowadzenie w życie dodatkowego terminu płatności żądań zapłaty wywrze duży wpływ na stan przeterminowanych płatności oraz na stany niektórych kredytów.

Przed wszystkim nastąpi zmiana w strukturze statystycznej należności i zobowiązań fakturowych. Automatycznie zmniejszy się stan zaległości płatniczych, wskutek przesunięcia w ewidencji płatności, a następnie wskutek zwiększenia się podstawy do wymiaru kredytu na należności fakturowe (podwyższenie stanu nieprzeterminowanych należności), a tym samym zwiększenia dopływu środków pieniężnych do przedsiębiorstw.

Wzrost ten będzie wprawdzie częściowo skompensowany zmniejszeniem kredytów na materiały i na towary wskutek tego, że odlicza się od nich stan nieprzeterminowanych zobowiązań fakturowych, który równocześnie znacznie wzrośnie, ale jak powiedzieliśmy, będzie to tylko częściowa kompensata, w sumie bowiem dopływ kredytu do przedsię-

biorstw zwiększy się, gdyż nie cały wzrost zobowiązań wpłynie na potrącenia od kredytów.

Dotychczasowy krótki, gdyż pokrywający się wprost z terminem akceptu, termin płatności mógł być uzasadniony raczej tylko czysto teoretycznie, trudno bowiem założyć w praktyce taki idealny przebieg rotacji środków pieniężnych, żeby ich wpływy ściśle pokrywały się z potrzebami płatniczymi przedsiębiorstw. Jest rzeczą charakterystyczną, że w systemie radzieckim okresy płatności przechodziły w swym rozwoju także ewolucję od bardzo krótkich, bo zaledwie dwudniowych, do obowiązującego obecnie dziesięciodniowego terminu.

Tak samo można wyrazić pogląd, że obowiązujący termin akceptu okazał się w praktyce także niedostateczny, a jego przedłużenie przyczyniłoby się do wzmocnienia kontroli dostaw ze strony odbiorców, co oddziaływałoby na poprawę jakości wyrobów i właściwy ich rozdział.

3. Omówione wyżej wnioski mają również na celu stworzenie w przedsiębiorstwach warunków do prowadzenia terminarzy płatności, mających umożliwić zwiększenie ich operatywności oraz ułatwienie kontroli rozliczeń jednostkom zwierzchnim, bankom i innym organom kontroli finansowej.

W związku z tym postuluje się nałożenie na przedsiębiorstwa obowiązku prowadzenia terminarzy płatności wszystkich zobowiązań, które mają określony termin zapłaty, a szczególnie zobowiązań z tytułu:

- 1) dostaw, usług i robót,
- 2) kredytów bankowych,
- 3) rozliczeń z budżetem Państwa,
- 4) rat amortyzacyjnych,
- 5) funduszu płac,
- 6) składek ubezpieczeniowych.

Do obowiązku władz zwierzchnich należy przy tym kontrolowanie prawidłowości prowadzenia terminarzy i stosowanie sankcji w przypadkach stwierdzenia zaniedbań.

Dla ułatwienia kontroli płatności proponuje się również nałożenie na banki obowiązku prowadzenia list niepunktualnych płatników, na które oddziały banków będą wciągały nazwiska tych płatników, którzy notorycznie dopuszczają do przeterminowania swych zobowiązań fakturowych.

4. Uzupełnieniem też w sprawie usprawnienia systemu rozliczeń jest postulat rozwijania i popularyzowania odmiennych form rozliczeń określonych w zarządzeniu Ministra Finansów z dnia 17 czerwca 1953 r. (Monitor Polski Nr A-64 poz. 780, a w szczególności rozliczeń za pomocą akredytywy, okresowych rozliczeń saldami, dwustronnych i wielostronnych kompensat, jak również organizowania i rozwijania rozliczeń za pośrednictwem biur wzajemnych rozliczeń. Przyczyni się to w dużym stopniu do przyspieszenia rozliczeń i uproszczenia techniki manipulacyjnej, co może najskuteczniej oddziaływać na likwidację zatorów powstających wtórnie.

IV

Obowiązujący system kredytowy, oparty na przepisach uchwały Prezydium Rządu Nr 878 z dnia 12 grudnia 1951 r. w sprawie finansowania środków obrotowych przedsiębiorstw państwowych (Monitor Polski Nr A-103 poz. 1501), przetrwał już dwuletnią próbę praktyki i okazał się sprawnym instrumentem kredytowania życia gospodarczego i kon-

troli przedsiębiorstw uspołecznionych. Nie oznacza to oczywiście, że nie będzie on ulegał dalszym modyfikacjom w kierunku doskonalenia jego zasad, jednak można, bez obawy spotkania się z zarzutem, że się go przecenia, wyrazić pogląd, że system kredytowy spełnia dobrze swą rolę, gdyż zapewnia jednostkom gospodarczym bieżący dopływ środków, uzupełniających ich fundusze obrotowe. Dzieje się to dzięki rozbudowanej klasyfikacji kredytów, uwzględniającej wszystkie planowe, a także przejściowo występujące i uzasadnione ponadplanowe potrzeby przedsiębiorstw.

Głównym zadaniem na obecnym etapie jest usprawnienie techniki stosowania tego systemu, poznanie właściwej jego funkcji ekonomicznej i wykorzystanie go dla potrzeb gospodarczych w sposób jak najkorzystniejszy.

Opracowane wnioski idą głównie w kierunku rozszerzenia zakresu stosowania kredytu, pogłębienia jego związku z przebiegiem procesów gospodarczych przedsiębiorstw, zwiększenia dyscypliny finansowej i poprawy na odcinku rozliczeń.

1. Do największych osiągnięć w ub. r. w działalności aparatu kredytowego Banku należy zaliczyć szersze rozwinięcie kredytowania przedsiębiorstw handlowych według opracowanych nowych szczegółowych zasad kredytu na obrót towarowy. System ten można zaliczyć do jednego z głównych środków zmobilizowanych do realizacji niezwykle doniosłych zadań handlu. Poza tą podstawową funkcją, posłużył on jeszcze jako środek usprawnienia rozliczeń i w bardzo znacznej mierze przyczynił się do omówionego na wstępie obniżenia się wskaźnika przeterminowanych zobowiązań fakturowych. Dowodem tego jest niski wskaźnik tych zobowiązań w przedsiębiorstwach handlowych, wynoszący — licząc całość handlu wewnętrznego — 50% wysokości wskaźnika ogólnego.

W opracowanych wnioskach na czołowe miejsce został wysunięty postulat dalszego szybkiego rozszerzenia zakresu kredytu na obrót towarowy aż do objęcia nim wszystkich jednostek handlowych, spełniających warunki przewidziane w instrukcji bankowej.

2. Troska o usuwanie trudności finansowych w handlu przejawia się również w następnym wniosku w sprawie kredytowania należności fakturowych. Wniosek ten, wprowadzony już w życie zarządzeniem Prezesa NBP, ustalił nowe zasady kredytowania należności jednostek zbytu i hurtu, a mianowicie rozszerzył zakres kredytu na należności fakturowe przez przedłużenie cyklu rozliczeniowego tych należności o piętnaście dni kalendarzowych ponad cykl wynikający z normalnego obiegu dokumentów.

Kredytu udzielają oddziały banku w ramach ustalonego rozszerzonego cyklu dla poszczególnych dostawców pod warunkiem, że prowadzą one prawidłową gospodarkę finansową.

Omówione nowe zasady mają na celu uelastyczenie kredytowania w handlu i są uzasadnione tym, że obrót wymienionych jednostek jest finansowo zależny od stopnia regularności wpływów ze strony handlu detalicznego, który z kolei, w realizacji swych planów obrotu, pracuje w warunkach uzależnionych od konsumentów, co jest równoznaczne z dużymi trudnościami w planowaniu i wykonywaniu planów, z uwagi na przewagę ele-

mentów, które nie leżą w gestii przedsiębiorstw handlu detalicznego.

Rozdział i funkcja kredytu na rozszerzony cykl rozliczeniowy podlega, poza wymienionymi nowymi zasadami, obowiązującym ramowym zasadom kredytowania. Kredyt jest więc udzielany w ramach planu kredytowego i jest terminowy, gdyż jego przedmiotem mogą być tylko należności nie przekraczające ustalonego indywidualnie cyklu.

Podobna zasada kredytowania zbytu i hurtu istnieje również w systemie radzieckim z tą jednak różnicą — poza odmienną nieco techniką — że tam przy określeniu terminowości kredytu ustala się indywidualnie cykl nie tylko dla każdego kredytobiorcy, lecz także w stosunku do poszczególnych płatników.

3. Jeżeli chodzi o kredytowanie przeterminowanych należności fakturowych, to w tej sprawie postulat jest potwierdzeniem dotychczasowej polityki kredytowej Banku. Kredyt na przeterminowane należności fakturowe może być udzielany przedsiębiorstwom przemysłowym tylko wyjątkowo w przypadkach przejściowych trudności płatniczych. Ma on być traktowany jako środek walki z zatorami płatniczymi powstającymi wtórnie, z samego już więc jego charakteru wynika że jest skazany na wyłączenie z systemu kredytowego z chwilą gdy nastąpi zdecydowane usprawnienie rozliczeń i stan zaległości płatniczych będzie wyrażał nieznaczne i sporadyczne, nie dające się w praktyce uniknąć, zahamowania w terminowości regulowania zobowiązań.

Udzielanie kredytu na przeterminowane należności będzie nadal połączone z dużymi, przewidzianymi w instrukcji bankowej, rygorami. Przede wszystkim mogą z niego korzystać tylko przedsiębiorstwa prowadzące prawidłową gospodarkę finansową, a w szczególności te, które terminowo fakturują, upłynniają planowo ponadnormatywne zapasy materiałów i towarów oraz wykorzystują w sposób prawidłowy przysługujące im inne kredyty bankowe. Rygory bankowe stosuje się już z chwilą przyznawania kredytu, decyzję w tej sprawie wydaje bowiem Prezes Banku, kierując się ściśle limitami i wytycznymi planu kredytowego, który ma obecnie charakter aktu normatywnego, gdyż jest zatwierdzany przez Prezydium Rządu.

Dla udzielonego kredytu ustala się termin płatności zależnie od sytuacji płatniczej kredytobiorcy i postawionych mu warunków co do usprawnienia gospodarki, a wykorzystanie kredytu może mieć tylko jedną formę: bezpośredniej spłaty przeterminowanych zobowiązań fakturowych.

4. Została zaproponowana również nowa zasada kredytowania zapasów ponadnormatywnych, które nie mogą być według obowiązujących przepisów instrukcji bankowej przedmiotem kredytu. Udzielenie w takim przypadku kredytu może nastąpić na wniosek właściwego (resortowego) ministra, z równoczesnym złożeniem przez niego zobowiązania do upłynnienia przez resort nadmiernych zapasów w ściśle ustalonych terminach.

We wniosku tym minister stwierdza celowość kredytu oraz określa obowiązujące przedsiębiorstwo, warunki i sposoby terminowego rozładowania kredytowanych zapasów. Takie zasady mają stanowić skuteczną gwarancję kredytu na nadzwyczaj-

czajne potrzeby, udzielonego na zapasy zakwalifikowane do wyłączenia spod kredytowania.

5. Do wprowadzenia usprawnień w kredytowaniu zmierza również wniosek mający na celu zmniejszenie trudności finansowych przedsiębiorstw wytwarzających dobra inwestycyjne. Wprowadza on następujące uzupełnienia zasad kredytowania tych przedsiębiorstw:

1) żądania zapłaty wymienionych przedsiębiorstw zwrócone przez bank inwestora, a następnie ponownie złożone do inkasa mogą być w uzasadnionych przypadkach przedmiotem kredytu na należności fakturowe;

2) w przypadkach, gdy przedsiębiorstwo wykazuje, że wydłużenie cyklu rozliczeniowego za dostawy dóbr inwestycyjnych nastąpiło z przyczyn występujących przejściowo po stronie inwestora, kredyt na należności fakturowe może być przedłużony do 45 dni (z włączeniem żądań zapłaty do portfeli A.).

6. W prowadzone już w życie oraz zawarte jeszcze w kontretnych projektach i postulatach zasady w sprawach finansowania i rozliczeń wnoszą do głównych ogniw systemu szereg nowych ustaleń, a przeważnie modyfikacji i usprawnień, które w całości kształcie i swej kompleksowości zmierzają do znacznego złagodzenia trudności finansowych przedsiębiorstw dzięki rozwinięciu i udoskonaleniu wielu zasad systemu w kierunku daleko posuniętych udogodnień dla przedsiębiorstw i uelastycznienia form finansowania. Ważnym motywem był również wzgląd na wzmocnienie ogólnej dyscypliny finansowej, co jest przedmiotem wielu opracowanych wniosków. Niezależnie jednak od tego, zagadnieniu dyscypliny finansowej został poświęcony oddzielny postulat w sprawie wzmoczenia dyscypliny kredytowej i nałożenia w związku z tym szeregu obowiązków na aparat bankowy.

Wymaga się przede wszystkim od banków uaktywnienia kontroli zabezpieczenia kredytu, na co kładzie się szczególnie nacisk z uwagi na to, że zabezpieczenie jest w konstrukcji naszego systemu elementem fundamentalnym i nie może być zapewniona prawidłowość kredytowania bez dokładnego

ustalania zabezpieczeń i ścisłego wiązania z nimi kredytów.

Następną sprawą wiążącą się bezpośrednio z dyscypliną kredytową jest kredytowanie funduszu płac. Postulat zakłada dyskwalifikację kredytu na fundusz płac, co jest bezsprzecznie słuszne, gdyż kredyt ten stwarza lukę w zasadach prawidłowego kredytowania, przez którą przeciekają do przedsiębiorstw środki pieniężne w sposób niekontrolowany i automatyczny.

Przełom w kredytowaniu funduszu płac nastąpił już w ubiegłym roku na podstawie zarządzeń Prezesa NBP, wprowadzających szereg rygorów przy udzielaniu tego kredytu w celu dostosowania go do ogólnego rygoryzmu kredytowego. Przytoczony postulat zobowiązuje aparat bankowy do czynienia dalszych postępów w likwidacji kredytu na fundusz płac, jako sprzecznego z duchem systemu kredytowego.

Przyznanie dostawcom uprawnień określonych w omówionych wnioskach dotyczących usprawnień systemu rozliczeniowego, jest równoznaczne z obowiązkiem korzystania z tych uprawnień, jeżeli zachodzą określone warunki.

Z uwagi na to został nałożony na banki obowiązek stosowania sankcji wobec dostawców nie wykorzystujących przysługujących im uprawnień ogólnie obowiązujących, czy też umownych w stosunku do niepunktualnych płatników.

Omówione projekty zmian niektórych zasad w systemie finansowania przedsiębiorstw i rozliczeń między przedsiębiorstwami nie naruszają całości konstrukcji naszego systemu kredytowego, jego funkcji i organizacji, wobec czego obowiązuje on nadal w całej swej rozciągłości. Wprowadzone zmiany mają jednak duże znaczenie, jeżeli chodzi o oddziaływanie systemu na życie gospodarcze, na wykonywanie narodowych planów gospodarczych i na realizację polityki Rządu. Dlatego też trzeba je ocenić jako ważne posunięcie w rozwoju systemu, jako jego aktualizację w stosunku do nowych, twórczych zadań.

M. L. Kostowski

ROLA APARATU NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO W KREDYTOWANIU DROBNEGO ROLNICTWA

Niniejszy artykuł stanowi uzupełnienie artykułu pt. „Pomoc kredytowa dla drobnego rolnictwa w świetle Uchwały IX Plenum KC PZPR” w Wiadomościach NBP Nr 2/54.

Bezpośrednim ogniwem aparatu bankowego, realizującym pomoc kredytową w zakresie pożyczek krótkoterminowych dla pracujących chłopów — są w terenie gminne kasy spółdzielcze. Ich działalność kredytowa w stosunku do drobnotowarowej gospodarki indywidualnej została uregulowana przez Narodowy Bank Polski „Instrukcją dla GKS w sprawie kredytowania pracujących chłopów w 1954 r.”

W akcji kredytowej gminne kasy spółdzielcze nie są jednak czynnikiem w pełni samodzielnym, lecz spełniają w dużej mierze przede wszystkim funkcje techniczne — bankowe. Taki stan rzeczy wynika z

socjalistycznego charakteru naszego aparatu bankowego, którego najdalej wysuniętymi placówkami w terenie są gminne kasy spółdzielcze — aparat mającego za zadanie finansowe współdziałanie w realizacji gospodarki planowej jak również z faktu, że GKS, biorąc pod uwagę rozmiary udzielanej przez nie pomocy kredytowej dla drobnego rolnictwa, czerpią środki na swą działalność z planu kredytowego NBP i z kredytu refinansowego w NBP, który jest ich centralą finansową, rewizyjną i gospodarczą.

W świetle Uchwały Prezydium Rządu z dnia 30.I 1954 r. w sprawie pomocy kredytowej dla pracujących chłopów w 1954 r. b. ważnym czynnikiem są rady narodowe wszystkich szczebli.

Oto jak określa uchwała rolę rad narodowych (wyjątki).

„...Rady narodowe powinny zwracać uwagę na to, aby udzielanie kredytów prowadziło do uruchomienia własnych środków

„...Zobowiązuje się prezydium wojewódzkich, powiatowych, gminnych rad narodowych oraz aparat bankowy do dopilnowania prawidłowego rozdziału kredytów i wykorzystania ich przez pożyczkobiorców, zgodnie z przeznaczeniem oraz do nadzorowania terminowych spłat kredytów“...

Rozpatrując bardziej szczegółowo obowiązki w zakresie kontrolowania przez rady narodowe akcji kredytowej w odniesieniu do drobnego rolnictwa — można je ująć w następujące grupy zagadnień:

1. Analiza zadań produkcyjnych gromad, gmin, powiatów oraz województw, ujawnianie rezerw produkcyjnych na poszczególnych terenach oraz wykorzystanie tych rezerw do rozwoju produkcji rolnej i hodowlanej.

2. Ustalenie i uzgadnianie, w porozumieniu z oddziałami NBP, na podstawie takiego rozeznania — zapotrzebowania na poszczególne rodzaje kredytów (w granicach globalnych rocznych oraz kwartalnych limitów krajowych i wojewódzkich zakreslonych uchwałą Prezydium Rządu).

3. Koordynowanie zaopatrzenia poszczególnych terenów w rolnicze środki produkcji w zależności od zadań i możliwości produkcyjnych gmin i gromad oraz środków finansowych jakimi rolnictwo indywidualne może dysponować na ich nabycie, biorąc pod uwagę własne rezerwy pieniężne gospodarstw i kredyty bankowe udzielane przez GKS oraz przez Bank Rolny.

4. Popularyzowanie zadań produkcyjnych poszczególnych terenów i informowanie rolników o celach, rozmiarach i zakresie pomocy kredytowej Państwa dla gospodarstw pracujących chłopów.

5. Opiniowanie przez GNR zgłoszeń rolników do GKS o przyznanie pożyczek w zależności od:

a) wywiązywania się rolnika z obowiązkowych świadczeń wobec Państwa w naturze i pieniądzu oraz z umów o dostawy kontraktacyjne,

b) angażowania własnych środków pieniężnych rolnika w produkcji mając na uwadze, że **kredyt krótkoterminowy jest tylko uzupełnieniem tych kredytów i jest pomocą dla gospodarstwa w osiągnięciu jego zamierzeń produkcyjnych,**

c) możliwości zaopatrzenia się rolnika w środki produkcji na rynku miejscowym.

d) zdolności płatniczych gospodarstwa i dotychczasowego wywiązywania się rolnika w spłatach pożyczek w GKS, tak ogólnobrotowych jak i zaliczek kontraktacyjnych.

6. Dopilnowywanie prawidłowego zużycia środków pochodzących z kredytu, zgodnie z przeznaczeniem określonym przez rolnika w zgłoszeniu o pożyczkę.

7. Wpływanie na pożyczkobiorców w kierunku wzmocnienia wśród nich dyscypliny płatniczej i udzielanie GKS realnej pomocy podczas przymusowej windykacji pożyczek.

Na tle powyższych uwag zarysowują się dla GKS, poza spełnianiem przez nie funkcji czysto technicznej — bankowych następujące zadania:

1. Dobra znajomość zadań gospodarczych gromad i gmin oraz stały i ścisły kontakt z GRN w zakresie planowania kredytowego.

2. Udzielanie pomocy GRN w informowaniu rolników o trybie przyznawania, udzielania kredytów,

rodzajach pożyczek, ich wielkości, oprocentowaniu, terminach spłat itd.

3. Dostarczanie GRN informacji o rolnikach nie wywiązujących się z dotychczasowych zobowiązań wobec GKS.

4. Informowanie GRN o stopniu wykorzystania poszczególnych limitów kredytowych, uzgadnianie ewentualnych virements między poszczególnymi rodzajami kredytów o ile istnieje na to zgoda właściwego oddziału NBP.

5. Współdziałanie z GRN w rozdzielaniu kredytów i w kontroli ich zużycia w gospodarstwach.

6. Informowanie stale GRN o wszelkich ujemnych zjawiskach w zakresie dyscypliny płatniczej, dostarczanie list pożyczkobiorców zalegających ze spłatą pożyczek, porozumiewanie się w sprawie ewentualnych prolongat itp.

7. Zapraszanie przedstawicieli PGRN na walne zgromadzenie członków GKS w celu zapoznania ich z całokształtem sytuacji finansowej GKS i comiesięczne relacjonowanie PGRN o przebiegu akcji kredytowej w świetle sprawozdania 5 Dr (wyплаты i spłaty kredytów).

Uwypuklając w ten sposób zadania rad narodowych i rolę GKS w akcji kredytowej oraz określając formę i zakres współdziałania tych dwóch czynników w terenie, przejdziemy do rozpatrzenia roli oddziałów operacyjnych i wojewódzkich w kredytowaniu drobnego rolnictwa.

Z przedstawionych dotychczas uwag i naświetleń, wnioski narzucają się prawie same. Dla oddziałów NBP wynika następująca trójkierunkowa rola:

a) współdziałanie na szczeblu powiatu i województwa z radami narodowymi,

b) nadzorowanie działalności GKS w ogóle, a szczególnie w zagadnieniach ich działalności kredytowej,

c) okazywanie GKS pomocy w wypełnianiu przez nie funkcji kredytowania drobnego rolnictwa i ułatwiania im wywiązywania się z tego trudnego zadania,

Ad. a:

1) Oddziały operacyjne i wojewódzkie obowiązują gruntowna znajomość zadań gospodarczych terenu na którym pracują, zaopatrzenie rynku w rolnicze środki produkcyjne i inne. Specjalną uwagę muszą tym zagadnieniom poświęcić oddziały wojewódzkie oraz te oddziały NBP, które mają swą siedzibę w miejscach urzędowania PPRN.

2) Opracowywanie i uzgadnianie z radami narodowymi planów kredytowych dla poszczególnych powiatów i gmin, biorąc pod uwagę aspekty wymienione w punkcie poprzednim.

3) Koordynowanie wielkości puli krótkoterminowych kredytów ogólnobrotowych z pulami zaliczek kontraktacyjnych, oraz wielkością kredytów długoterminowych uruchamianych przez Bank Rolny. Stąd wynika konieczność stałego kontaktu z Bankiem Rolnym, instytucjami kontraktującymi oraz radami narodowymi.

Krótkoterminowe kredyty obrotowe z planu NBP, kredyty długoterminowe z planu BR oraz zaliczki kontraktacyjne w wielu przypadkach pokrywają się w swej nomenklaturze (np. produkcja roślinna, zwierzęca, remonty i budownictwo), ale mają zasadniczo różne znaczenie ekonomiczne i odgrywać muszą taką rolę, jaką im ta treść ekonomiczna nadaje.

Zatrzymam się krótko na scharakteryzowaniu różnic między kredytami obrotowymi a zaliczkami kontraktacyjnymi.

Kredyty krótkoterminowe (np. na produkcję roślinną, remonty, drobne budownictwo itp), udzielane gospodarstwom, winny stwarzać w nich zasadnicze warunki rozwoju produkcji (siłę i kulturę gleby, możliwość dobrego przechowywania obornika, stosowania nawozów zielonych, konserwowania plonów i pasz itp.).

Zaliczki kontraktacyjne mają służyć gospodarstwom na nakłady danego rodzaju produkcji (np. buraki, oleiste) i pomagać rolnikowi wywiązać się w pełni z umowy kontraktacyjnej o odstawie masy towarowej. Osiągnięcie jednak tej masy towarowej, która pokryłaby zaliczki kontraktacyjne i całe nakłady na wyprodukowanie jej — często jest niemożliwe ze względu na brak w gospodarstwie właśnie tych zasadniczych warunków gwarantujących powodzenie danej uprawy (np. buraki, oleiste, tytoń).

Gospodarstwa bardzo prymitywne i zacofane, jeśli stosować się będzie wobec nich tylko kredyty krótkoterminowe, nie prędko dojdą do postępowego gospodarowania, stąd też istnieje konieczność udzielania im kredytów średnioterminowych. Często winien działać równolegle kredyt krótkoterminowy i średnioterminowy.

Trudno w ramach jednego artykułu rozwinąć szerzej te zagadnienia; chodzi nam w tym przypadku jedynie o to, aby zwrócić uwagę, że przy udzielaniu kredytów z planu na poszczególne tereny i GKS nie można kierować się arytmetycznym automatyzmem, lecz należy dążyć do rozsądnego skoordynowania wielkości poszczególnych pul kredytów.

Istnieją GKS, gdzie w bilansach kredyty ogólnobrotowe są minimalne, występują natomiast poważne sumy zaliczek kontraktacyjnych, które są bardzo dobrze spłacane, przy pełnej dostawie z kontraktowanej masy towarowej. Świadczy to o dużej sile produkcyjnej i właściwym przygotowaniu technicznym gospodarstw. Oczywiście, w tych okolicznościach kredyty średnio czy długoterminowe na dane kierunki produkcji są zbędne, a kredyty krótkoterminowe o typie ogólnobrotowym samo życie stopniowo wyeliminuje.

Zrobiliśmy tę nieco przydługą dygresję, aby wskazać, że przy planowaniu kredytowym i wyposażeniu poszczególnych terenów w możliwości kredytowe należy brać te elementy mocno pod uwagę, gdyż tylko przy takim ujęciu środki kredytowe, jakie Państwo stawia do dyspozycji drobnego rolnictwa — będą racjonalnie wykorzystane i dadzą największe efekty produkcyjne. Na tym odcinku istnieje wiele błędów i niezrozumienia istoty właściwego kredytowania gospodarstw rolnych i to typami kredytów różnego rodzaju. Stąd w wielu przypadkach niedostateczna spłacalność pożyczek, niewywiązywanie się rolników z kontraktów, rozproszanie środków, przy czym nie otrzymuje się tych efektów produkcyjnych i finansowych jakich należałoby oczekiwać, biorąc pod uwagę dotychczasową pomoc kredytową dla wsi.

Oddziały NBP mają tu do spełnienia ogromną rolę, zarówno biorąc pod uwagę planowanie kredytowe jak i nadzór nad działalnością GKS — o czym będzie jeszcze mowa dalej.

4) Jednym z elementów planu kredytowego dla danego powiatu, poza wskazaniem jakie sumy kre-

dytów mogą być udzielane na odnośne cele, jest kwestia postawienia gminnym kasom spółdzielczym żądań w zakresie spłacalności pożyczek udzielonych w poszczególnych kwartałach. Tu również nie może działać jedynie automatyzm procentowego obliczania spłat w stosunku do przewidywanego stanu kredytów na początek kwartału planowanego. Przecież w stanie tym mogą istnieć kredyty zamrożone w latach dawnych, w danym kwartale mogą kumulować się różne płatności rolnictwa, jak: podatki, składki ubezpieczeniowe, raty funduszu ziemi, konieczne wydatki gospodarcze itp. — co razem może bardzo poważnie zaważyć na wykonaniu planu spłaty pożyczek. A więc należy spłaty planować realnie, biorąc pod uwagę te elementy, o których powiedziano wyżej, jak wreszcie — i co najważniejsze — instruować GKS o właściwym ustalaniu terminów pożyczek. Plany spłat muszą być absolutnie wykonywane i oddziały NBP bezwzględnie muszą to egzekwować od gminnych kas spółdzielczych.

Comiesięczna obserwacja spłat GKS winna być relacjonowana właściwym radom narodowym, które ze swej strony muszą oddziaływać na teren w kierunku utrzymywania przez rolników jak najlepszej dyscypliny płatniczej. Każde ujemne zjawisko na tym odcinku musi podrywać oddział do natychmiastowej reakcji, zmierzającej wszelkimi dostępnymi środkami do poprawy sytuacji.

Zagadnienie spłacalności kredytów drobnorolniczych jest jednym z czołowych i musi być stale „na oku oddziałów”.

Ad. b:

1) Plan kredytowy, w swojej części dotyczącej udzielonych w danym kwartale przez GKS kredytów — opracowany w świetle zasad, o których była mowa poprzednio — winien być w pełni zrealizowany. Niewykonywanie go w sensie niewykorzystywania limitów świadczy w pierwszym rzędzie, że plan był zły, a po drugie, że jest źle wykonywany. Jeśli zaistniał objaw pierwszy — należy plan natychmiast skorygować w porozumieniu z oddziałem wojewódzkim i właściwym PPRN — oddając część za wysokich limitów oddziałowi wojewódzkiemu, umożliwiając przez to przemanewrowanie ich do innych GKS w danym powiecie, względnie nawet do innych powiatów. Jeśli plan wykonywany jest źle — należy zbadać przyczyny tego zjawiska i starać się je usunąć. Może tu istnieć nieumiejętność rolników, brak zaopatrzenia itp. Wspólne rozpoznanie sytuacji z właściwymi organami rad narodowych oraz przedyskutowanie zagadnienia winno doprowadzić do właściwych kroków zaradczych.

2) GKS muszą być inspekcjonowane przez oddziały operacyjne, które na miejscu winny badać każdy element akcji pożyczkowej, począwszy, od zagadnień formalnych i technicznych, a skończywszy na sprawach zasadniczych.

Należy w pierwszym rzędzie badać, kto i na co otrzymuje kredyty, jak wywiązuje się z dotychczasowych zobowiązań, sposób opiniowania zgłoszeń przez GRN itp. Przyswiecać temu musi zasada nieprzekredytowania gospodarstw, zasada logicznego korzystania przez nie z kredytów obrotowych, zaliczek kontraktacyjnych i pożyczek długoterminowych jak wreszcie zasada klasowego charakteru kredytu.

Należy zawsze mieć na uwadze fakt, że dobrze udzielony i uzasadniony gospodarczo kredyt, z wła-

ściwym rozłożeniem terminów w czasie, względnie jednym dobrze ustawionym terminem płatności — jest kredytem zdrowym i daje gwarancję punktualnej spłaty, przy równoczesnym spełnieniu swej istotnej funkcji w produkcji gospodarstwa. Jakiegokolwiek uchybienie tym zasadom będzie się w przyszłości mścić na dyscyplinie płatniczej i utrudniać dalszą działalność pożyczkową GKS.

3) Badając listy i konta poszczególnych pożyczkobiorców należy zwracać uwagę czy nie ma równoległości kredytowania rolników różnymi typami kredytów na te same cele. Np. zdarzać się mogą przypadki, że rolnik zaciągnie średnioterminową pożyczkę na kupno krowy w Banku Rolnym i może na ten sam cel ubiegać się również o kredyt krótkoterminowy w GKS. Zwracanie uwagi na to przy opiniowaniu zgłoszeń o pożyczki przez PGRN oraz właściwa praca GKS winna takie przypadki unie możliwiać i eliminować takie sytuacje, że gospodarstwo pokrywałoby całkowicie daną inwestycję, remont lub dane nakłady eksploatacyjne ze środków pożyczonych, bez angażowania środków własnych. Również przy zaliczkach kontraktacyjnych na właściwe cele należy baczny, czy dany pożyczkobiorca nie korzysta z kredytów krótkoterminowych na te same cele, wykorzystując niepotrzebnie środki GKS i uszczuplając przez to możliwości kredytowe GKS w stosunku do większej ilości rolników.

Przy zaliczkowaniu rolników w związku z umowami kontraktacyjnymi popełnia się wiele błędów. Zdarzają się przypadki bezkrytycznego udzielania tych kredytów, nawet w rażących okolicznościach niespłacania przez rolnika dawniej podjętych pożyczek. Jeżeli instytucja kontraktująca zawiera umowę uprawniającą rolnika do pobrania z GKS zaliczki, to w przypadkach kiedy rolnik poprzednich zaliczek nie spłacił i w ogóle nie wywiązał się z umowy kontraktacyjnej, GKS ewentualnie oddział NBP kontrolujący dany teren, musi zwrócić uwagę instytucji kontraktującej na niewłaściwość postępowania. Wyraźniejsze zjawiska z tego zakresu i uporczywość takiego działania ze strony instytucji kontraktujących muszą znaleźć wyraz w interwencjach, nawet we właściwych centralnych zarządach. Współdziałanie GKS i oddziałów NBP w tym względzie musi doprowadzić do całkowitego wyeliminowania takich zjawisk, które prowadzą do zamrażania środków państwowych, obniżają spłacalność kredytów i są źródłem demoralizacji w zakresie dyscypliny płatniczej rolników.

Przy zaliczkowaniu rolników należy bacznie szczególnie na ewentualność przekredytowania danego gospodarstwa. Uchwała o pomocy kredytowej dla pracujących chłopów ustala górny limit, do jakiego może korzystać rolnik z kredytów krótkoterminowych, na 4 tys. zł — poza zaliczkami kontraktacyjnymi i ewentualnymi kredytami, przewidzianymi w niektórych umowach kontraktacyjnych. Zrozumiałe jest, że duża ilość różnego rodzaju zaliczek kontraktacyjnych, może już być takim obciążeniem dla gospodarstwa, że obniżyć będzie zdolności płatnicze gospodarstwa w stosunku do innych kredytów. Stąd konieczność rozważnego dozowania kredytów dla poszczególnych gospodarstw, aby nie doprowadzić ich do trudności płatniczych. Nie chcemy przez to powiedzieć, że rolnicy, którzy posiadają prawo do zaliczek kontraktacyjnych, nie mogą w ogóle korzystać z kredytów krótkoterminowych. Byłoby to błędem. Częste współdziałanie

tych dwóch typów kredytowania gospodarstw będzie wzmacniać ich siłę produkcyjną i ułatwiać wywiązywanie się z umów kontraktacyjnych.

Rozważając jednak szerzej te zagadnienia, mamy na celu wskazanie niebezpieczeństwa w akcji kredytowej, w stosunku do drobnych gospodarstw, wtedy gdy istnieje duża różnorodność kredytów na te same cele i możliwość korzystania z nich w różnych źródłach (BR, instytucje kontraktujące, GKS). Trzeba zaznaczyć, że rolnicy mogą korzystać również z zaliczek kontraktacyjnych poza GKS (buraki cukrowe, oleiste).

Nie ma jakiegos generalnego przepisu czy recepty jak należy kredytować drobne gospodarstwa rolne w ogóle, a w szczególności w warunkach, które przedstawione są wyżej. Doświadczenie, znajomość terenu, ludzi i gospodarstw, miejscowych stosunków, zdyscyplinowanie rolników, uczciwość, zrozumienie zadań gospodarczych — to elementy, które współdziałając winny stwarzać podstawy do stosowania na każdym terenie swoistej polityki kredytowej w odniesieniu do drobnego rolnictwa.

4) Oddziały kontrolujące dane GKS winny z należytą uwagą śledzić spłacalność kredytów i akcję windykacyjną pożyczek zamrożonych i trudnosplacalnych oraz być stale w tych sprawach w kontakcie z właściwymi radami narodowymi, których organa muszą współdziałać w utrzymywaniu dyscypliny płatniczej kredytów na bezwzględnie wysokim poziomie.

Ad. c:

Już z tego co powiedziano dotychczas wynika, jak poważną i skomplikowaną rolę mają spełnić gminne kasy spółdzielcze w zakresie pomocy kredytowej dla pracujących chłopów. Stąd też, poza spełnianiem przez oddziały NBP w stosunku do nich funkcji nadzoru i kontroli, przewidzianym odpowiednimi przepisami, w odniesieniu do prowadzonej przez nie akcji kredytowej należy okazywać im pomoc w wypełnianiu ich trudnej roli poprzez:

1) organizowanie odpraw instrukcyjnych, gdzie gruntownie należy zapoznać zarządy GKS z sensem ekonomicznym bieżącej akcji kredytowej wobec drobnego rolnictwa oraz z instrukcjami kredytowymi kredytowania drobnych gospodarstw;

2) wiązanie ich pracy z radami narodowymi i oddziałami NBP, wykrywanie i usuwanie błędów w tym sensie;

3) częste inspekcjonowanie GKS przez oddziały NBP, wskazywanie na błędy, upowszechnianie metod pracy wzorowo działających GKS w GKS gorzej pracujących;

4) pobudzanie krytyki prasowej i opinii publicznej w kierunku wypowiadania się tych czynników o działalności pożyczkowej GKS.

W kredytowaniu rolnictwa przypada oddziałom NBP poważna rola kierownicza. Zważywszy jeszcze, że niektóre GKS są organizmami słabymi, że w poprzednich latach na odcinku kredytowym popełniono wiele błędów lub niedociągnięć, rola oddziałów NBP musi być szeroko i dobrze rozumiana.

Sprawa kredytowania drobnych gospodarstw wydaje się na pozór prosta, jednak zapoznając się bliżej z tym zagadnieniem natrafia się na wiele problemów często niełatwych do rozwiązania.

Rozległość terenu objętego akcją, setki tysięcy gospodarstw ubiegających się o kredyty, współdziałanie w tej akcji wielu czynników administracyj-

nych, problematyka wiązania indywidualnej gospodarki chłopskiej z całokształtem ekonomiki kraju i gospodarki planowej, znaczenie kredytu jako instrumentu walki klasowej na wsi, możliwości czerpania środków z różnych źródeł kredytu — to niektóre węzłowe elementy, bez uwzględniania których można w akcji kredytowej doprowadzić do poważnych wypaczeń i niewłaściwego operowania kredytem, tym tak bardzo ważkim czynnikiem rozwoju gospodarczego.

Celem tego artykułu jest właśnie próba wytyczenia oddziałom NBP najistotniejszych dróg współdziałania i wypełniania ich kierowniczej roli w stosunku do GKS i zagadnień kredytowych gospodarki

chłopskiej. Żadne instrukcje organizacyjne, ani kredytowe nie są w stanie uwzględnić wszystkich szczegółów związanych z problematyką kredytowania drobnego rolnictwa; można je raczej rowijać szerzej w formie podręcznikowej, artykułowej oraz dyskusji na różnego rodzaju odprawach i kursach. Niestety dotąd w fachowej literaturze nie ma ani jednej pozycji, która by traktowała w szeroki sposób tę kwestię, tym bardziej, że wobec kredytu dla drobnotowarowej gospodarki chłopskiej trzeba stawiać specjalne wymagania, uwzględniające drogi przebudowy wsi i obecny etap rozwojowy na drodze do socjalizmu.

E. Boroń

ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z POGŁĘBIENIEM KREDYTOWANIA I KONTROLI GOSPODARKI KOMUNALNEJ W ŚWIELE UCHWAŁ IX PLENUM

Wypowiedź Przewodniczącego KC PZPR, tow. Bieruta w referacie na IX Plenum KC PZPR oraz tezy uchwalone przez IX Plenum stwierdzają wyraźnie konieczność podniesienia na wyższy poziom i usprawnienia działalności gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w celu pełniejszego zaspokajania potrzeb życiowych szerokich mas i polepszenia warunków bytowych i mieszkaniowych ludzi pracy (por. Nowe Drogi, Nr 10/53, str. 12, 57, 61, 62).

Powyższe stwierdzenie nakłada także na pion kredytowania i kontroli przedsiębiorstw komunalnych, który nie dość wnikliwie i operatywnie zajmował się zagadnieniami i problematyką gospodarki komunalnej, poważne obowiązki, związane z pogłębieniem i usprawnieniem dotychczasowej działalności kredytowo - kontrolnej tego pionu.

Do problematyki gospodarki komunalnej podchodziliśmy dotychczas nie zawsze we właściwy sposób, traktując występujące tu zagadnienia jako proste i łatwe i powierzaliśmy je najczęściej referentom nie posiadającym odpowiednich kwalifikacji i fachowego przygotowania w zakresie zagadnień ekonomicznych, finansowych i kredytowych.

Fakt przejęcia kredytowania i kontroli gospodarki komunalnej przez aparat kredytowy Narodowego Banku Polskiego dopiero od dwóch lat, a więc w terminie znacznie późniejszym w stosunku do innych gałęzi gospodarki narodowej, spowodował pewne opóźnienie w rozwoju, poznawaniu i rozwiązywaniu zagadnień z zakresu problematyki gospodarki komunalnej.

Musimy stwierdzić samokrytycznie, że powyższego zaniedbania i opóźnienia nie tylko nie odrobiliśmy, lecz wręcz przeciwnie, przez długi okres czasu pogłębialiśmy je jeszcze bardziej w stosunku do innych gałęzi gospodarki narodowej, a to z braku postępu, spowodowanego niedostateczną i często niewłaściwą obsadą pionu gospodarki komunalnej i niedostatecznym zainteresowaniem się występującymi tu zagadnieniami. A zagadnienia te są tylko pozornie łatwe, zwłaszcza dla tych kredytowców, którzy traktują je powierzchownie.

W roku 1953 Departament Kredytów Przemysłu przeprowadził wizytacje instruktazowo - kontrolne we wszystkich oddziałach wojewódzkich i w kilkudziesięciu oddziałach terenowych. Zastosowa-

ne metody wizytacji spotkały się z uznaniem ze strony oddziałów, które podkreślały mobilizujący charakter wizytacji i przeprowadzanych w ich ramach odpraw z oddziałami terenowymi oraz narad branżowych z jednostkami nadrzędnymi.

Oddziaływanie departamentu w roku 1953 na oddziały wojewódzkie i terenowe, drogą wizytacji instruktazowo - kontrolnych, narad z oddziałami oraz za pośrednictwem „Wiadomości NBP”, przyczyniło się niewątpliwie do pewnego postępu, który już dość wyraźnie zarysował się w ostatnich miesiącach ubiegłego roku. Postęp ten uwidacznia się zarówno w lepszym ustawieniu organizacyjnym jak i w pewnym pogłębieniu znajomości problematyki gospodarki komunalnej.

W roku 1954 powinniśmy zająć się w bez porównania większym stopniu kontrolowanymi przedsiębiorstwami drogą znacznego zwiększenia kontroli bieżącej. Dotyczy to zwłaszcza oddziałów terenowych, które powinny na miejscu w przedsiębiorstwie zapoznawać się i stale pogłębiać znajomość specyfiki usług komunalnych, badać zjawiska i procesy gospodarcze, analizować wyraz finansowy tych zjawisk i procesów, badać stopień wykonania planu i przyczyny odchyżeń od założeń planu, wykrywać nieprawidłowości występujące w kontrolowanych przedsiębiorstwach i ustalać środki zapobiegawcze.

Odcinek kontroli bieżącej należy znacznie wzmocnić, gdyż niektóre zjawiska mogą być tylko tą drogą dobrze przeanalizowane. Jako jedno z czołowych zadań 1954 roku powinniśmy postawić sobie zadanie dokładnego zapoznania się z działalnością kontrolowanych przedsiębiorstw. Nie powinno i nie może powtórzyć się zjawisko zaobserwowane w roku ubiegłym, że niekiedy referent gospodarki komunalnej nie znał i nie widział nawet powierzonych mu do kontroli przedsiębiorstw.

Kwartalne sprawozdania z bieżącej kontroli stanu finansowego są źródłem ustalenia stopnia wykonania planu i oceny sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, pod warunkiem realności i zgodności danych ze stanem faktycznym. Cyfry podawane przez przedsiębiorstwa nie mogą być przyjmowane bezkrytycznie na szczeblu oddziału terenowego i nie powinny być sumowane mechanicznie na szczeblach

wyższych. Cyfry te reprezentują życie przedsiębiorstwa i — analizując je — powinniśmy dokładnie widzieć działalność gospodarczą i finansową przedsiębiorstwa w okresie sprawozdawczym.

Analiza wykonania planu powinna doprowadzić do ustalenia:

- jakie przyczyny pierwotne i nieprawidłowości powodują odchylenia od planu,
- jakie są źródła tych nieprawidłowości,
- jakie skutki finansowe spowodowały powyższe nieprawidłowości,
- jakie należy przyjąć metody dla usunięcia nieprawidłowości,
- jakie środki zaradcze należy podjąć dla uniknięcia nieprawidłowości na przyszłość.

Ocenę sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, przeprowadzaną w toku kontroli bieżącej, na podstawie sprawozdań z bieżącej kontroli stanu finansowego, powinniśmy przeprowadzać pod kątem analizy i likwidacji nieprawidłowości finansowych na odcinkach:

- rozliczeń z budżetem i luzów finansowych,
- właściwego kredytowania przedsiębiorstwa,
- likwidacji kredytu przeterminowanego,
- likwidacji przeterminowanych zobowiązań,
- likwidacji nieprawidłowości ukrytych w wysokich stanach innych aktywów i pasywów, które niejednokrotnie w przedsiębiorstwach komunalnych przekraczają 50% sumy bilansowej,
- likwidacji innych nieprawidłowości.

Analizując i usuwając zasadnicze nieprawidłowości, nie należy pomijać małych nieprawidłowości, pamiętając o tym, że liczby reprezentujące małe usterki na szczeblu oddziału, urastają do wielkich na szczeblu Centrali.

W ramach kontroli następnej bardzo często zapominaliśmy w roku ubiegłym o obowiązku analizy bilansów. Sporządzenie arkusza C 16, czy sporządzenie zestawienia analitycznego nie jest jeszcze analizą bilansu; są to zaledwie zestawienia pomocnicze. O znaczeniu bilansu jako podstawowego elementu sprawozdawczego z działalności gospodarczej i finansowej przedsiębiorstwa oraz konieczności wykorzystywania danych bilansowych dla potrzeb Banku nie ma potrzeby mówić; zresztą temat ten przekraczałby znacznie ramy artykułu. Obowiązki nasze w zakresie analizy bilansu określone zostały w Instrukcji Służbowej Działu VI i w przepisach szczegółowych.

Umacniając i pogłębiając w roku bieżącym ten odcinek kontroli następnej, powinniśmy szczególnie pamiętać o obowiązku:

- urealniania danych sprawozdawczych przedsiębiorstwa posiadanych przez Bank na podstawie danych bilansowych,
- sprawdzania czy stany rachunków bankowych są zgodne z odpowiednimi pozycjami bilansu,
- sporządzenia krótkiej notatki z przeprowadzonej analizy, w której powinny być omówione wszystkie nieprawidłowości w stanie finansowym przedsiębiorstwa i określone środki, które oddział powinien przedsięwziąć,
- przeprowadzania interwencji w przedsiębiorstwie w przypadku stwierdzenia niezgodności.

Uporządkowaniem gospodarki materiałowej zajmowaliśmy się niemal przez cały ubiegły rok. Trzeba przyznać, że osiągnięcia nasze są znaczne; świadczą o nich zestawione na szczeblu Centrali cyfry.

Analiza kształtowania się zapasów materiałowych, które stanowią około 90% ogólnego stanu zapasów w gospodarce komunalnej, przy porównaniu stanów na ultimo 1952 r. ze stanami na ultimo trzeciego kwartału 1953 roku, wykazuje wzrost zapasów o 21%, z tym, że wzrost zapasów celowych wyniósł w tym okresie 133%, natomiast inne kredytowane spadły o 40% a inne niekredytowane — o 26%.

Widzimy zatem na podstawie cyfr w ujęciu procentowym, że kwalifikacja zapasów ponadnormatywnych wykazuje właściwe podejście do tego zagadnienia: nastąpił znaczny wzrost zapasów celowych, co jest przede wszystkim związane z prawidłową kwalifikacją gromadzonych na sezon zimowy zapasów opałowych w ZBM do zapasów celowych, podczas gdy jeszcze w ubiegłym roku były one finansowane w dużej części kredytem na nadzwyczajne potrzeby.

Właściwa kwalifikacja ponadnormatywnych zapasów spowodowała właściwe kredytowanie, co wiąże się ze spadkiem kredytów na nadzwyczajne potrzeby o 46,5%, prawie pięciokrotnym wzrostem kredytów celowych i zmniejszeniu niedokredytowania o 18%.

Nie należy jednak uważać, że gospodarkę materiałową uporządkowaliśmy ostatecznie i że zagadnienie to możemy odłożyć do lamusa i nie zajmować się nim więcej — wręcz odwrotnie, gospodarką materiałową będziemy zajmowali się nadal w roku 1954 i niewątpliwie również w latach następnych.

Jednym z założeń programowych bieżącego roku jest dalsze porządkowanie gospodarki materiałowej. Mamy tu do zrobienia jeszcze bardzo wiele.

W roku 1953 nie zdołaliśmy wypracować właściwych metod rozpoznawania i wpływania na rozładowanie zapasów ponadnormatywnych. Ciągłe jeszcze nie możemy uporać się z właściwą kwalifikacją rzeczową i kredytową zapasów, co oznacza, że stale jeszcze nasuwają się nam wątpliwości do jakiego rodzaju zapasów powinniśmy konkretny materiał zakwalifikować i jakim kredytem należy go sfinansować. Nie rozwiązaliśmy dotychczas zagadnienia zapasów wieloletnich, które ze szczególnym nasileniem występuje w wodociągach i kanalizacji. Możemy także śmiało zaryzykować stwierdzenie, że — mimo działania różnych komisji — nie wszystkie zapasy zostały ujawnione, zakwalifikowane i oszacowane. Przez cały rok wyłączałyśmy przedmioty nietrwałe spod kredytowania często nie wiedząc co się w tych zapasach kryje, bez bliższego zbadania czy zapasy te są potrzebne czy zbędne w przedsiębiorstwie.

Znane nam są trudności jakie posiadają dotychczas oddziały przy właściwej kwalifikacji rzeczowej i kredytowej zapasów, która jest niezbędna do właściwego rozpoznania i rozładowania zapasów. Dla przykładu weźmy choćby Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej tj. przedsiębiorstwo wielobranżowe, w którym właściwe rozpoznanie zapasów przysparza wiele kłopotów referentowi kontrolującemu tę branżę.

Przedsiębiorstwa komunalne obowiązane są przejść z początkiem bieżącego roku na ramowy plan kont. Przedsiębiorstwa i oddziały wojewódzkie otrzymały już branżowe plany kont; wkrótce zostaną rozesłane komentarze do branżowych planów kont. Oczekujemy także opracowywanego już od roku przez Ministerstwo Gospodarki Komunal-

nej katalogu materiałów występujących w poszczególnych branżach oraz zasad kwalifikowania materiałów do pięciu podstawowych grup. Materiały te powinny przyczynić się do rozstrzygnięcia wielu wątpliwości i spowodować nową, właściwą kwalifikację zapasów.

Nowa kwalifikacja rzeczowa pozwoli nie tylko na dokonanie właściwej kwalifikacji kredytowej, lecz równocześnie stanowić będzie podstawę do opracowania w bieżącym roku metod właściwego rozpoznawania i rozładowywania zapasów.

Zapasy istniejące w przedsiębiorstwie ponad jeden rok powinny być spod kredytowania wyłączone. Przedsiębiorstwa posiadające tego rodzaju zapasy powinny ustalić w jaki sposób chcą te zapasy rozładować i określić, czy zostaną one zużyte przez przedsiębiorstwo w roku bieżącym i w latach następnych. Jeżeli zapasy te nie zostaną włączone do normatywów, wtedy przedsiębiorstwo powinno wystąpić do resortu za pośrednictwem centralnego zarządu, aby ministerstwo ustaliło w jaki sposób wieloletnie zapasy zostaną sfinansowane.

Przy okazji przeprowadzania kontroli bieżących, w miarę naszych możliwości, powinniśmy przyczynić się do ujawniania takich zapasów, które znajdują się w różnych składach lub szopach na terenach przejętych przez gospodarkę komunalną, lecz które nie zostały objęte spisem inwentarzowym.

Występujący permanentnie w przedsiębiorstwie ponadnormatywny stan przedmiotów nietrwałych, wyłączonych spod kredytowania, jest nieprawidłowością, powodującą trudności finansowe przedsiębiorstwa.

Jeżeli w toku analizy stwierdzimy, że konkretny, ponadnormatywny zapas przedmiotów nietrwałych jest niezbędny dla przedsiębiorstwa, wtedy powinniśmy doprowadzić do skredytowania tego zapasu na wniosek resortu, skierowany do Centrali Banku i równocześnie czynić starania o odpowiednie zwiększenie normatywu dla uzyskania środków na sfinansowanie zapasu z właściwego źródła tj. z budżetu.

Jeżeli natomiast okaże się, że zapas ten jest zbędny, wówczas powinien on być upłynniony, a w przypadku niewłaściwego przebiegu akcji upłynnienia — powinien być powiadomiony Departament.

W roku 1953 Departament Kredytów Przemysłu usilnie mobilizował oddziały do doprowadzenia do pełnego i właściwego wykorzystywania kredytów przez przedsiębiorstwa komunalne, wskazując na nieprawidłowości, jakie powoduje negatywne ustosunkowanie się przedsiębiorstw do korzystania z kredytów bankowych. Intencje departamentu nie zawsze zostały dobrze zrozumiane. Mobilizacja nie miała na celu dokredytowania „za wszelką cenę”, zwłaszcza, że specyfika przedsiębiorstw komunalnych pozwala na niekredytowanie nawet w przypadkach istniejącego wolnego zabezpieczenia.

Sytuacja na tym odcinku przedstawia się zupełnie odmiennie w przedsiębiorstwach komunalnych od analogicznej sytuacji w innych przedsiębiorstwach przemysłowych, gdzie niekorzystanie z kredytu przy wolnym zabezpieczeniu jest nieprawidłowością.

Jeżeli w przedsiębiorstwie komunalnym nie występują zobowiązania, kredyt przeterminowany i kredyt na fundusz płac, wówczas przedsiębiorstwo to, mimo posiadania ponadnormatywnych zapasów

zakwalifikowanych do kredytowania, nie powinno uzyskać kredytu bankowego, jeżeli zapasy te sfinansowane są prawidłowymi luzami finansowymi. Oczywiście w przypadku, gdy zapasy te sfinansowane są nieprawidłowymi luzami finansowymi, np. luzami z tytułu nieterminowych rozliczeń z budżetem wtedy luzy te powinny być odprowadzone i przedsiębiorstwo powinno wykorzystać właściwy kredyt bankowy. Finansowanie ponadnormatywnych zapasów prawidłowymi luzami finansowymi dlatego jest możliwe w gospodarce komunalnej, ponieważ szereg przedsiębiorstw pobiera opłaty za usługi z góry, przed poniesieniem kosztów, np. opłaty za czynsze w Zarządach Budynków Mieszkalnych, pobieranie opłat z góry przez miejskie pralnie itp.

Jedną z cech socjalistycznego kredytu bankowego jest zabezpieczenie. Udzielając kredytu na wartości materiałowe, obowiązani jesteśmy do czasu spłaty kredytu śledzić czy wysokości wykorzystywanego kredytu odpowiada zabezpieczenie w zapasach materiałowych, wyrobach gotowych, towarach itd. Przy kredytach rozliczeniowych, wykorzystywanym kredytowi odpowiadać musi zabezpieczenie, związane z zafakturowaną realizacją.

Zabezpieczenie kredytu oprócz gwarancji zwrotu udzielonego kredytu ma także na celu zabezpieczenie kontroli prawidłowego przebiegu procesów gospodarczych.

Kredytując przedsiębiorstwa komunalne zbyt liberalnie, tylko dlatego, że w danym przedsiębiorstwie istnieje zabezpieczenie materialne, którym jest przedmiot kredytowania, nie wchodząc w prawidłowość jego istnienia w przedsiębiorstwie wypaczalibyśmy ekonomiczną treść kredytu socjalistycznego, utrudniając jednocześnie właściwą kontrolę prawidłowego przebiegu procesów gospodarczych w przedsiębiorstwie.

Następnym zagadnieniem, któremu wiele uwagi powinniśmy poświęcić w roku 1954, są rozliczenia z dostawcami i odbiorcami. Częściowym osiągnięciem na tym odcinku było przeprowadzenie przez siedem oddziałów wojewódzkich pod koniec ubiegłego roku analizy należności Zarządów Budynków Mieszkalnych od jednostek budżetowych z tytułu czynszów i świadczeń, stosunkowo duży spadek portfelu C i pierwsze kroki na drodze realizacji odmiennych form rozliczeń.

Akcja regulacji zobowiązań przez jednostki budżetowe dała pozytywne wyniki i zostanie rozszerzona w roku bieżącym na pozostałe oddziały wojewódzkie. Dzięki przeprowadzonej akcji mogliśmy dokonać całego szeregu skutecznych interwencji w Centralnym Zarządzie Budynków Mieszkalnych i w Ministerstwie Finansów, interwencji opartych na konkretnym materiale; oddziały przeprowadziły interwencje w wydziałach finansowych prezydiów rad narodowych w sprawie pokrycia bezspornych należności ze środków budżetowych ubiegłego roku lub wstawienia odpowiednich sum do preliminarzy na rok następny. Pewna część należności nieściągalnych została spisana na straty.

Jednym z ważnych problemów na odcinku rozliczeń jest portfel C, który od czasu ukazania się Zarządzenia Prezesa 127/53, koncentruje nieprawidłowości zawinione przez przedsiębiorstwo, związane z nieterminowym wystawianiem faktur i nieterminowym składaniem do Banku żądań zapłaty.

W ramach tego zagadnienia pragniemy zwrócić uwagę na dwa aspekty portfelu C, wiążące się z dwiema dalszymi nieprawidłowościami:

Pierwszą nieprawidłowością jest **wzrost portfelu C**.

Drugą nieprawidłowością jest **stan portfelu C**.

Nieprawidłowości związanym ze wzrostem portfelu C powinniśmy wypowiedzieć zdecydowaną walkę, polegającą na bardzo dokładnym analizie przyczyn nieterminowego fakturowania, zapoznaniu się z systemami fakturowania w poszczególnych przedsiębiorstwach i trudnościami na jakie one przy terminowym fakturowaniu napotykają, przy równoczesnym wykorzystaniu uprawnień oddziałów do wydłużania cyklu fakturowania w uzasadnionych przypadkach.

Drugą nieprawidłowość, związaną ze stanem portfelu C, przedsiębiorstwa powinny likwidować w ramach bieżącej likwidacji przeterminowanych należności.

Jeśli uda się nam zlikwidować nieprawidłowości w toku ich powstawania, a tym samym zahamować wzrost portfelu C, wówczas portfel ten będzie ulegał stopniowej likwidacji.

Doskonałym instrumentem służącym do likwidacji zatorów w rozliczeniach są rozliczenia planowe, niestety w bardzo skromnym zakresie stosowane dotychczas przez przedsiębiorstwa komunalne. W roku 1953 Departament Kredytów Przemysłu wprowadził inne formy rozliczeń w szeregu przypadków wbrew początkowym poglądom, że ten rodzaj rozliczeń nie da się na szerszą skalę zastosować. Powinniśmy korzystać z doświadczeń kolegów w tym zakresie i wprowadzać odmienne formy rozliczeń wszędzie tam gdzie okaże się to możliwe. Niewątpliwie uzyskamy większe niż dotychczas sukcesy na drodze rozliczeń planowych w roku 1954.

Wykazywane w sprawozdaniach z bieżącej kontroli stanu finansowego pozycje należności i zobowiązań powinny być zgodne ze stanem faktycznym. Departament ma możliwość sprawdzenia tej zgodności raz na kwartał, na podstawie porównania odnośnych danych z bilansem zbiorczym.

Sięgnijmy do cyfr i porównajmy np. w Zarządach Budynków Mieszkalnych pozycje należności wg bilansu na ultimo września ze sprawozdaniami z bieżącej kontroli stanu finansowego na ultimo października, w których odnośne dane na ultimo września powinny być uaktualniane na podstawie bilansów.

Z porównania cyfr widzimy, że występują tu poważne niezgodności. Jeżeli dane bilansowe przyjmujemy za 100%, to okaże się, że oddziały wykazały nam w sprawozdaniach tylko 67% ogólnego stanu należności fakturowych.

Głębsza analiza przyczyn braku zgodności prowadzi do stwierdzenia najpoważniejszych różnic w należnościach pozainkasowych.

Stan należności pozainkasowych, zgodnie z przepisami Instrukcji Służbowej ustala się na podstawie pisemnych oświadczeń składanych oddziałom banku przez kontrolowane przedsiębiorstwa, z tym, że w razie nieprzedłożenia oświadczenia w wyznaczonych terminach, przyjmuje się, że przedsiębiorstwo nie posiada należności pozainkasowych mogących być przedmiotem kredytu na należności fakturowe. Ponieważ przedsiębiorstwa komunalne przeważnie nie wykorzystują kredytu na należno-

ści pozainkasowe, więc najczęściej nie składają oświadczeń zarówno w okresach dekadowych jak i na ultimo miesiąca. Sprawdzenie zgodności danych ze stanem faktycznym przy sporządzaniu sprawozdań wg danych przedbilansowych jest nieco utrudnione. Natomiast po otrzymaniu bilansu odnośne pozycje powinny być sprawdzone; w razie niezgodności należy interweniować w przedsiębiorstwie i zwalczać ewentualne stwierdzone nieprawidłowości.

Biorąc pod uwagę specyfikę rozliczeń z tytułu usług komunalnych, która powoduje, że rozliczenia pozainkasowe stanowią poważną pozycję w gospodarce komunalnej, powinniśmy zdawać sobie z tego sprawę że niewykazywanie tych pozycji w sprawozdaniach, wykazywanie częściowe, jak i wykazywanie ich w innych aktywach, uniemożliwia dokonanie prawidłowej oceny sytuacji finansowej kontrolowanego przedsiębiorstwa.

Odpowiednie zainteresowanie Banku, sprawdzenie zgodności danych przedbilansowych przedsiębiorstwa ze stanem faktycznym w drodze kontroli bieżącej i następnej, rychło spowoduje przedstawianie Bankowi przez przedsiębiorstwo realnych cyfr.

Zagadnienie rozliczeń z budżetem jest zagadnieniem stale aktualnym. W czasie wizytacji instruktażowo - kontrolnych w roku 1953, stwierdziliśmy w oddziałach nieliczne tylko przypadki prawidłowego przebiegu obustronnych rozliczeń z budżetem.

Odcinek kontroli terminowych dotacji z budżetu i odprowadzeń nadwyżek wpłat z zysku do budżetu trzeba w roku bieżącym znacznie wzmocnić, aby w ten sposób przyczynić się do zlikwidowania jednego z poważnych źródeł zakłóceń prawidłowej gospodarki finansowej przedsiębiorstw komunalnych.

Powszechnie znane są przypadki bardzo liberalnego traktowania przez prezydium rad narodowych sprawy rozliczeń przedsiębiorstw z budżetem terenowym. Np. Wydział Finansowy Prezydium Rady Narodowej w Słupsku na zwróconą uwagę, że mimo interwencji Banku nie występuje z wnioskiem o odprowadzenie nadwyżki środków przedsiębiorstwa, oznajmił, że nie może zabrać przedsiębiorstwu nadwyżki, ponieważ doprowadzi je do trudności finansowych i zmusi tym samym do korzystania z kredytu bankowego.

Innym znów, krańcowo przeciwnym przykładem, jest traktowanie przez prezydium rad narodowych przedsiębiorstw komunalnych w ich zasięgu terenowym, po macoszemu. Prezydium te nie przekazują terminowo planowanych dotacji przedsiębiorstwom komunalnym, gdyż zaspokajają przede wszystkim wszelkie inne potrzeby swego terenu.

Znane są także jeszcze inne przypadki, kiedy prezydium rad narodowych traktują nieterminowe przekazywanie dotacji przedsiębiorstwu jako sankcje. Np. Wydział Finansowy Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach, nie przekazywał dotacji dla Zarządu Budynków Mieszkalnych ponieważ ZBM nie zapłacił podatku od nieruchomości.

Przytoczone wyżej przykłady wskazują jak bardzo opacznie i niewłaściwie pojmowane jest nieraz zagadnienie prawidłowego przebiegu rozliczeń z budżetem, zagadnienie zdrowej gospodarki finansowej przedsiębiorstw i dyscypliny płatniczej.

Ze sprawą terminowości rozliczeń budżetowych wiąże się ściśle sprawa terminowego zatwierdza-

nia planów techniczno - ekonomiczno - finansowych przez prezydium rad narodowych.

Mieliśmy bardzo duże trudności w roku ubiegłym w ustaleniu i właściwej ocenie działalności finansowej przedsiębiorstw, spowodowane tym że większość przedsiębiorstw pracowała ponad trzy kwartały na projektach planu.

Dopilnowanie terminowego rozliczenia przedsiębiorstw z budżetem oraz terminowego zatwierdzania planów techniczno - ekonomiczno - finansowych przez prezydium rad narodowych w celu umożliwienia zarówno przedsiębiorstwu jak i aparatu bankowemu prawidłowej pracy, powinniśmy uwzględnić w planach prac na rok 1954.

Bardzo poważnym instrumentem dydaktyczno - kontrolnym jakim posługuje się aparat kredytowy Banku przy kredytowaniu i kontroli, są środki oddziaływania na przedsiębiorstwo i ich jednostki nadrzędne, czyli prowadzenie przez każdy oddział właściwej „polityki kredytowej“.

Prowadzić dobrą politykę kredytową — to znaczy dobrze kredytować przedsiębiorstwa i kontrolować jego działalność za pomocą złotych.

Dobrze kredytujemy przedsiębiorstwo jednakże nie tylko wtedy, kiedy mu udzielamy kredytu, lecz także wtedy, kiedy w uzasadnionych przypadkach odmawiamy przedsiębiorstwu udzielenia kredytu, kiedy wyłączamy pewne przedmioty spod kredytowania.

Ten sam zapas może być w pewnych przypadkach skredytowany przez oddział, a w innych wyłączony spod kredytowania.

W stosunku do dwóch przedsiębiorstw tej samej branży, a więc podległych jednemu centralnemu zarządowi może oddział stosować różną politykę kredytową w zależności od poziomu organizacyjno-technicznego, przestrzegania dyscypliny finansowej i kredytowej itd. ale zawsze z myślą o podniesieniu poziomu kredytowania i wzmacnianiu dyscypliny finansowej.

Odmienności działania Banku w tych przypadkach nie należy rozumieć jako stosowania różnych polityk kredytowych, lecz wyłącznie jako elastyczną formę dostosowywania działania do konkretnych warunków. Jeżeli zadania te będą wykonywane dobrze, to można śmiało powiedzieć, że oddział właściwie rozumie i realizuje praktycznie „politykę kredytową“.

W ramy polityki kredytowej wchodzi także cały system właściwego oddziaływania przez oddział na przedsiębiorstwo.

Poznanie roli i znaczenia oraz świadome i umiejętne posługiwanie się środkami oddziaływania, które w gospodarce komunalnej nie są wykorzystywane w dostatecznym stopniu, włączenie ich do zadań programowych na rok bieżący i szerokie ich stosowanie powinno przyczynić się w dużej mierze do usprawnienia działalności przedsiębiorstw komunalnych i realizacji uchwał IX Plenum.

Na zakończenie należy jeszcze raz uwypuklić niedociągnięcia w pracy aparatu bankowego w zakresie przedsiębiorstw komunalnych za rok 1953 i postawić zadania na rok 1954, aby wytyczne IX Plenum KC PZPR zostały w całości zrealizowane przez Bank.

Otóż należy sobie jasno powiedzieć, że w roku 1953 wszystkie ogniwa aparatu bankowego nie do-

ceniały w dostatecznym stopniu zagadnień przedsiębiorstw komunalnych, jako przedsiębiorstw o tzw. „mniejszym ciężarze gatunkowym“, pomimo, że przedsiębiorstwa te mają decydujący wpływ na warunki bytowe ludzi pracy. W związku z tym, tak w oddziałach wojewódzkich jak i w oddziałach terenowych nie była dostatecznie opracowana specyfika przedsiębiorstw komunalnych, tak w zakresie kredytowania i kontroli jak i w zakresie sprawozdawczości. Na tym tle występował szereg nieprawidłowości, przejawiających się w mylnym ustawianiu wniosków do planu kredytowego (np. na odcinku planowania funduszy własnych), mylnym potrącaniu luzów finansowych od kredytów itd.

Zagadnienia związane z przedsiębiorstwami komunalnymi były „spychane“ w szeregu oddziałów na dalszy plan, co oczywiście musiało się ujemnie odbić na wynikach oddziaływania na te przedsiębiorstwa.

Sytuacja ta zaczęła się poprawiać pod koniec 1953 r., jednak nie osiągnęła jeszcze zadowalających rezultatów i dlatego zasadniczy przełom na tym odcinku musi być dokonany w r. 1954.

Jako zasadniczy postulat na rok 1954 należy wysunąć zagadnienie właściwego ustawienia kontroli przedsiębiorstw komunalnych przez oddziały wojewódzkie w oddziałach terenowych oraz usprawnienie pracy oddziałów w zakresie:

1) pogłębienia znajomości działalności kontrolowanych przedsiębiorstw i oddziaływania na ich gospodarkę w drodze instruktażu przez wzmocnienie i usprawnienie inspekcji i organizowanie okresowych narad branżowych przez oddziały wojewódzkie i oddziały terenowe;

2) usprawnienia gospodarki zaopatrzeniowej i niedopuszczania do gromadzenia nadmiernych, gospodarczo nieuzasadnionych zapasów, przy jednoczesnym wpływaniu na likwidację zapasów ponadnormatywnych już istniejących;

3) terminowego fakturowania;

4) usprawnienia inkasa bieżących należności;

5) likwidacji przeterminowanych wysokich stanów należności i zobowiązań;

6) terminowości i prawidłowości rozliczeń z budżetem Państwa;

7) energicznego podejścia do sprawy likwidacji nieprawidłowych luzów finansowych;

8) podniesienia poziomu planowania kredytowego;

9) pogłębienia kontroli bieżącej i podniesienia poziomu sprawozdawczości;

10) pogłębienia kontroli następnej na podstawie sprawozdawczości kwartalnej.

Powyższe zadania mogą i powinny być wykonane przez oddziały na bazie ścisłej współpracy z przedsiębiorstwami i zarządami wojewódzkimi. W tym celu wszelkiego rodzaju akcje podejmowane, zarówno w ramach planu prac jak i poza planem, powinny być uzgadniane z wojewódzkimi zarządami na konferencjach branżowych, co przyczyni się do podejmowania jednolitych akcji, a tym samym wpłynie w dużym stopniu na usprawnienie, pogłębienie i efektywność kontroli bankowej.

PRZYCZYNY POWSTAWANIA NADMIERNYCH REMANENTÓW I ZADANIA APARATU KREDYTOWEGO NA ODCINKU ICH UPŁYNNIANIA

Uchwalone przez IX Plenum KC PZPR tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR w sprawie zadań gospodarczych i rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955 stawiają przed polskimi masami pracującymi wielkie zadania w zakresie podniesienia stopy życiowej całego społeczeństwa przez zwiększenie produkcji środków spożycia w mieście i produkcji rolniczej na wsi.

W tezach do dyskusji czytamy: „Komitet Centralny PZPR wyraża przekonanie, że w oparciu o wysiłek mas pracujących miast i wsi — plan sześcioletni jako całość zostanie zwycięsko wykonany, że w ciągu dwóch lat osiągnięta zostanie wydatna poprawa położenia materialnego robotników, chłopów pracujących i inteligencji pracującej i w ten sposób dzięki rosnącej aktywności mas stworzone zostaną warunki do dalszego marszu po drodze budownictwa socjalistycznego, do zwiększenia siły gospodarczej i obronnej kraju, do dalszego systematycznego wzrostu dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących w mieście i na wsi”. (Nowe Drogi, Nr 10/53, str. 64).

Aby osiągnąć wyżej wymienione zadania, konieczna jest mobilizacja nie tylko szerokich mas w mieście i na wsi, ale wszystkich ogniw zarówno aparatu państwowego jak też związkowego i rad narodowych.

Poważne zadania stoją przed Narodowym Bankiem Polskim, a przede wszystkim przed aparatem kredytowym NBP.

Trzeba w niektórych przypadkach zmienić styl pracy, z pracy szturmowej przejść na pracę systematyczną, konstruktywną i operatywną.

W celu wykonania zadań postawionych przed Narodowym Bankiem Polskim przez partię i rząd należy ściślej powiązać wszystkie jednostki organizacyjne Banku z socjalistycznymi przedsiębiorstwami — podstawowym ogniwem socjalistycznego systemu finansowego — oraz doprowadzić do większej spójności jednostek Banku, a w szczególności oddziałów wojewódzkich z oddziałami terenowymi.

IX Plenum KC PZPR postawiło, jako zadanie naczelne w ciągu najbliższych dwóch lat, podniesienie stopy życiowej szerokich mas w drodze wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych i obniżki cen.

W tezach do dyskusji przed II Zjazdem PZPR mamy podany szereg środków, za pomocą których zadania te będą osiągnięte; najważniejszymi z tych środków są:

1) zwiększenie wydajności pracy jako jednego z zasadniczych warunków niezbędnych do obniżki cen, a tym samym do podniesienia stopy życiowej mas pracujących i podniesienia wartości realnej zło- tego;

2) upowszechnienie i pogłębienie systemu oszczędnościowego na wszystkich odcinkach życia gospodarczego;

3) wyzwolenie poważnych zasobów uprzedmiotowionej pracy ludzkiej z nadmiernych remanentów i zwiększenie rotacji środków obrotowych.

W tezach do dyskusji czytamy: „Niezbędne jest zlikwidowanie nadmiernych remanentów w produkcji i w obrocie towarowym i osiągnięcie przez przy-

śpieszenie obiegu środków obrotowych znacznego zmniejszenia udziału nakładów na przyrost środków obrotowych w wydatkach finansowych Państwa”. (Nowe Drogi, Nr 10/53, str. 58).

Jak widzimy partia zwróciła szczególną uwagę na likwidację nadmiernych remanentów zarówno w produkcji jak też i w obrocie towarowym.

Jest to wezwanie rzucone przede wszystkim pod adresem Narodowego Banku Polskiego, który jak dotychczas nie zawsze wywiązywał się w pełni z zadań wynikających z założeń systemu finansowego w zakresie likwidacji nadmiernych remanentów oraz walki ze szkodliwą zasadą tak zwanej „gospodarki chomikarskiej”, polegającej na gromadzeniu „na wszelki wypadek” zapasów przez kierownictwo przedsiębiorstw.

Dlatego też aparat kredytowy NBP winien dołożyć maksimum wysiłku na tym odcinku, aby zadania postawione przez partię i rząd w zakresie podniesienia produkcji dóbr konsumpcyjnych, a tym samym i stopy życiowej szerokich mas pracujących zostały osiągnięte jak najszybciej.

Skoro postawiliśmy sobie za zadanie likwidację nadmiernych remanentów, to musimy poznać przyczyny mające wpływ na ich powstanie oraz istotę i sens ekonomiczny tej walki w zakresie zmniejszenia współczynnika unieruchomienia środków obrotowych w remanentach.

W naszej gospodarce istniały dwa źródła powstania nadmiernych zapasów:

1) pozostałości po gospodarce niemieckiej w czasie okupacji;

2) wadliwa gospodarka zaopatrzeniowa w naszych przedsiębiorstwach po wyzwoleniu.

Jeżeli chodzi o pierwsze źródło, tj. o pozostałości po okupacji niemieckiej, to raczej w chwili obecnej nie ma ono znaczenia, gdyż zapasy te zostały już zużyte; natomiast drugie źródło jest obecnie jedynym w zasadzie źródłem nadmiernych zapasów w naszej gospodarce zaopatrzeniowej.

Jak wiemy, środki obrotowe przedsiębiorstw znajdują się w ciągłym ruchu i ulegają przekształceniu przy przechodzeniu z jednej fazy do drugiej. W czasie tego ruchu — przechodzenia z jednej fazy w drugą — część tych środków jak gdyby „osiada”, pozostaje w przedsiębiorstwie z różnych przyczyn, a tym samym nie uczestniczy w działalności przedsiębiorstwa. Nieuzasadnione unieruchomienie środków obrotowych stanowią nadmierne remanenty, które aparat kredytowy winien ustalać i dążyć do ich likwidacji oraz podejmować właściwe środki w celu niedopuszczenia do ich ewentualnego wzrostu.

Jednakże, aby skutecznie można wpływać (oddziaływać) na przedsiębiorstwo w celu likwidacji stanów ponadnormatywnych, musimy znać przyczyny mające wpływ na ich powstanie i umieć powiązać poszczególne składniki środków obrotowych w ich dynamicznym ruchu i współzależności.

Przeprowadzenie wszechstronnej, systematycznej i dogłębnej analizy przyczyn odchyień przekracza, praktycznie rzecz biorąc, możliwości nawet najlepiej zorganizowanego aparatu; niemniej moż-

na ustalić pewne przyczyny zasadnicze, typowe, a przede wszystkim zależne od działalności samego przedsiębiorstwa, czyli czynniki subiektywne.

Przy rozpatrywaniu przyczyn odchylenia od prawidłowej gospodarki zaopatrzeniowej w przedsiębiorstwie musimy przeanalizować wszystkie fazy występujące w ruchu określonym środków obrotowych, a mianowicie:

- 1) fazę zaopatrzenia,
- 2) fazę produkcyjną,
- 3) fazę obiegu.

W fazie zaopatrzenia materiałowego przyczyny nadmiernego gromadzenia się zapasów materiałowych można ująć w trzech zasadniczych grupach:

- a) nieprawidłowości gospodarki zaopatrzeniowej,
- b) nieprawidłowości gospodarki magazynowej,
- c) nieprawidłowości gospodarki materiałowej.

W zakresie gospodarki zaopatrzeniowej typową nieprawidłowością jest mała częstotliwość dostaw materiałowych (cykl zaopatrzeniowy). Znaną jest rzeczą, że im częstsze są dostawy, tym mniejsze mogą być rozmiary tych dostaw, a tym samym stan zapasów.

Mogą tu wchodzić w grę normy tranzytowe i montażowe, które stanowią obiektywną przyczynę zmniejszenia częstotliwości obrotu środków obrotowych, na przykład: istnieje zasada, że takie artykuły jak węgiel, ruda itp. przyjmowane są tylko całymi wagonami. Jeżeli zużycie węgla w konkretnym przedsiębiorstwie wynosi 20, czy 30 ton na 6 miesięcy, to jasne, że mamy tu obrót minimalny.

Jeżeli dostawca ma ustalone normy w zakresie sprzedaży produkcji gotowej, a nabywca nie potrzebuje jej w tych rozmiarach — to jasne, że w magazynach odbiorcy powstaną stany ponadnormatywne. Jednakże przy normach tranzytowych jak i przy montażowych zadaniem aparatu kredytowego jest wnikliwe przeanalizowanie, czy nie można zastąpić w tym przypadku transportu kolejowego transportem samochodowym, a w przypadku norm montażowych wykorzystać składnice detaliczne itp., gdyż występują tu bardzo często przyczyny tak zwanej „przezorności” kierownictwa naszych zakładów, świadczące o niedostatecznym zrozumieniu istoty walki o likwidację nadmiernych remanentów.

Drugą nieprawidłowością w gospodarce zaopatrzeniowej jest zła organizacja pracy, wyrażająca się w braku synchronizacji między poszczególnymi działami produkcyjnymi przedsiębiorstw (na przykład nie są uzgadniane terminy dostaw, względnie nie anulowano pewnych zamówień, co ma poważny wpływ na kształtowanie się zapasów materiałowych).

Występujący nieraz brak kontroli zamówień (ewidencji) powoduje, że niektóre materiały są zamawiane kilkakrotnie, zaś na inne brak jest w ogóle zamówień co powoduje często zahamowanie produkcji w toku, a tym samym przyczynia się do zmniejszenia rotacji środków obrotowych.

Trzecią typową nieprawidłowością w gospodarce zaopatrzeniowej przedsiębiorstwa są niedociągnięcia na odcinku odbioru dostaw, na przykład: przewlekłe i nieterminowe załatwianie formalności kolejowych lub wyładowywanie z wagonów; ma to poważny wpływ na rotację środków obrotowych i stan zapasów materiałowych.

W zakresie gospodarki magazynowej można wyróżnić trzy typowe czynniki, mające wpływ na kształtowanie się remanentów. Są to:

- a) przyjęcie materiałów do magazynu,
- b) umiejscowienie magazynów i organizacja magazynów,
- c) brak przeglądów stanu magazynowego.

Nie zawsze zwraca się uwagę na pracę ludzi zatrudnionych przy przyjęciu zapasów materiałowych do magazynu, mimo, że od wydajności i organizacji pracy tych ludzi zależy w dużej mierze rotacja środków obrotowych. Nie tylko chodzi o pracę związaną z samym zamagazynowaniem ale i o ewidencję tych zapasów, która pozostawia wiele do życzenia, co można stwierdzić w czasie inspekcji w przedsiębiorstwie.

Umiejscowienie i organizacja magazynów ma doniosłe znaczenie w zakresie zagadnienia likwidacji nadmiernych zapasów.

Na przykład bardzo często w przedsiębiorstwach magazyny położone są w różnych częściach miasta, co z kolei powoduje tworzenie magazynów tak zwanych podręcznych.

Ponieważ wydanie materiałów z magazynu głównego do podręcznego traktowane jest jako zużycie, więc bardzo często powstaje taka sytuacja, że dział zaopatrzenia czyni nowe zamówienia, mimo, że w magazynie podręcznym znajdują się te materiały w nadmiernej ilości. Wynika to z braku koordynacji pracy między poszczególnymi magazynami a działem zaopatrzenia.

Wreszcie trzecią przyczyną nadmiernych zapasów magazynowych jest brak kontroli magazynów ze strony kierownictwa zakładu.

Często w czasie inspekcji w przedsiębiorstwie spotykamy w magazynie zapasy sprzed kilku lat i których w ogóle przedsiębiorstwa nie potrzebują do produkcji bieżącej.

Na przykład w jednej ze spółdzielni pracy na terenie Lublina „odkryto” (gdyż były ukryte w kącie) poważną ilość blaszek do butów tzw. „żabek”, które ze względu na brak gwoździ stanowiły towar niechodliwy. Zaś w drugiej spółdzielni znajdowały się poważne ilości gwoździ do przybijania żabek. Z dwóch towarów niechodliwych (ze względu na ich niekompletność) z inicjatywy Banku skompletowano towar w tym czasie bardzo pożądanym; należy dodać, że „Spółnota Pracy” sprowadzała dany materiał z Krakowa.

Fakt ten może być przykładem braku kontroli stanu magazynowego przez kierownictwo zakładu oraz konieczności zainteresowania się akcją upłyniania stanów ponadnormatywnych, jako jednego z zasadniczych czynników mających wpływ na rozwój produkcji i zaopatrzenia świata pracy.

Jeżeli chodzi o nieprawidłowości na odcinku gospodarki materiałowej, to mamy tu na myśli przede wszystkim oszczędną gospodarkę materiałami i surowcami. Im mniejsze jest zużycie na jednostkę wyrobów, im mniej jest odpadków, tym mniej trzeba zapasów na wykonanie tej samej ilości produkcji, tym mniejsze może być unieruchomienie środków obrotowych w remanentach.

W drugiej fazie — produkcyjnej można wyróżnić następujące przyczyny mające wpływ na wzrost produkcji w toku:

- a) przerwy między operacjami technicznymi,
- b) przedłużenie czasu samej obróbki technologicznej.

Ad a). Przerwy między poszczególnymi operacjami technicznymi to bardzo istotne zagadnienie w likwi-

dacji nadmiernych remanentów produkcji w toku. Jak podaje literatura radziecka, w przemyśle maszynowym czas obróbki technologicznej wynosi załedwie od 3 do 15%, zaś na przerwy między poszczególnymi obróbkami technologicznymi od 85 do 97%.

Skoro tak wygląda w rzeczywistości stosunek procentowy czasu obróbki technologicznej do przerw, to jasna staje się konieczność walki o zmniejszenie chociażby o kilka procent czasu przerw między poszczególnymi obróbkami technologicznymi; możemy to osiągnąć jedynie przez sprawniejszą organizację i synchronizację między poszczególnymi stanowiskami roboczymi. Mogą też wpływać na wydłużenie się cyklu produkcyjnego tak zwane „wąskie gardła“, które często są wynikiem niewłaściwego rozmieszczenia na stanowiskach roboczych ludzi, lub transportu wewnętrznego. Zarówno jeden jak i drugi czynnik możemy zaliczyć do przejawów złej organizacji pracy.

Istnieje jeszcze zagadnienie tak zwanego zapasu minimalnego na poszczególnych stanowiska, a to w celu uniknięcia ewentualnego przestoju wszystkich stanowisk, na przykład: gromadzi się na każdym stanowisku minimum przedmiotów do obróbki, a przez to w przypadku awarii jednego stanowiska inne mogą pracować przez pewien czas, mimo, że nowe przedmioty nie napływają ze względu na awarię w jednym punkcie.

Dalszym zagadnieniem mającym wpływ na przedłużanie się cyklu produkcyjnego, są przerwy międzyzmianowe. Jeżeli przedsiębiorstwo pracuje na trzy zmiany to w zasadzie mówimy, że w danym przedsiębiorstwie nie ma przerw międzyzmianowych.

Przejście na dwie zmiany lub jedną znajdzie odbicie w stanach produkcji w toku i rotacji środków obrotowych, na co należy zwrócić uwagę podczas analizy stanów zapasów, a szczególnie przy analizie dynamicznej, to znaczy przy porównywaniu stanów z dwóch okresów.

Ad b). Na skrócenie samej obróbki technologicznej mogą mieć wpływ takie czynniki jak:

- 1) stałe przeglądy i konserwacja maszyn i urządzeń,
- 2) stosowanie właściwych metod technologicznych,
- 3) stosowanie właściwych jakościowo materiałów i surowców,
- 4) standaryzacja i seryjny system produkcji,
- 5) stałe podnoszenie kwalifikacji pracowników,
- 6) właściwe warunki pracy,
- 7) socjalistyczne podejście do pracy.

Wszystkie wyżej wymienione czynniki mają wpływ na przyspieszenie samej obróbki technologicznej.

W fazie obiegu, która rozpoczyna się z chwilą wyjścia produktu z produkcji, a kończy się z chwilą wpływu środków pieniężnych na rachunek rozliczeniowy przedsiębiorstwa za sprzedane wyroby gotowe — środki obrotowe przedsiębiorstwa znajdują się w dwóch formach:

- 1) materialnej — w postaci wyrobów gotowych w magazynach i wyrobów wysłanych,
- 2) rozliczeniowej — w postaci należności za wysłane (sprzedane) wyroby.

Omówimy przede wszystkim przyczyny mające wpływ na kształtowanie się środków (wyrobów gotowych) materialnych.

Nieprawidłowości mające wpływ na wzrost zapasów w sferze obiegu można podzielić na trzy zasadnicze grupy:

- a) nieprawidłowości samej produkcji,
- b) nieprawidłowości w zbycie,
- c) nieprawidłowości w gospodarce magazynowej.

Nieprawidłowości samej produkcji nabierają znaczenia w miarę wzrostu masy towarowej.

Jasne jest, że w miarę wzrostu masy towarowej konsument ma większy wybór i zwraca uwagę na jakość wyrobu, wobec czego produkcja z wadami, czyli słabej jakości skazana jest na niepowodzenie w zakresie zbytu; tym samym jest to jedna z zasadniczych przyczyn mających wpływ na wzrost remanentów.

W zakresie zbytu zachodzą w zasadzie analogiczne nieprawidłowości jak i w fazie zaopatrzenia, z tym, że nasze przedsiębiorstwo jest dostawcą. Niemniej wchodzi tu także w grę nieprawidłowości jak brak planowości wysyłek, wadliwa organizacja zbytu itp.

Poważnym zagadnieniem jest właściwa organizacja pracy w magazynach, szczególnie w przedsiębiorstwach o różnorodnym i skomplikowanym asortymencie produkcji. Nieraz prace związane z kompletowaniem, jak sortowanie produkcji gotowej, zajmują pokaźny wskaźnik w dniach i mają poważny wpływ na wzrost remanentów wyrobów gotowych.

Niemniej ważne zagadnienia stoją przed aparatem kredytowym na odcinku ułynnienia nadmiernych remanentów w jednostkach handlowych.

Tow. Bierut w referacie pt. „Zadania partii w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego“, wygłoszonym na IX Plenum KC PZPR powiedział, że winna nastąpić: „...zdecydowana poprawa pracy handlu uspołecznionego poprzez rozbudowę sieci sklepów, składów, magazynów, punktów żywienia zbiorowego i usprawnienie ich działalności, osiągnięcie istotnego przełomu w metodach i poziomie obsługi konsumentów“. (Nowe Drogi, Nr 10/53, str. 11).

Ponieważ w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR w poważnym stopniu zwiększają się zadania handlu uspołecznionego, aparat kredytowy winien wykazać więcej zainteresowania tym odcinkiem, aby systematycznie polepszać pracę przedsiębiorstw handlowych szczególnie w zakresie struktury masy towarowej i jej przepływu z hurtu do detalu oraz właściwego oddziaływania na produkcję.

Aparat handlu winien być łącznikiem między konsumentem a produkcją, winien sygnalizować o każdej potrzebie konsumenta, a to przyczyni się do ustawienia właściwej struktury masy towarowej a tym samym do zmniejszenia nadmiernych remanentów.

Aparat kredytowy winien wykazać większą operatywność w odniesieniu do przedsiębiorstw handlowych, w szczególności w zakresie kwalifikowania zapasów na celowe i inne (kredytowane i niekredytowane) oraz kredytowania kredytem celowym i na nadzwyczajne potrzeby.

Należy w obu przypadkach przestrzegać ściśle przepisów I. S. Dz. VI, aby w ten sposób przy pomocy kredytu skutecznie oddziaływać na handel uspołeczniony.

Omówiliśmy pokrótce najważniejsze przyczyny mające wpływ na wzrost remanentów. Rola aparatu kredytowego na tym odcinku jest poważna.

Umiejętna kontrola za pomocą złotych i właściwa polityka kredytowa może poważnie przyczynić się do zmniejszenia nie tylko zapasów ponadnormatywnych, ale w poważnym stopniu i zapasów w granicach normatywu.

Teraz zastanówmy się jaki jest sens walki o likwidację nadmiernych remanentów. Wiemy, że nie można sobie wyobrazić pracy przedsiębiorstwa bez zapasu. Jednakże zapas ten winien być jak najmniejszy, taki, jaki jest bezwzględnie konieczny do zachowania ciągłości produkcji. Sens ekonomiczny walki o likwidację nadmiernych remanentów polega na tym, że wyzwolone zapasy materiałów i surowców w okresie tak potężnego rozwoju przemysłu jaki dokonuje się w naszym kraju, mogą być przeznaczone do nowopowstałych przedsiębiorstw hut i fabryk.

Jasne jest, że budowa nowych obiektów jest w dużej mierze uzależniona od źródeł surowca i jego zapasów.

Postaramy się wykazać tę zależność na konkretnym przykładzie: założmy, że mamy fabrykę ubrań o mocy produkcyjnej 400 000 ubrań miesięcznie. Na każde ubranie potrzeba 3 metry materiału, tj. 1 200 000 m materiału. Zapas czy normatyw wynosi w tej fabryce 100 000 metrów materiału; do produkcji może być oddane 1 100 000 m.

W drugim przypadku mamy fabrykę tychże ubrań o zdolności produkcyjnej 120 000 zaś zapas materiałów — 360 000 metrów. Ponieważ zapas jest konieczny, a w naszym przykładzie wynosi on 30 000 metrów, to do produkcji możemy przeznaczyć tylko 330 000 metrów, tzn. o trzydzieści tysięcy mniej ze względu na konieczność zapasu. W związku z tym, nasza produkcja będzie wynosiła 110 000 ubrań, mimo, że zdolność produkcyjna naszej fabryki wynosi 120 000.

Jeżeli potrafimy zmniejszyć nasz zapas z 30 000 metrów na 15 000, to do produkcji możemy wówczas przeznaczyć nie 330 000 metrów a 345 000, a tym samym wykorzystamy zdolność produkcyjną naszej fabryki o dalsze 5 000 ubrań i otrzymamy 115 000 ubrań.

Jak widzimy na podstawie tych przykładów, istnieje ścisła współzależność między zapasem surowca a właściwym wykorzystaniem zdolności produkcyjnej już istniejących obiektów, względnie ich rozwojem.

Na tym polega istota i sens ekonomiczny walki o likwidację nadmiernych remanentów.

Rola i zadania Narodowego Banku Polskiego na omawianym odcinku są olbrzymie i jest o nich niejednokrotnie mowa w tezach IX Plenum.

Dla zapewnienia wykonania tych zadań, aparat Banku winien być przeniknięty gorącym entuzjazmem czynu i wytworzyć w swoich szeregach atmosferę ofensywności i bojowości w walce o wykonanie wszystkich zadań.

Bez mobilizacji, entuzjazmu i wytworzenia poczucia kolektywnej odpowiedzialności wśród członków całej załogi aparatu bankowego, wykonanie zadań postawionych przed Bankiem w tezach do dyskusji przez II Zjazdem PZPR jest niemożliwe. Toteż poważnym zadaniem stojącym przed kierownictwem aparatu bankowego jest konieczność wytworzenia atmosfery ofiarnej pracy i zrozumienia jej celu.

Dlatego też należy przeanalizować dotychczasowy styl pracy w naszych jednostkach organizacyjnych w Banku i przestawić się na właściwy styl aby nie zawieść partii i mas pracujących w wykonywaniu zadania podniesienia stopy życiowej świata pracy.

M. Dębski
Lublin

USŁUGI MORSKIE W ŚWIELE PRZEPISÓW DEWIZOWYCH

Usługi morskie są tym działem gospodarki narodowej, który jest najściślej związany z międzynarodową wymianą towarową i usługową, a w konsekwencji z obrotem wartościami dewizowymi. Obrót ten jednak w związku ze specyficznym charakterem tych usług, przybrał właściwe tylko jemu formy. Dlatego też, chcąc omówić obowiązujące na odcinku usług morskich przepisy dewizowe, należy przede wszystkim określić w ogólnym przynajmniej zarysie zakres działania przedsiębiorstw usług morskich istniejących obecnie w Polsce.

Na pierwszy plan wysuwa się przedsiębiorstwo „Polfracht”, którego zadaniem jest pośredniczenie w zawieraniu umów o przewóz między: krajowym armatorem a zagranicznym załadowcą oraz między zagranicznym armatorem a krajowym załadowcą. W ten sposób „Polfracht” grupuje w swoich rękach prawie całą gestię frachtową, prowadząc odpowiednią w tym zakresie politykę frachtowania. Równocześnie przedsiębiorstwo to zajmuje się rozliczaniem wszelkich należności z tytułu kosztów przewozu. Należy zaznaczyć, że w portach polskich, podobny zakres czynności na określonej destynacji ma również Chińsko-Polskie Towarzystwo Maklerów O-

krętowych. Krajowymi armatorami są Polskie Linie Oceaniczne w Gdyni i Polska Żegluga Morska w Szczecinie, które dokonują przewozów i ponoszą z tego tytułu wydatki, natomiast należności frachtowe inkasuje „Polfracht”. Maklerem klarującym jest Morska Agencja w Gdyni i w Szczecinie (oddzielne przedsiębiorstwa), przy czym „Mag” prowadzi przedstawicielstwa obcych linii regularnych. Wszelkie usługi na terenie portu wykonują zasadniczo odpowiednie Zarządy Portów. Wszystkie wyżej wymienione przedsiębiorstwa podlegają Ministerstwu Żegluga. Natomiast takie przedsiębiorstwa jak: „C. Hartwig” — ekspedycja, „Polcarga” — rzeczoznawstwo, podlegają Ministerstwu Handlu Zagranicznego. To wyłączenie niektórych przedsiębiorstw usług morskich z Ministerstwa Żegluga ma dla naszych rozważań duże znaczenie, gdyż powoduje stosowanie odrębnych przepisów dewizowych. W tym opracowaniu zajmujemy się zasadniczo tylko przepisami dewizowymi, dotyczącymi przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Żegluga.

Obowiązujące obecnie ogólne przepisy dewizowe (Ustawa dewizowa z dnia 28.3.1952 r., Ustawa karna

dewizowa z dnia 28.3.1952 r., Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 15.4.1952 r. w sprawie wykonania ustawy dewizowej oraz inne rozporządzenia — Dz. U. Nr 21/52), jak wiemy, praktycznie zabraniają wszelkich obrotów wartościami dewizowymi. W szczególności na odcinku nas interesującym zabraniają zawierania i wykonywania — bez zezwolenia — wszelkich umów, w wyniku których nastąpić ma przeniesienie własności lub posiadania wartości dewizowych, jak również dokonywania obrotu wartościami dewizowymi z tytułów nieumownych. Praktycznie więc działalność przedsiębiorstw usług morskich musiałaby ulec zawieszeniu, względnie na każdą czynność należało by uzyskiwać indywidualne zezwolenie, co byłoby niemożliwe do wykonania. Dlatego też zostało — na okres przejściowy — utrzymane w mocy Zarządzenie nr 62 Komisji Dewizowej z dnia 9.11.1950 r., dotyczące regulowania płatności z tytułu usług związanych z obrotem morskim (Monitor Polski Nr A — 131, poz. 1632). Zarządzenie to jednak tylko w części regulowało sprawy dewizowe usług morskich w ramach nowej ustawy i wykazywało szereg istotnych braków. Wobec tego, już w dniu 25.6.1952 r. Minister Finansów wydał szereg zarządzeń dla imiennie podanych przedsiębiorstw, zezwalając na niektóre czynności obrotu wartościami dewizowymi. Również i te zarządzenia nie wyczerpywały całości zagadnienia i — jak wykazała praktyka — wymagały szeregu uzupełnień. Opracowanie nowych zarządzeń trwało stosunkowo długo, gdyż dopiero w końcu ubiegłego roku nastąpiło ich ogłoszenie. Wydane zostały trzy zarządzenia Ministerstwa Finansów wchodzące w życie z dniem 1.1.1954 r. (unieważniające dotychczas obowiązujące przepisy) w sprawie zezwoleń na niektóre czynności obrotu wartościami dewizowymi dla następujących przedsiębiorstw:

1. Polskie Linie Oceaniczne i Polska Żegluga Morska (zarządzenie z dnia 5.12.1953 r.)

2. Polskie Przedsiębiorstwo Frachtowania „Polfracht“ (zarządzenie z dnia 9.12.1953 r.)

3. Morska Agencja w Gdyni i Morska Agencja w Szczecinie (zarządzenie z dnia 7.12.1953 r.).

Zarządzenie dla Polskich Linii Oceanicznych i Polskiej Żeglugi Morskiej zezwala przede wszystkim na zawieranie — bez każdorazowego zatwierdzenia przez władze dewizowe — umów powodujących płatności w stosunkach z zagranicą, a dotyczących:

1. Przewozu pasażerów, bagażu, poczty, statkami własnymi i dzierżawionymi. Oznacza to, że przedsiębiorstwa mogą bez zezwolenia sprzedawać karty okretowe cudzoziemcom, przewozić odpłatnie ich bagaże oraz pocztę (§ 2), ale nie mogą zawierać umów o przewóz ładunków, co zastrzeżone jest dla „Polfrachtu“.

2. Usług świadczonych przez zagranicę na rzecz statków PLO i PŻM w portach obcych, przy czym usługi te są szczegółowo wymienione (§ 3). Zezwolenie to zawiera jednak szereg warunków w stosunku do niektórych umów, dotyczących np. zaopatrywania statków, remontu. Zawarcie umowy uzależnione jest tu między innymi wyraźną koniecznością, niemożnością zaopatrzenia się czy dokonania remontu w kraju. Podobnie ograniczone jest pobieranie zaliczek gotówkowych przez kapitanów naszych statków do rozmiarów normalnego zapotrzebowania. Wydaje się, że celowości takich rygo-

rów nie ma potrzeby udowadniać. Na podstawie tego paragrafu armator krajowy może udzielić bezpośrednich zleceń świadczenia usług przedsiębiorstwom zagranicznym, ale nie oznacza to jeszcze możliwości korzystania z pośrednictwa maklera zagranicznego. Uwzględniając konieczność w wielu przypadkach posługiwania się maklerem jako pośrednikiem (przy klarowaniu statku) § 8 zezwala na zawieranie wymienionych umów za jego pośrednictwem.

3. Gwarancji oraz ugodowego ustalenia roszczeń związanych z kolizją, ratownictwem i awariami, w podanych szczegółowo przypadkach (§ 7).

4. Innych przedsiębiorstw krajowych, takich jak: Polskie Ratownictwo Morskie i Morska Obsługa Radiowa Statków w zakresie ich działalności, w przypadku koniecznej potrzeby korzystania z usług zagranicy. Korzystanie — przez te przedsiębiorstwa — z pośrednictwa PLO czy PŻM wynika z braku ustalonych i nawiązanych kontaktów z zagranicznymi maklerami oraz decyzji ustawodawcy skierowania tego rodzaju obrotów do maklerów PLO i PŻM, nad którymi możemy mieć łatwiejszą kontrolę (§ 5 i 6).

5. Eksploatacji statków pozostających w dzierżawie (timecharterze) w zakresie obowiązków czarterującego, o ile umowa dzierżawy została zatwierdzona przez Ministerstwo Żeglugi w porozumieniu z Ministerstwem Finansów.

6. Korzystania z pośrednictwa maklerów zagranicznych w zawieraniu wyżej wymienionych umów, jak również w inkasowaniu należności i pokrywaniu zobowiązań (określonych innymi paragrafami), a ponadto umów o udzielanie kredytów na pokrycie zobowiązań. Paragraf ten dopuszcza więc zawieranie umów o pośrednictwo z maklerem zagranicznym, umożliwiając normalne korzystanie z usług świadczonych w obcych portach.

Zawarcie podanych umów jest uwarunkowane zachowaniem osobnych zarządzeń i instrukcji w zakresie ustalenia zaspokojenia należności i zobowiązań wobec zagranicy, wynikających z tych umów (§ 9 i 10), przy równoczesnym wyeliminowaniu umów o charakterze ciągłym, to znaczy praktycznie umów agencyjnych.

Dopuszczenie korzystania z pośrednictwa maklerów zagranicznych przy zawieraniu umów nie oznacza jednak zezwolenia na pośredniczenie tych maklerów w inkasowaniu należności. Dlatego też § 13 umożliwia PLO i PŻM upoważnienie swoich przedstawicieli, agentów i maklerów do inkasowania należności z wyżej wymienionych umów oraz z wymienionych innych tytułów, takich jak np. demurrage (koszty przestoju statku z winy załadowcy czy odbiorcy), jak również należności innych krajowych przedsiębiorstw „Polfrachtu“ i „Chipolbroka“). Mówiliśmy poprzednio, że „Polfracht“, jako makler frachtujący, jest generalnym inkasentem należności za przewozy flotą polską. Formalnie więc biorąc, makler zagraniczny powinien zainkasować należności floty polskiej przekazać „Polfrachtowi“, natomiast na pokrycie zobowiązań statku za koszty portowe powinien otrzymać przekaz od armatora krajowego. Przeprowadzenie jednak takiego rozgraniczenia — szczególnie w odniesieniu do portów kapitalistycznych — jest niemożliwe i w pewnym sensie niecelowe, gdyż — jak mówiliśmy — przy inkasie frachtu makler od razu postraca zobowiązania armatora. Dlatego też zarzą-

dzenie zezwala przede wszystkim na inkasowanie od zagranicy przez PLO i PŻM należności „Polfrachtu” z tytułu umowy przewozu (§ 11), a następnie — na ściąganie tych należności za pośrednictwem zagranicznych maklerów (§ 13). Równocześnie jednak przedsiębiorstwa te muszą żądać od maklerów zagranicznych niezwłocznego odprowadzenia zainkasowanych sum do kraju, po zatrzymaniu tylko kwot na pokrycie przypuszczalnych wydatków, przy czym określona jest maksymalna wysokość zatrzymanych kwot przez wszystkich maklerów. W ten sposób uniemożliwione jest tworzenie się u maklerów nadmiernych należności, zmniejszających nasze wpływy dewizowe.

Uzupełnieniem § 13 jest § 15, który zezwala na pokrywanie, z należności posiadanych za granicą oraz z otrzymanych kredytów, zobowiązań wynikających z dopuszczonych umów oraz innych tytułów, takich jak prawnie orzeczone odszkodowania, opłaty sądowe i arbitrażowe, opłaty za legalizację dokumentów (łącznie z wykładami za właściciela ładunku lub spedytora), kary za marynarzy, premii za przyspieszony za — lub wyładunek statku (dispatch).

Równocześnie § 17 i 18 zezwala na pokrywanie z wymienionych należności — na zlecenie „Polfrachtu” i „Chipolbroku” — zobowiązań tych przedsiębiorstw względem zagranicy. Rozumie się, mimo braku wyraźnego stwierdzenia w tych paragrafach, że na zaciąganie tych zobowiązań zarówno „Polfracht” jak i „Chipolbruk” muszą mieć zezwolenia. Również PLO i PŻM mogą wzajemnie pokrywać swoje dopuszczalne zobowiązania.

Niezależnie od podanych zobowiązań, zarówno PLO jak i PŻM mogą pokrywać zobowiązania zagranicznego właściciela statku, z którym zawarta jest umowa dzierżawy statku, jednak tylko w granicach obowiązków dzierżawcy. Pokrycie tych zobowiązań może nastąpić z należności zagranicznych, względnie z własnych funduszy PLO i PŻM, jeśli chodzi o usługi świadczone w kraju na rzecz tego właściciela, przy czym wykłady te powinny być zasadniczo potrącone z płaconej jemu tenuty dzierżawnej. Wykłady te dotyczyć mogą zakupów shiphandlerskich, zaliczek kapitańskich itd.

PLO i PŻM mogą pokrywać również swoje wyżej wymienione zobowiązania, jak również koszty reprezentacji statków i dodatki zagraniczne marynarzy, bezpośrednio przez kapitana statku pieniędzmi zagranicznymi (§ 16), przy czym mogą one pochodzić z zaliczki pobranej u maklera lub z kasy statku. Zasilenie kasy statku następuje przez pobranie walut w Narodowym Banku Polskim przez przedsiębiorstwo, po udokumentowaniu, jednak bez specjalnego zezwolenia. Tym samym PLO i PŻM mogą posiadać w kasach statków i w biurze głównym zagraniczne środki płatnicze w granicach normalnego zapotrzebowania.

Dozwolone jest również przyjmowanie, posiadanie i wywóz zagranicznych środków płatniczych w kasach sklepów i kantyn statkowych.

Kompensowanie — zarówno za pośrednictwem maklerów zagranicznych jak i bezpośrednio przez PLO i PŻM — wymienionych zobowiązań wobec zagranicy z należnościami od zagranicy może nastąpić, o ile zobowiązania i należności płatne są w tej samej walucie. Z przepisu tego wyłączone jest tylko pokrywanie wykładów za armatorów statków w T/C z tenuty dzierżawnej.

Ważne dla pracy Banku jest dopuszczenie bez zezwolenia wykonywania przez Bank przekazów zwrotnych na rzecz zagranicy z kwot niewykorzystanych lub nadpłaconych przez zagranicę, przy czym jednak zwrot może być dokonany tylko w walucie pierwotnego przekazu. Dla bieżącej pracy przedsiębiorstw i Banku jest to znaczne ułatwienie i przyspieszenie pracy, gdyż dotychczas na każdy tego rodzaju przekaz wymagane było zezwolenie indywidualne.

Omawiając wyżej wymienione zarządzenie musimy dla porządku zaznaczyć omyłkowe powoływanie się w tekście poszczególnych zezwoleń (§ § 8; 13; 15; 17; 18; 19;) na paragrafy 21 i 22 oraz paragraf 20 pkt 2, gdy tymczasem z treści wynika, że należało się powoływać na paragraf 20 i 21 oraz na paragraf 19 pkt. 2.

Konstrukcja zarządzenia dla „Polfrachtu” podobna jest do zarządzenia dla PLO i PŻM, tzn. w pierwszym rzędzie ujęte są w nim zezwolenia na zawieranie umów, a następnie na inkasowanie należności i pokrywanie zobowiązań za pośrednictwem oraz na ich rozliczanie.

„Polfracht” może zawierać — bez zatwierdzania — następujące umowy, powodujące płatności w stosunkach z zagranicą:

1. Umowy przewozu ładunku statkami własnymi PLO i PŻM, względnie dzierżawionymi przez PLO i PŻM lub przez siebie (§ 2). Zezwolenie to jest wyrazem utrzymania pełnej gestii frachtowej w „Polfrachcie”.

2. Umowy przewozu ładunku statkami obcych linii regularnych, o ile nie można dokonać przewozu flotą krajową względnie o ile chodzi o danie minimalnego ładunku dla utrzymania danej linii obcej (§ 3).

3. Umowy wynikające z działalności „Polfrachtu” jako maklera frachtującego, a dotyczące usług pocztowych, ogłoszeń prasowych, zakupu formularzy dokumentów morskich (§ 4).

4. Umowy związane ze świadczeniem usług przez zagranicę na rzecz statków dzierżawionych przez „Polfracht”, przy czym — przy wymienieniu tych usług — pominięto drobne remonty i zakup koniecznego sprzętu przeładunkowego, do pokrywania których zobowiązany jest w myśl umowy time-charterujący (§ 5). Zezwolenie to działa tylko w przypadku, gdy umowa dzierżawy została zatwierdzona przez Ministerstwo Żeglugi w porozumieniu z Ministerstwem Finansów.

5. Umowy z maklerami zagranicznymi o pośrednictwo w zawarciu umów wymienionych w pkt 1, 3 i 4, w realizowaniu należności i pokrywaniu zobowiązań (przewidzianych w zarządzeniu) oraz umów o korzystaniu z kredytów udzielanych przez maklerów (wykłady). Na tej podstawie „Polfracht” może w swej działalności korzystać w pełni z pomocy maklerów obcych.

Zawarcie podanych umów — podobnie jak przy PLO i PŻM — jest uwarunkowane zachowaniem osobnych zarządzeń i instrukcji regulujących sposoby zaspokojenia należności i zobowiązań (przy równoczesnym wyeliminowaniu umów agencyjnych (§ 7 i 8). Ujęcie zezwolenia na inkasowanie należności za granicą (§ 9) musi nasunąć szereg zastrzeżeń. Zgodnie z § 6, zezwalającym na zawieranie umów z obcymi maklerami o pośrednictwo w realizowaniu należności, wydawałoby się, że konieczne jest w ogóle zezwolenie na ściąganie okre-

ślonych należności za pośrednictwem tych maklerów, gdyż w przeciwnym przypadku odpowiedni przepis § 6 nie ma racji bytu. Można by tu przyjąć domniemanie, że zezwolenie na zawarcie umowy o pośrednictwo (za wynagrodzeniem) jest równoznaczne z samym zezwoleniem na ściąganie należności za pośrednictwem, jednak takie założenie w świetle przepisów dla PLO i PŻM nie może być uczynione, ponieważ przepisy te wyraźnie rozgraniczają te dwa pojęcia (§ 8 i 13). Wydaje się że ustawodawcy chodziło o to, aby „Polfracht” nie posiadał na swoje imię należności u maklerów zagranicznych i aby wszelkie należności ściągane przez maklerów zapisywane były na dobro PLO lub PŻM. Przy takim ujęciu należało jednak odpowiednio zmienić poszczególne paragrafy. Dotyczy to przede wszystkim § 9, który zezwala na stawianie do dyspozycji PLO i PŻM w granicach zgłoszonego zapotrzebowania, należności za wyżej wymienionych umów i innych dopuszczalnych tytułów (odszkodowania, przestojowe), zabraniając równocześnie zatrzymywania należności na rachunkach własnych „Polfrachtu”. W podanym paragrafie nie mówi się jednak o sposobie inkasowania, a przecież aby móc oddać do dyspozycji, trzeba wpierw zainkasować należność. Jaką drogą i przez kogo ma nastąpić realizacja, tego § 9 nie podaje.

Przy podanym ujęciu trzeba było nałożyć na przedsiębiorstwo jedynie obowiązek inkasowania należności za pośrednictwem maklerów PLO i PŻM i na rachunki PLO i PŻM, a przedsiębiorstwa te, zgodnie z obowiązującymi je przepisami, musiałyby po pokryciu swoich zobowiązań, odprowadzać resztę należności do kraju.

Również przy dotychczasowym ujęciu § 9 praktycznie nie może być wykonany w całej rozciągłości § 10, zezwalający na pokrywanie z należności wymienionych w § 9 i z otrzymanych kredytów, zobowiązań z umów zawartych zgodnie z przepisami zarządzenia oraz z innych wymienionych tytułów, takich jak: odszkodowania prawnie orzeczone, koszty procesowe i arbitrażowe, opłaty za legalizację dokumentów (na rachunek własny jak i właściciela towaru), premii za przyspieszony za — lub wyładunek. Niemożność wykorzystania zezwolenia odnosi się do pokrywania zobowiązań z posiadanych należności, ponieważ jak mówiliśmy, § 9 zabrania zatrzymywania należności na rachunkach własnych za granicą. Powstaje więc pytanie, z czego mają być pokryte zobowiązania?

Podobnie jak § 9, tak i § 10 powinien zezwalać na pokrywanie zobowiązań za pośrednictwem PLO i PŻM, które to przedsiębiorstwa korzystałyby w tym zakresie z pomocy swoich maklerów i agentów w obcych portach. Tym więcej, że przepisy dla PLO i PŻM przewidują takie pośrednictwo.

Na marginesie należy zaznaczyć, że rozliczanie należności i zobowiązań wyłącznie za pośrednictwem rachunków PLO i PŻM u maklerów zagranicznych natrafia w praktyce na szereg trudności, szczególnie w odniesieniu do statków dzierżawionych. W tych przypadkach dla maklera zagranicznego przewoźnikiem jest „Polfracht” i z nim tylko może nastąpić rozliczenie. Włącznie tu PLO i PŻM byłoby dla niego zupełnie niezrozumiałe. Dlatego też należałoby wyraźnie upoważnić „Polfracht” do przeprowadzania rozliczeń za pośrednictwem obcych maklerów. Tym bardziej, że § 13 zezwala na

bezpośrednie przeprowadzanie kompensaty należności ze zobowiązaniami przez „Polfracht” (tzn. że rozliczenie dokonywane jest przez „Polfracht” a nie przez maklera), o ile płatności dotyczą tej samej waluty, przy zachowaniu postanowień osobnych instrukcji i zarządzeń (§ 12).

„Polfracht” posiada również prawo — na tych samych warunkach — co PLO i PŻM — dokonywania wykładów zarówno w kraju jak i za granicą, za zagranicznego armatora, od którego dzierżawi statek, na rachunek własny lub central handlu zagranicznego, w ramach obowiązków dzierżawcy (§ 11 i 15), przy czym umowa dzierżawy musi być zatwierdzona przez Ministerstwo Żeglugi w porozumieniu z Ministerstwem Finansów.

Paragraf 14 zezwala „Polfrachtowi” na inkasowanie w kraju w złotych od central handlu zagranicznego, należności zagranicznych przewoźników z tytułu zawartych — za pośrednictwem „Polfrachtu” — umów przewozu statkami trampowymi (charter — party) i dzierżawy statków (time — charter), z tym że odnośne umowy zatwierdzone są przez Ministerstwo Żeglugi w porozumieniu z Ministerstwem Finansów.

Podobnie jak PLO i PŻM, również i „Polfracht” ma prawo — bez osobnego zezwolenia — dokonywać za pośrednictwem NBP zwrotnych przekazów za granicę, z tytułu nadpłaconych frachtów, z tym że zwrot nastąpić może tylko w walucie pierwotnego przekazu (§ 16).

Również bez zezwolenia mogą być przekazywane za pośrednictwem NBP należności zleceniodawców z krajów demokracji ludowej (Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria, Rumunia) z tytułu prowizji bukingowej, (prowizja dla ekspedytora za oddanie ładunku do przewozu danej linii okrętowej), z tym, że wysokość prowizji zatwierdzona jest przez Ministerstwo Żeglugi w porozumieniu z Ministerstwem Finansów (§ 17). Wobec tego NBP przed wykonaniem przekazu musi ten fakt stwierdzić.

Pomimo, że zarządzenie dla „Polfrachtu” nie jest tak jasno sprecyzowane jak dla PLO i PŻM, że posiada wiele — szeroko już omówionych — braków, to jednak stwarza ono również dostateczne warunki pracy dla przedsiębiorstwa jako maklera frachtującego. W każdym razie stanowi ono znaczny postęp i szerzej normuje obrót wartościami dewizowymi niż zarządzenie z 25.6.52 i zarządzenie Komisji Dewizowej nr 62.

Do zadań Morskich Agencji — jak wiemy — należy klarowanie statków obcych oraz prowadzenie agentur obcych linii regularnych. W tym zakresie zarządzenie zezwala z jednej strony na zawieranie z kontrahentami zagranicznymi umów o klarowanie statków w portach polskich oraz o powiernictwo na odcinku obrony interesów w przypadku awarii wspólnej lub partykularnej; z drugiej strony Morskie Agencje są upoważnione do zawierania umów w imieniu zagranicznych przewoźników z krajowcami dewizowymi w przedmiocie: 1) świadczenia usług portowych na rzecz statków obcych; 2) przewozu towarów statkami obcych linii regularnych; 3) zakupu druków konosamentowych obcych linii (§ 1).

W świetle tych przepisów Morskie Agencje mogą zawierać, w imieniu obcych przewoźników, umowy z krajowcami dewizowymi, ale nie mają zezwolenia na zawarcie umowy z tymi przewoźnikami w zakresie stałego reprezentowania ich inte-

resów, nie mogą więc stać się agentami tych przewoźników, co zresztą wyraźnie podane jest w § 1. Umowy agencyjne wymagają odrębnego zatwierdzenia.

Przy zawieraniu wyżej podanych umów należy zachować postanowienia osobnych zarządzeń i instrukcji regulujących sposób zaspokojenia należności i zobowiązań.

Dalsze zezwolenia dotyczą przede wszystkim inkasowania należności i pokrywania zobowiązań przewoźników zagranicznych. Morskie Agencje, na podstawie § 7, mogą inkasować w kraju (w złotych) należności na rzecz obcych przewoźników z tytułu przewozu towarów na warunkach liniowych oraz z tytułu przestoju lub uszkodzenia statku. Pokrycie zobowiązań zagranicznych przewoźników w stosunku do krajowców dewizowych z tytułu kosztów pozostawiania statków obcych w portach polskich nastąpić może:

1. W ramach posiadanego pokrycia dewizowego (§ 6), przy czym za pokrycie dewizowe, zgodnie z § 3, 4, 8, należy uważać (łącznie z przekazaną z góry zaliczką):

- a) zainkasowane na statkach obcych zagraniczne środki płatnicze (zezwoleń na tę czynność zawiera § 3);
- b) otrzymane od „Polfrachtu“ zaliczki w złotych, wypłacane w ciężar należnego obcym przewoźnikom frachtu. Na przyjęcie takich zaliczek zezwala § 4;
- c) zainkasowane bezpośrednio na rzecz zagranicy frachty liniowe.

Brakuje natomiast wyraźnego zezwolenia na przyjmowanie zaliczek wypłacanych w ciężar frachtu przez zagranicznych czarterujących, co w praktyce zdarza się dość często. Domniemywać się należy, że również przyjmowanie takich zaliczek jest dozwolone.

Należy podkreślić, że przedsiębiorstwa nie mogą pokrywać zobowiązań zagranicznych przewoźników z ich należności z tytułu przestojowego i uszkodzeń statków. W tym przypadku chodzi o to, aby zainkasowane należności nie zostały skompensowane z zobowiązaniami, a przez uzyskiwanie każdorazowego zezwolenia na przekaz zainkasowanej kwoty, aby poddać dodatkowej kontroli i ustalić przyczyny powstania przestoju czy uszkodzenia. W tym zakresie widzimy jednak różnorodność przepisów, gdyż „Polfracht“ w ramach swojego zarządzenia ma prawo kompensowania przestojowego z zobowiązaniami armatora.

2. W drodze dokonania wyłożenia za zagranicznego zleceniodawcę (§ 6), czyli udzielenia kredytu, pod warunkiem odpowiedniego zabezpieczenia, ustalonego osobnymi zarządzeniami i instrukcjami (m. in. takim zabezpieczeniem będzie wpisanie zaliczki do konosamentu). Należy rozumieć — mimo braku wyraźnego stwierdzenia — że to zezwolenie jest również zezwoleniem na zawarcie umowy o udzielenie kredytu.

Uzupełnienie wyżej wymienionych zezwoleń daje § 8, dopuszczający przeprowadzanie kompensaty należności z zobowiązaniami, z wyłączeniem jednak należności z tytułu przestoju i uszkodzenia statku, przy czym rozliczenie może dotyczyć tylko tej samej waluty. Zastrzeżenie to ma na celu wykluczenie przede wszystkim kompensaty zobowiązań wolnodewizowych armatora z jego należnościami clearingowymi.

Paragraf 5 zezwala na stawianie złotych do dyspozycji kapitanów klarowanych statków, na potrzeby osobiste załogi w portach polskich, z tym że zaliczki te rozliczone będą normalną drogą jak inne zobowiązania.

Dla Banku najistotniejsze znaczenie ma § 9, który zezwala na zwrotne przekazywanie — bez indywidualnych zezwoleń — za granicę za pośrednictwem NBP niewykorzystanych kwot z zaliczek:

1) otrzymanych z zagranicy pod warunkiem, że przekaz dokonany będzie w walucie pierwotnego przekazu względnie w innej walucie, oprócz wolnych dewiz, o ile kwota nie przekracza równowartości 10 000 zł. Bank, przy wykonywaniu przekazu, musi otrzymać od przedsiębiorstwa kopię rachunku maklerskiego oraz kopię przekazu zaliczki dla wyprowadzenia salda pozostającego do zwrotu; przekazy zwrotne w innej walucie następować będą w przypadku otrzymania zaliczki od obcego charterującego z której jednak, zgodnie z przyjętymi zasadami, należy rozliczyć się z armatorem;

2) otrzymanych od „Polfrachtu“, przy czym przedsiębiorstwo musi podać numer i datę zezwolenia dla „Polfrachtu“ na przekaz frachtu. Pomimo, że zezwolenie wyraźnie nie podaje, należy rozumieć, że przekaz może być dokonany w walucie kraju przewoźnika, względnie w walucie frachtu, którą mogą być wolne dewizy.

Analizując wyżej omówione zarządzenia, stwierdzić możemy, że z jednej strony stworzyły one dostateczne warunki pracy dla przedsiębiorstw, z drugiej strony zabezpieczyły interesy dewizowe państwa narodowego.

W ramach tych zezwoleń przedsiębiorstwa mogą:

- 1) zawierać określone umowy,
- 2) kompensować za pośrednictwem maklerów zagranicznych oraz bezpośrednio, swoje należności i zobowiązania w obcych środkach płatniczych,
- 3) przeprowadzać kompensatę należności i zobowiązań kontrahentów zagranicznych,
- 4) dokonywać pośrednictwa dla innych przedsiębiorstw krajowych.

Dokonywanie innych, nie wymienionych w zarządzeniu obrotów wartościami dewizowymi, łącznie z zawieraniem umów, nastąpić może za indywidualnym zezwoleniem (po ewentualnym zatwierdzeniu umowy) Narodowego Banku Polskiego. Wymagać więc zezwolenia lub zatwierdzenia będzie np. zawarcie umowy dzierżawy statku obcego wraz z rozliczeniem zobowiązań z tego tytułu, zawarcie umowy o przewóz ładunku całookrętowego (charter-party) łącznie z przekazaniem za granicę frachtu, zawarcie umowy i przekaz należności z tytułu nadzoru morskiego rejestru statków, zawarcie umowy i przekaz należności z tytułu ubezpieczenia w klubie armatorskim, pokrycie odszkodowań za uszkodzenie ładunku w czasie przewozu na statku polskim, przekaz należności za przewozy statkami obcych linii regularnych.

Wnioski o zezwolenie muszą być, zgodnie z instrukcją Ministerstwa Finansów z dnia 30.9.1953 r. dla NBP, odpowiednio udokumentowane oraz muszą odpowiadać określonym instrukcją warunkom, by Bank mógł we własnym zakresie wydać zezwolenie. W przypadku jakichkolwiek odchyśleń od wymogów, względnie przy płatnościach nie przewidzianych instrukcją, decyzja NBP może być wydana po jej akceptowaniu przez Ministerstwo Finansów. Te znaczne obostrzenia, szczególnie przy wykonywaniu

przekazów z kraju na pokrycie wydatków eksploatacyjnych floty polskiej wydają się zbyt daleko idące, zważywszy że większość tego typu wydatków jest rozliczana z posiadanych należności za granicą.

Dla całkowitego uregulowania obrotów dewizowych przedsiębiorstw morskich brak jest jeszcze

nowych zarządzeń dla przedsiębiorstw rybołówstwa dalekomorskiego, które ponosi wydatki eksploatacyjne za granicą oraz dla Polskiej Zjednoczonej Korporacji Bałtyckiej, jako agenta zagranicznej linii okrętowej.

J. Wesółowski

Zagadnienia teoretyczne

Specyficzne cechy socjalistycznego systemu bankowego

Porównując statuty i inne normy prawne regulujące działalność banków emisyjnych w ZSRR i krajach demokracji ludowej z jednej strony oraz w krajach kapitalistycznych z drugiej strony, spotykamy w nich szereg sformułowań, wykazujących dużą zewnętrzną zbieżność, mimo głębokich różnic, istniejących między ustrojami społeczno-gospodarczymi tych krajów.

Niemal we wszystkich statutach znajdują się prawie identycznie brzmiące stwierdzenia jak np., że bank centralny ma monopol emitowania znaków płatniczych i że jego zadaniem jest regulowanie obrotów pieniężnych i kredytu, prowadzenie rachunków Skarbu Państwa czy budżetu oraz przeprowadzanie rozrachunków z zagranicą i czuwanie nad obrotem wartościami dewizowymi.

Dopiero przy dalszym przeanalizowaniu tych ogólnych zasad okazuje się, że za tym pozornym podobieństwem kryje się całkowicie odrębna treść: zarówno same zadania stawiane bankom centralnym oraz całemu systemowi bankowemu jak i sposób wykonywania tych zadań wykazują między krajami kapitalistycznymi z jednej, a socjalistycznymi z drugiej strony głębokie różnice wynikające z przeciwieństw obu ustrojów i przeciwstawności rządzących nimi podstawowych praw ekonomicznych.

Spośród tych różnic największe następstwa i skutki dla budowy i funkcjonowania systemu bankowego wypływają z faktu uspołecznienia środków produkcji oraz kierowania gospodarką narodową w oparciu o prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju. Opierając się na tych cechach, socjalistyczny system bankowy ulegał stopniowemu przeobrażeniu, będącemu realizacją wytycznych nakreślonych przez Józefa Stalina, który w roku 1925 powiedział:

„...że elementy socjalistyczne naszej gospodarki, walcząc z elementami kapitalistycznymi, opanowują te metody i broń burżuazji, aby przezwyciężyć elementy kapitalistyczne, że z powodzeniem wykorzystują je do zbudowania socjalistycznego fundamentu naszej ekonomiki. A zatem chodzi o to, że dzięki dialektyce naszego rozwoju, funkcje i przeznaczenie tych instrumentów burżuazji zmieniają się w sposób zasadniczy, gruntowny, zmieniają się na korzyść socjalizmu, ze szkodą dla kapitalizmu¹⁾”

Od czasu, gdy słowa te zostały wypowiedziane, minęło prawie 30 lat, w którym to okresie system bankowy w ZSRR nie tylko okrzepł, ale stał się jednym z najbardziej istotnych składników radzieckiego ustroju gospodarczego; w Polsce, w ciągu

ubiegłych lat okresu budowy podstaw socjalizmu zdołaliśmy w oparciu o wzór Gosbanku stworzyć analogicznie działającą instytucję Narodowego Banku Polskiego.

Zarówno w ZSRR jak i Polsce oraz w innych krajach demokracji ludowej widzimy jak najściślej łączność między działalnością banków a umocnieniem ustroju socjalistycznego i szybkim tempem rozwoju gospodarczego. Istnieje przy tym wzajemna współzależność: tylko na tle realizowania podstawowych zasad ustroju socjalistycznego mogły rozwinąć się banki centralne do obecnego stanu i tylko dzięki oparciu się o system bankowy, dostosowany do nowych zadań, może socjalistyczna gospodarka poszczycić się tymi osiągnięciami, jakich jesteśmy świadkami, a co już w początkowym okresie budowy socjalizmu znalazło wyraz w słowach Lenina, że „bez wielkich banków urzeczywistnienie socjalizmu byłoby niemożliwe²⁾”

Aby należycie ocenić tę doniosłą rolę banku centralnego w ustroju socjalistycznym, należy przeanalizować jego cechy charakterystyczne, tj. te, które go zasadniczo odróżniają od kapitalistycznych banków emisyjnych. W poniższych wywodach omówimy to zagadnienie, rozpatrując kolejno specyficzne zadania i czynności banków w zakresie:

- regulowania ilości pieniądza w obiegu,
- organizowania i regulowania rozliczeń pieniężnych,
- udzielania i regulowania kredytu,
- przeprowadzania obrotów płatniczych z zagranicą,
- kontrolowania przebiegu procesów gospodarczych.

I

W ramach nałożonego na banki emisyjne obowiązku regulowania obrotów pieniężnych mieszczą się dwa zadania: utrzymywanie i l o ś c i pieniądza w obiegu na właściwym poziomie oraz stworzenie takiej organizacji, w której k r a ż e n i e pieniądza odbywałoby się z jak największym pożytkiem dla gospodarki narodowej.

Szukając metody ustalenia właściwej (odpowiadającej potrzebom gospodarki) i l o ś c i pieniądza w obiegu, opieramy się zwykle na uproszczonej formule, że strumień pieniądza winien być dostosowany do strumienia towarów i usług dostarczanych na rynek przy danym poziomie cen. Rozwinięcie tej formuły przedstawia się inaczej w każdym z omawianych ustrojów społeczno-gospodarczych i prowadzi do odrębnych konsekwencji, z tego względu, że wszystkie trzy zawarte w niej ele-

1) J. W. Stalin, Dzieła, tom VII, str. 365 — 366.

2) Lenin, Dzieła, Tom 26, str. 89

menty, tj. pieniądź, towar, cena mają w ustroju socjalistycznym zupełnie inne znaczenie i inny zasięg niż w ustroju kapitalistycznym.

Mówiąc o dostosowaniu ilości pieniądza do ilości towarów u nas, mamy na myśli znajdujące się poza kasami banku emisyjnego ilości pieniądza gotówkowego, reprezentującego siłę nabywczą ludności. (Pozostałości pogotowia kasowego przedsiębiorstw uspołecznionych mogą być w tym rozumowaniu pominięte, jako wartości stosunkowo niewielkie, reglamentowane i nie podlegające znacznijszym wahaniom). Po stronie pieniądza nabiera przeto szczególnego znaczenia możliwość odgraniczenia obrotów gotówkowych od bezgotówkowych i zamknięcia wszelkich szczelin, przez które pieniądź mógłby dowolnie, bez uzasadnienia przesuwac się między tymi dwoma zakresami. Z zagadnieniem tym, które jest jedną z podstawowych cech organizacyjnych socjalistycznego systemu pieniężnego, spotykamy się w codziennej pracy w banku. Rozgraniczenie to jest nie tylko jednym ze środków umożliwiających prowadzenie polityki gospodarczej na zasadach planowania, lecz jest również wyrazem odmiennych funkcji, jakie pieniądź w ustroju socjalistycznym spełnia w dwóch wyodrębnionych zakresach.

Wobec tego, że w systemie socjalistycznym jedynie przedmioty indywidualnego spożycia sprzedaje się i kupuje za pieniądze bez ograniczenia, dziedziną funkcjonowania pieniądza jako powszechnego ekwiwalentu jest ograniczona do rynku artykułów konsumpcyjnych, na którym rolę tę pełni pieniądź gotówkowy. Natomiast w szerszym ujęciu, pieniądź w swej formie bezgotówkowej „...jest czymś więcej — i czymś doskonalszym aniżeli zwykły powszechny ekwiwalent” „... jest on „...środkiem dla gospodarczych rozliczeń między socjalistycznymi (państwowymi) przedsiębiorstwami...” i działa „...jako powszechny środek ewidencji, planowania i kontroli produkcji oraz podziału produktów odpowiednio do wymogów podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu i prawa planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej.”³⁾

Zajmując się na tym miejscu rolą pieniądza w pierwszym z wymienionych zakresów, tj. na rynku towarowym, możemy wskazać na pierwszą specyficzną cechę socjalistycznego systemu bankowego, polegającą na tym, że jedynie w nim ilość pieniądza gotówkowego, reprezentująca siłę nabywczą ludności, może być ściśle ujęta, ustalona i utrzymywana na właściwym poziomie w stosunku do zaoferowanych na rynku towarów i usług. Jest to możliwe dzięki planowej gospodarce oraz szeregowi znanych nam, zaplanowanych czynników, a w szczególności dzięki temu że:

— niekontrolowane podnoszenie gotówki z rachunków bieżących w bankach jest niemożliwe (ewentualne podejmowanie przez ludność uprzednio nagromadzonych oszczędności gra małą rolę, która nie może zmienić zasadniczego obrazu);

— dopływ pieniędzy do rąk ludności jest bądź ograniczony (poprzez kontrolę funduszu płac), bądź też stanowi bezpośredni odpowiednik wzrostu dopływu towarów na rynek (przy wypłatach z tytułu skupu);

— powrót pieniądza do kas banku jest zapewniony poprzez inkaso sum z utargu, a zatem w proporcji ściśle odpowiadającej wycofanej z rynku ilości towarów.

Tych wszystkich cech jest pozbawiony kapitalistyczny ustrój pieniężny, w którym gospodarcze funkcje pieniądza spełnia nie tylko gotówka, lecz również pozostałości na rachunkach bieżących w bankach, a także inne wartości. Różnica polega tu nie tylko na tym, że z rachunków bankowych może być podnoszona gotówka w dowolnych rozmiarach. Daleko większe znaczenie ma ta okoliczność, że rodzaj i ilość płynnych wartości nie ogranicza się do pozostałości na rachunkach bieżących, płatnych na każde żądanie, lecz obejmuje szerszy zakres wartości, które mogą być dowolnie zamieniane przez ludność i przez przedsiębiorstwa, najpierw na pozostałości na rachunkach bankowych, a następnie na gotówkę, i to poza jakąkolwiek ingerencją czynników odpowiedzialnych za politykę pieniężną, a nieraz wprost przeciw zamierzeniom tych czynników.

Wchodzą tu w grę nie tylko możliwości dowolnego podnoszenia sum z rachunków oszczędnościowych przez indywidualne jednostki w celu zużycia ich na zaspokojenie narastających potrzeb i zakup przedmiotów bieżącej czy trwałej konsumpcji. O wiele większe znaczenie mają dyspozycje pieniężne przedsiębiorstw. Wobec możliwości przekształcania się pieniądza w kapitał oraz odwrotnie, lokat kapitałowych w pieniądź oraz wobec licznych form, jakie przybiera fikcyjny kapitał finansowy, istnieją ogromne — w praktyce niemal nieograniczone — możliwości tworzenia płynnej siły nabywczej w postaci pieniądza, i to nawet bez uciekania się do korzystania z kredytu. (O dodatkowym działaniu kredytu w tym zakresie będziemy mówić w dalszym rozdziale).

Głównymi formami tego rodzaju lokat są: wkłady terminowe w bankach (które wzamian za rezygnację z wyższego oprocentowania mogą być bez większych trudności zamieniane na rachunki natychmiast płatne) oraz obligacje pożyczek państwowych, które można zwykle bez większej straty, a nieraz zupełnie bez straty, spieniężyć drogą sprzedaży na giełdzie.

Ten charakter obligacji państwowych został podkreślony już przez Marksa, który wskazał na to, że „wierzytiele państwa w gruncie rzeczy nie dają nic, gdyż pożyczona przez nich suma zamienia się na łatwo dające się zbyć obligacje, które funkcjonują nadal w ich rękach, zupełnie jak gdyby były gotówką” (podkreślenie autora)⁴⁾. Od tego czasu technika operacji giełdowych przyczyniła się do jeszcze wyraźniejszej zbieżności między obligacjami państwowymi a gotówką.

Wymienione lokaty stanowią — obok innych jeszcze form — główne źródła umożliwiające przechodzenie z rezerwowych lokat kapitałowych na formę pieniężną. Wprawdzie już Marks przewidywał, że „...tworzenie funduszu rezerwowego środków płatniczych wzrasta wraz z rozwojem społeczeństwa burżuazyjnego”⁵⁾, jednak faktyczny rozwój doprowadził do całkowitego zwyrodnienia tej pierwotnie zrozumiałej tendencji. Znaczenie tych rezerw, zamienialnych na gotówkę, jest tak wiel-

³⁾ Z. Atlas „O niektórych zagadnieniach teorii pieniądza radzieckiego” *Finanse* nr 5/53 str. 124, 134 i 135.

⁴⁾ K. Marks, *Kapitał*, Tom I, str. 814.

⁵⁾ K. Marks, *Kapitał*, Tom I, str. 150.

kie, że wszelkie analizy sytuacji na rynku pieniężnym, przeprowadzane w krajach kapitalistycznych, nie ograniczają się do cyfry „pieniądza” sensu stricto, lecz opierają się na zestawieniach obejmujących wszystkie tzw. „płynne aktywa”, które np. w Stanach Zjednoczonych podawane bywają w takiej formie: (w miliardach dolarów wg stanu z końca 1952 r.)

	przebieg	jednostek indywidualnych	razem
Płynne aktywa we władaniu:			
gotówka	5	21	26
wkłady płatne na żądanie	40	33	73
wkłady terminowe	4	60	64
udziały oszczędnościowe	1	18	19
obligacje pożyczek państwowych	27	61	88
razem	77	193	270

Widzimy z tego zestawienia, że pieniądz gotówkowy, znajdujący się poza kasami banków, wynosi mniej niż 10% ogólnej kwoty płynnych aktywów. Ten stan rzeczy jest — niezależnie od innych czynników jak np. deficytów budżetowych, powodowanych polityką zbrojeń — najbardziej istotnym powodem istniejącej w krajach kapitalistycznych stałej potencjalnej inflacji.

Z powyższej przeciwstawnej analizy wynika, że kapitalistycznego „pieniądza bankowego” (oraz innych form płynnych aktywów) nie można w żadnym przypadku porównywać z saldami na rachunkach bankowych w systemie socjalistycznym. Dwa te pojęcia różnią się nie tylko ze względu na źródło ich pochodzenia, lecz przede wszystkim ze względu na spełniane funkcje. Rozmiary bankowego pieniądza kapitalistycznego mogą być dowolnie zwiększane poprzez upłynnienie różnych innych wartości i tworzą wówczas dodatkową siłę nabywczą na rynku towarowym. Natomiast salda na rachunkach przedsiębiorstw w centralnym banku socjalistycznym są ograniczone, przez obowiązujący system wyrównywania środków obrotowych; a nawet gdy przejściowo wzrastają, nie mogą nabrać charakteru wzmoczonej siły nabywczej na rynku towarowym i nie mogą przeto stać się źródłem inflacji.

Skutki wynikające z nagromadzenia nadmiernych płynnych aktywów są dla gospodarki kapitalistycznej groźne przez to, że reprezentowana przez nie potencjalna — przejściowo do pewnego stopnia utajona — inflacja może się w każdej chwili przekształcić na realnie działającą siłę i zburzyć równowagę rynkową; objaw ten wynika z istotnych, wewnętrznych sprzeczności ustroju kapitalistycznego. W ustroju tym uprawnienie do pobierania procentów uzasadnia się nieraz tym, że procenty stanowią wynagrodzenie za wyrzeczenie się przez wierzyciela płynności posiadanego kapitału i możliwości natychmiastowego nim dysponowania. Otóż nowoczesny kapitalistyczny system bankowy dąży do tego, aby umożliwić kapitaliście pragnącemu uzyskać jak największe korzyści, osiągnięcie obu niepołączalnych, a raczej wykluczających się wzajemnie celów: otrzymania odsetek od lokat kapitałowych przy równoczesnym zachowaniu ich płynności. Realizacja tego dążenia doprowadza do tego, że stosunek procentowy płynnych zobowiązań do majątku narodowego stale wzrasta. Dokonane w Stanach Zjednoczonych obliczenia wykazują, że stosunek ten, wynoszący w końcu ubiegłego stulecia 16—18%,

wzrósł do około 25% w roku 1925, do około 40% w roku 1930 i nadal podnosi się. Ewolucja taka, będąca charakterystyczną cechą systemu bankowego w kapitalizmie wskazuje na wewnętrzną sprzeczność rozsądzającą ten system. Na niebezpieczeństwa, wynikające z takiego stanu rzeczy dla samego ustroju, wskazał nawet jeden z burżuazyjnych ekonomistów, mówiąc że „...wzrastające dążenie do jak największej płynności należyłości musi z konieczności doprowadzić do osłabienia cywilizacji opartej na indywidualizmie i prywatnej własności”.

Dopóki jednak ten system „oparty na indywidualizmie i prywatnej własności” istnieje, nadmiar środków pieniężnych, akumulowanych w rękach prywatnych przedsiębiorców i kapitalistów, dający im możliwość nieoczekiwanych i masowych dyspozycji, utrudnia i krzyżuje politykę banków emisyjnych. Środki przeciwdziałania takim niepożądanym dyspozycjom są ograniczone i nieskuteczne, tak, iż banki emisyjne stają się wobec nich wprost bezbronne. Podkreślił to niedawno prezes Banku Holenderskiego, mówiąc: „W systemie wolnej gospodarki jest niemal w ogóle niemożliwością kontrolować tę trudną do opanowania formę inflacji, jaka wynika z tendencji przedsiębiorstw do zmniejszania rezerw kasowych i innych płynnych aktywów. Ta tendencja inflacyjna, będąca wynikiem swobodnych i nieskrępowanych dyspozycji, wzmacnia popyt na towary, bez równoległego wzrostu podaży i wywołuje perturbacje na rynku pieniężnym oraz w układzie bilansu płatniczego”. Trudno o bardziej wyraźne przyznanie się ze strony kompetentnej do bezwładu kapitalistycznych banków emisyjnych w dziedzinie, której opanowanie i regulowanie należy do formalnie powierzonych im zadań.

O ile chodzi zatem o „pieniądz” jako pierwszy składnik wymienionego na wstępie równania, to widzimy, że w systemie socjalistycznym określenie pojęcia pieniądza oraz jego ilości w obiegu — potrzebne dla celów właściwej polityki — może być i jest ściśle ujęte, podczas gdy rodzaj i ilość wartości, mogących przyjąć charakter pieniądza w ustroju kapitalistycznym, są z jednej strony nieuchwytnie, a z drugiej strony mogą być dowolnie zmieniane, stając się jednym ze źródeł stałej potencjalnej inflacji, powodującej i potęgującej powtarzające się kryzysy pieniężne.

Ta zasadnicza różnica posiada już sama w sobie bardzo doniosłe znaczenie praktyczne; wzrasta ono jeszcze dobitniej, gdy rozpatrzmy drugi składnik równania, tj. pojęcie masy towarowej, do której ilość pieniędzy w obiegu winna być dostosowana.

II

Co obejmuje dla naszych celów pojęcie „masy towarowej”? Oczywiście nie całość produkcji, gdyż z ogólnego produktu globalnego w jego postaci materialowej należy przede wszystkim wyliczyć środki wytwarzania, których w ustroju socjalistycznym nie można zaliczyć do towarów, skoro nie mogą stać się prywatną własnością i nie można ich sprzedawać każdemu zgłaszającemu się nabywcy. (Jedynie pewna — ale stosunkowo niewielka — część środków wytwarzania może stać się własnością indywidualnych producentów — rolników, względnie spółdzielni produkcyjnych, jak np. nawozy sztuczne lub maszyny rolnicze, i ta część wchodzi w skład rynkowej masy towarowej). O ile chodzi o

drugą część produktu globalnego, obejmującą przedmioty spożycia, to z niej należy potrącić: przedmioty spożycia wydzielone jako pozarynkowy fundusz na cele zaopatrzenia zbiorowego (np. wojska, szpitali, itp.) oraz przedmioty spożycia przeznaczone na wywóz za granicę; natomiast należy dodać przedmioty spożycia przywiezione z zagranicy. Tę masę towarową należy ponadto uzupełnić wartością świadczeń i usług, aby dojść do ogólnej sumy wartości, oddawanych do dyspozycji ludności i mogących być przez nią nabytymi wzamian za znajdujące się w jej posiadaniu pieniądze.

Inaczej i znacznie szerzej przedstawia się masa towarowa w systemie kapitalistycznym, gdzie wszystkie wyprodukowane w kraju lub sprowadzone z zagranicy środki wytwarzania mają charakter towarów i mogą być nabyte na rynku przez każde przedsiębiorstwo według jego swobodnego uznania. Przez dopływ tej masy na rynek nie tylko zwiększa się ilość wartości, będących przedmiotem kupna - sprzedaży, ale zmienia się charakter rynku i intensywność wahań stosunku podaży do popytu. Mamy tu nie tylko zmianę ilościową, ale wyraźnie jakościową. Zapotrzebowanie na podstawowe przedmioty bieżącego spożycia — przede wszystkim żywność jest bowiem na ogół stałe i ulega stosunkowo powolnym i niewielkim zmianom, zależnym nie tyle od krótkofalowych zmian rynkowych, ile od długofalowych zmian strukturalnych, w szczególności zaś od stopniowych i powolnych przesunięć w bieżących dochodach ludności i jej udziału w dochodzie narodowym. Zmiana tych dochodów wpływa w większym stopniu na popyt na przedmioty trwałej konsumpcji (meble, maszyny do szycia, przedmioty gospodarstwa domowego, samochody) nabywane przez ludność niż na popyt na przedmioty bieżącego spożycia, szczególnie żywność. Natomiast na rynku środków produkcji nasilenie lub spadek popytu jest bardzo elastyczne i występuje wyraźnie pod wpływem zmieniającej się koniunktury lub oceny przewidywanych zmian koniunkturalnych, przyczynając się ze swej strony do zaostreżenia tych wahań.

Przed bankami centralnymi próbowano zatem stawiać zadanie regulowania obiegu pieniężnego i kredytu w taki sposób, aby działalność ich usuwała, a co najmniej łagodziła powody tych ostrych wahań. Zadanie takie jest oczywiście nierozwiązalne, skoro istota problemu leży u samych podstaw ustroju opartego na prywatnej własności środków produkcji i nieskrepowanym dążeniu indywidualnych przedsiębiorców do osiągnięcia maksymalnych zysków, m. in. poprzez transakcje kupna-sprzedaży środków produkcji. Skoro banki centralne krajów kapitalistycznych nie panują ani nad ilością pieniądza (siły nabywczej) na rynku ani nad ilością towarów, mogących się znaleźć na tym rynku, skoro banki komercyjne mogą krzyżować ich politykę — i często w imię pogoni za zyskiem to czynią — banki centralne nie dysponują instrumentami działania, które mogłyby umożliwić im skuteczne oddziaływanie w kierunku dostosowania podaży pieniądza do podaży towarów.

Natomiast w systemie socjalistycznym pozabawienie środków produkcji charakteru towaru i dysponowanie nim w drodze przydziałów finansowanych zupełnie odrębnymi metodami, zmniejsza zakres rynku, regulowanego działaniem prawa wartości, a tym samym zmniejsza zakres oddziaływania banku

emisyjnego. Jednak w tym zmniejszonym zakresie zadania banku są teoretycznie ściśle sprecyzowane, a praktycznie — jak doświadczenie uczy — w pełni wykonalne: ilość pieniędzy w obiegu może być przez nie dostosowana do zaplanowanej masy towarowej na rynku. Po stronie pieniądza zadania banku są ujęte w planie kasowym, regulującym jego funkcje jako pompy tłoczącej pieniądź do obiegu oraz pompy ssącej, wycofującej go z obiegu. A po stronie towarów bank dysponuje licznymi środkami, mogącymi przyczynić się do doprowadzenia ich od producenta poprzez hurtownika i detalistę do konsumenta, jak np. dzięki systemowi rozliczeń, sprawnej organizacji wypłat na skup produktów rolnych oraz innym środkom bankowo-technicznym, niezależnie od odpowiedniego posługiwania się instrumentami kredytowymi.

Trzeci czynnik, wchodzący w skład omawianego równania, tj. poziom cen tylko w mniejszym stopniu stanowi przedmiot polityki bankowej i dlatego omówienie tego — skąd inąd zresztą nader ważnego — elementu równowagi przekraczałoby ramy niniejszego artykułu. Ograniczymy się przeto do krótkiej uwagi.

Zadanie, aby strumień pieniądza dostosować do strumienia towaru przy danym poziomie cen ma realne znaczenie jedynie w systemie socjalistycznym, gdyż tylko tu można mówić o stałych cenach, skoro decyzje rządu ustalają ceny lub co najmniej kontrolują je. Natomiast w kapitalizmie, gdzie ceny kształtują się pod wpływem żywiołowego działania szeregu czynników rynkowych, jednym z tych czynników, i to jednym z najważniejszych, jest właśnie ilość pieniędzy (siły nabywczej) na rynku. Związek przyczynowy jest tu zatem odwrócony: banki emisyjne krajów kapitalistycznych nie mogą opierać się na stałym poziomie cen, skoro pojęcie takie w ogóle nie istnieje, lecz przeciwnie ich działalność emisyjna i kredytowa staje się czynnikiem wywołującym wahania poziomu cen. Jeżeli spotyka się nieraz w literaturze kapitalistycznej postulat, że banki powinny prowadzić taką politykę, aby przez odpowiednią ilość pieniądza w obiegu umożliwiać wzrost produkcji bez równoczesnego wywoływania wzrostu cen, to postulat taki zawiera w sobie wewnętrzną sprzeczność. Będziemy mieli sposobność powrócenia do tego zagadnienia w rozdziale omawiającym działalność kredytową banków emisyjnych w obu ustrojach.

III

Możność właściwego określania i regulowania ilości pieniądza w obiegu jest — jak to staraliśmy się wykazać w poprzednim rozdziale — jedną z cech świadczących o wyższości socjalistycznego systemu bankowego; wyższość ta uwypukla się jeszcze wyraźniej w zakresie regulowania ilości pieniądza.

Znamy z codziennej praktyki wszystkie elementy naszego systemu bankowego, które łącznie z systemem budżetowym oraz systemem finansowym przedsiębiorstw nakreślają drogi krążenia pieniądza; przypomnijmy najważniejsze z nich:⁶⁾ obo-

⁶⁾ Szczegółowe omówienie tego zagadnienia patrz: „Schemat obiegu pieniężnego w gospodarce socjalistycznej”, Wiadomości NBP nr 7/51.

wiązkowe ześrodkowanie zapasów pieniężnych każdego przedsiębiorstwa na jednym rachunku w banku stanowi podstawę, umożliwiającą ujęcie obrotów w wyznaczone kanały i planowe kierowanie nimi przy pomocy licznych dalszych instrumentów działania; w zakresie obrotów gotówkowych odpływ pieniądza z banku jest kierowany od przedsiębiorstw do ludności poprzez ścisłą kontrolę funduszu płac i innych pozycji rozchodowych planu kasowego, a szybki powrót gotówki od ludności do kas banku jest zapewniony poprzez organizację inkasa utargów; w zakresie obrotów bezgotówkowych płatności są pod względem rodzaju, rozmiarów i terminów uregulowane dzięki systemowi:

— rozliczeń za dostawy, usługi i roboty w licznych formach dostosowanych do potrzeb obu kontrahentów,

— rozliczeń przedsiębiorstw z budżetem,

— odprowadzania na specjalne rachunki sum przeznaczonych na inwestycje i kapitałne remonty,

— ześrodkowania w banku sum, przepływających przez budżet Państwa.

Ponadto ważną rolę gra system jednolitego planu kont dla banków, umożliwiający poprawne ujęcie i jednolite ugrupowanie wszystkich kwot, przepływających przez banki.

Przytoczyliśmy ten znany i obszerny — a bynajmniej nie wyczerpujący — wykaz charakterystycznych cech socjalistycznego systemu bankowego, dotyczących krążenia pieniądza, aby na jego tle podkreślić istniejącą na tym odcinku różnicę w stosunku do kapitalistycznego systemu bankowego. Z a d e n z wymienionych instrumentów regulowania obrotów pieniężnych nie istnieje bowiem w ustroju kapitalistycznym, w którym:

— przedsiębiorstwa utrzymują dowolną ilość rachunków w dowolnie wybranych bankach komercyjnych i mają swobodę co do wyboru terminów i sposobów regulowania wzajemnych zobowiązań;

— przedsiębiorstwa nie mają obowiązku wydzielania środków pieniężnych, odpowiadających odpisom amortyzacyjnym;

— nie istnieją zasady odgraniczenia obrotu gotówkowych od bezgotówkowych, ani też zasady jednolitego ujmowania obrotów przez księgowość bankową.

Jeżeli w niektórych krajach, jak np. w Anglii lub Stanach Zjednoczonych, obroty bezgotówkowe i posługiwanie się czekiem rozliczeniowym doszło do ogromnego rozpowszechnienia, stało się to wyłącznie ze względu na większą techniczną dogodność, a nie z motywów wyższego rzędu, uwzględniających postulaty struktury gospodarczej. Również inne urządzenia przyspieszające obroty pieniężne jak np. izby rozrachunkowe lub skarbcie nocne mają na celu wyłącznie zapewnienie większej sprawności technicznej, są jednak pozbawione ogólniejszego gospodarczego znaczenia.

W systemie socjalistycznym przyspieszenie obrotów pieniężnych przyczynia się do przyspieszenia rotacji wszystkich środków obrotowych, umożliwia zmniejszenie normatywów i jest przez to ważnym czynnikiem wzmożenia wytwórczości przedsiębiorstw przy zmniejszonych kosztach; w ogólnym

rezultacie świadczy ono przeto o zdrowym przebiegu procesów gospodarczych. W ustroju kapitalistycznym natomiast można często zaobserwować taki paradoksalny objaw: wzmożone podnoszenie gotówki z banków oraz przyspieszenie obrotów na rachunkach bankowych następuje w okresach niepokojów, paniki oraz nastrojów przedkryzysowych, jest zatem przejawem gorączkowego, chorobliwego stanu gospodarki narodowej.

Porównując głęboką i szczegółową ingerencję banków socjalistycznych w organizację i kontrolę krążenia pieniądza z całkowitą biernością banków kapitalistycznych w tym zakresie, widzimy bardzo istotną różnicę obu systemów, będącą odpowiednikiem odrębności podstawowych elementów gospodarczych obu ustrojów. Ujęcie obrotów pieniężnych w ustalone formy wymaga oczywiście od banków socjalistycznych wzmożonego wysiłku organizacyjnego i dużego nakładu pracy; wysiłek ten nie jest jednak bezdusznym spełnianiem formalnego obowiązku, lecz czynnością mającą na celu osiągnięcie ważnych efektów ogólnogospodarczych.

Dyscyplina na tym odcinku ma bowiem na celu nie tylko zapewnienie szybkiego i sprawnego dokonywania obrotów pieniężnych oraz kontrolę przestrzegania przez przedsiębiorstwa zasad rozrachunku gospodarczego, ale ponadto spełnia zadania o wyższej celowości gospodarczej: w systemie opartym na planowym przebiegu produkcji i obrotów banki są właśnie tym aparatem rachunkowo - kontrolnym, który ujmuje pieniężne odpowiedniki poszczególnych faz procesów gospodarczych w skali ogólnopaństwowej i daje naczelnym władzom państwowym dokładny ich obraz. Jedynie scentralizowana organizacja bankowa, powiązana z budżetem, może zapewnić pełną sprawozdawczość, obejmującą najważniejsze elementy rozwoju gospodarczego jak: rozmiary istniejących w przedsiębiorstwach środków obrotowych, źródła powstawania i rozmiary akumulacji, narastanie dochodu narodowego i jego podział, stopień wykonywania inwestycji itp. W kapitalizmie żaden z tych elementów nie jest ujmowany ani przez budżet ani przez system bankowy, a związek między przedsiębiorstwami a budżetem istnieje tylko poprzez wymiar podatków, których inkaso odbywa się poza kontrolą systemu bankowego. Toteż kapitalistyczny system bankowy nie tylko nie służy do ujęcia i wyjaśniania przebiegu zachodzących w gospodarstwie procesów, lecz przeciwnie, przyczynia się do ich zaciemnienia oraz do świadomego ich zniekształcenia.

W ustroju socjalistycznym drogi krążenia pieniądza można porównać do systemu nowoczesnych kanałów wodnych, do których dopływ ilości wody jest ściśle regulowany, których opancerzone ściany ujmują strumienie wody w sposób uniemożliwiający przypadkowe rozlewiska i rujnujące powodzie, i z których odpływy, dzięki systemowi śluz, mogą być celowo wykorzystane jako źródło energii i rozprowadzane z pożytkiem dla użyczenia okolicznych pól. Natomiast obroty pieniężne w systemie kapitalistycznym można porównać do szeroko rozlanej nieuregulowanej rzeki.

Z doświadczeń i praktyki bankowej

Jakość produkcji jako źródło obniżki kosztów

Sledząc rozwój życia gospodarczego w okresie po odzyskaniu niepodległości, możemy podzielić go na dwa etapy. Etap pierwszy — to okres tuż po wyzwoleniu, gdy trzeba było jak najszybciej zaspokoić potrzeby społeczeństwa, które po przebytej niewoli potrzebowało odnowienia swych sił żywotnych.

Wykonanie tego zadania nie było łatwe jeśli zważymy zniszczenia wojenne i dewastację naszego potencjału gospodarczego. W takich to warunkach postawione zadanie walki o ilość było obiektywną koniecznością; chodziło o to by dać jak najszybciej, jak najwięcej artykułów konsumpcyjnych i inwestycyjnych, gdyż poza wydatną pomocą Związku Radzieckiego byliśmy zdani na własne siły i możliwości.

Jakość, ten niezbędny postulat i przymiot produktów w gospodarce socjalistycznej musiała więc odczekać, by dopiero w pewnych warunkach ekonomicznych stanąć na równi z ilością. Wartki nurt życia gospodarczego wysunął wkrótce jakość na należne jej miejsce i z tą chwilą mówimy o drugim etapie życia gospodarczego.

W założeniach Planu 3-letniego, widzimy już zagadnienie jakości jako jedno z zadań naczelnych. Z jeszcze większym podkreśleniem tego problemu spotykamy się w toku realizacji Planu 6-letniego. W państwie socjalistycznym bowiem planowanie jakości produkcji (produktów) stanowi jedną z istotnych stron planowania ogólnego.

Produkowanie wyrobów niewłaściwej jakości wyrządza, jak wiemy szkodę całemu społeczeństwu. Niestety, w umysłach wielu ludzi tkwi jeszcze szkodliwy nawyk do produkowania tandety, nawyk maskowania tej tandety i oszukiwania konsumenta. Tacy ludzie mówią: „byle się trzymało w czasie sprzedaży — potem może się rozlecieć“. To są właśnie owe przeżytki w psychice robotniczej pozostałe po ustroju kapitalistycznym.

Walka o właściwą jakość produkcji tak samo jak walka o ilościowe wykonanie planu, służy realizacji podstawowego prawa socjalizmu — zaspokajania stale rosnących potrzeb kulturalnych i materialnych całego społeczeństwa.

Potwierdzeniem wagi tego zagadnienia jest postawienie konkretnych zadań przedsiębiorstwom wchodzącym w skład szeregu branż jak: włókienniczej, dziewiarskiej, obuwniczej, ceramicznej, papierniczej itd., gdzie w ramach rocznego planu produkcji znajdujemy wycinkowy plan gatunkowości.

Ten ostatni wytycza wielkość poprawy gatunkowości wyrażoną w stosunku procentowym do roku ubiegłego. Dla zapewnienia ochrony jakości produkcji, ukazało się w roku bieżącym kilka charakterystycznych norm prawnych do których należy zaliczyć, dekret z dnia 4 marca 1953 r. o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości.

W celu więc zapewnienia prawidłowego planowania wprowadzone zostały następnym dekretem z dnia 4 marca 1953 r. o normach i Polskim Komitecie Normalizacyjnym, normy, które dzielą się na normy państwowe, resortowe i zakładowe. Znaczą

to, że po ustaleniu normy dla jakiegoś produktu, bądź to w ramach resortu bądź zakładu, wytwarzanie produktu nie odpowiadającego ustalonej normie jest karane. Jest to dalsza jak widzimy walka o jakość produkcji od strony prawnej.

Wiemy, że właściwe oddziaływanie przez jednostki gospodarcze na jakość produkcji i jej kierunek, umożliwia system umów planowych, bowiem cechy (normy) artykułu mogą być ustalane tylko przez umowę między jednostką produkcyjną a odbiorcą, który reprezentuje interesy konsumenta i najlepiej jest poinformowany o jego potrzebach.

Chociaż użyteczności i celowości umów planowych nikt już nie kwestionuje, to jednak w praktyce, na odcinku umów planowych zaznaczyła się skłonność do formalnego traktowania tej instytucji, przez co przestały one być zgodne z ich właściwym przeznaczeniem i polegały na wypełnianiu formularzy. Ten formalny tryb zawierania umów, został zlikwidowany Zarządzeniem Przewodniczącego PKPG z dnia 10 sierpnia 1953 r., przez wprowadzenie przepisu, że wszelkie zamówienia składane centralom zbytu — jeszcze przed podpisaniem umowy planowej powinny być potwierdzone przez dostawcę oraz, że umowa zostaje zawarta już z chwilą ustalenia warunków dostawy.

Jeżeli następnie podpisana zostanie umowa planowa, to obejmuje ona również prawa i obowiązki wynikające z umów zawartych przed podpisaniem umowy planowej. W świetle tej normy prawnej, widzimy dalsze oddziaływanie na jakość produkcji przez to, że odbiorca ma możliwość dokładnego określenia, jakie i kiedy potrzebne mu są produkty w wypadku niedotrzymania warunków przez dostawcę, pierwszy ma prawo odstąpić od umowy tj. nie przyjąć towaru. W referacie tow. Bieruta wygłoszonym na IX Plenum KC PZPR czytamy, że do zadań gospodarczych, na których powinniśmy się skoncentrować należy m. in. „...wydatne polepszenie jakości wytwarzanych przez przemysł produktów, energiczna i zdecydowana walka z brakorobstwem, z nieuczciwym wykonawstwem, z lekomyślnym i wysoce szkodliwym społecznie lekceważeniem przez wiele zakładów przemysłowych i rzemieślniczych obowiązku stałego podnoszenia jakości produktów oraz dostosowania wytworzonych produktów do potrzeb i upodobań konsumentów“ („Nowe Drogi“ Nr 10/53, str. 10). Jakie więc zadania w świetle powyższych aktów prawnych i wskazań Przewodniczącego KC PZPR tow. Bieruta stoją przed NBP, a konkretnie przed aparatem kontroli i finansowania przedsiębiorstw, na odcinku podjęcia zdecydowanej walki z brakorobstwem, walki o podniesienie jakości, a tym samym walki o obniżenie kosztów własnych produkcji?

Nie ulega wątpliwości, że możliwości oddziaływania ze strony Banku są i aby stały się one skuteczne należy dokonać rozeznania, tj. ustalić przyczyny złego stanu rzeczy, ustalić rozmiary nieprawidłowości i znaleźć środki zmierzające do ich usunięcia. Należałoby zacząć rozeznanie od strony analizy wykonania planu gatunkowości (tam gdzie został on sporządzony), natomiast w branżach nie

posiadających takiego planu należy zwrócić uwagę na wykonanie produkcji według asortymentu.

Analiza taka daje dla kredytowca niezbędne minimum, potrzebne do określenia stopnia wywiązania się przedsiębiorstwa z nałożonych nań zadań. Ustalone tą drogą dane, wykazujące że przedsiębiorstwo nie osiągnęło zaplanowanych wskaźników gatunkowości w produkcji, są bardzo cennym materiałem przy analizie oświadczeń o stanie kredytowanych wartości wyrobów gotowych.

Dokonane rozeznanie utwierdza więc referenta, że w przedsiębiorstwie ten odcinek jest zagrożony i z tą chwilą kiedy spotka się z oświadczeniem i z wnioskiem kredytowym na wyroby gotowe, zaczyna się oddziaływanie.

Słuszność wyciągniętego przez referenta wniosku przy analizie wykonania planu gatunkowości, potwierdza otrzymana przez oddział odmowa akceptu która w zależności od rodzaju powstałej nieprawidłowości u dostawcy zawierać może uwagi że, towar zawiera istotne wady, nie odpowiada standardowi lub nie był zamawiany. Odmowy akceptu wykorzystuje zazwyczaj referent rozliczeń w celu uaktualnienia portfela należności. Jednakże praktyka dowiodła, że otrzymane odmowy od banku płatnika mogą i powinny być w całej rozciągłości wykorzystane do pracy na odcinku kredytowym. Praktycznie odmowa akceptu o brzmieniu wartościowym dla kredytowca winna w dalszej kolejności trafić do referatu kredytowego, który kontroluje dane przedsiębiorstwo. Ten odnotowuje datę, wykonania zamówienia, datę odmowy akceptu, kwotę i rodzaj dostawy. Jest to już, jak widzimy drugi sygnał, że przedsiębiorstwo — gdy nie obrotni swej słuszności, produkuje towar niezgodnie z normami określonymi w umowie z odbiorcą. Z chwilą otrzymania odmowy akceptu z motywem, że odbiorca nie zamawiał towaru, jesteśmy w posiadaniu dowodu, że przedsiębiorstwo produkuje poza planem, bez umowy planowej, co w świetle ostatniego zarządzenia Przewodniczącego PKPG cytowanego na wstępie jest niedopuszczalne. Zebrawszy powyższe dane, referent kredytowy ma gotowy przedmiot inspekcji fakultatywnej. Na miejscu w przedsiębiorstwie bez większych trudności dojdzie do sedna rzeczy, gdyż w tym przypadku zażąda wyjaśnień od strony ewidencji bankowej.

Stwierdziwszy, że jest już w posiadaniu wszystkich potrzebnych mu materiałów tj. że ustalił wielkość posiadanych w magazynie wyrobów niezbywalnych z winy przedsiębiorstwa, że ustalił przyczynę tej nieprawidłowości oraz że przedsiębiorstwo kontynuuje wytwarzanie produktów złej jakości — referent musi wskazać w końcu środki, które przyczynią się do usunięcia nieprawidłowości.

Po takim rozeznaniu oddziaływanie winno być skuteczne i, przez zalecenia pójnspekcyjne zobligować jednostkę nadrzędną do śledzenia i pomocy w usuwaniu nieprawidłowości, a przedsiębiorstwo do zmobilizowania wszystkich swych rezerw do naprawy zagrożonego odcinka.

W celu uzyskania właściwej oceny przyczyn rodzących nieprawidłowości musimy działalność każdej źle pracującej jednostki gospodarczej oceniać na tle aktualnych zagadnień walki klasowej, co pozwoli nam szybciej rozwiązać nieraz mocno zawoalowane problemy. Walka o jakość winna być

prowadzona w drodze oddziaływania politycznego i uświadamiania pracowników o znaczeniu pracy dla budowy socjalizmu, przez dostarczenie właściwych narzędzi, przez lepszą organizację pracy i wzmożoną kontrolę techniczną. Ostatnia winna jak najszybciej osiągnąć właściwy poziom, gdyż stwierdzić należy, że w chwili obecnej nie spełnia ona należycie swych zadań.

Skutecznym środkiem byłoby również upowaznienie konsumenta do składania reklamacji w przypadku nabycia produktu złej jakości — co zostało wprowadzone w Związku Radzieckim. W takim przypadku punkt detalicznej sprzedaży jest szczególnie zainteresowany, aby przyjąć towar właściwej jakości — wpływając tym samym na jakość produkcji przez odmowę przyjęcia takiego produktu, który nie cieszy się popytem u konsumenta.

Dalszym bodźcem dla przedsiębiorstwa na odcinku poprawy jakości będzie fakt odmowy skredytowania istniejących ponadnormatywnych zapasów wyrobów gotowych, czy produkcji w toku, (gdy stwierdzimy, że przedsiębiorstwo dalej produkuje złą jakość) jeśli by przedsiębiorstwo wystąpiło z wnioskiem kredytowym, gdyż zamrożone wielkości środków obrotowych w leżących wyrobach gotowych na pewno spiętrzą trudności finansowe przedsiębiorstwa. Zagadnienie towarów zwróconych wskutek dostaw niezamawianych powinno być przez oddział ostro potraktowane z punktu widzenia polityki kredytowej, gdyż często tutaj kontynuowana jest błędna polityka kierowników przedsiębiorstw, którzy obciążeni dawnymi nawykami produkowania dla nieznanego odbiorcy, nie zawsze chcą się wyrzucić tych przyzwyczajęń.

Znaczenie obniżenia kosztów własnych produkcji dotarło obecnie do najniższych szczebli działalności gospodarczej; walka o ich obniżenie toczy się poprzez: podniesienie wydajności pracy, właściwą organizację pracy, racjonalne wykorzystanie środków trwałych, oszczędne zużycie materiałów, surowców i energii. Jednak w niedostatecznym jeszcze stopniu docenia się możliwość obniżenia kosztów własnych przez walkę o lepszą jakość produkcji. Zauważmy jak rzutuje ten mało dostrzegalny nieraz w życiu codziennym czynnik na wynik działalności gospodarczej przedsiębiorstw. Przyjmijmy, że przedsiębiorstwo wyprodukowało partię towarów o niewłaściwej jakości, innej niż była przewidziana zamówieniem — umową. W tym przypadku nie trudno odgadnąć, że odbiorca postąpi zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego PKPG z dnia 10 sierpnia 1953 r. to jest:

- wyrazi zgodę na odbiór towaru po zniżonej cenie,
- zażąda usunięcia ujawnionych wad,
- usunie wady we własnym zakresie, lecz w ciężar kosztów dostawcy,
- odmówi przyjęcia towaru i zażąda zmiany na towar dobrej jakości,
- z dostawy zrezygnuje tzn. odstąpi od umowy.

Jest jasne, że producent przy jednolitych cenach planowych osiągnie niższą akumulację od planowanej (pkt a).

Nie lepszy wynik osiągnie wytwórca przy okolicznościach podanych w dalszych punktach, gdyż przez powtórne ponoszenie kosztów (przy usuwaniu wad) lub poprawie jakości produkcji, zostanie

przekroczony planowany jednostkowy koszt produkcji, co sprowadza się do wyżej wspomnianego zjawiska, tj. nieosiągnięcia planowej akumulacji.

W dalszej kolejności spotkamy odmowę przyjęcia towaru. Nad tym zjawiskiem zatrzymamy się, by z bliska obliczyć jego wpływ na wynik działalności przedsiębiorstwa, jak również na szkodliwość w ramach planowej gospodarki narodowej. Towar, który nie znalazł nabywcy, bądź to wskutek wad istotnych, bądź na skutek tego, że był wytworzony bez zamówienia — umowy, uczynił szkodliwą wyrwę w gospodarce planowej, gdyż naruszył prawo proporcji w produkcji socjalistycznej; nie zaspokoił on planowych potrzeb konsumenta — przemysłu. Słowem — zużyte wielkości materiałów podstawowych, pomocniczych, pracy żywej, zużycia maszyn i innych kosztów poszły w odwrotnym kierunku, tj. poszły poza sferę aktywnej działalności gospodarczej — a tym samym nie powiększą puli dochodu narodowego, bo nie przedstawiają, razem wzięwszy, większej wartości niż zużyta do produkcji wartość przeniesiona.

Jest to zjawisko w gospodarce planowej wielce szkodliwe, uwzględniając, że baza surowcowa w tej chwili nie pozwala nam zabierać z bilansu materiałowego materiałów, które nie spełniają określonych planem zadań.

Zajmijmy się obecnie przedsiębiorstwem, które dopuściło się wytworzenia takich wyrobów. Zrozumiałe jest, że zwrócona partia towarów, prócz wyżej wymienionych nieprawidłowości zamraża ułożone w niej środki obrotowe. Wskutek więc tej nieprawidłowości pierwotnej przedsiębiorstwo stanie wobec trudności płatniczych, ponieważ zmuszone jest do płacenia wysokich kar za zwłokę, od przeterminowanych zobowiązań. Mamy więc pierwszą bezpośrednią przyczynę obniżenia akumulacji w przedsiębiorstwie.

Z chwilą odmowy przyjęcia towaru, towar ów przebiega drogę powrotną, co powoduje dalszy, nieplanowy „osad” na towarze, wskutek narastania kosztów transportu, co również rzutuje poważnie na ostateczny wynik działalności przedsiębiorstwa.

Z praktyki wiemy, że towar, po przebyciu setek kilometrów i po parokrotnym załadunku i wyładunku, pogarsza swą jakość co w końcowym etapie pozwoli nam na zakwalifikowanie go do braków naprawialnych (artykuły spożywcze do mało — lub bezwartościowych). Wynik końcowy rentowności takiego przedsiębiorstwa jest nie trudno przewidzieć, gdyż ten sam produkt trafia po raz drugi do procesu produkcji — a więc po raz drugi „obraca” w koszty. W tym przykładzie nie będzie dziwny fakt, że jednostkowy koszt produkcji rażąco będzie odbiegał od planowanego — co referent kredytowy na pewno wykorzysta przy kredytowaniu wyrobów gotowych, zajmując się wyłączeniami z tytułu przekroczenia planowanego kosztu produkcji.

Zagadnienie walki z brakami — jako wynikiem wadliwej produkcji, pozostawiłem na koniec z uwagi na:

a) bezpośrednie, w prostej linii, działanie na akumulację,

b) stosunkowo łatwiejszy sposób ich odkrycia i uchwycenia.

Wadliwie wytworzone produkty absorbowały nieekonomicznie Bank jako instytucję rozliczeń in-

kasowych. Nieekonomicznie dlatego, ponieważ tego rodzaju transakcja nie przyniosła zgoła żadnych korzyści gospodarczych. Dalej, powyższa transakcja pociągnęła za sobą udzielenie kredytu na należności fakturowe, który nie ma pełni zabezpieczenia, ponieważ płatnik przez odmowę akceptu w trzecim dniu, a licząc od daty złożenia w Banku żądania zapłaty, w piątym dniu przerwał bieg prawidłowego cyklu rozliczeń; łączy się to z brakiem zabezpieczenia udzielonego poprzednio kredytu, gdyż dalsze dni cyklu rozliczeń przeznaczone były na sfinansowanie czasu operacji bankowych i sum pieniężnych w drodze na rzecz dostawcy, co w powyższym przypadku nie będzie miało miejsca z uwagi na postawienie towaru do dyspozycji dostawcy wskutek naruszenia umowy planowej. Dalszym niepożądanym zjawiskiem będzie wykazanie przez przedsiębiorstwo zawyżonej ewidencyjnie realizacji w tym okresie, co pociągnie za sobą błędne wyliczenie akumulacji.

Jak widzimy, wskutek pozornie prawidłowego obrotu, towar ów pozostawił na poszczególnych etapach przebytej drogi ślady nieprawidłowości, które przyczynią się do błędnych ocen działalności gospodarczo - finansowej przez jednostkę nadrzędną, a tym samym opóźnią przedsięwzięcie skutecznych środków w celu zlikwidowania lub niedopuszczenia do powstania nieprawidłowości.

Krócej będziemy czekali na stwierdzenie, jaki procent braków powstał przy wytwarzaniu pewnego asortymentu i w jakim stopniu wpłynie on na przekroczenie planowych kosztów, gdyż przedsiębiorstwo, chcąc uchwycić właściwie jednostkowy koszt produkcji, zmuszone jest pod koniec każdego okresu obciążyć każdy asortyment kosztami uwięzionymi w brakach. Nie jest to trudne do sprawdzenia, gdyż przy obecnym prowadzeniu kosztów w układzie kalkulacyjnym dla każdego asortymentu prowadzi się kartę analityczną, gdzie w końcowej pozycji spotkamy narzut strat na brakach. Narzut ten, ujęty w postać procentowego wskaźnika, potrzebny nam jest do wyrobienia sobie sądu jak kształtują się braki w stosunku do kosztów wytworzenia na przestrzeni dłuższego czasu. Chcąc ustalić różnice, pod względem ujemnych wpływów na akumulację, pomiędzy produkcją o wadach istotnych — lub innych, a brakiem, — można przyjąć, że ten ostatni, mimo rażącej nazwy i wielce szkodliwego wpływu na koszty produkcji, nie powinien być uważany za zło największe, gdyż produkcja o wadach istotnych (brak naprawialny) jest nie mniejszym, a w pewnych warunkach gospodarczych i większym złem pod względem finansowym. Z krótkiego naświetlenia widzimy, że w obecnym czasie prawna ochrona jakości produkcji idzie dalej niż realna walka upoważnionych do tego organów — w tej liczbie i NBP. Mając więc na uwadze wyliczone w postaci cytowanych na wstępie słów tow. Bieruta oraz doskonały oręż — znane nam już normy prawne, każdy pracownik aparatu kredytowego naszego Banku winien w codziennej pracy kontrolno - kredytowej realizować to nietrudne a zarazem doniosłe zadanie, które w szeregu ważnych zagadnień często wydaje się mało istotne. Musimy pamiętać, że nie wolno dopuszczać do zaburzeń w gospodarce narodowej ani do obniżania akumulacji przedsiębiorstw.

Walcząc o polepszenie jakości produkcji, walcząc z brakoróbstwem z nieuczciwym i lekkomyślnym wykonawstwem i pobłażliwością w stosunku do niesumiennej produkcji — walczymy o jak najlepsze wykorzystanie surowca i siły roboczej, walczymy z przestojami w produkcji, walczymy o uruchomienie wielkich rezerw wewnętrznych naszej

gospodarki, gdyż tylko tą drogą można osiągnąć realną obniżkę kosztów własnych, dzięki której będziemy mogli zapewnić dalszy wzrost stopy życiowej mas pracujących.

M. Błaszczyk
Będzin

Czynności skarbcowo-kasowe w Narodowym Banku Polskim

Spośród zagadnień poruszanych w „Wiadomościach NBP” najczęściej omawiane są tematy z dziedziny kredytowania i kontroli przedsiębiorstw. Dość często spotykamy również artykuły omawiające kontrolę funduszu płac, zagadnienia dotyczące kapitalnych remontów, budżetu Państwa. Bardzo rzadko natomiast pojawiają się artykuły odnośnie pracy komórek rachunkowości, czy rozliczeń inkasowych; prawie zupełnie nie są dyskutowane na łamach naszego pisma czynności skarbcowo-kasowe.

Czy to ma oznaczać, że czynności te wykonujemy bezbłędnie, że nie mamy tu żadnych wątpliwości, żadnych trudności na drodze prawidłowego realizowania postawionych nam na tym odcinku zadań?

Niestety tak nie jest. Problematyka tych czynności, jakkolwiek zasadniczo prostsza, w swych założeniach od zagadnień np. kredytowych, posiada jednak swoje specyficzne właściwości i jest, w poszczególnych przypadkach trudniejsza w praktycznym wykonaniu od innych czynności bankowych.

Konkretnie wyraża się to między innymi w tym, że nie każdy pracownik banku nadaje się do tych prac.

Poza znajomością odpowiednich przepisów potrzebne są tu jeszcze: duże doświadczenie i pewne właściwości indywidualne jak np. opanowanie psychiczne, zdolność skupienia dostatecznej uwagi przy pracach bezpośrednio związanych z gotówką, umiejętność współpracy z klientami itp.

Niedostateczna znajomość przepisów i braki we wspomnianych właściwościach indywidualnych są bardzo często powodem poważnych uchybień o tyle groźnych, że pociągają one za sobą — poza szkodą moralną dla banku — bezpośrednie straty materialne dla danego pracownika.

Usterki w pracy kredytowca powodują niejednokrotnie ujemne skutki gospodarcze, mogą one jednak być częstokroć odpowiednio korygowane, aż do całkowitego usunięcia powstałego zła. Natomiast błędy w pracy licznika, kasjera czy skarbnika uzewnętrzniają się zazwyczaj w bezpośrednich stratach materialnych, obciążających osobiście tych pracowników, a rzutujących ponadto na kształtowanie się opinii o banku i na zaufanie do tego banku, bez którego to zaufania trudno mówić o możliwości prawidłowego wykonywania czynności skarbcowo-kasowych.

Musimy pamiętać o roli, jaką odgrywać ma nasza instytucja na odcinku operacji kasowo-skarbcowych. Jako bank socjalistyczny ma ona gromadzić wszystkie wolne rezerwy gotówkowe, rozprzestrzeniać poprzez swoje oddziały zasiłki pieniężne do ośrodków gospodarczych całego kraju, obsługiwać kasowo wszystkie przedsiębiorstwa, urzędy i instytucje, czyli konkretnie — ma spełniać rolę głównego kasjera całej gospodarki narodowej.

Ta ogólnie podana charakterystyka działalności banku w dziedzinie czynności kasowych wskazuje na doniosłość i ważność operacji kasowo-skarbcowych. I dlatego muszą być one nie mniej od innych czynności bankowych otoczone troskliwą opieką, tak kierowników oddziałów jak i władz centralnych. Zagadnieniem tym powinni żyć również sami pracownicy wykonujący te czynności.

Samokrytycznie musimy przyznać, że prace kasowo-skarbcowe wykazują u nas jeszcze wiele niedomagań, tak na tle omijania przepisów, jak i braku dostatecznej czujności wobec grożącego stale niebezpieczeństwa mechanicznego wykonywania tych czynności.

Wspomniane niebezpieczeństwo pracy mechanicznej jest dotychczas stosunkowo mało uwzględniane, tak przez bezpośrednio zainteresowanych pracowników, jak i przez kierowników komórek organizacyjnych.

Zdarzają się nawet przypadki odgórnego klasyfikowania prac kasowych jako typowo mechanicznych. Takie ujęcie jest oczywiście fałszywe. Głos decydujący mają tu przede wszystkim doświadczeni pracownicy kasowi. Wiedzą oni doskonale z własnej praktyki, jakiej uwagi, jakiego skupienia myślowego wymaga ich praca. Każda wypłata jest w zasadzie podobna jedna do drugiej, realizowana jest przy stosowaniu jednakowych czynności, a przecież każda stanowi oddzielną operację wymagającą indywidualnego ujęcia, a przede wszystkim całkowitego oderwania się od poprzedniej operacji i myślowego przedstawienia się na nową operację bieżącą.

Przy dziesiątkach powtarzanych co chwila czynności nie jest to rzeczą łatwą. Niebezpieczeństwo mechanicznego zautomatyzowania jest tu bardzo duże. Wystarczy moment nieuwagi, chwila utraty czujności aby popełnić błąd gotówkowy sięgający nieograniczonych rozmiarów.

Przepisy instrukcji kasowej, jak i dodatkowe zarządzenia uzupełniające, dają pracownikom zasadniczy oręż obronny przeciwko wspomnianym uchybieniom, jednakże nie są one w tym względzie wystarczające.

Niektóre z nich są zbyt suche w swej treści, brak im potrzebnych w poszczególnych przypadkach wyjaśnień komentujących znaczenie i cel ich wydania, tak że częstokroć pracownik, znając je, nie rozumie potrzeby ich stosowania, a w konsekwencji nie wykonuje ich, zwłaszcza w tym przypadku, gdy przysparzają mu one dodatkową pracę.

Przykładowo przeanalizujemy niektóre przepisy obowiązującej obecnie instrukcji kasowej IV/G. Przede wszystkim instrukcji tej brak wstępu, który w ogólnych zarysach omawiałby cele i zadania prac kasowo-skarbcowych, podawał ich znaczenie dla gospodarki narodowej i uzasadniał konieczność ścisłego stosowania przepisów tej instrukcji.

§ 2 mówi w jednym z ustępów o obowiązku ni-
szczenia opaski klienta przez przedarcie i wrzucenie
do kosza o ile daną paczka banknotów po przesorto-
waniu i przeliczeniu okazała się zgodna w naturze z
podaną na opasce kwotą.

Należałoby tu dodać krótkie wyjaśnienie, że to za-
rządzenie ma na celu niedopuszczenie do pomiesz-
nia opasek z paczek już przerobionych, przez co
osiąga się możliwość bezbłędneho ustalenia osoby
klienta, którego dotyczą ewentualnie stwierdzone
różnice kasowe. Wiemy, że przepis ten nie jest zbyt
ściśle przez liczarki przestrzegany, co niejednokrot-
nie mści się na nich materialnie, a to w przypadku
niemożności ustalenia właściciela opaski przy
stwierdzeniu w danej paczce braku kasowego.

§ 17 — przewiduje, że kasjer winien posiadać od-
powiednie kwalifikacje osobiste. Jest to zbyt ogólni-
kowe ujęcie. Należało by — podać jakie to zasad-
nicze kwalifikacje osobiste winny cechować kasjera.
Ułatwiło by to pracę przy ustalaniu stanowisk kas-
jerskich i usunęłoby wiele nieporozumień na tym
odcinku.

§ 24 ustęp 3 — poleca wyszczególniać na dowodzie
wypłaty rodzaj, ilość sztuk i sumę poszczególnych
odcinków. Przepis ten narzuca czynność dodatkową
i dość uciążliwą, zwłaszcza w dniach dużego nasile-
nia wypłat.

Dlatego kasjerzy niechętnie odnoszą się do tego
polecenia, a w wielu przypadkach nie wykonują go
wcale, tłumacząc się brakiem czasu, względnie
zbytecznością stosowania tego przepisu. Właśnie
dlatego przepis ten powinien być uzupełniony ko-
mentarzem, wyjaśniającym, że stosowanie tego za-
rządzenia ma na względzie przede wszystkim in-
teres samego pracownika, wyrażający się w tym,
że w przypadku popełnienia pomyłki uwidoczni-
onej w formie braku kasowego, odnośna ewidencja
wypłaconych odcinków pieniężnych może dopro-
wadzić do ustalenia miejsca pomyłki, a tym samym
do odzyskania przeplaconej sumy.

Zrozumienie praktycznego znaczenia tego prze-
pisu spowodowałoby właściwe ustosunkowanie się
do niego zainteresowanych pracowników.

Fundamentalną zasadą, obowiązującą przy więk-
szości czynności skarbcowo - kasowych, jest komi-
syjność. Mówią o niej poszczególne paragrafy in-
strukcji kasowej.

I tak przepis § 52 postanawia, że w sortowni w
czasie liczenia gotówki muszą przebywać przynaj-
mniej dwie osoby. W § 65 dozwala się na wstęp do
skarbcza tylko 2 skarbnikom łącznie. Przebywanie
w skarbcu jednemu skarbnikowi jest niedozwolone.

§ 156 przewiduje komisyjne otwieranie portfeli
ze skarbcza nocnego.

Podobnie wszelkie ruchy gotówkowe, jak: prze-
noszenie wartości ze skarbcza lub do skarbcza, tran-
sporty pieniężne między poszczególnymi jednost-
kami organizacyjnymi, odbywać się winny przy
zachowaniu ścisłej komisyjności.

Dlatego Bank przykładą tak wielką wagę do ko-
misyjnego wykonywania czynności skarbcowo-ka-
sowych?

Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w samej
instrukcji.

Zasada komisyjności jest tak podstawowym wa-
runkiem prawidłowego wykonywania prac skarbcowo-
kasowych, że uzasadnia ona potrzebę kome-
ntarza do instrukcji w formie bezpośredniego wyjaś-

nienia znaczenia i celu poszczególnych przepisów
traktujących o komisyjności.

W ogólnym ujęciu stosowanie komisyjności ma
za zadanie wykluczenie możliwości dokonania in-
dywidualnego nadużycia gotówkowego oraz zabez-
pieczenie bezbłędneho prowadzenia i kontroli ope-
racji kasowo - skarbcowych.

Momenty te mają zasadnicze znaczenie i są nie-
odzownym warunkiem dla zdobycia zaufania, ja-
kie Bank posiadać musi przy wykonywaniu zadań
głównego kasjera gospodarki narodowej.

Przy olbrzymich rozmiarach operacji gotówko-
wych nie jest rzeczą możliwą dokonywanie natych-
miastowych przeliczeń milionowych wpłat czy
wypłat pieniężnych. Zahamowałoby to całkowicie
normalny bieg życia gospodarczego. I dlatego tysią-
ce wpłat, dokonywanych codziennie do kas Banku
przez sektor społeczny, przyjmowane są bez
bezpośredniego sprawdzania zgodności deklarowa-
nych kwot ze złożoną gotówką. Wpłaty te przeli-
czane są w terminie późniejszym, zazwyczaj w nie-
obecności wpłacającego, z tym, że stwierdzone
przez Bank różnice uznawane są przez niego nieza-
leżnie od tego, czy wypadają na jego korzyść czy
niekorzyść. W tym miejscu ujawnia się w pełni
znaczenie zaufania, jakie Bank posiadać musi u
swoich klientów.

Dla ugruntowania tego zaufania konieczne jest
przekonanie tego klienta, że prace skarbcowo-ka-
sowe są prowadzone w Banku bezbłędnie i że usta-
wienie tych prac uniemożliwia dokonanie naduży-
cia kasowego w Banku.

I dlatego zasadniczym warunkiem dla pełnego
utrzymania tego zaufania jest jak najściślejsze za-
chowanie komisyjności przy wszystkich czynno-
ściach, dla których komisyjność ta jest przewidzia-
na, niezależnie od właściwego doboru ludzi o od-
powiednich kwalifikacjach zawodowych i moral-
nych.

Przy sposobności kilka słów należało by poświę-
cić zagadnieniu zaufania koleżeńskiego pomiędzy
pracownikami pionu kasowego. Istota tego zaufa-
nia jest częstokroć przez pracowników źle rozumia-
na, co doprowadza nieraz do poważniejszych prze-
kroczeń służbowych.

Przykładowo podamy niektóre przypadki takich
uchyleń: instrukcja kasowa zakłada, że klucze do
wszystkich zamknięć skarbcowych nie mogą się zna-
leżeć w ręku jednego pracownika. Dla przestrzega-
nia tego rygoru prowadzona jest specjalna ewiden-
cja przydzielanych skarbnikom kluczy. Niestety
przepis ten, tak ważny dla utrzymania zasady ko-
misyjności, jest nieraz przez pracowników lekce-
ważony i łamany z powodu fałszywie pojmowane-
go zaufania koleżeńskiego. W wyniku powyższego
zdarzają się przypadki odręznego wręczania przez
skarbników powierzonych im kluczy skarbcowych,
innym pracownikom z racji np. chwilowego innego
zajęcia i chęci przyspieszenia pilnej operacji kaso-
wej. W ten sposób pewni pracownicy wchodzą nie-
jednokrotnie w posiadanie kluczy skarbcowych od
wszystkich zamknięć, zdobywając tą drogą prak-
tyczną możliwość otwarcia skarbcza indywidualnie,
bez zachowania wymaganej komisyjności. Żaden
stopień zaufania nie może usprawiedliwić takiego
postępowania, które godzi w podstawowe założenia
komisyjności i pozbawia Bank argumentów dla za-
dania niezbędnego dla niego w pracach kasowych
zaufania klientów.

Licząca kontrolującą na podstawie bezgranicznego zaufania do koleżanki, podpisuje nieraz liczone przez nią paczki banknotów bez sprawdzenia „na drugą rękę” (podpis grzecznościowy). Nie z daje sobie ona sprawy, że w ten sposób stwarza możliwość popełnienia nadużyć przez jej przyjaciółkę, a ponadto, że łamie dyscyplinę kasową, która w danym przypadku jest kardynalnym warunkiem zasady komisyjności.

Kasjer prowadzi czynności kasowe (wpłaty i wypłaty) samodzielnie, ponosząc z tego tytułu osobistą odpowiedzialność za prawidłowe rozliczenie się z powierzonych mu wartości gotówkowych.

Na czas chwilowej nieobecności czynności kasowe powinny być przerwane, a samo pomieszczenie kasowe zamknięte.

A jednak z racji koleżeńkiego zaufania zdarzały się przypadki chwilowego zastępowania kasjera przez innego pracownika bez jakiegokolwiek odbierania czy oddawania wartości kasowych. Po prostu kasjer wierzy koledze, że ten nie nadużyje jego zaufania, że wypłaci względnie przyjmie wpłatę dobrze, a klient będzie zadowolony z szybkiego załatwienia.

A co będzie, gdy przy zamknięciu kasy zestawienie kasowe wykaże poważniejszy brak kasowy? Kto będzie za to odpowiedzialny? Nad tym zapewne nie zastanowili się, ani kasjer, ani zastępujący go kolega, nie rozumiejąc znaczenia przepisu, który takiej praktyki zakazuje. Takich przypadków łamania przepisów można by przytoczyć więcej.

Potwierdza to w dalszym ciągu potrzebę nie tylko dokładnej znajomości zarządzeń Banku, ale i właściwego rozumienia ich znaczenia i celu wydania.

Na tle powyższych wyjaśnień potrzeba stosowania oficjalnych komentarzy do poszczególnych przepisów instrukcji kasowej wydaje się uzasadniona. Ponadto mnogość stwierdzanych uchybień, spowodowanych nieprzestrzeganiem tych przepisów potwierdza to stanowisko. Niezależnie od powyższego, dla podniesienia poziomu i stylu czynności skarbcowo - kasowych, niezbędna jest odpowiednia akcja szkoleniowa, prowadzona dla komórek kasowo-skarbcowych w formie szkolenia przy biurku, jak i grupowo, bez odrywania się lub z oderwaniem się od pracy, jak to ma miejsce dla innych czynności bankowych.

Dotychczas nie prowadzono dla tych komórek kursów z oderwaniem od pracy. Wydaje się, że znaczenie problematyki kasowo - skarbcowej w pełni uzasadnia potrzebę prowadzenia takich kursów. Pracownicy komórek skarbcowo - kasowych powinni mieć możliwość zdobycia szerszych wiadomości naświetlających im, tak od strony zawodowej jak i politycznej, znaczenie ich pracy oraz miejsce jakie ta praca zajmuje w ogólnym układzie operacji bankowych. Ponadto kursy takie powinny w tematyce swojej uwzględniać potrzebę zdobywania i pogłębiania przez kasjerów kwalifikacji specjal-

nych, a dotyczących między innymi samego zachowania się w kasie, stosunku do klientów, umiejętności utrzymania równowagi psychicznej w momentach większego nasilenia pracy, względnie w sytuacjach krytycznych, wywołanych niewłaściwym zachowaniem się obsługiwanych klientów.

Poza klientami niejczy jeszcze zdyscyplinowanymi, kasjer ma częstokroć do czynienia z elementami przestępczymi, dążącymi w różny sposób do zmniejszenia jego uwagi i czujności i spowodowania przeliczenia się kasjera na ich korzyść, względnie uzyskania realizacji sfałszowanych dokumentów kasowych.

Opisane niebezpieczeństwo grozi kasjerowi tak od strony zwyczajnych elementów przestępczych, jak i od strony wroga politycznego, dążącego do zdobycia środków materialnych potrzebnych mu dla prowadzenia dywersyjnej roboty w kraju.

Kasjer Banku powinien znać te zagadnienia i zdawać sobie sprawę z tych niebezpieczeństw i umieć je odeprzeć.

Poruszone zagadnienia nie wyczerpują całokształtu problematyki czynności skarbcowo - kasowych. Szczegółowe omówienie tego działu pracy przekracza ramy niniejszego artykułu. Niemniej z przedstawionego materiału wynika, że problematyka operacji skarbcowo - kasowych jest dość skomplikowana i wymaga stałej troski i czujności dla utrzymania właściwego poziomu i stylu pracy na tym odcinku.

Reasumując przytoczone powyżej rozważania, można by w ogólnych zarysach podać recepturę niezbędną dla prawidłowego przebiegu prac skarbcowo - kasowych.

Sprowadzałyby się ona do następujących postulatów:

- 1) właściwy dobór kadrowy,
- 2) dokładna znajomość przepisów,
- 3) ścisłe przestrzeganie tych przepisów ze szczególnym uwzględnieniem rygorów komisyjności,
- 4) prowadzenie odpowiedniej akcji szkoleniowej we wszystkich formach przewidzianych dla innych czynności bankowych,
- 5) odpowiednie warunki obiektywne, wyrażające się w dostatecznej opiece i trosce o człowieka pracy.

Warunki pracy przy operacjach skarbcowo - kasowych są trudne, z uwagi na ich specyficzny charakter i stałe niebezpieczeństwo strat materialnych.

Nie wystarczą tu nawet najbardziej pomysłowe bariery, stawiane w formie różnych urządzeń czy zarządzeń, jeżeli w ostatniej fazie zawiedzie człowiek.

Dlatego, niezależnie od dalszego umacniania naszych ochronnych urządzeń pomocniczych, należy wielką troską otoczyć człowieka pracy, a w konkretnym przypadku — pracownika pionu skarbcowo - kasowego.

S. Dąbrowski
Łódź

Wybrane zagadnienia z kredytowania spółdzielczości pracy

Niniejsze opracowanie ma na celu naświetlenie niektórych zagadnień dotyczących finansowania normatywu środków obrotowych spółdzielni pracy. Wybór tych zagadnień dokonany jest pod kątem

pogłębienia tematyki objętej obowiązującymi w tym zakresie zarządzeniami Prezesa Narodowego Banku Polskiego. W tych warunkach, w niniejszym opracowaniu, naszkicowano fragmentarycznie nie-

które tylko problemy nie wiążąc ich w jedną ściśle zamkniętą całość.

MINIMALNY UDZIAŁ FUNDUSZÓW WŁASNYCH W OBROcie WARUNKIEM KREDYTOWANIA SPÓŁDZIELNI PRACY

Z faktu, że zarówno własność państwowa jak i własność spółdzielcza stanowią dwie formy jednego i tego samego typu własności socjalistycznej wynika, że spółdzielnie pracy są przedsiębiorstwami typu socjalistycznego, gdzie środki produkcji stanowią społeczną własność danej grupy osób tj. członków spółdzielni. Fakt, że potencjał produkcyjny spółdzielni pracy jest nierozzerwalnym składnikiem przemysłu socjalistycznego oraz ważne zadania powierzone spółdzielniom w zakresie produkcji artykułów masowego spożycia stwarzają konieczność organizowania spółdzielni pracy jako zdrowych organizmów gospodarczych, posiadających silne i trwałe podstawy finansowe, wyrażające się w odpowiednich funduszach własnych tworzonych na zasadach właściwych dla organizacji spółdzielczych, w formie funduszu udziałowego i zasobowego. W tych warunkach fundusze własne spółdzielni winny uczestniczyć nie tylko w pokryciu środków trwałych lecz także w możliwie najwyższym stopniu pokrywać winny normatyw środków obrotowych. Odpowiednio wysoki udział funduszków własnych w obrocie mobilizuje spółdzielnię do prowadzenia prawidłowej gospodarki finansowej i wpływa tym samym dodatnio na pogłębienie rozrachunku gospodarczego. Gdy w wyższym stopniu fundusze własne uczestniczą w pokryciu normatywu środków obrotowych, wówczas lepiej układać się może działalność gospodarcza spółdzielni i lepiej mogą być realizowane zadania wynikające z planów techniczno - ekonomicznych. Im wyższe posiada spółdzielnia fundusze własne w obrocie, tym niższe jest zapotrzebowanie kredytów obrotowych, niższe są koszty kredytu, a co za tym idzie — wyższa może być rentowność spółdzielni. Odpowiednio wysokie fundusze własne w obrocie spółdzielni stanowią najlepszą gwarancję wzmocnienia zabezpieczenia kredytów bankowych wykorzystywanych przez spółdzielnię dla uzupełnienia własnych funduszków obrotowych. Kierując się opisanymi wyżej przesłankami, Bank w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu Drobego i Rzemiosła oraz z Ministerstwem Transportu Drogowego i Lotniczego wprowadził z dniem 1 lipca ub. r. zakaz kredytowania spółdzielni pracy nie posiadających minimum funduszków własnych w obrocie, ustalając równocześnie wysokość wymaganych funduszków własnych co najmniej na 20% sumy łącznego normatywu środków obrotowych spółdzielni. Jednocześnie z wprowadzeniem minimum pokrycia normatywów środków obrotowych funduszami własnymi jako warunku kredytowania, centrale spółdzielcze — wykorzystując swe wolne środki — zasiłyły odpowiednimi funduszami własnymi te spółdzielnie, które nie posiadały dotąd wymaganego minimum a wykazały się prowadzeniem zdrowej działalności gospodarczej. W tym stanie rzeczy rygorystyczne przestrzeganie przez oddział Banku minimalnego udziału funduszków własnych w obrocie, jako warunku kredytowania spółdzielni pracy, staje się ważnym instrumentem w walce o umocnienie jednostek spółdzielczych.

ZASADY WYLICZANIA FUNDUSZÓW WŁASNYCH W OBROcie

Raz na kwartał, w oparciu o bilanse spółdzielni na ultimo ubiegłego kwartału, oddziały są obowiązane do badania wysokości funduszków własnych w obrocie spółdzielni i ustalania czy poszczególne spółdzielnie spełniają wymogi pokrycia co najmniej 20% normatywu łącznego funduszami własnymi w obrocie. Wyliczenia funduszków własnych w obrocie dokonuje się do dnia 5 danego miesiąca po miesiącu sprawozdawczym, to znaczy najdalej w ciągu 10 dni po upływie terminu wyznaczonego dla złożenia przez spółdzielnię bilansu w Banku (termin złożenia bilansu — 25 dni po upływie kwartału).

Wyliczenie funduszków własnych w obrocie przeprowadza się w dwóch etapach.

W etapie pierwszym wylicza się tę część posiadanych przez spółdzielnię funduszków własnych w obrocie, które spółdzielnia przeznaczyć powinna na finansowanie środków obrotowych (ZP 84/53 p. III/13). Wynik tych wyliczeń stanowi fundusze własne w obrocie spółdzielni, w oparciu o które planuje się i udziela spółdzielni kredyt normatywny we wszystkich tych przypadkach, gdzie obliczony w ten sposób fundusz kształtuje się wyżej aniżeli fundusz własny w obrocie, ustalony w planie finansowym spółdzielni.

Szczególną uwagę zwrócić należy na to, że w Z.P. 84/53 wprowadzono zasadę eliminowania z funduszków własnych w obrocie kwot przypadających do odprowadzenia od wypracowanego zysku na podatek dochodowy i fundusze scentralizowane a nie jak przed tym zarządzeniem jedynie rzeczywiście dokonanych przelewów z zysku. Wyliczone w ten sposób fundusze własne w obrocie spółdzielni nie są sztucznie podwyższone o wymagalne zobowiązania z tytułu podatku dochodowego i funduszków scentralizowanych, co wpływa korzystnie na ocenę zabezpieczenia kredytów oraz eliminuje refundacyjny charakter kredytu na tym odcinku i zwiększa spółdzielni realne możliwości terminowej zapłaty tych zobowiązań. Zobowiązania z tytułu podatku dochodowego i opłat scentralizowanych wylicza się na podstawie materiałów wykazywanych w „danych uzupełniających” bilansu. W danych tych spółdzielnie wykazują zgodnie z instrukcją GUS obroty od początku roku z tytułu opłat scentralizowanych i podatku dochodowego; na podstawie zarządzeń centrali spółdzielczych spółdzielnie obowiązane są wykazywać w „danych uzupełniających” saldo z tytułu tych zobowiązań z bilansu otwarcia. W przypadku nie podawania przez spółdzielnię tych danych, i o ile oddział ma poważne trudności z uzyskaniem ich, można uznać, że spółdzielnia nie złożyła bilansu i zastosować odpowiednie sankcje lub inne środki oddziaływania, aż do wstrzymania kredytowania włącznie.

Brak w bilansie danych odnośnie zobowiązań z tytułu podatku dochodowego i opłat scentralizowanych nie zwalnia oddziału od obowiązku wyliczania tych danych w oparciu o dane orientacyjne, stosując stawki opłat scentralizowanych obowiązujące pion spółdzielczy, do którego dana spółdzielnia należy. O wyliczone na podstawie danych orientacyjnych zobowiązania z powyższych tytułów pomniejsza oddział w takim przypadku fundusze własne w obrocie dla celów analizy zabezpieczenia kredytów, przyjmując jednakże przy udzielaniu

kredytu fundusz własny w obrocie wynikający z bilansu, tj. nie pomniejszony o obliczone orientacyjnie zobowiązania z tytułu przelewów z zysku. Takie ustosunkowanie się oddziału do spółdzielni, która tych danych nie złożyła, jest dodatkowym bodźcem zmuszającym spółdzielnię do spełniania obowiązujących na tym odcinku wymogów.

W związku z zasadą eliminowania z funduszków własnych w obrocie kwot przypadających do odprowadzenia z tytułu wypracowanego zysku, a nie wyłączenia kwot faktycznie odprowadzonych, powstało zagadnienie jak postępować w przypadku nadpłaty z tytułu opłat scentralizowanych i podatku dochodowego. Częstym zjawiskiem jest odprowadzenie z zysku kwot wyższych niż przypadają do odprowadzenia wg wyliczeń dokonanych w oparciu o zysk wykazany w bilansie. W takim przypadku za kwoty przypadające do odprowadzenia uznajemy kwoty faktycznie odprowadzone pomniejszone o nadpłaty uznane przez wydział finansowy odnośnie podatku dochodowego i jednostkę nadrzędną odnośnie opłat scentralizowanych.

Drugi etap wyliczeń funduszków własnych w obrocie stosowany jest wyłącznie przy wyliczaniu minimum pokrycia.

Obliczenia w tym etapie mają za zadanie przeprowadzenie korekty faktycznych funduszków własnych w obrocie o środki obrotowe zaangażowane w robotach kapitałnych i zamrożone w zapasach bezwartościowych, małowartościowych oraz w należnościach kwalifikujących się, zdaniem Banku, do spisania na straty, tj. w należnościach wątpliwych, spornych i przedawnionych.

Faktyczne fundusze własne w obrocie wliczone w I etapie, skorygowane w II etapie o zamrożenia w robotach kapitałnych porównuje oddział z normatywem łącznym na ultimo ubiegłego kwartału i określa procent pokrycia normatywu funduszami własnymi w obrocie.

Zamrożenia środków obrotowych w zapasach bezwartościowych oraz w należnościach kwalifikujących się do spisania na straty (należności wątpliwe, sporne i przedawnione) uwzględnia się jedynie w przypadku gdy suma tych zamrożeń przewyższa wyliczone w powyższy sposób fundusze własne w obrocie; np. gdy przy normatywie łącznym zł 100 000 i funduszach własnych w obrocie pomniejszonych o zamrożenia w robotach kapitałnych w wysokości zł 26 000, spółdzielnia posiada zamrożenia w zapasach bezwartościowych i w należnościach wątpliwych w wysokości zł 16 000, to przy wyliczaniu minimum pokrycia nie bierze się tych zamrożeń pod uwagę.

Natomiast w przypadku gdy zamrożenia stanowią więcej niż zł 26 000, pomniejsza się o nie wyliczone fundusze własne w obrocie i uznaje się, że spółdzielnia nie posiada zupełnie funduszków własnych w obrocie.

Fakt, że nie uwzględnia się przy wyliczeniu minimum pokrycia zamrożeń w zapasach bezwartościowych, o ile zamrożenia te niższe są od funduszków własnych w obrocie, nie oznacza, aby oddziały były zwolnione od obowiązku interesowania się tym zagadnieniem. Oddziały nie mogą dopuścić, aby skutek wykazywania w bilansach fikcyjnej wartości zapasów bezwartościowych były kredytowane spółdzielnie, które — gdyby o bilansową wartość zapasów bezwartościowych pomniejszyły fundusze własne w obrocie — nie posiadałyby wy-

magalnego minimum pokrycia (jak w powyższym przykładzie). O ile oddział przy wyliczaniu funduszków własnych w obrocie spółdzielni stwierdzi o mówiony powyżej stan, nie należy wstrzymywać kredytowania spółdzielni, ale jedynie należy interweniować w jednostce nadrzędnej spółdzielni, żądając urealnienia bilansu. Gdy interwencja oddziału nie odniesie skutku, lub o ile wykazana w bilansie wartość zapasów bezwartościowych i należności kwalifikujących się, zdaniem Banku, do spisania na straty w znacznym stopniu zniekształca właściwą wysokość funduszków własnych w obrocie, tak, że istnieją poważne obawy odnośnie możliwości ściągnięcia kredytów — oddziały powinny zwracać się w poszczególnych przypadkach za pośrednictwem oddziału wojewódzkiego do właściwego departamentu o decyzję. Na wniosek oddziału departament może podjąć decyzję wstrzymania kredytowania spółdzielni, w której występują tego rodzaju zamrożenia.

Ocena zapasów bezwartościowych i małowartościowych w przypadkach wykazywania tych zapasów w bilansach jako pełnowartościowych nie jest rzeczą prostą. Jednak referent kredytowy drogą inspekcji, drogą analizy kartotek księgowości materiałowej, jest w stanie stwierdzić jakie zapasy są niechodliwe, a następnie — drogą analizy poczyniła jakie robiła spółdzielnia celem upłynnienia tych zapasów — może ocenić czy zapasy są bezwartościowe, małowartościowe, czy też wartościowe o zawyżonych kosztach własnych. Należy zwrócić uwagę na konieczność odróżnienia zapasów, przede wszystkim wyrobów gotowych, wartościowych o koszcie własnym wyższym od ceny zbytu od zapasów bezwartościowych czy małowartościowych.

W myśl Z. P. 84/53 nie potrąca się od funduszków własnych w obrocie różnicy pomiędzy kosztem własnym zapasów wartościowych o zawyżonym koszcie, a ich ceną zbytu. Jednak w przypadku, gdy oddział stwierdza, że spółdzielnia posiada zapasy wartościowe o zawyżonym koszcie własnym w takiej ilości, że w przypadku ewentualnej ich przeceeny lub sprzedaży spółdzielnia poniosłaby straty (przy wyliczaniu należy brać pod uwagę przypadający ewentualnie do zapłaty podatek obrotowy), które spowodowałyby, że fundusze własne w obrocie spadłyby poniżej zera, względnie spadłyby do wysokości minimalnej i ściągłość kredytu byłaby poważnie zagrożona, oddział, za pośrednictwem oddziału wojewódzkiego, powinien bezzwłocznie zwrócić się do właściwego departamentu kredytów o decyzję odnośnie dalszego kredytowania spółdzielni.

Ocena należności kwalifikujących się do spisania na straty jest łatwiejsza od oceny zapasów bezwartościowych i małowartościowych. Referent kredytowy kontrolując spółdzielnię, winien periodycznie analizować jej należności i to zarówno należności fakturowe inkasowe i pozainkasowe, jak i należności z innych tytułów.

Należności fakturowe należy analizować z punktu widzenia w jak długim okresie nie zostały pokryte. Drogą ciągłych analiz referent kredytowy wyrabia sobie pogląd w jakim okresie regulują swoje zobowiązania wobec spółdzielni jej kontrahenci. W przypadku stwierdzenia nieregulowania faktury w zbyt długim okresie, oddział może sprawdzić realność należności drogą inspekcji spółdzielni,

poprzez analizę zapisów w księgowości. W wyjątkowych przypadkach oddział może badać realność należności inkasowych drogą porozumienia z oddziałem kontrahenta spółdzielni.

Ułatwieniem przy prowadzeniu analizy należności inkasowych jest nałożony na wszystkie przedsiębiorstwa, a więc i na spółdzielnie pracy, obowiązek uzgadniania z finansującymi je bankami stanów należności i zobowiązań inkasowych na ultimo każdego kwartału. W praktyce szereg spółdzielni obowiązkowi tego nie przestrzega i mimo to ich jednostki nadrzędne bilanse przyjmują. W takich przypadkach oddział winien interweniować w samej jednostce nadrzędnej spółdzielni, a gdy ta interwencja nie pomoże, należy interweniować bezpośrednio, względnie za pośrednictwem oddziału wojewódzkiego lub departamentu kredytów we właściwej centrali spółdzielczej.

Analiza realności należności inkasowych jest stosunkowo najłatwiejsza do przeprowadzenia. Jednak dotychczasowa praktyka wykazała poważne niedociągnięcia ze strony oddziałów, które dowodzą, że referenci kredytowi zupełnie nie zwracają uwagi na analizę stanu portfeli inkasowych.

Przeprowadzona w roku ubiegłym na zlecenie Departamentu Kredytów Przemysłu analiza portfeli należności inkasowych ekspozytur rejonowych CPL i A wykazała, że na 13 ekspozytur objętych tą akcją w portfelach B i C należności inkasowych znajdowało się nierealnych żądań zapłaty na kilka milionów złotych. Należy dodać, że w oparciu o te żądania zapłaty w ramach przeprowadzonej w miesiącu marcu 1952 r. akcji kompensaty należności i zobowiązań oddziały udzieliły kredytu na przeterminowane należności fakturowe, którego następnie spłata była bardzo utrudniona.

Analizę należności fakturowych inkasowych, jak i pozainkasowych oraz należności z innych tytułów należy przeprowadzić poprzez inspekcje spółdzielni. Do należności wątpliwych, o które pomniejsza się fundusze własne w obrocie spółdzielni przy analizie zabezpieczenia, należy zaliczyć występujące często w spółdzielniach należności od pracowników z tytułu mank. Oceny tej nie może zmienić ewentualne pokrywanie tych należności przez pracowników w drobnych ratach miesięcznych z uwagi na długi okres pokrywania tych należności. Wyłączenie zapasów bezwartościowych, małowartościowych oraz należności kwalifikujących się do spisania na straty przy wyliczaniu funduszy własnych w obrocie jest zagadnieniem podstawowym przy analizie zabezpieczenia kredytów w spółdzielniach.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że wszystkie przypadki nieściągalności kredytów nastąpiły w wyniku nierozoznania przez oddziały zapasów bezwartościowych i małowartościowych oraz nierealnych należności.

TRYB WSTRZYMANIA KREDYTOWANIA

W myśl Z.P. 84/53 nie mogą być kredytowane spółdzielnie pracy, których fundusze własne w obrocie (bez pasywów stałych), wyliczone na podstawie bilansu kwartalnego według powyższych zasad, są niższe od 20% sumy normatywu łącznego, na tenże kwartał.

Na zasadę niekredytowania spółdzielni nie posiadających minimum pokrycia nie ma wpływu to czy brak funduszy własnych w obrocie został

spowodowany stratami czy zamrożeniem środków obrotowych w inwestycjach. W obu przypadkach wstrzymanie kredytowania spółdzielni następuje na tych samych zasadach.

Należy zwrócić uwagę, że przed ukazaniem się Z.P. 84/53 oddziały w oparciu o Pismo Okólne 56/51 stosowały inne zasady przy wstrzymaniu kredytowania spółdzielniom mającym niedobór funduszy własnych w obrocie wskutek zamrożeń środków obrotowych w inwestycjach, niż spółdzielniom w których niedobór funduszy własnych w obrocie powstał w wyniku strat.

W myśl Pisma Okólnego 56/51, spółdzielnie ponoszące straty miały wstrzymane kredytowanie po 10-dniowym wypowiedzeniu. Natomiast spółdzielniom, które środki obrotowe zamroziły w inwestycjach, wstrzymanie kredytowania następowało po 30-dniowym wypowiedzeniu i tylko w tym przypadku, gdy nie były one w stanie pokryć niedoboru z akumulacji zysku w ciągu 6 miesięcy.

Różnice te zostały zniesione Zarządzeniem Prezesa 84/53.

Z uwagi na różny stopień ściągальności kredytu, Z.P. 84/53 wprowadziło odmienny tryb wstrzymania kredytowania spółdzielniom, które mają fundusze własne w obrocie w granicach 0 — 20% sumy normatywu łącznego i spółdzielniom, które nie posiadają funduszy własnych w obrocie.

Wobec spółdzielni, których fundusze własne w obrocie kształtują się w granicach 0 — 20% normatywu łącznego, wstrzymanie kredytowania następuje po uprzednim wypowiedzeniu. Oddział zawiadamia spółdzielnię, że zostanie jej wstrzymane kredytowanie o ile w okresie 30 dni, licząc od daty wysłania zawiadomienia, fundusze własne w obrocie spółdzielni nie osiągną wymaganego minimum.

Zawiadomienie takie oddział wysyła spółdzielni najpóźniej do dn. 10 drugiego miesiąca po upływie kwartału, na ultimo którego fundusze własne w obrocie spółdzielni nie osiągnęły wymaganego minimum.

Na przykład w oparciu o bilans spółdzielni na ultimo miesiąca września, złożony w dniu 25 października, oddział jest obowiązany w terminie do dnia 5 listopada wyliczyć fundusze własne w obrocie i o ile stwierdzi, że kształtują się one w granicach 0 — 20% sumy normatywu łącznego w ciągu 5 dni po stwierdzeniu niedoborów funduszy własnych w obrocie spółdzielni, najpóźniej do dnia 10 listopada wysyła spółdzielni zawiadomienie komunikujące o wstrzymaniu kredytowania. O ile w ciągu 30 dni fundusze własne w obrocie nie osiągną wymaganego minimum oddział wstrzymuje kredytowanie 30-go dnia od daty wysłania zawiadomienia, to znaczy najpóźniej do 10 grudnia.

Oddział może nie wstrzymać kredytowania spółdzielni, której fundusze własne w obrocie stanowią mniej niż 20% sumy normatywu łącznego, lecz są większe od zera, o ile na podstawie dotychczasowej gospodarki spółdzielni, oraz w oparciu o plany finansowe dojdzie do przekonania, że w okresie kwartału wypracowane przez spółdzielnię zyski powiększą fundusze własne w obrocie w takim stopniu, że osiągną one 20% sumy normatywu łącznego.

O ile jednak oddział stwierdzi w ciągu kwartału, że fundusze spółdzielni nie zwiększają się w przewidywanej wysokości, wstrzymuje kredytowanie spółdzielni po uprzednim zawiadomieniu; w tym

przypadku wstrzymanie kredytowania następuje po 10, a nie po 30 dniach od daty wysłania zawiadomienia spółdzielni.

W okresie wypowiedzenia kredytu, to znaczy w okresie od daty wysłania zawiadomienia spółdzielni o wstrzymaniu kredytowania do dnia wstrzymania kredytowania (30 względnie 10 dni) spółdzielnia jest przez oddział normalnie kredytowana i w tym okresie kredyt może być podwyższony.

Inny jest tok postępowania gdy spółdzielnia zupełnie nie posiada funduszy własnych w obrocie (mniejsze od zera). W takich przypadkach wstrzymanie kredytowania następuje bezzwłocznie po stwierdzeniu braku funduszy własnych w obrocie, bez wypowiedzenia kredytów.

Zarządzenie Prezesa 84/53 przewiduje również możliwość wstrzymania kredytowania spółdzielni, których fundusze własne w obrocie wynoszą wprawdzie 20% lub więcej sumy normatywu łącznego, lecz w związku z ponoszeniem planowanych lub ponadplanowych strat istnieje niebezpieczeństwo, że przed upływem kwartału będą one niższe od 20% sumy normatywu łącznego. Wstrzymanie kredytowania następuje zasadniczo po 30-dniowym wypowiedzeniu kredytowania. Jednak w przypadku, gdy fundusze własne według przewidywań oddziału przed upływem okresu wypowiedzenia kształtować się będą poniżej zera, oddział — z uwagi na zagrożenie ściągłości kredytu — powinien wstrzymać kredytowanie bez wypowiedzenia. Zasada ta odnosi się zarówno do spółdzielni, które w dniu wstrzymania kredytowania posiadają fundusze własne w obrocie w granicach 0—20% sumy normatywu łącznego jak i do spółdzielni posiadających w tym dniu powyżej 20% sumy normatywu łącznego.

Wstrzymanie kredytowania spółdzielni jest związane ze spłatą kredytów, której oddział dokonuje ze środków posiadanych przez spółdzielnię na rachunku rozliczeniowym, a w braku tych środków w ciężar kredytu przeterminowanego. Spłata kredytu przeterminowanego następuje w kolejności pokrywania wymagalnych płatności z rachunku rozliczeniowego, ustalonej w § 6 Uchwały Prezydium Rządu Nr 877 z dnia 12 grudnia 1951 r.

Spółdzielnie pracy, którym wstrzymano kredytowanie, a które posiadają fundusze własne w obrocie w granicach 0 — 20% normatywu, mogą w myśl Z.P. 139/53 akumulować wpływy na wypłatę funduszu płac (Z.P. 24/53) oraz mają prawo tworzyć rezerwę na wypłaty zrównane z funduszem płac (Z.P. 64/53). Natomiast spółdzielnie, które nie posiadają funduszy własnych w obrocie, nie mogą akumulować wpływów na wypłatę funduszu oraz nie mają prawa tworzyć rezerwy na wypłaty zrównane z funduszem płac.

W takich przypadkach spółdzielnie mogą pokrywać fundusz płac i wypłaty z nim zrównane wyłącznie z bieżących wpływów. W myśl tej zasady na wypłatę tych płatności należy przeznaczać tylko środki, które wpłynęły na rachunek rozliczeniowy spółdzielni po złożeniu przez nią czeków dotyczących wypłaty funduszu płac i wypłat z nim zrównanych.

Spółdzielniom, które nie posiadają wymaganego minimum pokrycia normatywu funduszami własnymi i mają w związku z tym wstrzymane kredytowanie, zasadniczo nie należy udzielać kredytu na fundusz płac.

Jednak w poszczególnych przypadkach kredyt na fundusz płac i wypłaty z nim zrównane może być udzielany spółdzielniom, których fundusze własne w obrocie są nie wiele niższe od 20% sumy normatywu łącznego, np. wynoszą 16 — 20% normatywu. Kredyt na fundusz płac może być udzielony także spółdzielniom, których fundusze własne w obrocie są znacznie niższe od wymaganego minimum, lecz są wyższe od zera.

Udzielenie kredytu na fundusz płac może mieć miejsce wyłącznie w okresie 1 miesiąca od daty wstrzymania kredytowania.

Kredytu na fundusz płac nie mogą otrzymać spółdzielnie, które nie posiadają funduszy własnych w obrocie.

Wprowadzona Zarządzeniem Prezesa 139/53 zasada zezwalająca na tworzenie rezerwy na wypłaty zrównane z funduszem płac spółdzielniom mającym fundusze własne w obrocie w granicach 0 — 20% sumy normatywu łącznego, nie zmniejsza uprawnień oddziałów przewidzianych Z. P. 64/53 odnośnie pozbawienia prawa dysponowania rezerwą na wydatki zrównane z funduszem płac spółdzielni, które przez wadliwą gospodarkę unieruchamiają swe środki obrotowe lub stale naruszają dyscyplinę finansową, szczególnie na odcinku kredytowym i rozliczeniowym.

• TRYB WZNOWIENIA KREDYTOWANIA

Wznowienie kredytowania spółdzielni następuje po stwierdzeniu przez oddział, że fundusze własne spółdzielni w obrocie osiągnęły wysokość co najmniej równą 20% sumy normatywu łącznego. Praktycznie wznowienie kredytowania następuje najczęściej po wpływie na rachunek rozliczeniowy spółdzielni odpowiedniej dotacji z centrali spółdzielczej na uzupełnienie funduszy własnych. Spółdzielnie, po otrzymaniu zawiadomienia od oddziału, że zostanie im wstrzymane kredytowanie, względnie po wstrzymaniu kredytowania, obowiązane są bezzwłocznie wystąpić do swej centrali spółdzielczej z wnioskiem o dotację na uzupełnienie funduszy własnych w wysokości różnicy pomiędzy wyliczonymi przez oddział funduszami własnymi w obrocie a 20% sumy normatywu łącznego na ultimo kwartału sprawozdawczego. W oparciu o taki wniosek centrale spółdzielcze, zgodnie z regulaminem Funduszu Wyrównawczego Strat przekazują dotacje we właściwej wysokości na rachunek rozliczeniowy spółdzielni. Wniosek spółdzielni o udzielenie dotacji na uzupełnienie funduszy własnych w obrocie nie jest podstawą wznowienia kredytowania, bez względu na to czy wniosek ten jest pozytywnie opiniowany przez jednostkę nadrzędną spółdzielni.

Podobnie nie może być podstawą wznowienia kredytowania zawiadomienie centrali spółdzielczej czy jednostki nadrzędnej (związku branżowego, W.Z.S.I., ekspozytury rejonowej CPL i A) o przyznaniu dotacji bez równoczesnego wpływu. Aby spółdzielnia mogła być kredytowana musi nastąpić wpływ dotacji na jej rachunek rozliczeniowy, lub w inny sposób spółdzielnia musi osiągnąć wymagane minimum.

Spółdzielnie, występując z wnioskami do swych central, zwracają się do kontrolujących je oddziałów o zaopiniowanie. Mimo, że Z.P. 84/53 nie nakłada na oddziały obowiązku opiniowania wniosków spółdzielni o dotacje, jest rzeczą słuszną aby oddziały opiniowały te wnioski. Oddziały, w oparciu

o własne wyliczenia, stwierdzają wysokość niedoborów funduszków obrotowych spółdzielni i opiniowanie wniosków usprawnia przyznawanie dotacji w tym sensie, że zapobiega udzielaniu dotacji w zbyt niskiej wysokości.

Przekazanie przez centralę spółdzielczą na rachunek rozliczeniowy spółdzielni dotacji w zbyt niskiej wysokości nie może być uznane za podstawę wznowienia kredytowania spółdzielni, a w przypadku gdy wstrzymanie kredytowania jeszcze nie nastąpiło, nie może wpłynąć na tryb wstrzymania kredytowania.

Podstawą wznowienia kredytowania jest otrzymanie przez spółdzielnię dotacji w wysokości stwierdzonego przez oddział niedoboru funduszków własnych w obrocie, którego wysokość została podana do wiadomości spółdzielni i jej jednostki nadrzędnej w związku z podjęciem decyzji wstrzymania kredytowania. Zasady tej nie zmienia fakt pogłębienia się niedoboru w następnym okresie w wyniku wzrostu normatywu lub poniesienia przez spółdzielnię nieplanowanych strat, co powoduje, że spółdzielnia, mimo otrzymanej dotacji, nie osiągnie wymaganego minimum pokrycia. W takich przypadkach oddział wznowia kredytowanie spółdzielni i jednocześnie zawiadamia ją o konieczności dalszego uzupełnienia funduszków własnych w obrocie pod rygorem powtórznego wstrzymania kredytowania.

Centrale spółdzielcze, przekazując spółdzielniom dotacje na pokrycie niedoboru funduszków własnych w obrocie do wysokości wymaganego minimum, stosują metodę pokrywania z dotacji zobowiązań spółdzielni z tytułu opłat scentralizowanych. Centrala spółdzielcza powiadamia spółdzielnię, że dotacja została jej przyznana we właściwej wysokości, lecz na rachunek rozliczeniowy spółdzielni centrala przekazuje część kwoty dotacji, przekazując resztę na pokrycie zobowiązań z tytułu opłat scentralizowanych, względnie całość dotacji przekazują na uregulowanie tych zobowiązań. W następstwie tych rozliczeń ulegają zmniejszeniu zobowiązania spółdzielni i wzrastają fundusze własne w obrocie w wysokości wymaganego minimum pokrycia. W takim przypadku oddział wznowia kredytowanie spółdzielni.

Wznowienie kredytowania, względnie zawieszenie decyzji odnośnie wstrzymania kredytowania, może mieć także miejsce o ile spółdzielnia udowodni, że wypracowała zyski w następnych miesiącach po upływie kwartału, na ultimo którego sporządzony bilans wykazał brak minimum pokrycia, dzięki czemu osiągnęła wymagane minimum. W celu udowodnienia wzrostu funduszków własnych, spółdzielnia obowiązana jest złożyć w oddziale dodatkowo bilans miesięczny, z którego winien wynikać realny wzrost funduszków własnych. Przy obliczeniu minimum pokrycia na podstawie dodatkowo złożonego bilansu oddział porównuje wynikające z tego bilansu fundusze własne w obrocie z normatywem łącznym na ultimo danego miesiąca, wyliczonym dla celów kredytowania.

Spółdzielnie, którym Bank wznowia kredytowanie, składają w Banku wnioski kredytowe wraz z

odpowiednimi oświadczeniami odnośnie kredytów udzielonych na podstawie wniosków jednorazowych lub okresowych. Kredyty udzielane na podstawie wniosków generalnych uruchamia oddział w oparciu o wnioski złożone przed wstrzymaniem kredytowania.

SPRAWOZDAWCZOŚĆ

Zarządzenie Prezesa 84/53 wprowadziło zasadę nie kredytowania spółdzielni pracy, które nie posiadają bieżącej sprawozdawczości. Spółdzielnie pracy obowiązane są w myśl obowiązujących przepisów składać bilanse kwartalne w kredytujących je oddziałach Banku do dnia 25 pierwszego miesiąca po kwartale sprawozdawczym. O ile spółdzielnia nie złoży bilansu w tym terminie i nie złoży w ciągu następnych 20 dni, to znaczy do dnia 15 drugiego miesiąca po kwartale sprawozdawczym, oddział finansujący spółdzielnię obowiązany jest zawiadomić spółdzielnię listownie, że o ile nie złoży ona bilansu w ciągu następnych 30 dni, to jest do dnia 15 trzeciego miesiąca po kwartale sprawozdawczym, kredytowanie zostanie jej wstrzymane. W przypadku niezłożenia bilansu na przykład na dzień 30.9., wstrzymanie kredytowania po uprzednim 30-dniowym wypowiedzeniu, nastąpi dnia 15.12.

Powyższe terminy mogą ulec skróceniu na wniosek oddziału wojewódzkiego za zgodą właściwego departamentu kredytów. Z wnioskami takimi oddziały wojewódzkie powinny występować w przypadku gdy sytuacja na odcinku księgowości w danym województwie kształtuje się pomyślnie, a zaległości w księgowości poszczególnych spółdzielni nastąpiły w wyniku zaniedbań ze strony spółdzielni, względnie ich jednostek nadrzędnych.

Obok braku bieżącej sprawozdawczości, poważną trudnością na jaką napotykały oddziały przy kontroli spółdzielni pracy jest niesporządzanie planów przemysłowo - finansowych przez spółdzielnie w obowiązujących je terminach. Mimo, że zagadnienie to nie jest uregulowane Z.P. 84/53, do spółdzielni nie posiadających planów techniczno - ekonomicznych, po terminach przewidzianych na sporządzanie tych planów, oddział powinien ustosunkować się podobnie jak do spółdzielni nie posiadającej bieżącej sprawozdawczości, tj. powinien wstrzymać ich kredytowanie. Wstrzymanie kredytowania powinno nastąpić po uprzednim wypowiedzeniu.

Odnośnie spółdzielni nowopowstałych, to winny one sporządzić plany przemysłowo - operacyjne w ciągu trzech miesięcy od rozpoczęcia swej działalności; gdy w okresie tym spółdzielnia nowopowstała nie złoży planu przemysłowo - finansowego, powinna ona mieć także wstrzymane kredytowanie.

Zdarzają się przypadki, że jednostki nadrzędne nie posiadają limitów planu dla nowopowstałych spółdzielni; wówczas spółdzielnia powinna sporządzić plany operatywne, które zawierałyby dane niezbędne dla kontroli bankowej i kredytowania i które winny być zatwierdzane przez jednostkę nadrzędną.

M. Sadren

Kredytowanie towarów w przedsiębiorstwach handlu detalicznego

(Artykuł dyskusyjny)

Podniesienie stopy życiowej ludności w dużej mierze zależy od właściwego oddziaływania handlu na produkcję.

Uchwały IX Plenum KC PZPR w zakresie poprawienia zaopatrzenia ludności w artykuły konsumpcyjne nakładają na handel poważne obowiązki.

„...Handel uspołeczniony winien wzmoczyć swoje oddziaływanie na przemysł tak, aby rodzaj, asortyment i jakość wytwarzanych towarów, odpowiadały wzrastającym wymaganiom ludności i aby zaprzestano produkcji towarów nie cieszących się popytem...” głosi teza 77 (Nowe Drogi, Nr 10/53, str. 62).

W jaki sposób aparat bankowo-kredytowy winien się przyczynić do tego aby podana wyżej zasada była w całej rozciągłości realizowana przez handel?

Instrumentem, którym bank może i winien oddziaływać na handel, jest odpowiednie kredytowanie.

Rozpatrzmy to zagadnienie na odcinku przedsiębiorstw handlu detalicznego — to jest tych jednostek, które bezpośrednio stykają się z rzeszami konsumentów oraz najpierw i najlepiej znają wzrastające potrzeby ludności.

Na odcinku zatem przedsiębiorstw handlu detalicznego, polityka kredytowa, stosowana przez aparat kredytowy banku winna doprowadzić do ujawnienia tych asortymentów towarów, które w ramach ustalonej rotacji nie są sprzedawane i zalegają półki w sklepach ze względu na odmienne zapotrzebowanie ludności lub niewłaściwą jakość.

Jak należy zatem kredytować aby osiągnąć ten cel?

Pierwszym i podstawowym elementem przy kredytowaniu jest właściwe ustalenie przedmiotu kredytowania.

Przy przyjęciu całości przedstawionych do kredytowania ponadnormatywnych zapasów towarów, jako przedmiotu kredytowania nie będziemy posiadali właściwego rozeznania zapasów, a zatem i udzielony kredyt nie będzie spełniał swej mobilizującej roli, jaką ma do spełnienia w gospodarce socjalistycznej.

Im przedmiot kredytowania będzie dokładniej ustalony, tym bardziej mobilizujące będzie oddziaływanie kredytu.

Wydawałoby się, że za przedmiot kredytowania należy przyjąć poszczególny artykuł.

Teoretycznie byłoby to słuszne, ale w praktyce natknęlibyśmy się na trudności. Mianowicie, dla ustalenia stanu ponadnormatywnego poszczególnego artykułu, trzeba najpierw ustalić jego stan w ramach normatywu, a dopiero nadwyżkę zaliczyć do stanu ponadnormatywnego. Dla ustalenia normatywu musimy posiadać dwa elementy: przeciętną sprzedaż, względnie zakup i wskaźnik w dniach. Otóż przedsiębiorstwa handlu detalicznego nie posiadają ani danych co do obrotu poszczególnych artykułów, ani też nie mają ustalonych wskaźników dla wszystkich artykułów.

Zatem dla ustalenia przedmiotu kredytowania musimy uprzednio znać nomenklaturę asortymentów lub branż przyjętą dla wskaźników rotacji i w sprawozdawczości z obrotu towarowego.

Gdy będziemy opierali się na tych wytycznych, okaże się, że w pionie MHD wskaźniki ustalone były w roku 1953 dla poszczególnych branż (23 przemy-

słowych i 9 spożywczych) i według tych branż sporządzane były miesięczne „sprawozdania z wykonania planu obrotu towarowego na szczeblu detalu” na wzorze H-6. Sprawozdanie to podaje dla poszczególnych branż remanent na początek miesiąca, zakup, sprzedaż i remanent na koniec miesiąca. Mając remanent, zakup miesięczny i wskaźniki w dniach, możemy dla poszczególnych branż ustalić zapas prawidłowy (w ramach normatywu) oraz stany ponadnormatywne, które mogą być przedmiotem kredytu.

W spółdzielniach należących do Związku Spółdzielni Spożywców wskaźniki rotacji na rok 1954 zostały ustalone dla 68 artykułów lub branż (28 przemysłowych i 40 spożywczych). Według branż względnie artykułów, dla których ustalone zostały wskaźniki sporządzane są „miesięczne sprawozdania z wykonania planu zakupu” (wzór H-7/ZSS) i kwartalne „sprawozdania z obrotu niektórymi artykułami na szczeblu detalu” (wzór H-8). Najczęściej spotykane w kredytowaniu asortymenty (11 przemysłowych i 12 spożywczych) objęte są poza tym miesięcznym „sprawozdaniem z obrotu niektórymi artykułami na szczeblu detalu” (wzór H-7). W porównaniu z MHD na odcinku spółdzielni istnieje ta trudność, że przy kredytowaniu artykułów ujętych w sprawozdaniu miesięcznym H-7 trzeba korzystać dodatkowo ze sprawozdania H-7 ZSS, gdyż H-7 jest tylko sprawozdaniem ilościowym. W odniesieniu do pozostałych artykułów, czy grup artykułów, poza zakupem trzeba korzystać z danych kwartalnych, a wyliczenia sprzedaży i remanentów na następne miesiące należy dokonywać szacunkowo.

W detalu pionu CRS „Samopomoc Chłopska” podstawą do ustalenia przedmiotu kredytowania będzie podział na branże i grupy, stosowany w kwartalnym „sprawozdaniu z obrotu w detalu”. Dla ujętych w tym sprawozdaniu branż, lub grup towarowych są ustalone wskaźniki rotacji (27 wskaźników).

Niedogodność posiadania jedynie danych kwartalnych i operowanie wyliczeniami szacunkowymi w innych miesiącach są częściowo zniwelowane sporządzanym co miesiąc „zestawieniem zakupów towarów do detalu” według nomenklatury przyjętej w sprawozdaniu kwartalnym. To sprawozdanie sprowadza właściwe ustalenie szacunkowe odnośnie do elementu sprzedaży i wyliczonego remanentu.

Referent kredytowy, posiadając dla towarów w detalu nomenklaturę przedmiotów kredytowania, winien najpierw zbadać stronę formalną wniosku i ustalić po odjęciu wyłączeń stan wartości podlegających kredytowaniu. Następnie winien on przystąpić do ustalenia czy przedstawione do kredytowania według branż lub grup artykuły rzeczywiście są stanami ponadnormatywnymi. Dla dokonania tego, na podstawie kilku sprawozdań z obrotu, należy ustalić przeciętną dzienną sprzedaż lub zakupu (dla przedsiębiorstw objętych kredytem normatywnym na obrót) i pomnożyć przez wskaźnik rotacji, co da nam normatyw. Przez porównanie normatywu ze stanem zapasu w danej branży lub asortymencie, ustalamy wysokość stanu ponadnormatywnego. W zależności od jego charakteru, zostaje on zakwalifikowany do zapasu celowego lub innego.

Ustalanie zapasów towarowych, kredytowanych według podziału przyjętego dla wskaźników rotacji i w sprawozdawczości z obrotu, powinno znaleźć swoje dodatkowe odbicie w miesięcznych sprawozdaniach z kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw. W sprawozdaniach tych w środkach normowanych i kredytach celowych podane są kwoty ogólne. W części opisowej należy więc odnośnie do rubryk: „towary celowe”, „inne kredytowane” oraz „inne niekredytowane” podać rozbięcie na poszczególne przedmioty kredytowania.

Stosowanie nomenklatury przyjętej dla wskaźników rotacji i w sprawozdawczości, dla ustalania przedmiotów kredytowania, winno być wprowadzo-

ne przez wszystkie oddziały operacyjne. Umożliwi to stosunkowo łatwe ustalanie stanów ponadnormalnych, poza tym dla Centrali Banku może stanowić cenny materiał dla przeprowadzania interwencji. Jeżeli bowiem w sprawozdaniach miesięcznych podawane będą wykorzystane kredyty, nie w kwotach globalnych, ale w rozbięciu na jednolicie ustalone przedmioty kredytowania, to ze zbiorczych cyfr Departament Kredytów Handlu i Usług będzie zorientowany czy zjawiska te mają charakter lokalny, czy też ogólny i wyciągnie z tego faktu odpowiednie wnioski. Wnioski te umożliwią też departamentowi stosowanie odpowiedniej polityki kredytowej.

J. Dmochowski
Poznań

Organizacja komórki planowania obiegu pieniężnego

I

Obecnie, gdy z dnia na dzień wzrasta się intensywność walki o wykonanie planu sześcioletniego, nie możemy pominąć najmniejszego zagadnienia, którego rozwiązanie może przyczynić się chociażby nawet w niewielkim stopniu do szybszego i sprawniejszego osiągnięcia wyznaczonego celu.

Bardzo wielką rolę odgrywa tutaj należyta organizacja pracy. Biorąc pod uwagę stale rosnące i pogłębiające się zadania, którymi obarczony jest pracownik NBP na odcinku planu kasowego, kontroli funduszu płac oraz obrotu bezgotówkowego, dla ułatwienia mu pracy a zarazem aby dać możliwość jak najgłębszego zbadania istoty zagadnień dotyczących komórki planowania obiegu pieniężnego podajemy poniżej stan organizacyjny tej komórki w I Oddziale Miejskim w Toruniu.

Celem niniejszego artykułu jest wywołanie jak największej ilości krytycznych głosów, by po tej wymianie poglądów można było w dalszym ciągu czynić konieczne usprawnienia.

Za naczelną zasadę w należytych funkcjonowaniu pracy komórki jako całości należy uznać stałe wzajemne szkolenie się w tym kierunku, aby wszyscy pracownicy komórki znali nie tylko w teorii ale i w praktyce pełnię zagadnień związanych z działalnością komórki planowania obiegu pieniężnego. A więc pracownicy zatrudnieni w komórkach planowania kasowego i obrotu bezgotówkowego muszą znać „tajniki” kontroli funduszu płac i na odwrót.

Celem powyższego jest nie tylko zabezpieczenie się na wypadek zaistnienia konieczności zastąpienia nieobecnego z tych czy innych względów jednego pracownika drugim oraz równomiernego rozłożenia dotychczas przez niego wykonywanych czynności między pozostałych. Celem głównym takiego przeszkolenia pracownika, jest osiągnięcie znajomości pełni zagadnień dla łatwiejszego rozwiązania problemów chwili bieżącej. Niezależnie od tego, należy dążyć aby wszyscy pracownicy komórki poznali przynajmniej w grubszych zarysach podstawowe zasady działu kredytowego oraz księgowości. Powyższa znajomość jest konieczna ze względu na stale zaciśniającą się wzajemną współpracę komórek planowania kasowego, obrotu bezgotówkowego i funduszu płac. (Pomijam tutaj konieczność stałego ideologicznego kształcenia się, wyrabiającego świadomość celu do którego dążymy, gdyż obowiązek

ten ciąży na wszystkich pracownikach NBP bez względu na charakter ich pracy).

W związku z powyższym, każdego tygodnia przeprowadzane są odprawy szkoleniowe, na których połowę czasu zajmuje wzajemne szkolenie się odnośnie zagadnień planu kasowego i funduszu płac, zaś drugą połowę — omawianie bieżących zarządzeń. Niezależnie od tego, w nagłych przypadkach odbywają się bezpośrednio przed rozpoczęciem pracy, względnie po zakończeniu jej, krótkie narady, dla ustalenia linii.

Dla wszystkich stanowisk pracowniczych ustalony został podział pracy oraz harmonogram. Zarówno podział ten jak i harmonogram nie są przywiązane do pracownika, lecz do stanowiska, z tego względu, aby w razie zmiany personalnej całość pracy komórki nie uległa zahamowaniu i aby nie trzeba było każdorazowo na nowo ustalać zarówno podziału pracy jak i harmonogramu. Niezależnie od tego ustalony został harmonogram przyjmowania klientów. Znając z praktyki częstotliwość przychodzenia poszczególnych klientów do NBP, odległość przedsiębiorstwa oraz jego wielkość — zwróciliśmy się do nich pisemnie, proponując odpowiednie godziny, w których będą oni załatwiani w komórce planowania obiegu pieniężnego. W piśmie tym prosiliśmy, by w ciągu jednego tygodnia od wystosowania tego pisma — pisemnie, ustnie lub telefonicznie podali ewentualne zastrzeżenia.

Po upływie tygodnia, przyjmując klientów przypominaliśmy im o ustalonych w harmonogramie godzinach i dniach przyjść, po czym zastosowaliśmy taktykę (zwłaszcza przy nawale pracy) przyjmowania w pierwszej kolejności tych, którzy stosują się do ustalonego dla nich harmonogramu, z podaniem do wiadomości pozostałym przyczyny pierwszeństwa. Żądnym należy, że zarówno w czasie lustracji w terenie, jak i na odprawach urządzanych dla klientów stale przypomina się im o ustalonym harmonogramie, podając jego dobre strony dla klienta. W ten sposób klienci z wolna przyzwyczaili się do ustalonego harmonogramu.

Harmonogram pracy zsynchronizowany z harmonogramem przyjmowania klientów został ułożony w formie tabelarycznej.

Tabela taka przedstawia się następująco:

Lp.	Stanowisko	Nazwa czynności	Dzień i godz. (od - do)							Uwagi A
			1	2	3	4		30	31	

Uwagi B)

1. W przypadku, gdy dzień wolny od pracy przypada na 5, 10, 15, 20, 25 i ostatni — należy czynności przewidziane na ten dzień skumulować z czynnościami dnia poprzedniego.
2. W przypadku, gdy terminy przestania sprawozdań do oddziału wojewódzkiego NBP przypadają na dzień wolny od pracy — czynności te należy przenieść na dzień poprzedni.
3. W przypadku, gdy terminy przedkładania sprawozdań przez klientów przypadają na dzień wolny od pracy — czynności te należy przenieść na dzień następny.

Omówienie poszczególnych pozycji.

1. Stanowisko: podział pracy w referacie ustalony został według stanowisk. W pozycji tej podaje się numer stanowiska. W przypadku, gdy dwa stanowiska załatwiają równocześnie takie same czynności (np. przyjmowanie zapotrzebowań, kontrola sprawozdań itp.) o jednym czasie — w kolumnie tej podaje się równocześnie oba stanowiska np. 1, 2).

2. Nazwa czynności: tutaj wpisuje się grupę czynności, które pracownik zajmujący wyznaczone stanowisko obowiązany jest w określonym czasie wykonać, np. przyjmowanie zapotrzebowań, badanie terminu płatności, badanie pod względem formalnym i merytorycznym, porównywanie z przelewem na podatek itp.

3. Następną kolumna podzielona jest na 31 mniejszych kolumn, w których wpisywane są ustalone (od — do) godziny załatwiania poszczególnych spraw.

Wprowadzenie w życie nawet najlepiej ułożonego harmonogramu uzależnione jest w dużym stopniu od zdyscyplinowania klientów i ich życzliwego ustosunkowania się do referenta. Z tego też względu silny nacisk kładziemy na grzeczną i cierpliwą obsługę klienta.

Nawet odmowa załatwienia życzenia klienta, podana mu w odpowiednio grzecznej formie nie zraża go, a raczej często przeciwnie, wzmacnia jego zaufanie, gdyż klient wiedząc, że kontrola banku sięga głęboko sedna sprawy, a referent jest grzeczny, uprzejmy, ale zarazem stanowczy — wzmacnia swe zaufanie do banku.

Harmonogram pracy komórki wraz z harmonogramem przyjmowania klientów został odbity w takiej ilości egzemplarzy, by każdy pracownik komórki planowania obiegu pieniężnego posiadał pod ręką jeden egzemplarz; nadto jeden egzemplarz, podpisany przez wszystkich pracowników komórki, został umieszczony na miejscu widocznym, dostępnym dla wszystkich pracowników komórki.

Posiadanie planu numeracji akt ma wielkie znaczenie, zwłaszcza jeżeli chodzi o korespondencję. Z tego względu w piśmie ustalającym harmonogram podaliśmy na końcu uwagi pod adresem klientów, aby w korespondencji z bankiem podawali w na-

główku po lewej stronie poniżej swego znaku — znak za którym otrzymali pismo NBP. Ustaliliśmy następujące znakowanie naszych pism: pierwsza cyfra oznacza klasę, np. obrót bezgotówkowy 1, plan kasowy 4, fundusz płac 5; następnie dwie cyfry oznaczają dział i grupę (1 — 50, 4 — 70, 5 — 32), wreszcie ostatnia cyfra — to numer konta danego klienta, łamana przez ilość pism w tej sprawie.

W ten sposób, gdy w piśmie podano znak np. 5—32—1539/II, oznacza to, że pismo dotyczy przekroczenia funduszu płac klienta, który posiada nr konta 1539 oraz że w tej sprawie wysyłam drugie pismo. Analogicznie, gdy np. centralny zarząd, czy związek branżowy lub sam klient przyśle do nas pismo, gdzie poniżej swego znaku po lewej stronie widnieje napis „na znak 5—32—1539“ od razu znajdujemy akta sprawy i szybko dochodzimy do sedna rzeczy.

Pozornie jest to drobna rzecz, ale praktyka wykazuje, że dużo czasu zabiera nam kompletowanie akt potrzebnych do koncepcyjnego załatwienia sprawy.

Plan akt ustalony w OK 185/5 Dz. I D/6 znajduje się pod ręką u każdego referenta, a niezależnie od tego umieszczony został podobnie jak harmonogram na widocznym miejscu.

Dla uzupełnienia tego nasze skoroszyty oraz segregatory zostały odpowiednio oznakowane i ułożone tak, by można było szybko odszukać właściwe akta.

Z tego względu, na grzbietach segregatorów, poniżej wierzchu, czerwonym ołówkiem i grubymi cyframi umieszczony jest numer klasy oraz numer konta klienta, np. 5—1539. Segregatory zaś ustawione są według kolejności numerów kont, od najniższego numeru do najwyższego. Jeśli chodzi o skoroszyty, to do dołu tylnej okładki dolepiono „języczek“ (wąską kartę papieru), na którym podany jest w identyczny sposób większymi cyframi numer klasy i numer konta. Daje nam to możliwość bez niepotrzebnego przewracania większej ilości skoroszytów, szybkiego odszukania właściwych akt. Podane kolejne ułożenie skoroszytów według kolejności numerów kont pozwala niemal na ślepo szybko znaleźć akta.

Niezależnie od tego, zarówno na grzbietach segregatorów jak i na „języczkach“ skoroszytów poniżej tych cyfr umieszczona jest nazwa przedsiębiorstwa, adres oraz jego numer telefonu.

Akta w segregatorze (skoroszycie) ułożone są rodzajowo, np. w teczce kontroli funduszu płac — na wewnętrznej stronie tylnej okładki jest arkusz kontrolny, dalej idą plany kwartalne ułożone chronologicznie; tę grupę akt zamyka tektura nieco większa (szersza od pozostałych akt) z tym, że na wystającej części podany jest umówiony znak (numer), dalej leżą wszystkie sprawozdania, zapotrzebowania na fundusz płac osobowy, bezosobowy, itd.

W teczkach innych, jak np. zawierającej korespondencję odnośnie nieterminowego wpłacania u-targów, bądź innych dotyczących obrotu bezgotówkowego — akta ułożone są chronologicznie z tym, że akta załatwione ostatecznie oznakowane są z góry z prawej strony literą „Z“. Odpowiedzi na nasze pisma wkładane są do skoroszytu, czy segregatora nie chronologicznie (zależnie od daty wpływu), lecz przy piśmie naszym zapoczątkowującym korespondencję. Niezależnie od powyższego ułożenia skoroszytów, segregatorów oraz akt, został zaprowadzony rejestr uczestników planowania kasowego. Rejestr uczest-

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11												12			13	
Lp.	Nr konta	Rodzaj	Charakter	Nazwa i adres przedsiębiorstwa	Nr tel.	Nazwa i adres jednostki nadrzędnej	Nazwa i adres jednostki centralnej	Ministerstwo	Ustalane pogotowie	Miesięczne rozliczenie kasy												Wn. kwart.			Uwagi	
										I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	I	II	III		
	podajemy pełny numer konta																									
	skrótami: jednozakładowe – j, wielozakładowe – w																									
	w kolejności skrótami: handlowe–H, usług–U, produkcyjne–Pr; na pełnym rozrachunku–P, pełnym wewnętrznym –PW, ograniczonym –O; np. H. Pw– handlowe na pełnym wewnętrznym																									

Wygląda on następująco:

Przychody rok 1953

M i e s i a c e	Styczeń			Luty			Marzec		
	I	II	III	I	II	III	I	II	III
dekady									
tytuły planu kasowego									
GKS									
Stan kasy NBP									
GKS									
Gotówka wpł. NBP									

W każdym kwadracie wyżej atramentem czarnym są podane cyfry odnoszące się do GKS-ów, a poniżej czerwonym odnoszące się do NBP. Na odwrocie tego arkusza znajduje się strona rozrachunkowa.

- b) Tabelaryczny układ cyfr ze sprawozdań miesięcznych podobny do poprzedniego, z tą różnicą, że tabela ta rozbita jest na dwie części. Pierwsza zawiera cyfry ze sprawozdań miesięcznych, a druga stosunek procentowy cyfr poszczególnych miesięcy do miesiąca stycznia. Jako stałą przyjęto wykonanie odpowiedniego tytułu w styczniu. Stosunek ten daje nam pogląd na miesięczne wahania poszczególnych przychodów względnie wydatków i pomaga znacznie przy planowaniu na okres przyszły (porównanie z rokiem ubiegłym).

Tabela ta przedstawia się następująco:

Przychody rok 1953

Lp.	Tytuł planu kasowego	I	II	III	IV	I	Stos. % do		
							II	III	IV
I	Stan kasy GKS na poszczególne okr. NBP						100		
II	Gotówka wpłacona						100		
1.	Utarg						100		
							100		

na odwrocie znajduje się strona rozchodowa.

- c) Tabelaryczny układ dekadowych sprawozdań odnośnie gotówki wpłaconej i wypłaconej.

Przychody rok 1953

Gotówka wpłacona	Styczeń			Luty			Marzec		
	I	II	III	I	II	III	I	II	III
do NBP %	100								
do GKS %	100								
R a z e m	100								
wpłaty GKS %	100								
Ogółem %	100								
Według sprawozdania miesięcznego %		100							

Tabela ta daje obraz wahań przychodów i rozchodów w przekroju dekadowym. Jest ona pomocna

przy składaniu planu 6-K oraz sporządzaniu sprawozdań miesięcznych.

d) Tabela wypłat na place

Ministerstwo	Dekada	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj
Budowa Miast i Osiedli	I					
	II					
	III					
Razem						
Górnictwa	I					
	II					
	III					

Tabela ta wykazuje wahania w skali rocznej odnośnie wypłat na place i przez optyczne porównanie danej dekady z poprzednimi oraz miesiąca z poprzednim pozwala wyciągnąć odpowiednie wnioski.

e) Tabela stosunku utargów kluczowych jednostek handlowych do całości

	Styczeń		Luty		Marzec		Kwiecień	
	utarg	%	utarg	%	utarg	%	utarg	%
1. PSS								
2. MHD								
3. PDT								
4. CZP Gastron.								
5. Gminne spółdzielnie								
6. Inne handlowe								
7. Razem handlowe								
8. Utarg przedsiębiorstw niehandlowych								
9. Utarg razem		100		100		100		

Tabela ta jest po prostu odpowiednim ułożeniem wykazu który sporządzony został zgodnie z Zarządzeniem Prezesa NBP Nr 5/53. Tabelę tę mamy zamiar w przyszłym roku rozszerzyć przez podanie w rubryce 1 rozbicia PSS na poszczególne działy (z pozostawieniem PSS całości) rozbicia MHD (rubryka 2) i ujęcia nadto innych kluczowych przedsiębiorstw handlu detalicznego jak MHM i Delikatesy.

Konieczności posiadania wiadomości o stosunku utargów poszczególnych przedsiębiorstw do całości utargów oraz wzajemnego ich stosunku do siebie nie potrzeba uzasadniać.

9) Teczka PSS zawierająca akta dotyczące korespondencji w sprawie utargów PSS łącznie, charakterystykę utargów, notatki polustracyjne itp. Tutaj prowadzi się następujące tabele:

		Całość					Oddz. przem.			
		plan	wykon	%	1+2	3-2	4-1	plan	wykon	%
1. Zapas										
Styczeń	2. Zakup									
	3. Sprzedaż									
	4. Zapas									
Luty	Zakup									
	Sprzedaż									
	Zapasy									

Zestawienie rotacji

M i e s i a c e						
Branże	I	II	III	IV	V	
Włókiennicza						
Pasmanteryjna						
Odzieżowa						
Obuwie						
Galanterii skórzanej						

Niezależnie od tego przedsiębiorstwo składa nam miesięczne zestawienie spływu masy towarowej według następującego wzoru:

Hurtownia	Rozdzielnik		Realizacja rozdzielnika				
	Data	Kwota	I dek	II dek	III dek	Razem	% wyk. rozd.

10) Teczka MHD o identycznej zawartości

11) Teczka PDT o identycznej zawartości

12) Teczka pionu CRS o identycznym układzie, ujmująca globalnie GS-y z tym, że niezależnie od tego prowadzony jest wykaz obrotów poszczególnych GS.

13) Teczka zawierająca dane dotyczące wykonawstwa w zakresie planu skupu przez odpowiednie przedsiębiorstwa.

14) Teczka zawierająca dane dotyczące wykonawstwa w zakresie planu usług. Prowadzona jest w niej, z podziałem na miesiące, tabela procentów wykonania planu przez większe przedsiębiorstwa.

15) Teczka zawierająca dane dotyczące wykonawstwa w zakresie planu produkcji przez właściwe przedsiębiorstwa. Teczka ta zawiera tabele identyczną jak poz. 14.

16) Teczka dotycząca wykonania planów przez pozostałe przedsiębiorstwa handlu detalicznego.

17) Teczka dotycząca wykonania planów przez przedsiębiorstwa handlu hurtowego.

18) Teczka dotycząca interwencji w sprawach handlu detalicznego.

19) Teczka zawierająca odpisy protokołów z posiedzeń odbytych w wydziale handlu prezydów powiatowych i miejskich rad narodowych z posiedzeń

powiatowych komitetów dla spraw planu kasowego i korespondencję w sprawie walki o wykonanie planu utargów oraz odpisy planu obrotów wzięte z PPRN i MRN — wydział handlu.

20) Teczka zawierająca korespondencję z klientami w sprawie planu kasowego.

21) Teczka zawierająca korespondencję z oddziałem wojewódzkim w sprawach planu kasowego.

22) Teczka zawierająca korespondencję poufną w sprawach planu kasowego odnośnie spraw nie ujętych w innych teczkach.

23) Teczka akt dotycząca stanu osobowego komórki planowania obiegu pieniężnego, organizacji pracy oraz ewidencji przedsiębiorstw.

24) Teczka akt dotyczących szkolenia.

Obrót bezgotówkowy — (układ akt)

1) Rejestr przedsiębiorstw, którym ustalono pogotowie kasowe.

2) Teczka dotycząca korespondencji w sprawie ustalenia wysokości pogotowia kasowego.

3) Teczka udzielonych zezwoleń w trybie § 42 przepisów o obrocie bezgotówkowym.

4) Teczka zawierająca korespondencję w sprawie obrotu bezgotówkowego.

5) Teczka zawierająca korespondencję w sprawie nieterminowego odprowadzania utargów.

6) Teczka zawierająca akta spraw przesłanych prokuratorowi.

7) Teczka zawierająca korespondencję z oddziałem wojewódzkim NBP oraz sprawozdawczość odnośnie obrotu bezgotówkowego.

Kontrola funduszu płac — (układ akt)

1) Teczki zawierające akta poszczególnych przedsiębiorstw, z tym, że w jednej (przy większych przedsiębiorstwach — dwóch) teczkach są skompletowane wszystkie akta dotyczące danego przedsiębiorstwa z następującym podziałem (kolejność od spodu teczek):

a) arkusze kontrolne (wzór nr 9)

b) znak (na przegródce) 33 plany funduszu płac,

c) znak 30 sprawozdania miesięczne z wykonania planu funduszu płac,

d) znak 34 zapotrzebowania odnośnie osobowego funduszu płac,

e) znak 34b zapotrzebowania odnośnie bezosobowego funduszu płac,

f) znak 32 korespondencja w sprawie przekroczeń i wstrzymań,

g) znak 35 lustracje przedsiębiorstw,

h) znak 37 korespondencja,

i) znak ewidencja pism poufnych.

Teczki przedsiębiorstw wielozakładowych posiadają na spodzie (między „a“ i „b“) szereg przegródek z tym, że w każdej przegródce znajdują się akta dotyczące jednego zakładu niesamodzielnego. (W przedsiębiorstwa o większej ilości zakładów niesamodzielnym służy do tego celu osobny skoroszyt, bądź segregator).

2) Teczka zawierająca akta zakładów niesamozależnych przedsiębiorstw kontrolowanych przez inne oddziały. Tutaj znajdują się akta tych zakładów, które samodzielnie sporządzają zapotrzebowania i sprawozdania miesięczne (bez wypełniania kolum-

ny „plan“). Przegródki oddzielające akta poszczególnych zakładów posiadają kolejną numerację. Na odwrocie przedniej okładki znajduje się wykaz tych zakładów sporządzony tabelarycznie; ma on następującą postać:

Lp.	Nr konta	Nazwa-adres	Nr telefonu	Jednostka macierzysta adres	Ministerstwo	Bank jednostki macierzystej

Liczby pojedyncze (Lp.) odpowiadają numeracji przegródek.

3) Teczka zawierająca akta zakładów niesamodzielnych, odnośnie których bank jednostki macierzystej umieszcza na listach płac klauzulę przewidzianą w ustępie 100 pkt a IS Dz. V. (Na odwrotnej stronie poprzedniej okładki jest umieszczona identyczna tabela jak w pkt. 2).

4) Teczka zawierająca korespondencję z oddziałem wojewódzkim w sprawach kontroli funduszu płac.

5) Teczka zawierająca korespondencję w sprawie lustracji.

6) Teczka zawierająca zbiorcze sprawozdanie z kontroli funduszu płac (łącznie miesięczne i kwartalne, zarówno osobowego (PGR) jak i bezosobowego funduszu płac).

7) Terminarz wypłat. Jest to zeszyt podzielony na 30 części, przy czym w każdym dniu podana jest w kolumnie pierwszej nazwa przedsiębiorstwa, które według planu miesięcznego winno tego dnia podjąć wypłaty, a w kolumnie drugiej, skrót rodzaju wypłaty jak „fiz. zal.“, „fiz. ost.“, „um. ost.“.

W niniejszym wykazie opuszczone zostały mniej ważne szczegóły, jak np. że referent załatwiający klientów odnośnie planu kasowego posiada zeszyt terminarza (1-T) itp., z tego względu, by nie wchodzić w zbytnie szczegóły. Zdajemy sobie dobrze sprawę, iż tego rodzaju zorganizowanie komórki planowania obiegu pieniężnego jest jeszcze dalekie od poziomu na jakim organizacja ta winna stać. Wierzymy jednak, iż dyskusja jakiej należy się spodziewać — przyniesie w rezultacie dalsze usprawnienia, polepszające organizację wewnętrzną komórki planowania obiegu pieniężnego.

J. Maraszewski
Toruń

Klasyfikacja zapasów ponadnormatywnych w spółdzielniach pracy

Zadaniem przemysłu drobnego, a w szczególności spółdzielni pracy, jest zaopatrzenie ludności miejscowej w artykuły powszechnego użytku oraz uzupełnienie produkcji przemysłu kluczowego. Do produkcji tej spółdzielnia pracy winna wykorzystać w pierwszym rzędzie miejscowe możliwości surowcowe oraz odpady wielkich zakładów.

Mimo dużego wysiłku ze strony władz spółdzielnie nie spełniają do tego czasu należycie swego obowiązku, ponieważ w znacznej mierze dublują produkcję przemysłu kluczowego, nie produkując takich rzeczy, których przemysł kluczowy nie jest w stanie wytwarzać i do czego nie jest powołany.

Zasadniczym warunkiem właściwego rozwoju spółdzielni pracy powinno być zaplanowanie szerokiego asortymentu wyrobów w oparciu o szczegółową analizę rynku ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb miejscowych, biorąc równocześnie pod uwagę, że masy pracujące żądają obecnie różnorodności asortymentów i wysokiej jakości produkcji.

Dotychczasowe nastawienie spółdzielni szło raczej w kierunku produkcji droższej kosztem niewykonania asortymentu tańszego. Dlatego też brakuje na rynku takich artykułów, które mogłyby produkować spółdzielnie np.: skarpet dziecięcych, obuwia dziecięcego, naczyń kuchennych, wiader, kuchenek spirytusowych, igieł, haftek itp.¹⁾

Niezmierznie ważnym działem spółdzielni pracy są obok produkcji, usługi. W szczególności odcinek ten jest obecnie bardzo aktualny jeżeli chodzi o wieś.

Usługi przeznaczone dla ludności wiejskiej można podzielić na dwie grupy:

1) usługi związane z prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego, tj. produkcję rolniczą,

2) usługi związane z zaspokajaniem codziennych potrzeb rolnika i jego rodziny.

Do pierwszej grupy należy zaliczyć wszelkiego rodzaju naprawy i konserwację maszyn rolniczych i narzędzi, kowalstwo, kołodziejstwo, wiercenie studzien, konserwację i naprawę sieci elektrycznych, remonty budowlane itd. Do drugiej grupy będą należały usługi szewskie, krawieckie, fryzjerskie, blacharskie, ślusarskie, radiotechniczne itd.

Dotychczasowa działalność spółdzielni nie wskazuje na to, że wykorzystają one w całej pełni właściwe formy organizacyjne, możliwe do zastosowania na wsi jak: stałe punkty usługowe, wiejskie punkty usługowe przyjeżdż, lotne brygady usługowe itd.²⁾. W terenie nie spotyka się większej aktywności w kierunku organizowania i zakładania potrzebnych punktów usługowych, ponieważ punkty te nie zawsze są rentowne, szczególnie przy mało sprężystej działalności zarządu, kiedy pracownicy tych punktów, korzystając ze słabej kontroli, wykonują usługi na własny rachunek.

Większość spółdzielni poszło po linii najmniejszego oporu, produkując te artykuły, które nie wymagały dużego nakładu pracy nie dbając przy tym o właściwy dobór surowca, a często i o należyte wykonanie pracy. Spółdzielnie produkowały często bez brania pod uwagę potrzeb rynku, nie zawierając umów planowych z dystrybutorami handlowymi, w szczególności na produkcję pozaplanową i ponadplanową.

Spółdzielnie nawet w r. 1953 często zapomniały przy produkcji o istnieniu zarządzenia Przewodniczącego PKPG Nr 335 z dnia 17.10.52 r. w sprawie produkcji pozaplanowej i ponadplanowej oraz zarządzenia Nr 45 Ministra Przemysłu Drobno i Rzemiosła z dnia 23 sierpnia 1951 r., uzupełnionego zarządzeniem Nr 118 tegoż Ministra z dnia 30 czerwca 1952 r. w sprawie zbytu oraz sprzedaży hurtowej

¹⁾ Jan Grudziński „Więcej troski o rozwój drobnej wytwórczości“ Nowe Drogi Nr 8/53

²⁾ H. Londesberg „Organizacja usług wiejskich“ Życie Gospodarcze nr 22/51

i detalicznej towarów wytwarzanych przez spółdzielczość pracy, jak również o zarządzeniu Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła Nr 150 z dnia 9 czerwca 1953 r. w sprawie wykonania resortowego planu zaopatrzenia materiałowego na 1953 r. oraz produkcji pozaplanowej i ponadplanowej.

W konsekwencji tego zaniedbania nagromadziły się bardzo wysokie zapasy ponadnormatywne, szczególnie wyrobów gotowych w spółdzielniach i towarów u dystrybutorów handlowych.

Do końca r. 1952 zagadnienie to nie występowało tak powszechnie w spółdzielniach, ponieważ odbiorcy, a w szczególności „Spółnota Pracy“ uwalniali spółdzielnie pracy od kłopotów i odpowiedzialności, zabierając do swych magazynów całą produkcję.

Dopiero w r. 1953 odbiorcy zaczęli przestrzegać ściśle zasady odbierania produkcji umownej względnie dostosowanej do potrzeb rynku. Fakt ten spowodował w wielu spółdzielniach bardzo poważny wzrost zapasów ponadnormatywnych wyrobów gotowych; szczególnie w tych spółdzielniach, które korzystały z przypadkowego zaopatrzenia w surowce, a przy tym poważnie przekraczały plany produkcyjne. Zagadnienie to najjaskrawiej wystąpiło w branży odzieżowo-włókienniczej.

Wobec takiego stanu wyłoniła się konieczność stosowania przez NBP odpowiedniej polityki kredytowania ponadnormatywnych zapasów w spółdzielniach pracy, przy zastosowaniu właściwej klasyfikacji zapasów, przez co Bank może skutecznie oddziaływać na przestawienie się spółdzielni na produkcję dostosowaną do potrzeb miejscowego rynku oraz spowoduje większe zainteresowanie się otwarciem i rozwojem nowych punktów usługowych.

Instrukcja Służbowa NBP Nr VI w § 11 cz. B pkt. 100, 102 i 104, a specjalnie część szczegółowa § 2 pkt. 15 cz. I, § 5 pkt. 64 lit. b, § 7 pkt. 86, określają ściśle na jakich zasadach należy się opierać przy kredytowaniu ponadnormatywnych zapasów pochodzących z produkcji ponadplanowej. Mimo wyraźnych przepisów pracownicy kredytowi nie podchodzili należycie do właściwej klasyfikacji i kredytowania tych zapasów.

Przyczyny takiego postępowania były różne. Z jednej strony obawa, aby nie wystąpiły zobowiązania przeterminowane u kontrolowanych przedsiębiorstw, powodowała pełne dokredytowanie spółdzielni, a z drugiej strony często słabe rozeznanie zapasów, niejednolite metody klasyfikacji i kredytowania zapasów oraz nieumiejętne nadawanie kredytem charakteru mobilizującego wpłynęło na brak właściwej polityki odnośnie spółdzielni pracy.

Widoczna poprawa na tym odcinku nastąpiła po wydaniu przez Departament Kredytów wytycznych odnośnie kwalifikowania zapasów w spółdzielniach pracy w piśmie z dnia 12.9.53 r. nr PDR/2013.

Wytyczne departamentu bazują na dwu podstawowych zagadnieniach produkcji planowanej względnie produkcji na zlecenie odbiorcy i produkcji niezaplanowanej; w szczególności silny nacisk kładą na właściwą gospodarkę materiałową oraz skoordynowanie produkcji ze zbytem. Nie przewidują natomiast całego szeregu zagadnień wyłaniających się w praktyce.

Zagadnienie właściwego klasyfikowania zapasów w spółdzielniach pracy i ściśle się z tym wiążącego finansowania kredytami bankowymi zapasów w 1954 r. będzie bardziej aktualne niż w roku ubiegłym, gdyż spółdzielnie interesują się coraz żywiej

pełnym dokredytowaniem, mając między innymi na uwadze obniżenie zawinionych odsetek, obawiając się konsekwencji przewidzianych w § 4 pkt 4 i odpowiedzialności za zawinione spowodowanie odsetek przewidziane w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 52 r. w sprawie postanowień orzeczeń odszkodowań, orzeczeń o karach dyscyplinarnych kontroli państwa (Dz. U. Nr 52 poz. 342). Ostrze takiej odpowiedzialności może się skierować przeciw referentowi kredytowemu jeżeli wyłączy niewłaściwie z kredytowania zapasy albo nie załatwi w terminie wniosku kredytowego, a przedsiębiorstwo będzie musiało płacić odsetki od zobowiązań przeterminowanych.

W związku z tym konieczne jest ustalenie ścisłych wytycznych jak należy klasyfikować zapasy i jak je kredytować, aby nie narażać się na ewentualne interwencje ze strony władz państwowych.

Praktyka wykazała i to w stosunkowo krótkim czasie, że wytyczne departamentu nie obejmują wszystkich przypadków jakie wyłaniają się przy klasyfikacji i kredytowaniu ponadnormatywnych zapasów w spółdzielniach pracy. Na to składa się wiele przyczyn. Przede wszystkim bardzo różnorodny asortyment produkcyjny i różna organizacja zbytu poszczególnych pionów.

Inne zagadnienia występują w spółdzielniach podległych ZSP i Rz, inne w spółdzielniach pionu CPL i A, a zupełnie odmienne w pionie CSI. Również inne trudności występują przy klasyfikowaniu zapasów w spółdzielniach o asortymencie produkcyjnym odzieżowo-włókienniczym, odrębne w spółdzielniach chemiczno-mineralnych, metalowo-drzewnych, czy w spółdzielniach usługowych. Zupełnie inne kryteria należy wprowadzić w klasyfikacji w spółdzielniach pomocniczych, towarów w sklepach prowadzonych przez spółdzielnie, zapasach pochodzących ze skupu, czy też mających charakter zapasów celowych. Dlatego też konieczna jest w praktyce pewna giętkość w stosowaniu polityki kredytowej odnośnie spółdzielni pracy.

W praktyce przy klasyfikacji zapasów w spółdzielniach pracy występują następujące grupy:

- 1) zapasy o charakterze celowym,
- 2) ponadnormatywne zapasy materiałowe, przeznaczone do produkcji umownej względnie wyrobów gotowych pochodzących z produkcji umownej,
- 3) zapasy ponadnormatywne wyrobów gotowych nagromadzone na skutek przewlekłej procedury w zatwierdzaniu kalkulacji cen,
- 4) zapasy ponadnormatywne, przeznaczone do produkcji i pochodzące z produkcji bezumownej,
- 5) zapasy ponadnormatywne, przeznaczone do obsługi punktów usługowych,
- 6) ponadnormatywne zapasy towarowe, w sklepach prowadzonych przez spółdzielnie,
- 7) zapasy ponadnormatywne po przecenieniu,
- 8) ponadnormatywne zapasy wyrobów gotowych, co do których złożono reklamacje,
- 9) zapasy ponadnormatywne pochodzące z przerobionych surowców nabytych w drodze skupu,
- 10) zapasy bezwartościowe.

Zapasy o charakterze celowym, występujące w spółdzielniach pracy są trudne do klasyfikowania, ponieważ znajdują się przeważnie w małych pozycjach wartościowych, a spółdzielnie niechętnie składają wnioski kredytowe na odrębne sfinansowanie tych zapasów, gdyż to przysparza im pracy i powoduje konieczność stałej specyfikacji w składanych

oświadczeniach okresowych. Dlatego też zapasy takie są zwykle ujmowane przez spółdzielnie w zapasach finansowanych kredytem na nadzwyczajne potrzeby.

Do takich typowych zapasów o charakterze celowym należą części do reperacji zegarków pochodzące z importu, drzewo, szkło na akcję wiosenno-jesienną itp. Odrębną pozycję zapasów celowych stanowią zapasy surowcowe pochodzące ze skupu. Zapasy tego rodzaju występują przeważnie przez krótki okres i przedsiębiorstwa w praktyce również nie występują o przyznanie kredytu celowego.

Najważniejszą pozycję w zapasach ponadnormatywnych stanowią surowce i produkcja w toku, związane z produkcją umowną oraz wyroby gotowe pochodzące z produkcji umownej.

Przy klasyfikacji tych zapasów wchodzi w grę produkcja planowa, ponadplanowa, pozaplanowa i na zlecenie odbiorcy. Jeżeli chodzi o produkcję planową, to klasyfikacja zapasów jest stosunkowo prosta o ile warunki umowne są jasno ujęte i dostarczony jest surowiec zamówiony. Większe trudności występują przy klasyfikacji do kredytowania surowca przeznaczonego do produkcji pozaplanowej i ponadplanowej. Trudności te powstają z tej przyczyny, że produkcja tego rodzaju powstaje zazwyczaj w drugiej połowie miesiąca, kiedy brakuje ścisłych danych sprawozdawczych oraz kiedy trudno jest ustalić od jakiej daty rozpoczyna się produkcja ponadplanowa. W związku z tym powstają trudności z ustaleniem niezbędnego surowca do takiej produkcji. Dane te trzeba ustalać zazwyczaj w drodze wyjaśnień z przedstawicielami spółdzielni. Faktyczny stan można ustalić dopiero w oparciu o dane z oświadczenia okresowego, a często dopiero w oparciu o bilans, kiedy można stwierdzić istotne zużycie surowca.

Nie jest również łatwiejsza sytuacja przy ustalaniu ponadnormatywnej produkcji zapasu wyrobów gotowych, gdyż przedsiębiorstwo prawie do ostatniej chwili nie może podać ścisłej cyfry takiej produkcji.

Jeżeli wyrób ma charakter atrakcyjny to nie ma trudności ze zbyciem. Gorzej przedstawia się sytuacja, jeżeli wyrób przestał być atrakcyjny, albo dystrybutor zaplanował artykuł mało poszukiwany na rynku. W takim przypadku odbiorca zazwyczaj doszukuje się różnych usterek, czy też trzyma się ściśle cyfry umownej i dla referenta kredytowego powstaje trudny problem zdecydowania kto ma słuszość. Decyzja taka nie jest czasami łatwa do podjęcia, ponieważ sprawa wymaga najczęściej zbadań zapasów w przedsiębiorstwie.

Do tej grupy zapasów należałoby również dołączyć produkcję wykonywaną na polecenie związku branżowego z przeznaczeniem dla innych spółdzielni podległych temu samemu związkowi. Takim typowym przypadkiem jest produkcja samodziółów, czy podszewki przez spółdzielnie włókiennicze z przeznaczeniem dla spółdzielni odzieżowych. Często związek daje zlecenie zbyt wygórowane, albo spółdzielnia przekroczy plan produkcji zleconego asortymentu i wyłania się konieczność decyzji, czy polecenie związku było celowe i uzasadnione. W takim przypadku można się kierować raczej przesłankami obiektywnymi, stojąc na stanowisku, że jeżeli zapas nie będzie upłynniony w ściśle określonym czasie np. do trzech miesięcy, to należy przyjąć, że nie jest dostosowany do potrzeb rynku.

Przy kredytowaniu zapasów ponadnormatywnych wyrobów gotowych nagromadzonych na skutek przewlekłej procedury zatwierdzania kalkulacji cen, wyłania się konieczność ustalenia czasokresu, który należy uważać za wiążący dla Banku przy kredytowaniu takich zapasów. Praktyka wskazuje, że zatwierdzanie cen waha się w granicach od 7 do 30 dni i okres ten należałoby przyjąć jako uzasadniony przy kredytowaniu.

Zapasy przeznaczone do produkcji pozaumownej względnie pochodzące z produkcji bezumownej według wytycznych departamentu nie powinny być kredytowane. Teoretycznie sprawa wyglądałaby prosto i nie powinna nastręczać trudności. W praktyce takie trudności jednak się wyłaniają i wymagają często rozstrzygnięcia.

Przy zapasach tego rodzaju należy brać pod uwagę zapasy pochodzące z produkcji ubiegłego okresu i pochodzące z bieżącej produkcji. Przy zapasach pochodzących z ubiegłego okresu zazwyczaj spółdzielnia względnie związek branżowy wyszukuje sposób upłynnienia, jednak najczęściej rozładowanie takie przebiega w wolnym tempie, np. przy zaangażowaniu akwizytorów. Zachodzi wobec tego pytanie, czy zapasy tego rodzaju można sfinansować kredytem na nadzwyczajne potrzeby. Może również zaistnieć konieczność utrzymania bieżącej produkcji w spółdzielniach inwalidów, np. ociemniałych — mimo braku umowy, przy czym istnieje duże prawdopodobieństwo, że zapasy takie będą upłynnione w nadchodzącym sezonie. W takich przypadkach powinien mieć zastosowanie § 11 pkt 108 Cz. B I.S. Dz. VI, zezwalający oddziałowi wojewódzkiemu na wydanie decyzji co do kredytowania zapasów, które według klasyfikacji oddziału terenowego nie mogą stanowić przedmiotu kredytowania.

Stosunkowo łatwa wydaje się klasyfikacja zapasów surowcowych, przeznaczonych do obsługi punktów usługowych. Jednak i przy tym zagadnieniu występują pewne trudności przy ustalaniu jaki zapas jest niezbędny do sprawnego funkcjonowania punktu usługowego. Druga trudność, to występowanie często drobnych pozycji wartościowych, które są zużywane w bardzo wolnym tempie, a zakup w mniejszych ilościach jest niemożliwy w detalu. Przekazywanie kredytowania do decyzji po wygaśnięciu kompetencji oddziału terenowego, oddziałowi wojewódzkiemu, czy też departamentowi tak drobnych pozycji wartościowych nie jest w praktyce stosowane.

Specyficzne zagadnienie występuje przy klasyfikacji zapasów towarowych w sklepach prowadzonych przez spółdzielnie. Normatywy towarowe dla tych sklepów są zazwyczaj bardzo niskie, rotacja zaś towarów w granicach 60 dni prawie nigdy nie jest utrzymywana, gdyż są to przeważnie sklepy włókienniczo-odzieżowe o asortymencie jednokierunkowym, często w punkcie małoruchliwym i lokalnie nieodpowiednim.

Te obiektywne trudności przemawiały zatem, aby stosować pewien liberalizm przy kredytowaniu zapasów towarowych. W niektórych sklepach powinien występować kredyt celowy na towary, szczególnie tam, gdzie sklep przejmuje ze spółdzielni produkcję o charakterze sezonowym. W praktyce takich kredytów się nie udziela, jednak przy stałe wzrastającej liczbie sklepów prowadzonych przez spółdzielnie należałoby to zagadnienie przeanalizować, ponieważ obroty w niektórych sklepach spół-

dzielczych są bardzo niskie, gdyż w sezonie nie mogą one otrzymać atrakcyjnego towaru, a kupując przed sezonem przekraczają normatyw i ustaloną dotację.

Specjalną grupę stanowią zapasy ponadnormatywne wyrobów gotowych, co do których złożono reklamacje, czy sprzeciw często tendencyjny. Ustalenie obiektywnej prawdy wymaga przesłuchania obu zainteresowanych stron względnie zażądania odpowiednich wyjaśnień. Przeprowadzenie takiego dowodu jest połączone z pewnym czasokresem i dość dużym nakładem pracy, przejście zaś nad tym zagadnieniem do porządku dziennego byłoby często krzywdzące dla spółdzielni, dlatego też w takim przypadku zapasy te powinny być finansowane kredytem bankowym, do czasu rozstrzygnięcia sporu — chyba że jest widoczna wina spółdzielni.

Odrębne zagadnienie występuje czasem w spółdzielniach, które skupują używane przedmioty przeznaczone do przeróbki. W związku z tym powstają niekiedy ponadnormatywne zapasy wyrobów gotowych, na które spółdzielnia przejściowo nie może znaleźć odbiorcy, albo na które brakuje rozdzielnika z ministerstwa resortowego, np. przy reperacji worków, czy naprawie skrzyń. W takim wypadku oddział powinien wystąpić do oddziału wojewódzkiego aby wydał decyzję w ramach uprawnień przewidzianych w § 11 pkt 108 Cz. B I.S. Dz. VI.

Odmienne zagadnienie stanowią zapasy ponadnormatywne po przecenie. Zapasy takie nie zawsze są upłynniane w szybkim tempie. Pochodzą przeważnie z produkcji bezumownej. Biorąc jednak pod uwagę, że po przecenie są dostosowane do ceny rynkowej, powinny być kredytowane przez ściśle określony termin, np. przez okres trzech miesięcy. Zagadnienie to występuje obecnie dość często, ponieważ centrale spółdzielcze, czy też związki branżowe w ramach własnej kompetencji często wydają decyzję odnośnie poszczególnych spółdzielni.

Specyficzne zagadnienie stanowią zapasy bezwartościowe. Określenie zapasów według tej nomenklatury jest ważne z uwagi na ZP 84/53, które poleca pomniejszać fundusze własne w spółdzielniach pracy o wartość zapasów bezużytecznych bez względu na to czy znajdują się one w zapasach nor-

matywnych, czy ponadnormatywnych. Przy uznaniu zapasów za bezwartościowe trudno znaleźć jakieś ściśle kryterium, czy określoną receptę. W niektórych przypadkach określenie takie nie nastęrcza większych trudności, np. w branży odzieżowej, gdzie można wzrokowo, czy dotykowo określić zniszczenie, natomiast w branży chemicznej te trudności są znacznie większe, gdyż referent kredytowy nie jest takim fachowcem, ażeby mógł określić czy dany specyfik jest jeszcze użyteczny. Dlatego w takim przypadku należy kierować się czasokresem jak długo dany zapas leży w magazynie (np. leżące powyżej roku powinny być traktowane jako bezwartościowe). Odnośnie takiej specyfikacji powinny być wydane ogólnie zalecenia i wytyczne, ponieważ spółdzielnie, czy związki branżowe niechętnie klasyfikują zapasy jako bezwartościowe, mimo, że często dokładnie wiedzą o bezwartościowości danego artykułu.

Wytyczne departamentu z dnia 12 września 1953 r. odnośnie kwalifikowania zapasów w spółdzielniach pracy przewidują złożenie do składanych oświadczeń o stanie wartości zapasów odpowiedniej specyfikacji zapasów według grup podstawowych zapasów z podaniem ich ilości i wartości wraz z krótkim uzasadnieniem ich zaklasyfikowania. Złożenie takiej specyfikacji szczególnie dla tych spółdzielni, które mają duży asortyment produkcyjny, jest trudne do wykonania, ponieważ wymaga dużego nakładu pracy. Również ustalenie jednolitego wzoru takiej specyfikacji nie jest łatwe, gdyż w każdej branży występują odmienne zagadnienia.

Biorąc pod uwagę wszystkie przytoczone trudności, których nie wyliczyliśmy wyczerpująco należy stwierdzić, że praca referenta kredytowego przy klasyfikacji zapasów ponadnormatywnych w spółdzielniach pracy nie jest łatwa oraz że wymaga ona dużej rutyny i nakładu pracy. Dlatego też konieczne jest dokładne sprecyzowanie przez Departamenty Kredytów Przemysłu wszystkich zagadnień występujących przy klasyfikowaniu zapasów, aby zredukować do minimum wątpliwości nasuwające się referentowi przy wykonywaniu tej pracy.

T. Kulas
Łódź

O prawidłowe operowanie kredytem na nadzwyczajne potrzeby

Na tle ostatnio przeprowadzonych lustracji komórek kredytowych w oddziałach operacyjnych i analizy materiałów sprawozdawczych nadsyłanych do oddziałów wojewódzkich nasuwa się szereg uwag na temat operowania przez oddziały terenowe limitem kredytu na nadzwyczajne potrzeby oraz właściwego zrozumienia i interpretowania przez nie przepisów I.S. Dz. VI odnośnie kredytów na nadzwyczajne potrzeby.

Lustracje te wykazały, że obok oddziałów prawidłowo operujących kredytem na nadzwyczajne potrzeby jest jeszcze wiele oddziałów w których funkcjonowanie tego kredytu budzi poważne zastrzeżenia. Niesposób omówić w ramach krótkiej notatki wszystkich zaobserwowanych na tym odcinku uchybień i niedociągnięć i dlatego ograniczam się do omówienia tylko najbardziej istotnych i typowych.

Kredyt na nadzwyczajne potrzeby jest jednym z tych środków systemu kredytowego przy pomocy

których oddziały operacyjne mogą i mają obowiązek oddziaływania na kontrolowane przedsiębiorstwa w celu osiągnięcia przez nie jak najlepszych wyników działalności gospodarczej drogą ekonomiczniejszego wykorzystywania środków obrotowych, przyspieszenia ich obiegu oraz polepszenia jakości produkowanych towarów.

Kredyt na nadzwyczajne potrzeby winien być zarazem wykorzystywany przez oddziały jako skuteczny instrument usprawnienia gospodarki i jako bodziec do usunięcia nieprawidłowości w działalności przedsiębiorstw. Tak np. przez skredytowanie określonego zapasu powstałego z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa, a w szczególności przez określenie terminów płatności tego kredytu i nadzór nad ich dotrzymaniem może oddział wpłynąć na upłynnienie gospodarczo nieuzasadnionego zapasu. Z drugiej strony, przez odmowę skredytowania zapasów powstałych z winy przedsiębiorstwa, jak np. na

skutek wadliwej gospodarki lub świadomego tworzenia nadmiernych zapasów oddział zmusza przedsiębiorstwo do usprawnienia jego gospodarki na odcinku zaopatrzenia. W tym znaczeniu kredyt na nadzwyczajne potrzeby staje się instrumentem polityki kredytowej oddziałów.

Do podstawowych i niezbędnych warunków sprawnego i właściwego operowania kredytem na nadzwyczajne potrzeby, jako środka usprawnienia działalności gospodarczej przedsiębiorstw i instrumentu polityki kredytowej należy zaliczyć:

1) znajomość ekonomiki kontrolowanego przedsiębiorstwa, a w szczególności funkcjonowania zaopatrzenia, przebiegu produkcji i zbytu;

2) dokładne rozpoznanie przedmiotu, na który ma być udzielony kredyt na nadzwyczajne potrzeby, a zwłaszcza wyjaśnienie przyczyn powstania, względnie utrzymywania się tego przedmiotu w przedsiębiorstwie;

3) dobrą znajomość obowiązujących przepisów kredytowych, precyzujących zasady na jakich kredyt ten może być udzielony i wytycznych polityki kredytowej, realizowanej w danym okresie przez Bank.

Kontrola działalności oddziałów terenowych wykazała, że przeważająca ilość uchybień i niedociągnięć na odcinku operowania kredytem na nadzwyczajne potrzeby powstaje właśnie na skutek nieprzestrzegania wyżej przedstawionych podstawowych warunków. Słaba znajomość ekonomiki kontrolowanego przedsiębiorstwa, warunków w jakich ono zaopatruje się w potrzebne mu materiały i surowce, warunków w których produkuje i zbywa swoje towary, utrudnia referentowi rozeznanie przedmiotów kredytowania. W wyniku tego kredyt na nadzwyczajne potrzeby udzielany jest na zapasy, które — zgodnie z obowiązującymi przepisami — powinny być bądź przedmiotem kredytu celowego, bądź też na zapasy, które w ogóle nie nadają się do kredytowania przez Bank.

W niektórych oddziałach zaobserwowano tendencję do finansowania kredytem na nadzwyczajne potrzeby każdego ponadnormatywnego zapasu, który nie jest lub nie może być przedmiotem kredytu celowego, bez względu na przyczyny powstania, względnie utrzymywania się tego zapasu w przedsiębiorstwie. Często na zapytanie dlaczego danemu przedsiębiorstwu udzielono kredytu na nadzwyczajne potrzeby na określony przedmiot, jedynym argumentem referenta jest odpowiedź: „przedsiębiorstwo posiada ponadnormatywne stany, które musimy skredytować, w przeciwnym przypadku będzie ono niedokredytowane“.

Takie stanowisko jest oczywiście błędne. Dowodzi ono nieznaności podstawowych zasad funkcjonowania i przeznaczenia kredytu na nadzwyczajne potrzeby. Jak wynika bowiem z przepisów I.S. Dz. VI — zasadniczym warunkiem udzielania tego kredytu — poza przypadkami wywołanymi przekroczeniem planu produkcji — jest powstanie ponadnormatywnych stanów z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa. Takie stanowisko oddziału dowodzi także niezrozumienia zasad dokredytowania przedsiębiorstw, ponieważ przedmiotem dokredytowania może być tylko zapas, który w świetle przepisów kredytowych nadaje się do kredytowania. Bez uprzedniego zatem rozeznania zapasu, a w szczególności bez uprzedniego upewnienia się, że

zapas powstał z przyczyn nie zawinionych przez przedsiębiorstwo, nie może on być zakwalifikowany przez oddział do grupy zapasów „innych kredytowanych“.

Niesłuszny jest również pogląd panujący w niektórych oddziałach, że samo posiadanie zapasów ponadnormatywnych, które zgłoszono do upłynięcia i co do których przedłożono w oddziale plan rozładowania, jest dostateczną legitymacją do sfinansowania tego zapasu kredytem na nadzwyczajne potrzeby. Gdyby tak było, to przedsiębiorstwo mogłoby prowadzić wadliwą gospodarkę zaopatrzeniową, zakupywać nadmierne ilości materiałów czy towarów, a następnie, na podstawie planu rozładowania, uzyskiwać kredyt na nadzwyczajne potrzeby. Prowadziłoby to w praktyce do kredytowania przez Bank wszystkich ponadnormatywnych zapasów bez względu na przyczynę ich powstania. Dlatego złożenie planu rozładowania nadmiernych zapasów jest wprawdzie warunkiem istotnym, ale nie jedynym uzyskania kredytu na nadzwyczajne potrzeby. Niezbędne natomiast jest stwierdzenie, że zapas ponadnormatywny powstał z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa.

Jeżeli referent kredytowy dobrze zna ekonomikę kontrolowanego przedsiębiorstwa, jeśli w ramach sprawowanej kontroli finansowej śledzi zachodzące w tym przedsiębiorstwie procesy gospodarcze (zaopatrzenie - produkcję - zbył) nie zza biurka lecz poprzez częste inspekcje w przedsiębiorstwie, wówczas stwierdzenie (w momencie rozpatrywania wniosku kredytowego przedsiębiorstwa o udzielenie mu kredytu na nadzwyczajne potrzeby) przyczyn powstania względnie gromadzenia się zapasów nadmiernych nie powinno nastroczać większych trudności.

Dużą pomocą dla powzięcia decyzji co do celowości udzielenia przedsiębiorstwu kredytu na nadzwyczajne potrzeby jest wniosek kredytowy, a w szczególności jego motywacja. Dlatego I.S. Dz. VI przywiązuje dużą wagę do należytego sporządzania przez przedsiębiorstwa wniosków kredytowych, zarówno pod względem merytorycznym jak i formalnym. Uzasadnienie do wniosku kredytowego powinno być sporządzone przez przedsiębiorstwo w taki sposób, aby oddział mógł dokładnie rozeznąć rodzaj i charakter zapasu względnie przyczyny jego powstania w przedsiębiorstwie. Tymczasem w wielu oddziałach zagadnieniu należytego uzasadnienia wniosków kredytowych nie poświęca się należytej uwagi, przez co pozbawiają się one ważnego instrumentu analizy potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa.

Przykładem niech tu będzie oddział, w którym kredyt na nadzwyczajne potrzeby został udzielony na podstawie wniosku, zawierającego takie uzasadnienie: „potrzebę kredytu uzasadniamy ponadnormatywnymi zapasami surowców i wyrobów gotowych, które zobowiązujemy się rozładować“. W innym znów oddziale podstawą udzielenia kredytu na nadzwyczajne potrzeby było następujące uzasadnienie: „potrzebę kredytu uzasadnia się stanem ponadnormatywnym produkcji w toku, który został ujawniony w związku ze sporządzeniem bilansu“. Zarówno w jednym jak i w drugim przypadku oddział nie był zupełnie zorientowany, czy zapasy te powstały z winy przedsiębiorstwa, czy też są one niezawinione, a mimo to kredyt został udzielony. Tak w jednym jak i w drugim przypadku należało

zażądać od przedsiębiorstwa dokładnych wyjaśnień, które pozwoliłyby oddziałowi ustalić rzeczywistą przyczynę powstania zapasów nadmiernych. Spotyka się również wnioski, które zawierają bezsensowne uzasadnienia, nie dające żadnej podstawy do udzielenia kredytu na nadzwyczajne potrzeby jak np.: „wniosek nasz uzasadniamy stanem ponadnormatywnym na nakładach przyszłych okresów”, który powstał na skutek poniesienia nakładów związanych z produkcją przyszłych miesięcy“, lub inny wniosek, w którym podano: „ponadnormatywne zapasy gromadzone są na wykonanie planu“.

Z innych uchybień na odcinku operowania kredytem na nadzwyczajne potrzeby należy wymienić spotykany często brak wnikliwej analizy wniosków kredytowych i załączonych do nich planów rozładowania. Plany rozładowania traktowane są często nie jako instrument naprawy sytuacji przedsiębiorstwa na odcinku nadmiernych zapasów lecz jako formalność, a zapasy, fizycznie te same, przenoszone są z jednego planu rozładowania do drugiego. Jako przykład może posłużyć fakt udzielenia kredytu na nadzwyczajne potrzeby jednemu z przedsiębiorstw handlowych na podstawie wniosku, w którym potrzebę kredytu uzasadniono jednym tylko określeniem: „spiętrzenie dostaw“. Dokładniejsza analiza planu rozładowania, a zwłaszcza załączonej do niego specyfikacji towarów pozwoliłaby oddziałowi zorientować się, że są to częściowo zapasy kredytowane już w poprzednim okresie, lub towary zastrzeżone do dyspozycji władz nadrzędnych, częściowo zaś zapasy sezonowe i posezonowe oraz towary niechodliwe z uwagi na wysoką cenę bądź z uwagi na wadliwe ich wykonanie. Niedostateczna znajomość procesów gospodarczych zachodzących w przedsiębiorstwie i brak należytego rozeznania masy towarowej, na którą udziela się kredytu, bywa często powodem niewłaściwego kwalifikowania zapasów ponadnormatywnych do odpowiednich grup (celowe, inne kredytowane) i w związku z tym kredytowania ich niewłaściwym rodzajem kredytu. W III i IV kwartale ubiegłego roku zanotowano liczne przypadki rozluźnienia kryteriów kwalifikowania zapasów do grupy „innych kredytowanych“. W wielu przypadkach oddziały finansowały kredytem na nadzwyczajne potrzeby na szczeblu hurtu zapasy cukru i mąki pochodzące z akcji rozładowywania magazynów produkcyjnych w cukrowniach i młynach opróżnianych w związku z nadchodzącym okresem kampanijnym oraz odzieży zimowej gromadzonej w hurcie na nadchodzący sezon zimowy. To nieuzasadnione „zawężenie“ przez oddziały możliwości stosowania kredytów celowych staje się powodem silnego nacisku ze strony oddziałów operacyjnych na wojewódzką pulę kredytu na nadzwyczajne potrzeby przy niewykorzystaniu limitów kredytów na zapasy celowe. Jednocześnie — w części finansującej zapasy sezonowe — kredyt na nadzwyczajne potrzeby traci charakter kredytu obrazującego niezawinione odchylenia od prawidłowej gospodarki.

Zgodnie z założeniami I.S. Dz. VI zasadniczym przeznaczeniem kredytu na nadzwyczajne potrzeby jest finansowanie — poza przypadkami związanymi z przekroczeniem planów produkcji — niezawinionych przez przedsiębiorstwo ponadnormatywnych zapasów powstałych wskutek czasowych zahamowań normalnych obrotów i przejściowych odchylen w prawidłowej gospodarce. Wbrew temu, w niektórych oddziałach kredyt na nadzwyczajne potrzeby

traktowany jest jako źródło stałego dofinansowywania się przedsiębiorstw. Spotyka się jeszcze przedsiębiorstwa, które permanentnie korzystają z kredytu na nadzwyczajne potrzeby na wszystkie lub niektóre rodzaje aktywów normowanych (materiały, produkcja w toku itd.) a oddział nie mobilizuje przedsiębiorstwa (przez stosowanie wyłączeń lub przez terminy spłat kredytu) do uzdrowienia jego gospodarki, ani też nie przeprowadza odpowiednich interwencji zmierzających do usunięcia nieprawidłowości w przedsiębiorstwie. Zdarzają się również przypadki udzielania przez oddziały operacyjne kredytu na nadzwyczajne potrzeby tylko na tej podstawie, że normatyw w planie finansowym przedsiębiorstwa jest — zdaniem oddziału — za nisko ustalony. Zwrócić należy uwagę, że w takich przypadkach oddział nie jest kompetentny do udzielania we własnym zakresie kredytu na nadzwyczajne potrzeby, ponieważ normatywy środków obrotowych dla przedsiębiorstw ustalone są przez ich jednostki nadrzędne na podstawie wytycznych władz centralnych. Oczywiście, sporadycznie występujące przypadki mechanicznego zaniżenia normatywów mogą wywołać niezawinione trudności finansowe w przedsiębiorstwie. Jednak w takim przypadku przedsiębiorstwo winno ubiegać się o ewentualną zmianę normatywu, a decyzję co do ewentualnego udzielenia na ten cel kredytu na nadzwyczajne potrzeby może powziąć jedynie Centrala Banku.

Oddziały powinny również zwracać większą uwagę na właściwe ustalanie terminów płatności kredytu na nadzwyczajne potrzeby a przez bieżący nadzór nad ich dotrzymywaniem zmuszać przedsiębiorstwa do wykonywania zadań gospodarczych w określonych przez plan terminach. Stwierdzono, że w niektórych przypadkach terminy spłat poszczególnych rat kredytu ustalone są demobilizująco. Tak np. dla zapasów towarów, które nie mogą być rozproszdzone z powodu braku rozdzielników, ustala się terminy spłaty kredytu na nadzwyczajne potrzeby do 4 lub 5 miesięcy. Jest oczywiste, że tak ustalony termin nie mobilizuje przedsiębiorstwa do interwencji w jednostce nadrzędnej o nadesłanie rozdzielnika. Innym przykładem niewłaściwego ustalenia terminów płatności jest spotykana w niektórych oddziałach praktyka przyznawania kredytów na okres „do następnego oświadczenia“ okresowego, a więc praktycznie na jeden miesiąc, niezależnie od potrzeb prawidłowego przebiegu operacji gospodarczych w przedsiębiorstwie.

Omówienie w niniejszej notatce typowych uchybień na odcinku operowania kredytem na nadzwyczajne potrzeby nie powinno prowadzić do fałszywych wniosków, że w lustrowanych oddziałach operacyjnych brak jest osiągnięć na tym polu. Przeciwnie, obok niedociągnięć i usterek spotyka się również fakty pozytywnego oddziaływania poprzez kredyt na nadzwyczajne potrzeby na usprawnienie procesów gospodarczych. Dotyczy to w szczególności przedsiębiorstw handlu hurtowego, w których, poprzez umiejętne stosowanie „wyłączeń spod kredytowania“ przyczyniono się w licznych przypadkach do upłynnienia nadmiernych remanentów zalegających w magazynach niektórych hurtowni.

Zagadnienie wykorzystywania kredytu na nadzwyczajne potrzeby jako instrumentu oddziaływania na sprawny przebieg procesów gospodarczych w

kontrolowanych przedsiębiorstwach staje się szczególnie aktualne w odniesieniu do przedsiębiorstw handlowych w świetle Uchwał IX Plenum KC PZPR, które w poważnym stopniu zwiększają zadania handlu na odcinku poprawienia zaopatrzenia ludności miast i wsi w artykuły konsumpcyjne. W związku z tym przez właściwe, zgodne z przepisami kredytowymi, operowanie kredytem na nadzwyczajne potrzeby i ustalenie mobilizujących terminów jego płatności, przez umiejętne stosowanie wyłączeń spod

kredytowania w zakresie ustalonym przez obowiązujące zarządzenia, oddziały powinny w większym niż dotąd stopniu wpływać aktywnie na pracę aparatu handlowego w kierunku szybszego spływu masy towarowej i dostosowania jej do potrzeb rynku. Dla wypełnienia tych zadań konieczne jednak jest pogłębienie w oddziałach operacyjnych wiadomości z zakresu obowiązujących przepisów kredytowych oraz problematyki kontrolowanych przedsiębiorstw.

Z. Czerwiński

O zwiększenie operatywności sankcji bankowych

Narodowy Bank Polski, któremu po kilkuletniej jego ewolucji — najwyższe czynniki państwowe powierzyły doniosłe zadania między innymi na odcinku kontroli finansowej nad całokształtem naszej gospodarki narodowej, wykonuje te zadania głównie drogą kredytowania i kontroli jednostek gospodarczych, sprawowanej przede wszystkim za pośrednictwem swych oddziałów operacyjnych.

Oddziały Narodowego Banku Polskiego, zgodnie z obowiązującymi instrukcjami i zarządzeniami, powinny stale i systematycznie wpływać za pomocą dostępnych środków, na kontrolowane jednostki gospodarcze w kierunku usprawnienia ich działalności, likwidacji stwierdzonych uchybień i nieprawidłowości, podniesienia dyscypliny finansowej i prawidłowego wykonania zadań postawionych przed nimi przez Narodowy Plan Gospodarczy.

Jednym z ważnych środków oddziaływania na kontrolowane przedsiębiorstwa i ich jednostki nadrzędne, znajdujących się w dyspozycji oddziałów NBP, są prócz innych elementów polityki kredytowej sankcje bankowe. Mamy tu na myśli przede wszystkim sankcje przewidziane Uchwałą 877 Prezydium Rządu z dnia 12.XII.1952 r. (Monitor Polski A-103 poz. 1501), w których tryb stosowania ustalony w § 26 części C obowiązującej I.S. Dz. VI pozostaje w gestii pionu kredytowego Banku, chociaż nie należy zapominać o innych sankcjach bankowych stosowanych na mocy odpowiednich przepisów w przypadkach stwierdzenia uchybień czy zaniechań w jednostkach kontrolowanych, przede wszystkim na odcinku kontroli funduszu płac, obrotu bezgotówkowego czy planowania kasowego¹⁾. Jednakże nawet sankcje wymienione we wspomnianym paragrafie części C I.S. Dz. VI, mianowicie w punkcie 239/1 i 239/2, a polegające na wstrzymaniu pogotowia kasowego i wypłat gotówkowych, należy w zasadzie pozostawić do dyspozycji komórek planowania obiegu pieniężnego.

Natomiast najbardziej operatywnymi i najczęściej stosowanymi przez pion kredytowy sankcjami bankowymi winno być, jak się wydaje, występowanie zgodnie z punktem 239/3 i 239/4 części C I.S. Dz. VI do właściwej jednostki nadrzędnej przedsiębiorstwa z wnioskiem o pozbawienie premii pracowników komórki odpowiedzialnej za uchybienie, lub wszystkich pracowników zarządu (administracji) przedsiębiorstwa wraz z jednoczesnym zawieszeniem wypłaty tej premii. Sankcje te jednakże są dotychczas stosowane niewątpliwie zbyt rzadko w stosunku do

ilości i szkodliwości gospodarczej uchybień stwierdzanych w kontrolowanych przedsiębiorstwach. A przecież właśnie przy pomocy tych sankcji należałoby zwalczać zawinione pierwotne przyczyny trudności finansowych w przedsiębiorstwach i inne zaniechania, które często ujemnie odbijają się na dalszych jednostkach naszej gospodarki narodowej, np. drogą łańcuchowych zatorów w rozliczeniach, często nie może zlikwidować na dłużej żadna akcja kompensacyjna, dopóki nie usunie się istotnych pierwotnych przyczyn braku środków płatniczych, jakimi są nieprawidłowości w kontrolowanych przedsiębiorstwach.

Dlatego też P.O. 275/52 słusznie uzupełniło praktycznymi przykładami sposoby stosowania tej sankcji jako operatywnego instrumentu oddziaływania na przedsiębiorstwo oraz warunki uruchomienia zawieszanej premii, jakimi są: 1) likwidacja uchybienia, lub przynajmniej poczynienie realnych kroków w tym kierunku i 2) pisemne przyznanie tej premii (ewentualnie obniżonej) przez właściwą jednostkę nadrzędną. Jednakże kompetentne do przyznawania lub potrącania premii pracownikom przedsiębiorstw są przecież z reguły ich jednostki bezpośrednie nadrzędne np. Zjednoczenia Okręgowe Przemysłu Cukierniczego, ekspozytury wojewódzkie C.Z.P. Mleczarskiego (P.O. 143/53 p. III) związki branżowe, spółdzielnie pracy itp. Do nich więc winny oddziały występować z wnioskami o pozbawienie premii ich decyzje honorować, naturalnie dopiero wtedy, gdy uznają, że przedsiębiorstwo wykazało już dostateczną poprawę na zawinionym odcinku.

Wydawałoby się więc pożądane unieważnienie punktu 6 P.O. 275/52 (Zbiór Obowiązujących Zarządzeń Dz. VI. str. 33 pkt. 6), który wskazuje jako kompetentną w takich wypadkach zawsze jednostkę centralną, to znaczy bezpośrednio podległą władzy naczelnej czyli ministerstwu (I.S. Dz. VI cz. A pkt. 32). Ścisłe przestrzeganie wspomnianego punktu 6 uniemożliwiłoby w ogóle stosowanie omawianej sankcji w stosunku do przedsiębiorstw podległych władzom naczelnym, ponieważ nie mają one w ogóle centralnych zarządów ani innych jednostek centralnych.

Obowiązek występowania z wnioskiem o pozbawienie premii do jednostek centralnych, jeśli nie są one jednocześnie jednostkami bezpośrednio nadrzędnymi, (struktura wieloszczeblowa), powoduje biurokratyzowanie sprawy, uniemożliwia szybkie uruchomienie premii po likwidacji uchybień przez co demobilizuje przedsiębiorstwa, gdyż oddala związek przyczynowy między winą i karą i zniechęca

¹⁾ Por. Feliks Bińkiewicz: Sankcje bankowe — „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” Nr. 4/53

oddziały do stosowania tej sankcji, jako mogącej swą nieelastycznością zniszczyć osiągnięte drogą długo-trwałego stosowania właściwej polityki kredytowej pozytywne wyniki wychowawcze w kontrolowanych przedsiębiorstwach. Występując do jednostek centralnych z wnioskiem o przyznanie premii oddział nasz naraził się na pouczenia, że w danej branży istnieje dwuszczeblowa struktura organizacyjna, wobec czego należy zwracać się do jednostki bezpośrednio nadrzędnej, a nie wprost do centralnej. Potwierdzeniem słuszności tego jest również uchylene już omawianego punktu 6 w stosunku do gminnych spółdzielni, gdzie na mocy P.O. 131/53 wystarczy obecnie decyzja jednostki nadrzędnej jedynie na szczeblu powiatu, tzn. PZGS. Dlaczego więc np. spółdzielnia pracy czy spółdzielnia spożywców muszą czekać w tych samych wypadkach na decyzję aż swych centrali w Warszawie, i po co istnieją w takim razie ich jednostki nadrzędne na szczeblu wojewódzkim, które przecież stoją organizacyjnie wyżej od PZGS-ów, gdyż są równe WZGS-om i mają pełne uprawnienia w zakresie przyznawania premii i zatwierdzania planów funduszu płac dla podległych jednostek? Ostatnio wspomniany punkt 6 został uchylony również w stosunku do pionu C.Z.P. Mleczarskiego (P.O. 143/53) i C.Z.P. Mięsnego (P.O. 164/53) i całkowite anulowanie go przyczyniłoby się do zwiększenia niedostatecznej jeszcze operatywności oddziałów na odcinku stosowania sankcji bankowych wymienionych w punkcie 239/3 i 239/4 części C.I.S. Dz. VI.

Wydaje się, że pewne modyfikacje sankcji bankowych przewidzianych Uchwałą 878 Prezydium Rządu z dnia 12.XII. 51 r. są dopuszczalne, czego dowodem jest np. utrzymanie ważności Z.P. 22/52. (Zbiór Obowiązujących Zarządzeń Dz. VI str. 30), które poleca w stosunku do przedsiębiorstw nie dotrzymujących terminów kwartalnego uzgadniania sald z Bankiem stosować sankcję w postaci zawieszenia — do czasu uzgodnienia — wypłaty premii dla pracowników działów finansowych, a więc w ogóle bez występowania z wnioskiem do jakiegokolwiek jednostki nadrzędnej. Jest to w konkretnym przypadku niewątpliwie słuszne uproszczenie trybu stosowania sankcji właśnie w celu zwiększenia jej operatywności i szybszego osiągnięcia pożądanego wyniku.

W tym też celu należałoby ustalić, że kopie pism do jednostki nadrzędnej, zawierających uzasadniony wniosek o pozbawienie premii i warunki jej uruchomienia winny być przesyłane do wiadomości zainteresowanemu przedsiębiorstwu i jednocześnie komórcze kontroli funduszu płac oddziału do wykonania, co jest konieczne do rzeczywistego, a nie tylko formalnego zastosowania tej sankcji. Niejednokrotnie bardzo celowe jest również przysyłanie kopii pism stosujących sankcje jak i innych pism interwencyjnych, do wiadomości właściwych komitetów PZPR.

Znacznie rzadziej jeszcze od sankcji wstrzymania premii pracownikom przedsiębiorstwa stosowana bywa sankcja wystąpienia do Ministra Finansów z wnioskiem o wstrzymanie premii pracownikom odpowiedzialnej jednostki nadrzędnej, gdyż wniosek

taki wymaga zgody właściwego departamentu kredytów i ponieważ musi przebyć bardzo wiele szczebli od oddziału NBP aż do Ministra Finansów, sankcja ta wydaje się mało operatywna. Dlatego też wydaje się słuszne zachowanie kompetencji Ministra Finansów w tej sprawie jedynie do centralnych zarządów i innych jednostek nadrzędnych podległych bezpośrednio władzom naczelnym i wprowadzenie pośredniej sankcji polegającej na wystąpieniu przez oddział jedynie do oddziału wojewódzkiego NBP z wnioskiem o wstrzymanie premii odpowiedzialnym pracownikom jednostek bezpośrednio nadrzędnych na szczeblu powiatowym lub wojewódzkim w pionach posiadających wieloszczeblową strukturę organizacyjną. Zbyt wielka jest bowiem różnica ciężaru gatunkowego między np. Centralnym Zarządem Budowy Maszyn, czy Centralnym Zarządem Przemysłu Cukrowniczego, a powiatowym związkiem gminnych spółdzielni, czy ekspozyturą wojewódzką C.S. Inwalidów, aby w sprawach wstrzymania premii pracownikom tych wszystkich jednostek nadrzędnych musiał rzeczywiście nadal decydować aż Minister Finansów. Akceptowanie przez oddział wojewódzki NBP takiej sankcji mogłoby się odbywać w porozumieniu z jednostką centralną w danym pionie np. CRS czy CSI w Warszawie, po uprzednim wydaniu przez oddział wojewódzki NBP polecenia właściwemu oddziałowi finansującemu nadrzędną jednostkę terenową zawieszenia wypłaty odpowiedniej premii. Wprowadzenie tej szybko działającej sankcji przyczyniłoby się znacznie do usunięcia wielu nieprawidłowości w gminnych spółdzielniach, spółdzielniach pracy czy przedsiębiorstwach podległych wojewódzkim zarządom przemysłu terenowego (gdzie bezpośrednio jednostki nadrzędne niejednokrotnie jeszcze wykazują niedostateczne zainteresowanie pracą podległych przedsiębiorstw lub ignorują interwencje oddziałów).

Jeśli chodzi o sankcje kredytowe najcięższego kalibru, jak pozbawienie przedsiębiorstwa prawa korzystania z niektórych lub wszystkich kredytów bankowych, to wydaje się, iż obowiązujące w tej sprawie przepisy instrukcji, w powiązaniu z zarządzeniami branżowymi, jak np. odnośnie pionu CRS czy spółdzielni pracy nie nasuwają obecnie specjalnych wątpliwości. Sposób stosowania sankcji wstrzymania kredytowania w pionie CRS przypomina stosowaną w Związku Radzieckim sankcję tak zwanego kredytowania pod gwarancją, praktykowanego wobec jednostek ponoszących straty. (M. M. Usoskin — Podstawy działalności kredytowej — str 210. Polgos 1951). Warto tu jednak podkreślić, że obowiązujące na podstawie Z.P. 46 i 84/53 specjalne sankcje wstrzymania kredytowania w pionie CRS i spółdzielni pracy odbiegają znacznie od sankcji wstrzymania kredytowania przewidzianych w § 26 części C.I.S. Dział VI, stosownie do specyfiki branżowej tych spółdzielni. Wydaje się więc możliwe ewentualne wprowadzenie proponowanych modyfikacji, mających na celu zwiększenie operatywności naszego systemu sankcji bankowych, bez konieczności specjalnych zmian Uchwały 878 Prezydium Rządu z dnia 12.XII. 1951 roku.

S. Zaorski
Chelmża

Jeszcze o kompensatach złożonych

W nr 12 „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ z roku 1953 (str. 723—728) opublikowano artykuł „Kompensata złożona“, przy czym treść wspomnianego artykułu oparta jest na dyskusji z niektórymi wypowiedziami — jak to ujmuje autor — ogłoszonymi w nr 6 „Wiadomości NBP“ z roku 1953 w artykule „Zasady i tryb przeprowadzania wewnętrznych kompensat należności i zobowiązań fakturowych“.

Przed wszystkim trzeba podkreślić ze wszech miar pożyteczną inicjatywę przeprowadzania dyskusji na łamach naszego miesięcznika, co dotychczas występowało sporadycznie; nic bowiem nie zezwala tak zapoznać się z daną tematyką jak jej naświetlenie z różnych punktów widzenia i jak uwypuklenie mocnych lub słabych punktów poruszanych zagadnień. Należało by tylko życzyć sobie aby czasokres dzielący napisanie artykułu od jego wydrukowania (w najlepszym razie dwa miesiące) był krótszy; zagadnienia bowiem będące przedmiotem wspomnianej dyskusji miały swój szczególny „sezon“ rozważań w naszym województwie w lutym i marcu 1953 roku. Temat ten nie stracił jednakże na aktualności, gdyż powołanie do życia Biur Wzajemnych Rozliczeń, w których przeprowadza się stale kompensaty uprzednio przeprowadzane jednorazowo, powinny być poprzedzone przeprowadzeniem kompensaty złożonej.

Kolega Becker zwrócił się w ostatnim ustępie swego artykułu z apelem o ocenę „metody dedukcyjnej“. Równocześnie w artykule swym poruszył drugi problem, zaliczony do trudności, którym jest dobór uczestników kompensaty.

Zanim wypowiemy się co do poruszonych problemów, stwierdzimy ogólnie, iż opracowanie tej nowej metody przeprowadzania wyliczeń kompensaty oparte było — co widać wyraźnie — na głębokim przeanalizowaniu zagadnienia. Metoda „dedukcyjna“ jest dla nas nowa, w praktyce jej dotychczas nie stosowaliśmy i uważamy ją za pozytywny wkład w merytoryczną stronę zagadnienia. Wydaje nam się jednak, iż winniśmy szerokiemu gronu czytelników — nie chcąc dopuścić do zagubienia się w zagadnieniach wyliczeń kompensaty, względnie nie chcąc zniechęcać ich dużymi trudnościami — wyraźnie oświadczyć, że kompensata będzie także i wtedy udana, kiedy nie osiągnie wyniku maksymalnego, lub nawet jeśli tylko da wyniki osiągalne w trybie kompensaty prostej. Zawsze to bowiem jest więcej aniżeli nic, praktyka zaś zdobywana zezwoli z czasem osiągać coraz lepsze wyniki. Właśnie dlatego metody „indukcyjne“ — używając terminologii kol. Beckera — zaczynają pracę od pewnego minimum, czyli — jeśli chodzi o metodę pierwszą (wg nomenklatury artykułu z numeru 6/53 „Wiadomości NBP“) — od kompensaty prostej z możliwością podwyższania rezultatów przez wynajdywanie dalszych możliwości powiązań, a jeśli chodzi o metodę drugą — od wypełnienia tej strony każdego z uczestników (należności lub zobowiązań do kompensaty), która jest niższa. Czynności te są prawie mechaniczne, a jednak dają pewne osiągnięcia kompensacyjne; im zaś więcej wysiłku i umiejętności wniesiemy, tym wynik będzie korzystniejszy. Tak jest zresztą z każdym innym rodzajem pracy, jeśli zaś o tym się nie mówi to tylko dlatego, że tamte

prace nie są tak wymierne jak kompensata (stosunek kompensaty faktycznej do maksymalnej). Wydaje nam się więc, iż pierwotne twierdzenie, że „dążyć należy do wyniku przez zastosowanie takiej metody, która w poszczególnych przypadkach zezwala osiągać efekty najbliższe kompensacie“ (zobacz „Wiadomości NBP“ nr 6/53 str. 381) i dodatek do tego, że wybór metody zależy od umiejętności przeprowadzającego kompensatę i od struktury powiązań, jest nadal aktualne, a wiadomości nasze z tego zakresu bogatsze są obecnie o jedną, dalszą metodę. Metodę dedukcyjną uważamy więc za pozytywną ale nie jedyną.

Co skłania nas do tego poza momentami już poruszonymi?

1. Metoda dedukcyjna nie przyniosła dodatkowych rezultatów, jeśli chodzi o osiągnięty wynik kompensaty. Zarówno metodą indukcyjną jak i dedukcyjną osiągnęliśmy 3.430 jednostek kompensaty przy 3.480 jednostkach kompensaty maksymalnej (zobacz przykład w Wiadomościach NBP nr 6/53 str. 383 i nr 12/53 str. 725). Osiągnęliśmy wprowadzić różne wyniki u uczestników nr 1 i 6, w sumie jednak zostały one zrównoważone.

2. Za błąd rozwiązania podanego w numerze 6/53 „Wiadomości NBP“ poczytać można było przeprowadzenie wyliczeń kompensaty w taki sposób, że niektóre przedsiębiorstwa — mimo, iż posiadały rozliczenia dwustronne — wzięły udział w kompensacie tylko jednostronnie (np. uczestnik nr 4 względem uczestnika nr 9). Przypadków takich w całym przykładzie było 8, na sumę 281 jednostek należności i tyle samo zobowiązań. Wg metody dedukcyjnej przypadków tych jest jeszcze więcej, bo 10 — na sumę 320 jednostek należności i tyleż zobowiązań. Należałoby dążyć do niepowstawania takich przypadków, gdyż powodują one pozostawanie w portfelach inkasowych starych — co do terminu wykupu — żądań zapłaty i wprowadzają swego rodzaju anormalny stan powodujący wykup wszelkich zobowiązań względem pewnego uczestnika przy braku jakiegokolwiek wpływu (aczkolwiek oczekiwanego) z tamtej strony. Kompensata winna być, w miarę możliwości jak najbardziej proporcjonalna, tego zaś warunku poza tzw. metodą pierwszą (rozpoczynaną od kompensaty prostej) ani metoda indukcyjna ani tym bardziej metoda dedukcyjna nie uwzględniają i to jest ich słabą stroną.

3. Kwestia przejrzystości przygotowanych arkuszy roboczych i nanoszonych na nie cyfr jest otwarta. Nam bardziej „wpada w oko“ wolna kratka, którą należy wypełnić (wg metody indukcyjnej w rubrykach „b“ wpisuje się stany „dotychczas powiązanych“ rozliczeń) lub też zaopatrzyć znakiem oznaczającym, iż do niej wracać nie musimy, aniżeli operowanie tylko jedną rubryką (dla każdego uczestnika — tzw. „parzystą“) na wpisywanie stanów, w której już mieszczą się sumy wyjściowe, skoro rubryka tzw. „nieparzysta“ przeznaczona jest na wpisywanie zmniejszeń. Przypuszczamy też, iż w przypadku ewentualnej omyłki łatwiej ją będzie odnaleźć w rubrykach zawierających tylko jedne cyfry, aniżeli w rubrykach, w których mieści się kilka cyfr — jedna na drugiej (stan wyjściowy i dotychczasowy stan powiązań kompensacyjnych). Zauważamy też, iż trudno nam jest przyzwyczaić się

do znaku plus (+) dla zobowiązań (zmniejszanie ich) względnie znaku minus (—) dla należności, gdyż trudno to logicznie z czymś powiązać; nie ma przeszkody, by zmniejszenie należności wpisać pod należnościami a zmniejszenie zobowiązań pod zobowiązaniami, skoro miejsca na to w arkuszu roboczym jest dosyć a przejrzystość na tym chyba tylko zyska.

4. Otwarta jest także sprawa wyboru właściwego rozwiązania i obrania „w tym labiryncie cyfr” właściwej drogi. Nie reguluje tego ani metoda indukcyjna ani dedukcyjna. Wyliczenia mogą być przeprowadzane tylko poprzez analizę powiązań i umiejętność ich właściwego wykorzystania i zdaje się, że ustalenie jakiejś kolejności jest niemożliwe. Wyliczenia kompensaty nie staną się nigdy czynnością mechaniczną, ani nawet techniczną lecz pozostaną czynnością analityczną, mogącą być ujętą jedynie w pewien ramowy schemat.

Nie możemy się też zgodzić z twierdzeniem kol. Beckera, że „manipulacja będzie jednak znacznie prostsza, ograniczona do niewielkiej ilości pozycji, co wpłynie na szybkość i bezbłądność wyliczeń” (podkreślenia nasze). Ilość pozycji nie będzie zależać wyłącznie od wybranej metody, lecz przede wszystkim od stopnia powiązań. Twierdzenie podane w cudzysłowie pasuje do omawianego przykładu („Wiadomości NBP” nr 6/53 str. 383 lub nr 12/53 str. 725), gdyż powiązania są wyjątkowo korzystne i rzeczywiście ilość pozycji występujących w metodzie dedukcyjnej jest niewielka, ale weźmy pod uwagę to, że kompensata maksymalna i kompensata faktyczna przekraczają 80% obrotów, a kompensata faktyczna równa się 98,5% kompensaty maksymalnej. Weźmy dalej np. uczestnika nr 1. Należności jego wynoszą 530 jednostek, zobowiązania 520 jednostek — skompensowano zaś 510 jednostek. Dla dojścia do kompensaty tego uczestnika wystarczyły 3 pozycje. A ile trzeba byłoby pozycji, gdyby powiązania uczestników były bardziej zbliżone do praktyki i równały się np. 50% czystej kompensaty w stosunku do kompensaty maksymalnej (a nie 98,5%)? Zapewne trzeba byłoby ich więcej. Niedobrze się właśnie stało, że dowód oparto na przykładzie, którego intencją było wykazanie bogactwa możliwości zachodzących w kompensatach a nie ich łatwości. Tak bowiem wypada, że w powołanym przykładzie zachodzi 56 przypadków powiązań dwustronnych, co równa się 77,7% możliwości (9 uczestników $\times$ 8 = 72 przypadki możliwe), podczas gdy w praktyce osiągalni byli najczęściej około 40% powiązań dwustronnych, a w najlepszym przypadku udało nam się dobrać uczestników wykazujących 60% powiązań dwustronnych (hutnictwo żelaza i stali specjalnej). W tych wszystkich przypadkach, w których powiązania kształtują się mniej korzystnie, zachodzi potrzeba bardziej licznego zmniejszania cyfr wyjściowych, co przysparza ilość pozycji. Wydaje nam się, że przy wysokim stopniu powiązań bardziej odpowiednia jest metoda dedukcyjna, przy niskim zaś stopniu powiązań — metoda indukcyjna. Z praktyki stwierdza się, iż w przypadku przeprowadzania kompensaty złożonej w przemyśle metali nieżelaznych powiązania były tak charakterystyczne, że obydwie metody raczej zawiodłyby — jedynym zaś wyjściem było analityczne przeprowadzenie wyliczeń. To potwierdza ogólnie naszą opinię o indywidualności wyliczeń kompensacyjnych.

Niezaawansowanym należy raczej radzić posługiwanie się metodą indukcyjną, która w najgorszym przypadku da wynik kompensaty prostej.

Poruszona także została sprawa trudności, występujących przy ustalaniu uczestników kompensaty. Zagadnienie to wygląda może na trudniejsze niż jest w rzeczywistości. Dobór uczestników kompensaty nie jest bowiem czynnością oderwaną lecz wpływającą z czynności kredytowania i kontroli. Kredytowanie zaś i kontrola przedsiębiorstw zezwalają poznawać powiązania w głównym zarysie, dalsze więc badania, już ukierunkowane tym głównym zarysem, stanowią czynność prawie że mechaniczną — aczkolwiek nieraz dość pracochłonną. Czynność ta bowiem polega na badaniu portfeli inkasowych i na wynotowywaniu w okrągłych sumach odnośnych powiązań. Ponieważ czynność ta może być rozłożona na stosunkowo duży zespół, a nawet na poszczególne oddziały operacyjne, stąd rozmiar prac z tym związanych raczej nie stanowi przeszkody w przeprowadzaniu kompensat. Zestawienie cyfr wyprowadzonych — z przeprowadzonych wyżej podanym sposobem badań portfeli inkasowych, zezwala stwierdzić „opłacalność” przeprowadzenia kompensat.

Ponieważ w artykule dyskusyjnym kol. Beckera była także mowa o długości wyliczeń kompensaty, podajemy, iż np. kompensata dotycząca 19 uczestników, której wynik był bardzo zbliżony do maksymalnych możliwości praktycznych, przeprowadzona została w ciągu jednego dnia, z czego przypadło na:

- | | |
|---|---------------|
| a) zebranie danych z oddziałów i naniesienie ich na przygotowany uprzednio arkusz roboczy (dwie osoby — czytająca i wpisująca) wraz ze sprawdzeniem naniesionych cyfr | — 2 godziny |
| b) zamknięcie niższej strony każdego uczestnika wraz ze sprawdzeniem | — 1/2 godziny |
| c) wyliczenia kompensaty | — 3 godziny |
| d) sprawdzenie ostateczne | — 1/2 godziny |
| e) ogłoszenie wyników kompensaty wobec zebranych przedstawicieli oddziałów, wypełnienie awizów oraz ich wzajemne wręczenie | — 2 godziny |
| Razem | — 8 godzin |
| Różne przerwy w pracy | — 1 godzina |
| Praktycznie od godziny 9-ej rano do godziny 18-ej. | |

Jeśli już przeprowadza się dyskusję na temat kompensat, niesposób nie wspomnieć o niewątpliwym usprawnieniu wyliczeń, którym byłoby posłużenie się przy przeprowadzaniu kompensat złożonych pewną sumą kredytu. Np. gdyby w konkretnym przykładzie będącym tłem niniejszej dyskusji („Wiadomości NBP” nr 6/53 str. 383 i nr 12/53 str. 725) a wykazującym 4170 jednostek obrotu, udzielono kredytu:

uczestnikowi nr 2	— 230 jednostek
uczestnikowi nr 3	— 20 jednostek
uczestnikowi nr 5	— 30 jednostek
uczestnikowi nr 9	— 410 jednostek

Razem 690 jednostek

osiągnięto by pełne zrealizowanie faktur objętych przykładem i dalszy wykup faktur przez uczestników wykazujących nadwyżkę należności nad zobowiązaniami.

wiązaniami (naturalnie już poza kompensatą). Pełna więc suma udzielonego kredytu wyniesiona zostałaby z kompensaty — po jej jednorazowym zaangażowaniu — w formie salda kredytowego niektórych uczestników.

Można by też ograniczyć wysokość udzielonego na ten cel kredytu do poszczególnych uczestników, a nawet tylko do pewnych sum, z tym, że suma udzielonego kredytu musiałaby spowodować potrójny lub jeszcze większy efekt w postaci wykupu dalszych zobowiązań w kompensacie. W omawianym przykładzie liczbowym nie jest to możliwe do zademonstrowania, gdyż stopień powiązań jest za wysoki i np. kredyt udzielony uczestnikowi nr 2 w wysokości 30 jednostek przeznaczonoby na dalszy wykup zobowiązań względem uczestnika nr 1, a ten z kolei wykupiłby dalsze zobowiązania względem uczestnika nr 4. Na tym się jednak kończy, gdyż uczestnik nr 4 wyczerpał już wszystkie swoje możliwości wykupu (mając wysoką nadwyżkę należności) i zakończył kompensatę saldem kredytowym. W ten sposób udzielono 30 jednostek kredytu a podwyższono wynik kompensaty o 60 jednostek (nadto

dalsze 30 jednostek wykupionych zostanie poza kompensatą przez uczestnika nr 4). Wynik ten byłby wyższy, gdyby przykład liczbowy nie był teoretyczny, a więc gdyby nie był on za bardzo zbliżony do idealnego stanu powiązań. W praktyce można dojść nawet do pięciokrotnego wykorzystania danej sumy kredytu w ramach jednej kompensaty, a przypadki jego trzykrotnego wykorzystania występują już prawie zawsze. Oddział Wojewódzki w Stalinogrodzie posiadał swego czasu zezwolenie Zarządu Banku na korzystanie z kredytu na te przypadki, przy czym udzielenie jego uwarunkowane było trzykrotnym jego „zamortyzowaniem się” w ramach kompensaty. W chwili obecnej zagadnienie to przestało być aktualne na naszym terenie ze względu na wprowadzenie w tych branżach, w których dawniej przeprowadzano kompensaty złożone — Biur Wzajemnych Rozliczeń.

Sprawa Biur Wzajemnych Rozliczeń, która winna być jeszcze przedmiotem szerokiej dyskusji i dalszej myśli twórczej, wymaga osobnego opracowania.

J. Górski
Stalinogród

Z doświadczeń Oddziału Wojewódzkiego w Stalinogrodzie

Jednym z ważnych zadań aparatu kredytowego Banku jest oddziaływanie na kontrolowane przedsiębiorstwa w kierunku gospodarowania zgodnego z założeniami planowanymi.

Spśród różnorodnych form oddziaływania niewątpliwie skuteczną formą jest instruktaż pracowników przedsiębiorstw. Jakkolwiek instruktaż nie wpływa w sposób bezpośredni na wyniki działalności przedsiębiorstw, niemniej jednak odpowiednio przeprowadzone szkolenie pracowników przedsiębiorstw, zmierzające do pogłębienia ich wiadomości oraz zrozumienia zadań Banku, pozwala tym pracownikom na wykonywanie ich obowiązków w sposób gwarantujący wykonanie przez przedsiębiorstwo zadań, wynikających z jego planów.

Powyższe momenty stanowiły punkt wyjściowy podjęcia przez pracowników pionu kredytowego Oddziału Wojewódzkiego w Stalinogrodzie zobowiązań na IV kwartał 1953 r., mających na celu podniesienie współpracy z kontrolowanymi przedsiębiorstwami na wyższy poziom poprzez wzmożenie instruktażu w drodze zorganizowania w niektórych wybranych przedsiębiorstwach (branżach) odpraw szkoleniowych pracowników komórek zaopatrzenia.

Inicjatorzy tej formy oddziaływania na przedsiębiorstwa wyszli z założenia, że wkład pracy włożony w zorganizowanie i przygotowanie odpraw da wyniki w postaci konkretnych efektów gospodarczych, jak zmniejszenie stanów zapasów materiałowych — w początkowym okresie poprzez właściwe i ze zrozumieniem przeprowadzenie przez pracowników zaopatrzenia akcji upłynnienia zbędnych i nadmiernych remanentów istniejących w danej branży, a następnie — utrzymanie stanów zapasów materiałów w granicach ustalonych dla przedsiębiorstwa normatywów.

W chwili notowania powyższych uwag pracownicy wydziałów kredytów Oddziału Wojewódzkiego w Stalinogrodzie wykonali już podjęte na omawianym odcinku zobowiązania.

W związku z tym pragniemy podzielić się z pracownikami innych oddziałów uwagami na temat wprowadzonej w naszym oddziale formy oddziaływania na kontrolowane przedsiębiorstwa, będącej przedmiotem niniejszego artykułu.

Przy wyborze branży kierowano się tym, by w odprawie wzięli udział przedstawiciele możliwie największej ilości przedsiębiorstw danej branży. Z uwagi na koszty i czas, potrzebne do wprowadzenia w życie omawianej formy oddziaływania, typowano takie branże, których centralne zarządy, jak i większość przedsiębiorstw położona jest w województwie stalinogrodzkim, a więc: przemysł hutniczy, koksochemiczny, maszynowy itp., względnie przedsiębiorstwa działające w okręgu województwa, jak np. Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terebnego.

Centralne zarządy zwołują u siebie okresowe odprawy kierowników komórek zaopatrzenia. Na wniosek oddziału wojewódzkiego odprawy takie były rozszerzane tak pod względem tematyki jak i składu osobowego uczestników.

Wychodząc z założenia, że kierownicy komórek zaopatrzenia przedsiębiorstw posiadają odpowiednie kwalifikacje potrzebne do właściwego ustawiania pracy w kierowanych przez nich komórkach oraz, że w zasadzie znane im są główne założenia gospodarki materiałowej i wymogi Banku, zwrócono uwagę na to, by w odprawach brali udział głównie pracownicy komórek zaopatrzenia, nie mający częstokroć innych możliwości poznania swej pracy od strony teoretycznej, co pozwoliłoby im zrozumieć doniosłość właściwego i zgodnego z przepisami oraz wytycznymi polityki kredytowej, wykonywania nałożonych na nich obowiązków.

Dlatego też przygotowane przez pracowników Banku referaty na odprawy szkoleniowe pracowników zaopatrzenia obejmowały następujące zagadnienia:

a) referat pierwszy: główne założenia obowiązującego systemu finansowego i kredytowego; następ-

nie omówienie w sposób przystępny pojęcia środków obrotowych, ich struktury i źródeł pokrycia; wyjaśnienie zagadnienia przyspieszenia rotacji środków obrotowych oraz zagadnienia oszczędności;

b) referat drugi: przeznaczony został na omówienie również w sposób przystępny (popularny) roli Banku, jako organu kontrolnego w zakresie gospodarki materiałowej, a w szczególności zasad oddziaływania Banku na gospodarkę przedsiębiorstw za pomocą kredytu.

Referaty posiadały zatem charakter — w związku i przystępnej formie podanych — informacji, dotyczących zagadnień gospodarki materiałowej, widzianych od strony Banku, od strony kontroli właściwego i zgodnego z planem gospodarowania przydzielonymi przedsiębiorstwom środkami obrotowymi.

Dalszą część odprawy stanowiła dyskusja, w której brała udział przeważająca większość uczestników, co wskazuje na duże zainteresowanie pracowników zaopatrzenia stroną teoretyczną zagadnień codziennej ich pracy. Dyskusja doprowadziła pracowników Banku do przekonania, że pracownicy zaopatrzenia zrozumieli w mniejszym lub większym stopniu, w zależności od przygotowania teoretycznego zasady systemu finansowego i kredytowego, kontroli bankowej, rolę Banku na odcinku przyspieszenia rotacji środków obrotowych oraz zagadnienia całej gospodarki narodowej.

Duże zainteresowanie pracowników zaopatrzenia omawianymi na odprawach zagadnieniami przejawiało się w chęci dalszego pogłębienia wiadomości. Pracownicy ci zwracali się do przedstawicieli Banku o podanie im odpowiedniej literatury, skryptów z wygłoszonych wykładów względnie innych źródeł, pozwalających na bliższe i dokładniejsze przestudiowanie zagadnień, które z uwagi na ograniczony czas zostały w czasie odpraw potraktowane w sposób ogólny.

Pracownicy Banku natomiast w drodze w ten sposób zorganizowanych bezpośrednich kontaktów wzbogacili zasoby swych wiadomości dodatkowymi informacjami o gospodarce materiałowej danej branży. W trakcie dyskusji pracownicy przedsiębiorstw operowali bowiem przykładami ze swoich zakładów pracy, przykładami z ich codziennej pracy, przedstawiali różne trudności na odcinku zaopatrzenia, jak również konkretyzowali swe zadania na przyszłość, wyjawiali projekty ustawienia pracy w myśl interesów zakładu, branży, a tym samym w myśl interesów gospodarki narodowej.

Dotychczasowe doświadczenie każe przypuszczać, że tego rodzaju kontakty z „szeregowymi” pracownikami przedsiębiorstw przyczynią się do podniesienia na wyższy poziom współpracy między przedsiębiorstwami a Bankiem; dla pracowników Banku odprawy stanowią dodatkowe źródło pogłębienia znajomości branży, co w sposób bezpośredni i skuteczny wpływa na pogłębienie kontroli; dla pracowników przedsiębiorstw odprawy stały się czynnikiem pobudzającym do studiowania zagadnień występujących w codziennej ich pracy, co w konsekwencji winno dać właściwe ustawienie pracy komórek zaopatrzenia, a przez to właściwe i zgodne z polityką gospodarczą państwa gospodarowanie przydzielonymi przedsiębiorstwom środkami.

O życzliwym przyjęciu tej formy współpracy świadczą wypowiedzi pracowników przedsiębiorstw,

jak również oficjalne podziękowania składane przez przedsiębiorstwa oddziałowi wojewódzkiemu i jego pracownikom za pomoc udzieloną przedsiębiorstwom przez Bank w formie organizowania odpraw szkoleniowych pracowników przedsiębiorstw.

W świetle powyższych uwag wydaje się, że właściwe byłoby organizowanie podobnych, opartych na określonych wyżej zasadach, odpraw szkoleniowych dla pracowników innych komórek organizacyjnych przedsiębiorstw a w szczególności:

a) pracowników komórek, posiadających bezpośredni kontakt z Bankiem;

b) pracowników komórek, których praca w sposób bezpośredni wpływa na kształtowanie się sytuacji finansowej przedsiębiorstw;

c) w związku z tym, że słyszy się czasem uwagi na temat pracy aparatu bankowego, wynikające przeważnie z nieznamośności i braku zrozumienia ze strony pracowników przedsiębiorstw zadań Banku, których wykonanie gwarantuje przestrzeganie przez pracowników aparatu bankowego odpowiednich przepisów, uznać należy za celowe organizowanie odpraw szkoleniowych właśnie z tymi pracownikami przedsiębiorstw.

Zdaniem inicjatorów, przedstawioną wyżej formę oddziaływania na przedsiębiorstwa należy w przyszłości rozszerzyć biorąc pod uwagę wymienione poprzednio aspekty, a mianowicie:

ad a) poprzez organizowanie odpraw szkoleniowych dla młodszych pracowników (młodszych z uwagi na krótki stosunkowo okres ich pracy) działów finansowych przedsiębiorstw;

ad b) w drodze odpraw szkoleniowych z pracownikami komórek:

- 1) zbytu,
- 2) produkcji,
- 3) księgowości i kosztów.

ad c) poprzez odprawy szkoleniowe pozostałych pracowników przedsiębiorstw, u których — zdaniem kierownictwa przedsiębiorstwa czy też centralnego zarządu — podobne przeszkolenie pozwoliłoby usunąć braki w zakresie znajomości zadań Banku na odcinku kontroli i finansowania przedsiębiorstw.

Kontynuując omawianą formę oddziaływania na kontrolowane przedsiębiorstwa, pracownicy pionu kredytowego Oddziału Wojewódzkiego w Stalino-grodzie podjęli między innymi zobowiązania zorganizowania w I kwartale br. odpraw szkoleniowych z pracownikami komórek zbytu niektórych przedsiębiorstw (branż).

Reasumując powyższe stwierdzić należy w oparciu o dotychczasowe doświadczenie, że wprowadzona w województwie stalino-grodzkim, omówiona w niniejszym artykule, forma oddziaływania na kontrolowane przez NBP przedsiębiorstwa, pozwala na podniesienie na wyższy poziom pracy przedsiębiorstw — z jednej strony — oraz pracy aparatu bankowego poprzez pogłębienie kontroli przedsiębiorstw — z drugiej strony.

Przygotowane i wygłoszone na odprawach referaty oraz dokonana w drodze dyskusji wymiana myśli, doświadczeń i spostrzeżeń, pozwalają na szersze poznanie przedsiębiorstw przez pracowników Banku, a przez pracowników przedsiębiorstw zadań i wymogów Banku, co w konsekwencji przyczynia się do właściwego i zgodnego z zasadami gospodarki planowej wykonania zadań tak przez przedsiębiorstwa jak i przez Bank.

J. Rafa
Stalino-gród

Wyniki konferencji naczelników wydziałów kredytowych w dniu 30.I.1954 r.

W dniu 30 stycznia br. odbyła się konferencja naczelników wydziałów kredytowych oddziałów wojewódzkich, której zasadniczym celem było omówienie głównych kierunków pracy kredytowej w r. 1954.

Dyskusja opierała się na trzech referatach, obejmujących całość działalności kredytowej, to jest zagadnienia kredytowania środków obrotowych oraz walki z przyczynami pierwotnymi i wtórnymi.

Konferencja przyniosła bardzo ciekawe rozwiązania i wnioski, które postaramy się poniżej w pełni przekazać.

Rozwiązania i wnioski w zakresie organizacji pracy:

1) za bardzo celowe uznano organizowanie w oddziałach wojewódzkich i terenowych zespołów kolegialnych do badania jakości wyrobów gotowych w spółdzielczości; zespoły te składają się z czynnika politycznego i społecznego z przedstawicieli prezydium rady narodowej, jednostki nadrzędnej oraz oddziału NBP. Zespoły są upoważnione, w przypadku stwierdzenia pewnych nieprawidłowości, do podejmowania bezpośrednich, operatywnych decyzji;

2) podobnie jak w punkcie 1) uznano za właściwą metodę organizowanie wojewódzkich i powiatowych komisji dla usprawnienia gospodarki w gminnych spółdzielniach lub przedsiębiorstwach komunalnych;

3) dobrą metodą kontrolno-szkoleniową są systematyczne kwartalne konferencje z oddziałami terenowymi, przeprowadzane na szczeblu dyrektora, oddziału wojewódzkiego lub naczelnika wydziału kredytów; celem tych konferencji jest analizowanie wykonania planu prac przez oddziały;

4) za celowe i słuszne, dające bardzo pozytywne wyniki uznano stałe konferencje z aparatem zaopatrzenia lub zbytu kontrolowanych przedsiębiorstw, których zasadniczym celem jest wzajemne szkolenie się i zapoznanie z problematyką tych służb;

5) właściwą formą szkolenia jest krótkotrwała wymiana pracowników banku i przedsiębiorstw pomiędzy sobą; ta forma szkolenia daje bardzo dobre rezultaty, gdyż podwyższa poziom kwalifikacji pracowników bankowych, a ponadto zaznajamia pracowników finansowych przedsiębiorstw z zagadnieniami bankowo-kredytowymi;

6) za bardzo celowe uznano właściwą współpracę z komitetami wojewódzkimi, miejskimi i powiatowymi PZPR. Dzięki ścisłym kontaktom z komitetami PZPR zostały osiągnięte bardzo poważne rezultaty na wielu odcinkach walki NBP z nieprawidłowościami pierwotnymi i wtórnymi;

7) za słuszne postępowanie uznano nawiązanie współpracy z Państwową Inspekcją Gospodarki Materiałowej i podkreślono konieczność pogłębienia tej metody oddziaływania na przedsiębiorstwa. Ponieważ inspekcje PIGM-u trwają zwykle ponad 10 dni, oddziały Banku winny włączyć się do tych inspekcji w dwóch końcowych dniach, zapoznawać się z wynikami kontroli i podawać swoje uwagi;

8) uznano za celowe, aby Centrala (właściwe departamenty kredytów) regulowały prace oddziałów wojewódzkich w zakresie opracowywania wytycz-

nych przeprowadzania inspekcji, kredytowania zapasów, rozeznawania masy materiałowej lub towarowej;

9) uznano za właściwe organizowanie konferencji branżowych na szczeblu oddziałów wojewódzkich, szczególnie w przypadkach gdy w konferencjach tych biorą udział przedstawiciele resortu oraz Centrali NBP;

10) uznano za konieczne wymianę doświadczeń i metod pomiędzy oddziałami wojewódzkimi, która dotychczas była zbyt mała i niesystematyczna. Należy w tym celu korzystać z miesięczników, przede wszystkim z „Wiadomości NBP”.

Rozwiązania i wnioski w zakresie oddziaływania banku na prawidłowe kształtowanie się zapasów:

1) za jedną z najważniejszych metod pracy w tym zakresie uznano wciągnięcie resortów i jednostek nadrzędnych do kierowania akcją upłynniania nadmiernych remanentów. Bardzo dobre wyniki dała metoda ustalania przez jednostki nadrzędne miesięcznych i kwartalnych planów rozładowania z podawaniem nie tylko wartości, lecz również poszczególnych grup materiałowo-towarowych. Konieczne jest również określenie przez jednostki nadrzędne maksymalnych stanów materiałów lub towarów na koniec poszczególnych miesięcy lub kwartałów;

2) zainteresowanie resortów i jednostek nadrzędnych systematyczną akcją upłynniania zbędnych remanentów uznano za zjawisko bardzo pozytywne, bowiem w terenie całe zagadnienie ożywiło się i powstała właściwa atmosfera dla walki z nadmiernymi remanentami, prowadzonej przez NBP, który dotychczas w tej pracy był odosobniony;

3) za owocną metodę walki z ponadnormatywnymi zapasami wyrobów gotowych uznano otrzymywanie przez oddziały banku reklamacji odnośnie jakości produkcji (szczególnie w zakresie produkcji spółdzielczej). Umożliwia to oddziałom podejmowanie odpowiedniej akcji interwencyjnej oraz odpowiednie kredytowanie takich zapasów;

4) w zakresie walki z trudnozbywalnymi towarami w handlu uznano za właściwą metodę, dającą pozytywne rezultaty, oddziaływanie banku na określone przekazywanie takich zapasów ze szczebla detalu do szczebla hurtu. System taki umożliwia pełne zaspokojenie potrzeb towarowych detalu, a więc prawidłową rotację na tym szczeblu;

5) w zakresie planów rozładowania, sporządzanych przez przedsiębiorstwa, stwierdzono, że dokumenty te nie posiadają swej właściwej wartości, bowiem wykonywane są przez przedsiębiorstwa jedynie z punktu widzenia finansowego, bez odpowiedniego uzasadnienia ze strony technicznej i zaopatrzenia. W związku z tym konieczne wydaje się podbudowywanie planów rozładowania rzeczowym układem grup materiałowych, sortymentu towarów itp.;

6) za celowe uznano analizowanie rocznych planów zaopatrzenia (np. wzory ZP-2) szczególnie niektórych elementów tego planu, jak stany początkowe, sprzedaż, zakup, stany końcowe. Analiza ta należy do zasadniczej pracy referenta kredytowego

i pogłębia walkę o zabezpieczenie kredytów i prawidłową gospodarkę materiałową;

7) za dobrą metodę walki o prawidłowe kształtowanie się zapasów uznano wyznaczenie przez jednostki nadrzędne górnych limitów stanów materiałów lub towarów, które mogą być kredytowane przez oddziały. Przekroczenia górnych limitów wymagają zgody jednostek nadrzędnych;

8) za jedną z dalszych metod upłynniania zbędnych remanentów uznano koncentrowanie takich nadwyżek w jednym lub dwu miejscach. Szczególnie odpowiednia jest ta metoda dla przedsiębiorstw podległych budżetowi terenowemu;

9) ustalono, że oddziaływanie banku na kształtowanie się zapasów wymaga przede wszystkim dokładnego rozpoznania masy materiałów lub towarów. Wiąże się to równocześnie z prawidłowością kredytowania zapasów. W związku z powyższym uznano za konieczne opracowanie przez Centralę ogólnych, ramowych wytycznych rozpoznawania zapasów materiałowych lub towarowych. Równocześnie zdano sobie sprawę, że opracowane wytyczne nie mogą rozwiązywać wszystkich zagadnień, które mogą się w praktyce zdarzyć. Do rozmaitych warunków i okoliczności nie można stosować jednolitych norm i jednakowych form rozwiązywania.

Rozwiązania i wnioski w zakresie walki NBP z przyczynami pierwotnymi i wtórnymi

1) uznano za konieczne uporządkowanie zagadnień rozliczeń wewnątrz-branżowych, które w niektórych przypadkach stanowią bardzo poważne źródło nieprawidłowości finansowych. W tym zakresie konieczna jest pomoc właściwych departamentów kredytów, które zainteresowałyby zagadnieniem tym jednostki nadrzędne przedsiębiorstw; podobnie należy szczególną uwagę zwrócić na należności sporne i wątpliwe;

2) w zakresie rozpowszechniania planowych rozliczeń uznano za celowe aby zagadnienia te były uprzednio uzgadniane z jednostkami nadrzędnymi przedsiębiorstw, co spowoduje szybszy tok załatwienia sprawy;

3) stwierdza się zbyt małe jeszcze wyniki niektórych oddziałów wojewódzkich w zakresie walki z opóźnionym fakturowaniem (portfel C), gdzie stany te wynoszą jeszcze poważny odsetek ogólnych należności. W związku z tym ustalono, że oddziały te zastosują dobre rozwiązania i metody innych oddziałów wojewódzkich, a szczególnie współpracę komórek kredytowych z komórkami rozliczeń inkasowych oraz właściwe stosowanie restrikcji kredytowych;

4) uznano, że oddziały wojewódzkie zbyt mało jeszcze interesują się zagadnieniem wprowadzenia odmiennych form rozliczeń jak:

- a) biura wzajemnych rozliczeń
- b) okresowe rozliczenia saldami,
- c) rozliczenia planowe;

stwierdzono, że warunki dla wprowadzenia takich rozliczeń istnieją w zasadzie wszędzie i tylko energiczna i systematyczna praca oddziałów wojewódzkich oraz terenowych w tej dziedzinie może dać pozytywne rezultaty;

5) stwierdzono, że oddziały banku zbyt liberalnie kredytują potrzeby przedsiębiorstw w zakresie finansowania robót kapitalnych wykonywanych sposobem gospodarczym. Należy wzmocnić kontrolę zabezpieczenia środków obrotowych poprzez badanie

planów sfinansowania inwestycji i planów kapitalnych remontów odnośnie pozycji planu wykonywanych sposobem gospodarczym.

Rozwiązania i wnioski w zakresie wzmocnienia dyscypliny planów kredytowych

1) w celu prawidłowego planowania zjawisk gospodarczych, rzutujących na wysokość kredytów uznano za słuszne skoordynowanie terminów sporządzania wniosków do planu kredytowego z terminami budowy planów operatywnych kwartalno-miesięcznych;

2) stwierdzono, że niektóre oddziały terenowe zbyt łatwo ulegają płytkiemu podejściu przy kredytowaniu i w niektórych okresach czasu albo kredytują wszystko albo też wyłączają spod kredytowania wszystko bez głębszej analizy tych zjawisk. W związku z tym uznano za konieczne częstsze kontaktowanie się pracowników oddziałów wojewódzkich z oddziałem operacyjnym, a pracowników Centrali z oddziałem wojewódzkim w celu usuwania niedomagań w tym zakresie i prostowania niektórych nieprawidłowości.

Rozwiązania i wnioski w zakresie stosowania sankcji bankowych.

1) za najlepszą, najbardziej cenną sankcję bankową oraz za instrument walki z nieprawidłowościami uznano sam system kredytowy i ograniczenia stosowane przy przyznawaniu kredytów; w tym zakresie stwierdzono zbyt liberalną, niekonsekwentną i niesystematyczną działalność oddziałów banku. Wyłączenie spod kredytowania lub przyznawanie nowych kredytów, nie zawsze jest poparte dobrym rozpoznaniem zapasów;

2) stwierdzono, że propozycje oddziałów odnośnie wstrzymania premii pracowników przedsiębiorstw, nie zawsze są respektowane przez centralne zarządy przemysłów, co świadczy o niewłaściwym podejściu tych jednostek do tego zagadnienia. W związku z tym wysunięto wniosek aby propozycje takie lub zawiadomienie o wstrzymaniu wypłat premii lub zastosowaniu innych sankcji były podawane przez dyrektorów, kierowników oddziałów, co niewątpliwie nada temu instrumentowi oddziaływania banku właściwy charakter.

W podsumowaniu dyskusji, której dokonał członek Zarządu Banku ob. Dyr. E. Wieczorek, zostały jasno podkreślone główne kierunki pracy kredytowej. Wyjaśniono, że zasadniczym momentem, na którym winna się skupić cała troska pracowników kredytowych jest prawidłowe, zdrowe, zgodne z ogólnymi instrukcjami i przepisami kredytowanie przedsiębiorstw oraz stała konsekwentna i systematyczna walka oddziałów z pierwotnymi i wtórnymi nieprawidłowościami; oddziały Banku winny pracować spokojnie według zatwierdzonych planów, nie ulegać zgoda niejasnym przejawom nerwowości, winny szeroko współpracować z oddziałami wojewódzkimi i Centralą oraz z terenowymi czynnikami politycznymi i społecznymi.

Konferencja naczelników wydziałów kredytowych oddziałów wojewódzkich dała, oprócz wyjaśnienia pewnych technicznych, spraw kredytowych, ogólną orientację w jakich kierunkach i w jaki sposób należy prowadzić działalność kredytową w roku 1954. Jest to bardzo cenny wkład do naszej pracy, która szczególnie w świetle też IX Plenum musi ulec polepszeniu.

Dział instrukcyjny

Sprawozdanie GKPUA przy Centrali NBP za 1953 r.

Dynamikę rozwoju ruchu usprawnień pracowniczych w Banku, jak też działalność komisji usprawnień obrazuje następujące zestawienie:

Rok	Ilość projektów		
	zgłoszonych	ocenionych pozytywnie	pozostających w rozpatrzeniu
1949	153	23	—
1950	259	62	54
1951	662	21	126
1952	837	247	302
1953	1033	282	188

W roku 1953, wobec stałego wzrostu ilości zgłaszanych projektów, Główna Komisja upoważniła lokalne komisje przy oddziałach wojewódzkich do rozpatrywania i oceny wszystkich projektów zgłaszanych przez pracowników Banku z terenu województwa oraz do odrzucania projektów zaopiniowanych negatywnie przez te komisje. Zamieszczone więc w powyższym zestawieniu dane za rok 1953 obejmują:

- projekty nadesłane do Głównej Komisji za pośrednictwem komisji lokalnych lub bezpośrednio przez autorów — 798
- projekty na szczeblu wojewódzkim, odrzucone przez lokalne komisje lub zakwalifikowane jako drobne usprawnienia, nie nadające się do szerszego wykorzystania — 205
- projekty z r. 1953, pozostające w rozpatrzeniu lokalnych komisji — 20
- Ogółem — 1023

Dla uzyskania pełnego obrazu rozwoju inicjatywy pracowników Banku należy jeszcze ilość 1 023 projektów powiększyć o 165 projektów zarejestrowanych przez oddziały wojewódzkie w trybie przepisów o rejestrowaniu, badaniu i rozpowszechnianiu usprawnień nie zgłoszonych do komisji usprawnień administracji (ZP 152/52).

Podana w zestawieniu ilość projektów pozostających w rozpatrzeniu obejmuje: 168 projektów w rozpatrzeniu przez Główną Komisję (na ultimo r. 1952 było 302) i 20 projektów pozostających w rozpatrzeniu lokalnych komisji przy oddziałach wojewódzkich. Nadmienić przy tym należy, że projekty te w większości zostały zgłoszone w grudniu, bądź nawet w ostatnich dniach grudnia.

Okres rozpatrywania i oceny projektów został w roku 1953 poważnie skrócony. O ile bowiem w roku poprzednim wynosił on przeciętnie około 70 — 80 dni, licząc od daty zarejestrowania projektu do daty decyzji (protokółu) Głównej Komisji, o tyle w drugiej połowie roku sprawozdawczego wynosił on już przeciętnie tylko 40 dni. Główna Komisja odbyła 84 posiedzenia (w r. 1952 — 73), na których załatwiła 932 projekty (w r. 1952 — 661).

Ilość i rodzaj nagród udzielonych w roku 1953 (częściowo wnioski zgłoszone w roku ubiegłym) przedstawia się następująco:

- Centralna Komisja Projektów Usprawnienia Administracji przy Prezesie Rady Ministrów udzieliła na wniosek Głównej Komisji przy Centrali Banku, 49 nagród na sumę zł 18600.—, 59 nagród w postaci cennych książek i 6 w formie specjalnych podziękowań;
- Główna Komisja PUA przy Centrali Banku wyróżniła 194 autorów projektów, udzielając im podziękowania, które zostało odnotowane w ich aktach osobowych;
- Zarząd Banku, na wniosek Głównej Komisji przy Centrali Banku, przyznał za projekty techniczne 9 nagród pieniężnych na sumę zł 5600.—.

Rozwój ruchu usprawnień pracowniczych w poszczególnych okręgach, tak pod względem ilości, jak i jakości projektów, przedstawia następująca tabela:

Okręg	Ilość projektów					Ocena pozytywna
	1949	1950	1951	1952	1953 w r. 1953	
Białystok	—	2	—	29	14	4
Bydgoszcz	13	20	119	144	201	36
Gdańsk	12	30	38	40	28	9
Kielce	10	9	12	27	20	4
Koszalin	2	6	15	22	13	6
Kraków	1	2	32	35	54	12
Lublin	1	—	3	7	6	3
Łódź	2	4	15	65	118	20
Olsztyn	2	1	4	6	56	7
Opole	—	11	11	12	8	2
Poznań	8	24	84	69	106	39
Rzeszów	1	3	7	11	11	2
Stalinogród	59	41	98	160	189	64
Szczecin	4	12	13	14	6	4
Warszawa*)	27	75	144	139	113	51
Wrocław	9	15	45	27	53	14
Zielona Góra	2	4	12	12	16	4
spoza NBP	—	—	—	18	11	1
	153	259	652	837	1023	282

Pod względem ilości zgłoszonych projektów usprawnieniowych przoduje w roku 1953 okręg bydgoski, za którym znajdują się okręgi: stalinogrodzki, łódzki i poznański. Jeżeli jednak uwzględni się również projekty zarejestrowane w trybie administracyjnym przez oddziały wojewódzkie (ZP 152/52), wówczas okręg stalinogrodzki (10 usprawnień tego rodzaju) pozostaje za bydgoskim w tyle tylko o dwa projekty.

Na odcinku administracyjnego rejestrowania i ocenia projektów usprawnień najaktywniejszy był Oddział Wojewódzki w Opolu (73 projekty); po uwzględnieniu projektów zarejestrowanych w tym trybie okręg polski wybija się na piąte miejsce po wymienionych okręgach, co zasługuje na specjalne podkreślenie na tle rozwoju ruchu usprawnień w niektórych innych okręgach znacznie większych.

Podobnie na podkreślenie zasługuje rozwój tego ruchu w okręgu olsztyńskim, który w r. 1953 potrafił zająć miejsce przodujące przed takimi dużymi okręgami, jak okręg krakowski i wrocławski.

Słabo rozwija się, a nawet w porównaniu z poprzednimi latami notuje się zahamowanie i cofnięcie ruchu usprawnień pracowniczych, w okręgu gdańskim, posiadającym wszelkie warunki do zajęcia lepszego miejsca. Podobna sytuacja istnieje w okręgach: białostockim, lubelskim, kieleckim, koszalińskim, rzeszowskim i szczecińskim. W centralnym okręgu warszawskim ilość projektów zmniejszyła się przede wszystkim z powodu spadku ilości projektów zgłoszonych przez pracowników Centrali Banku. Spadek ten częściowo wynika z obowiązkowego opracowywania usprawnień poszczególnych czynności przez właściwe komórki Centrali oraz związanej z tym trudności rozgraniczenia obowiązku nałożonego na pracownika przez administrację od jego inicjatywy. Podobne zresztą trudności istnieją również w oddziałach wojewódzkich.

Ze stosunku ilości projektów zgłoszonych do Komisji Usprawnień i projektów zarejestrowanych w trybie przepisów ZP 152/52 do ilości pracowników zatrudnionych w aparacie Banku w poszczególnych okręgach wynika wskaźnik umasowienia ruchu usprawnień pracowniczych, przedstawiający w najwłaściwszy sposób aktywność mas pracowników w poszczególnych okręgach. Wskaźnik ten bowiem dowodzi że:

w okręgu bydgoskim racjonalizatorem jest co 8 pracownik,

w okręgu opolskim racjonalizatorem jest co 10 pracownik,

w okręgu stalinogrodzkim racjonalizatorem jest co 13 pracownik,

w okręgu łódzkim racjonalizatorem jest co 13 pracownik,

w okręgu poznańskim racjonalizatorem jest co 16 pracownik,

*) łącznie z Centralą (w r. 1953 — 48 projektów, 28 ocenionych pozytywnie).

w okręgu olsztyńskim racjonalizatorem jest co 16 pracowników,
 w okręgu krakowskim racjonalizatorem jest co 28 pracowników,
 w okręgu warszawskim racjonalizatorem jest co 31 pracowników,
 w okręgu zielonogórskim racjonalizatorem jest co 37 pracowników,
 w okręgu gdańskim racjonalizatorem jest co 38 pracowników,
 w okręgu wrocławskim racjonalizatorem jest co 39 pracowników,
 w okręgu białostockim racjonalizatorem jest co 44 pracowników,
 w okręgu kieleckim racjonalizatorem jest co 47 pracowników,
 w okręgu rzeszowskim racjonalizatorem jest co 50 pracowników,
 w okręgu koszalińskim racjonalizatorem jest co 58 pracowników,
 w okręgu lubelskim racjonalizatorem jest co 93 pracowników,
 w okręgu szczecińskim racjonalizatorem jest co 108 pracowników,

Dane powyższe obrazują w pewnej mierze stosunek pracowników Banku z poszczególnych okręgów do ich czynności zawodowych i ich inicjatywę oraz tworzy wkład pracy w budowę podstaw socjalizmu na określonym odcinku.

Z ekonomicznego punktu widzenia, korzyści osiągnięte przez Bank w wyniku zgłoszonych przez poszczególne okręgi projektów usprawnień nie zawsze odpowiadają ilości tych projektów. Mierząc bowiem te korzyści stosunkiem procentowym ilości projektów pozytywnie ocenionych wg poszczególnych okręgów do ilości projektów zgłoszonych z tych okręgów, stwierdza się, że najbardziej wartościowe były projekty zgłoszone przez okręg poznański — 37% ocen pozytywnych, następnie stalinogrodzki — 34%, bydgoski — tylko 18%, łódzki — 17% itd. Oczywiście nie umniejsza to zasług lokalnych komisji usprawnień i innych organów związkowych w zakresie umasowienia ruchu usprawnień pracowniczych z uwagi na wspomniane ogromne korzyści polityczne tego ruchu.

Jednakże w roku 1954, dla realizacji też IX Plenum KC PZPR, dotyczących obniżenia kosztów własnych administracji, niezbędne jest by organa zajmujące się ruchem usprawnień pracowniczych stale zwracały pracownikom uwagę, że podstawową wytyczną przy opracowywaniu wszelkich projektów usprawnieniowych powinno być osiągnięcie bezpośrednich lub pośrednich oszczędności w wyniku realizacji projektu. W 1953 r. bowiem zbyt wiele projektów nie mogło zostać ocenionych pozytywnie i zakwalifikowanych do realizacji z powodu np. rozszerzania czynności, rozbudowywania ewidencji i sprawozdawczości — w słusznej wyprowadzie intencji umożliwienia lepszego i głębszego wykonania zadań, lecz bez uwzględnienia stosunku potrzeby i korzyści do wzrostu pracy i kosztów. Wymóg ten powinny mieć na uwadze przede wszystkim lokalne komisje usprawnień przy oddziałach wojewódzkich w tych okręgach, w których ruch usprawnień pracowniczych stał się już naprawdę ruchem masowym.

Tematykę projektów, zarejestrowanych w roku 1953 i w latach poprzednich przez Główną Komisję przy Centrali, po podzieleniu jej na trzy zasadnicze grupy zagadnień pracy Banku przedstawia — w stosunku procentowym do ogólnej ilości projektów każdego roku — następujące zestawienie:

Grupa zagadnień:	R o k				
	1949	1950	1951	1952	1953
kredytowanie i kontrola przedsiębiorstw oraz planowanie (Dz. IV/H, V, VI, VI/1)	12	12	19	26	41
czynności operacyjno-rachunkowe (Dz. III, IV/A do G, VII, IX, X)	60	58	57	49	37
organizacja i administracja (Dz. I, II)	28	30	24	25	20
Gminne Kasy Spółdzielcze	—	—	—	—	2

Jak wynika z tego zestawienia, do roku 1952 największa ilość projektów dotyczyła czynności operacyjnych i techniki pracy bankowej, następnie różnych spraw z

zakresu organizacji i administracji Banku; na ostatnim miejscu pod względem ilości znajdowały się projekty związane z czynnościami kredytowania i kontroli przedsiębiorstw oraz planowania kredytowego i kasowego. Kształtowanie się procentowego wskaźnika ilości projektów w poszczególnych grupach uwidacznia jednak ciągły spadek w latach 1949 — 1952 ilości projektów związanych z usprawnieniem czynności operacyjnych, co niewątpliwie wiąże się z dokonaną w tych latach całkowitą reorganizacją techniki operacyjnej i rachunkowości Banku (opracowanie nowych instrukcji opartych na doświadczeniach Banku Państwa ZSRR, udoskonalenie formularzy itp.). Charakterystyczne są przy tym wahania wskaźnika ilości projektów dotyczących organizacji i administracji Banku. Wahania te obrazują przejściowe trudności w tej dziedzinie, wywołane ogromnym wzrostem sieci oddziałów w roku 1950 i stałym dalszym wzrostem tej sieci.

Równocześnie jednak wskaźnik ilości projektów z dziedziny kredytowania i kontroli przedsiębiorstw oraz planowania od roku 1949 do 1952 powoli lecz stale podnosi się, a w roku 1953 wykazuje bardzo charakterystyczny wzrost. Wzrost ten odpowiada przeprowadzonemu w roku 1952 właściwemu ustawieniu w strukturze oddziałów komórek kredytów i planowania obrotu pieniężnego, zorganizowaniu szkolenia pracowników tych komórek i podjęciu szeregu innych kroków w kierunku podniesienia na wyższy poziom wykonawstwa tych najistotniejszych funkcji Banku. Przede wszystkim jednak wzrost ten oznacza podniesienie w świadomości pracowników Banku zrozumienia głównych zadań socjalistycznego banku centralnego i wzmożenie ich starań o udoskonalenie wykonania tych zadań.

Projekty pozytywnie ocenione przez Główną Komisję są realizowane przeważnie w drodze zarządzeń Banku, zmian formularzy, specjalnych poleceń dla poszczególnych jednostek organizacyjnych, jak też w drodze upowszechniania ich — najczęściej przez opisy w „Wiadomościach NBP”. W razie dłuższej zwłoki w realizacji usprawnienia przez kompetentną jednostkę Centrali, komisja porozumiewa się z nią w sprawie przyspieszenia realizacji. W roku 1954 niezbędne jest wzmożenie wysiłków rzeczowo właściwych jednostek organizacyjnych Centrali w kierunku szybkiej realizacji usprawnień. Obowiązek ten wynika z wytycznych IX Plenum KC PZPR odnośnie do podniesienia wydajności pracy przez szersze rozpowszechnianie i wykorzystywanie racjonalnych metod pracy.

Na odcinku organizacji ruchu usprawnień nie rozwiązany dotychczas problem stanowią przepisy organizacyjne komisji usprawnień działających na terenie Banku. Działalność tych komisji opiera się na Okólniku nr 19 Prezesa Rady Ministrów z dnia 11.8.1949 r. uchylonym Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 2.12.1950 r. o komisjach usprawnienia administracji publicznej (Monitor Polski nr A 130/50 poz. 1625). Zgodnie bowiem z decyzją Ministerstwa Finansów z dnia 29.1.1951 r., z zarządzenia z dnia 2.12.1950 r. obowiązują komisje usprawnień działające na terenie Banku, które powinny nadal pełnić swe dotychczasowe czynności jedynie „tryb postępowania” przy przyjmowaniu, rozpatrywaniu i ocenie projektów. Główna Komisja przy Centrali opracowała w roku 1953 projekt nowej organizacji ruchu usprawnień w Banku, dostosowany do wymogów dalszego właściwego rozwoju tego ruchu. Projekt ten jednak nie został zrealizowany wobec zapowiedzianej w tej sprawie uchwały Prezydium Rządu, która jednak dotychczas nie ukazała się.

Na zakończenie należy podkreślić, że w ruchu usprawnień administracji publicznej, pośród ogromnej rzeszy pracowników licznych jednostek administracyjnych, czołowe miejsce zajmują pracownicy Narodowego Banku Polskiego. Dowodem tego jest między innymi to, iż na ogólną liczbę dyplomów uznania, przyznanych po raz pierwszy w roku 1953 przez Centralną Komisję Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów, 19 dyplomów, tj. 50% ogólnej ich ilości, otrzymali pracownicy Banku. Dyplomy te przyznane zostały odpowiednim pracownikom za osiągnięcia w usprawnieniu administracji państwowej, za twórczą inicjatywę w tym usprawnieniu i za wybitny wkład w rozwój ruchu usprawnień pracowniczych.

Metoda oceny rozwoju ruchu usprawnień pracowniczych stosowana w okręgu bydgoskim

W świetle też IX Plenum KC PZPR sprawa racjonalizacji oraz jej rozpowszechniania nabiera jeszcze większego niż dotychczas znaczenia. W związku z tym, coraz bardziej aktualne staje się zagadnienie porównywalności wyników pracy nad usprawnieniami w poszczególnych oddziałach NBP. Przede wszystkim chodzi o to, by w sposób jak najprostszy ująć w jednej liczbie wszystkie osiągnięcia oddziału na polu racjonalizacji w ocenianym okresie, a specjalnie przy kwartalnej ocenie wyników współzawodnictwa pracy. Z uwagi na zbyt wiele elementów potrzebnych dla zobrazowania rezultatów pracy racjonalizatorskiej była ona dotychczas brana pod uwagę tylko w pewnych fragmentach nie dających pełnego obrazu. Chcąc w pełni ocenić wkład pracy nad usprawnieniami należy uwzględnić zarówno fakt umasowienia racjonalizacji, jak również fakt i jakość składanych wniosków.

W tym celu należało by przeanalizować:

1) ilość projektów złożonych w LKPUA i przyjętych do lokalnego zastosowania,

2) ilość projektów zaaprobowanych przez LKPUA w oddziale,

3) ilość projektów zaaprobowanych przez LKPUA przy oddziale wojewódzkim,

4) ilość projektów wyróżnionych podziękowaniem Głównej Komisji PUA,

5) ilość projektów nagrodzonych przez Centralną Komisję UAP przy Prezesie Rady Ministrów.

Uwzględniając wszystkie wymienione punkty można dopiero scharakteryzować wkład pracy nad racjonalizacją.

Jednakże rozpatrywanie wszystkich wymienionych elementów przy ocenie poszczególnych oddziałów (przez oddział wojewódzki) komplikuje trudność porównywalności wyników działalności oddziałów.

Dlatego wydaje się wysoce pożądane, aby wspomniane wyniki ująć na podstawie ustalonej punktacji w jedną ostateczną cyfrę, łatwą do porównania bądź w kategorii oddziałów, bądź też nawet bez względu na kategorię.

Przy punktacji musimy przyjąć, że im wyższa instancja uznaje projekt za celowy, tym wyżej punktuje się go. Jednakże nie należy rezygnować z punktowania umasowienia ruchu. Dlatego wydaje się celowe przyjęcie następującej punktacji. Projekt przyjęty do lokalnego zastosowania przez LKPUA lub przesłany przez LKPUA z przychylną oceną do LKPUA przy oddziale wojewódzkim — 1 punkt.

Projekt przychylnie zaopiniowany przez LKPUA przy oddziale wojewódzkim — 2 punkty.

Projekt wyróżniony przez Główną Komisję PUA przy Centrali NBP podziękowaniem z wpisaniem do akt osobowych — 3 punkty. Projekt wyróżniony podziękowaniem Centralnej Komisji PUA przy Prezesie Rady Ministrów — 4 punkty. Projekt wyróżniony nagrodą wymienionej komisji — 5 punktów. Suma uzyskanych punktów daje ocenę wyniku pracy w danym okresie.

Przyjmujemy, że ten sam projekt, rozpatrywany przez różne komisje, niezależnie od poprzedniej oceny jest nadal punktowany. Ponadto zakładamy, że jeden projekt może być rozpatrywany w ciągu paru kwartałów; w rezultacie tego uwzględniamy przy obliczeniu wyników punktację osiągniętą w kwartale sprawozdawczym, niezależnie od tego kiedy projekt był złożony. Projekty rozpatrywane po linii administracyjnej (ZP 152/52) punktujemy analogicznie.

Przykładowo obliczenie wygląda następująco: w oddziale X złożono 6 projektów. Z tego odrzucono na szczeblu

oddziału 1 projekt, LKPUA przyjęła do lokalnego zastosowania 1 projekt, do LKPUA przy oddziale wojewódzkim wysłano 4 projekty, LKPUA przy oddziale wojewódzkim uznała za przydatne 3 projekty. Główna Komisja PUA jeden projekt odrzuciła, drugi projekt wyróżniła podziękowaniem, trzeci zaś skierowała do Centralnej Komisji PUA, która przyznała nagrodę pieniężną. W tym czasie załatwiono projekt złożony w poprzednim okresie i wyróżniono podziękowaniem Centralnej Komisji PUA. Punktacja będzie przedstawiać się następująco:

1 projekt odrzucony na szczeblu oddziału operacyjnego	pkt 0
1 projekt przyjęty do lokalnego zastosowania	„ 1
4 projekty wysłano do LKPUA przy oddziale wojewódzkim	„ 4
3 projekty uznane za przydatne przez LKPUA przy oddziale wojewódzkim	„ 6
1 projekt wyróżniony podziękowaniem GKPUA	„ 4
1 projekt nagrodzony przez CKUAP	„ 5
1 projekt z okresu poprzedniego wyróżniony podziękowaniem CKUAP	„ 4
Razem	pkt 24

Wymienioną metodę można z powodzeniem stosować do wyników pracy nad usprawnieniami w oddziałach należących do tych samych kategorii, albowiem ilość pracowników umysłowych w takich oddziałach nie przedstawia specjalnych odchylen. Chcąc jednak zastosować metodę punktowania do oddziałów bez względu na kategorię, należałoby wprowadzić do obliczenia jeszcze jeden czynnik, a mianowicie ilość pracowników. Ilość tę można przyjąć ustalając przeciętną liczbę etatów pracowników umysłowych dla poszczególnych kategorii, co wydaje się bardziej celowe od operowania ścisłymi danymi z każdego oddziału. Dopiero w wypadku trudności rozstrzygnięcia o kolejności klasyfikacji można by sięgnąć do bardziej szczegółowych danych. Proponowany wzór dla obliczenia wyników przedstawia się następująco:

$$\frac{p \times 100}{u} = x$$

p = ilość punktów obliczonych na podstawie omówionych wyżej wytycznych

u = ilość pracowników umysłowych w danej kategorii oddziału

x = wskaźnik udziału w ruchu usprawnieniowym.

Kontynuując poprzedni przykład, zakładamy, że oddział osiągnął 24 punkty przy posiadanej obsadzie 30 osób; wówczas wskaźnik wyliczymy następująco:

$$\frac{24 \times 100}{30} = 80$$

Gdy natomiast oddział posiadający 90 pracowników umysłowych osiągnie tę samą liczbę punktów, wskaźnik będzie mniejszy, gdyż:

$$\frac{24 \times 100}{90} = 26,6.$$

Jasne jest, że za najlepsze wyniki uznamy wskaźniki najwyższe.

Opisana metoda punktowania została wprowadzona zarządzeniem dyrektora Oddziału Wojewódzkiego w Bydgoszczy i jest od roku z powodzeniem stosowana na terenie województwa bydgoskiego.

Daje ona dobre wyniki, albowiem z jednej strony bardzo ułatwia wszechstronną ocenę działalności oddziału na polu usprawnień z drugiej zaś strony wywołuje rywalizację między oddziałami o zdobycie wyższej punktacji.

Pomogła nam krytyka

Województwo olsztyńskie zajmowało pod względem poziomu pracy jeszcze w roku 1952 jedno z ostatnich miejsc w kraju. Charakterystycznym przejawem tego faktu była między innymi olbrzymia ilość reklamacji, jaką oddział wojewódzki oraz oddziały terenowe otrzymywały od centrali oraz oddziałów innych okręgów bankowych.

W walce o poprawę stylu pracy, a więc i o zmniejszenie wojewódzkiego wskaźnika reklamacji, zastosowano

wszystkie dostępne środki jak: zahamowanie płynności kadr, podniesienie kwalifikacji zawodowych i uświadomienia ideologicznego, wzmocnienie kontroli bieżącej, właściwe ustawienie kontroli okresowej, zmniejszenie ilości godzin nadliczbowych itp.

Praktyka wykazała jednak, że nie zawsze, mimo zastosowania wszystkich możliwych środków organizacyjnych, oddział polepszał swoją pracę. Trzeba było zatem uciec

się do innych metod, metod wychowawczych, które potrafiłyby oddziaływać na ambicję personelu. I wtedy, w jednym z oddziałów naszego okręgu, powstała nowa forma nie tylko walki z reklamacjami, ale w ogóle oddziaływania na zespół przez stosowanie szerokiej krytyki i samokrytyki. Wprowadzono mianowicie tablicę pod tytułem „Krytykujemy samych siebie“.

Wzór takiej tablicy jest następujący:

Nazwisko — pracownika	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	itd.
Nowicki Jan						△					
Baka Zofia										○	
Miron Wanda											□

Cyfry w układzie poziomym oznaczają kolejne dni miesiąca; w układzie pionowym wpisuje się nazwiska wszystkich pracowników oddziału. Zamieszczone w liniach symbole oznaczają znaki umowne, przy pomocy których określa się przekroczenie, jakiego się dany pracownik dopuścił. Tak np. w podanym wyżej przykładzie oznaczono, że pierwszy pracownika spowodował w dniu 4 reklamację, następny pracownik w dniu 10 był nieuprzejmy wobec klientów, a trzeci pracownik w oznaczonym dniu uchylał się od pomocy koleżeńskiej. Ponadto ustalono znaki, przy pomocy których oznacza się brak dyscypliny pracy oraz uchylanie się od pracy społecznej. Tablica taka umieszczona została w części budynku niedostępnej dla klientów. Wprowadzenie tablicy zostało zadecydowane przez wszystkich pracowników na naradzie pracy; powołano również komisję, która decyduje o wprowadzeniu na tablicę zapisu. Do komisji wybrani zostali: kierownik oddziału, przedstawiciele rady miejscowej i POP.

Oddział wojewódzki, po zapoznaniu się z powyższą formą krytyki, przeniósł ją na teren całego okręgu. Tablice te po pewnych oporach niektórych pracowników, znalazły niemal powszechne zastosowanie w naszym okręgu, wpływając w dużym stopniu na poprawę pracy zespołów, zwiększenie aktywności społecznej oraz współzawodnictwa. Można również bez przesady stwierdzić, że poważne rezultaty w walce z reklamacjami, jakie osiągnął w r. 1953 nasz okręg, spowodowane zostały w dużej mierze mobilizowaniem pracowników przez opisaną formę krytyki.

Podkreślić należy również, że w niektórych oddziałach wyrobienie społeczne pracowników jest tak duże, że w przypadku popełnienia jakiegoś czynu objętego zapisem na tablicy, pracownik sam wpisuje obok swego nazwiska umowny znak.

Na zakończenie nadmienić należy, że w ostatnim czasie oddział w Nowym Mieście zmodyfikował tablicę i zastosował ją wobec klientów a mianowicie zamiast nazwisk pracowników umieszczono nazwy sklepów wpłacających depozyty do kas wieczorowych. W przypadku stwierdzenia różnicy w depozycie danego sklepu oznacza się ten fakt na tablicy umieszczonej w widocznym miejscu (nad kasą). Wobec dużej ilości różnic w wpłatach klientów oddział poza podjęciem innych środków, jak szkolenie personelu sklepowego — zastosował tę formę publicznej krytyki, która spotkała się z przychylną oceną zainteresowanych przedsiębiorstw i doprowadziła do poważnego zmniejszenia się różnic klientów.

Z. P.

Rozpowszechniamy racjonalne metody pracy

Usprawnienia przy obliczaniu odsetek

Obliczenie liczb procentowych w dniu 30 i 31 grudnia za cały kwartał jest czynnością bardzo pracochłonną, zużywającą wiele pracy — godzin — szczególnie w razie niezgodności liczb obliczonych od sald poszczególnych rachunków z liczbami obliczonymi od sald odnośnych kont bilansowych. Ob. Henryk Draeger, pracownik Oddziału w Nakle, proponuje więc (GKPUA nr rej. 770/53) podzielenie obliczenia na dwa etapy. W pierwszym etapie, około 20 grudnia, należy obliczyć liczby procentowe od sald poszczególnych rachunków, zestawzić je na taśmie maszynowej według właściwych kont bilansowych i uzgodnić z liczbami procentowymi obliczonymi na dany dzień według sald kont w księdze głównej. W drugim etapie — w dniu 31 grudnia — należy przeprowadzić takie same dodatkowe obliczenie liczb procentowych za ostatnią dekadę grudnia, zestawzić liczby procentowe obu taśm (z pierwszego i drugiego obliczenia), obliczyć należne odsetki, wypełnić noty memoriałowe i zaksięgować należność.

Metoda ta jest niewątpliwie racjonalna, ponieważ zmniejsza ilość pracy na ultimo roku i ułatwia wyszukanie ewentualnych niezgodności obliczeń dokonanych według sald rachunków i według sald kont bilansowych. Wydaje się, że zastosowanie jej również przy obliczeniach odsetek za I, II i III kwartał może przynieść pewne korzyści dzięki racjonalnemu rozłożeniu pracy.

Innego rodzaju usprawnienie przy tych czynnościach zaprojektował (GKPUA nr rej. 795/53) ob. Benedykt Bogowski, pracownik Oddziału w Skierniewicach.

Przy obliczaniu należności z tytułu odsetek, w większości przypadków dla obciążenia każdego rachunku rozliczeniowego, oddziały wypełniają po kilka not memoriałowych — w ilości zależnej od ilości rachunków pożyczkowych danego kredytobiorcy. Wyplwają to z konieczności dostarczenia kredytobiorcy obciążenia odsetek od każdego rachunku pożyczkowego. Zamiast wypełniania kilku not memoriałowych dla obciążenia tego samego rachunku rozliczeniowego, ob. Bogowski sporządza na taśmie maszynowej (z kopią) zestawienie obejmujące: numery rachunków pożyczkowych klienta i obok każdego numeru sumy obliczonych liczb procentowych oraz odsetek. Następnie ogólną sumę odsetek wpisuje na jedną notę memoriałową do obciążenia właściwego rachunku rozliczeniowego przy czym oryginał zestawienia dołącza do oryginału noty a kopię — wraz z kopią noty memoriałowej —

otrzymuje posiadacz rachunku jako szczegółowe wyjaśnienie tytułu obciążenia.

Metoda ta jest godna szerokiego wykorzystania, wydanie bowiem zmniejsza zużycie not memoriałowych i kalki oraz częściowo również przyspiesza pracę.

„Kasowe wykonanie budżetów terenowych“

Na podstawie ZP 9/53 Dział III, zachodzi konieczność wypisywania kolejnego numeru na wyciągach z rachunków dochodów budżetów terenowych.

Sposób utrzymywania kolejnej numeracji według ZP 9/53 polega na przygotowaniu na dzień następny wyciągu oraz oznaczeniu go kolejnym numerem przed wysłaniem wyciągu z dnia bieżącego.

Numerowanie wyciągów przy księgowości maszynowej w sposób przewidziany ZP 9/53 w razie dokonania pomyłki w oznaczeniu kolejności numeru wyciągu utrudnia stwierdzenie i ustalenie właściwego numeru wyciągu bez porozumienia się z jednostką — odbiorcą wyciągu, jak również przy przygotowywaniu na dzień następny wyciągu, osoba księgująca musi zwracać baczną uwagę czy łączyła właściwy wyciąg do właściwego konta — przez co przedłuża się księgowanie.

Na zagadnienie to zwróciła uwagę Ob. Kazimierz Helena, pracowniczka Oddziału w Świeciu, nadsyłając do GKPUA projekt racjonalizatorski nr. 677/53.

W związku z tym projektem, celem ułatwienia prowadzenia bezbłędnej ewidencji wysyłanych wyciągów z rachunków dochodów budżetów terenowych oddziały księgujące maszynowo mogą umieszczać przy księgowaniu operacji danego dnia na karcie księgowej F-4312 i 4315 nad saldem poprzednim numer bieżący wyciągu — przy jednoczesnym wyłączeniu działania liczników.

Przy księgowaniu na maszynie typu „Rheinmetall“ na karcie księgowej F-4315 oddziały mogą umieszczać bieżący numer wyciągu przed saldem poprzednim wprowadzając dodatkową pozycję ze znakiem (—) przy użyciu klawisza wyłączającego działanie licznika.

Zastosowanie tego rodzaju numeracji wyciągów z rachunków dochodów budżetów terenowych przy księgowości maszynowej, usprawni pracę i umożliwi oddziałom prowadzenie bezbłędnej numeracji wysyłanych wyciągów.

Księgowanie czeków gotówkowych na rachunkach banków

Oddziały obsługujące kasowo inne banki niejednokrotnie księgują pojedynczo na kartach kontowych rachunków poszczególnych banków duże ilości wypłaconych w

danym dniu czeków. W związku z tym, przy przeprowadzaniu księgowania w ostatnich godzinach dnia pracy, używa się na te czynności dużo czasu (wybicie trzech ostatnich cyfr numeru czeku, wybicie kwoty, zakładanie nowych kart kontowych bądź przenoszenie obrotów na drugą stronę itd.).

Ob. Arkady Jankowski, pracownik V Oddziału Miejskiego w Bydgoszczy, dla usprawnienia tych czynności proponuje (GKPUA nr rej. 758/53):

- 1) po odbiorze z kasy czeków, do obciążenia rachunku bieżącego banku sporządzić, przy pomocy maszyny do liczenia, zbiorczy dowód obciążeniowy (form. 4133) z tytułu wypłaconych czeków;
- 2) przy każdej kwocie wybić na tej zbiorówce 3 ostatnie cyfry numeru czeku;
- 3) uzgodnić łączną sumę wszystkich zbiorówek (dla BI, BR i PKO) z sumą wypłat z konta 120 według rejestru kasowego;
- 4) zaksięgować na karcie kontowej rachunku każdego banku tylko sumę zbiorówki z zaznaczeniem symbolu wypłaty gotówkowej, a kopię zbiorówki dołączyć do wyciągu z rachunku.

Projekt ten w zasadzie nie jest nowością, gdyż stosowanie zbiorczych dowodów obciążeniowych i uznaniowych przewidują przepisy IS X/A. Oddziałom, które jed-

nak nie stosują tej metody zaleca się wykorzystanie jej, przy czym — zgodnie z opinią kompetentnej jednostki Centrali Banku — podkreśla się obowiązek zaznaczenia na odnośnych dowodach przy każdej kwocie 3 ostatnich cyfr numeru czeku.

Wydawanie portfeli do skarbca nocnego

Przy badaniu metod pracy stosowanych w III kwartale ub. roku przez oddziały produkcyjne we współzawodnictwie pracy stwierdzono m. in., iż Oddziały w Świętochłowicach i w Ostrowie Wielkopolskim na odcinku czynności kasowych stosują metodę, która zaoszczędza im wiele czasu. Metoda ta polega na tym, że oddział codziennie zbiorowo wydaje portfele do skarbca nocnego i odbiera żetony od przedstawicieli niektórych większych przedsiębiorstw, jak MHD, MHM, PSS — zamiast pojedynczego dokonywania tych czynności z przedstawicielami poszczególnych sklepów tych przedsiębiorstw, korzystających ze skarbca nocnego.

Metoda ta może być stosowana przez oddziały pod warunkiem, że zainteresowane przedsiębiorstwo wyrazi na nią zgodę i złoży oświadczenie upoważniające oddział do wydawania portfeli swemu przedstawicielowi.

SS

Wyciągi z pism Departamentów Kredytów

Potrącanie luzów finansowych przy uruchomieniu kredytu normatywnego i kredytów ponadnormatywnych spółdzielniom pracy

Wyjaśnia się, że od kredytów ponadnormatywnych, udzielanych na zapasy materiałów i towarów spółdzielniom pracy, potrąca się nieprzetworzone zobowiązania z tytułu dostaw, dostawy niefakturowane oraz zaliczki od odbiorców prywatnych z tytułu świadczonych usług, w przypadku gdy spółdzielnie nie korzystają z kredytu normatywnego, tzn. gdy fundusze własne w obrocie wraz z pasywami stałymi są równe lub wyższe od normatywu łącznego pomniejszonego o stany poniżej normatywu.

Nie potrąca się natomiast tych zobowiązań od kredytów ponadnormatywnych o ile w części zostały już potrącone od kredytu normatywnego w przypadku gdy ustalone dla poszczególnych spółdzielni kwoty kredytu normatywnego są niższe od sumy zobowiązań potrącanych od kredytu normatywnego.

P/DR/002, Warszawa, dnia 19 stycznia 1954 r.

Kredytowanie spółdzielni pracy

Wyjaśnia się, że przy wyliczaniu funduszy własnych w obrocie spółdzielni pracy dla celów analizy zabezpieczenia kredytów w oparciu o bilanse kwartalne przyjmuje się odprowadzenia z tytułu podatku dochodowego faktycznie dokonane (wzór P-18, DSP poz. A-II-1), skorygowane o zobowiązania z tytułu podatku dochodowego lub o ewentualne nadpłaty (wzór P-19 DSP — dane uzupełniające poz. 1). W ten sposób skorygowane odprowadzenia stanowią kwoty naliczone od zysku z tytułu podatku dochodowego, co jest zgodne z zasadą przyjętą przy sporządzaniu oświadczeń C-1.

Przy analizie zabezpieczenia kredytów nadpłaty z tytułu podatku dochodowego uznajemy wówczas tylko gdy fakt nadpłaty zostanie potwierdzony przez wydział finansowy. Zasada ta ma istotne znaczenie jedynie w przypadku gdy fundusze własne w obrocie spółdzielni, kształtujące się poniżej wymaganego minimum, a po skorygowaniu ich o nadpłaty podatku dochodowego, osiągną co najmniej wysokość 20% sumy normatywu łącznego.

Natomiast w przypadku gdy mimo braku potwierdzenia nadpłaty przez wydział finansowy i nieuwzględnienia nadpłaty przy analizie zabezpieczenia kredytów fundusze własne w obrocie wynoszą co najmniej 20% sumy normatywu łącznego, przy analizie ekonomicznej bilansu oraz dla celów porównania funduszy własnych w obrocie, wynikających z bilansu, z funduszami wyliczonymi w oświadczeniu C-1, oddziały powinny uwzględnić nadpłaty wykazane w bilansie wzór P-19-DW-SP — dane uzupełniające poz. 1a.

Powyższa zasada dotyczy również nadpłat z tytułu opłat scentralizowanych.

P/DR/002, Warszawa, dnia 14 stycznia 1954 r.

Kredytowanie przedsiębiorstw znajdujących się pod przymusowym zarządem państwowym sprawowanym przez spółdzielnię pracy

Wyjaśnia się, że przedsiębiorstwa znajdujące się pod przymusowym zarządem państwowym sprawowanym przez spółdzielnię pracy mogą być kredytowane przez NBP na zasadach ustalonych dla spółdzielni pracy, o ile zarząd przymusowy został ustanowiony nad tymi przedsiębiorstwami na podstawie dekretu z dnia 16.XII.1918 r. (Dziennik Praw Nr 21/18 poz. 67) w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego lub § 59a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30.1.1947 r. (Dz. U.R.P. Nr 16/47 poz. 62) w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa w brzmieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12.V.1949 r. (Dz. U.R.P. Nr 29/49, poz. 212) i, jeśli fundusze własne w obrocie tych przedsiębiorstw osiągnęły ustalone w Z.P. 84/53 odnośne minimum, czyli — 20% łącznego normatywu. P/DR/2043 Warszawa, dnia 14 stycznia 1954 r.

Rozpoczęcie działalności przez spółdzielnię pracy

Za datę rozpoczęcia działalności nowopowstałej spółdzielni pracy uważa się datę jej zarejestrowania w sądzie, w przypadku gdy okres rejestrowania się przedłuża, — datę złożenia przez spółdzielnię w sądzie wniosku o zarejestrowanie.

Gdyby na skutek niezależnych od spółdzielni okoliczności faktyczne rozpoczęcie jej działalności gospodarczej nastąpiło z poważnym opóźnieniem, może ona, występując do n/Banku z pierwszym wnioskiem o udzielenie jej kredytu do rozliczenia na pokrycie wydatków przewidzianych w załączonym do wniosku preliminarzu wydatków i wpływów, wyjaśnić przyczyny powstałej zwłoki i prosić o uruchomienie jej w/w kredytu w okresie późniejszym niż wynikałoby to z daty przyjętej przez nas jak wyżej jednak z tym, że przesunięcie to nie wykróczyłoby poza okres ważności otrzymanej przez NBP gwarancji za zobowiązania spółdzielni wobec n/Banku. Wyjaśnienia spółdzielni w tego rodzaju sprawach muszą być każdorazowo potwierdzone przez ich jednostki nadrzędne (związki branżowe, ekspozytury, oddziały CSI). P/DR/2043 Warszawa, dnia 14 stycznia 1954 r.

Nieterminowa sprawozdawczość spółdzielni pracy

Podaje się do wiadomości, że, jak wynika z otrzymanych informacji od głównego księgowego Z.S.P. i Rz., związki branżowe nie są upoważnione do przedłużania ustalonych przez G.U.S. terminów składania sprawozdawczości finansowej podległym im spółdzielniom, a zatem nie mogą wyrażać zgody na wypłatę spółdzielniom pełnej premii w przypadkach przekroczenia przez nie tych terminów. Upoważnienie, które za zgodą Ministerstwa Przemysłu Drobno- i Rzemiosła otrzymały w swo-

im czasie związki branżowe, dotyczyło przesuwania terminów sprawozdawczości finansowej wyłącznie za I kwartał 1953 roku.

P/DR/2043 Warszawa, dnia 2 stycznia 1954 r.

Wnioski o kredyt do rozliczenia dla nowopowstałych spółdzielni pracy

Spółdzielnie nowopowstałe podlegają kredytowaniu przez Bank z zachowaniem przepisów Z.P. 84/53 pkt. 8. Zgodnie z przepisami I.S. Dział VI, część B, § 18 pkt. 162/3 nowoutworzone samodzielne przedsiębiorstwa mogą korzystać z kredytu do rozliczenia wyłącznie na podstawie decyzji właściwego Departamentu Kredytów, do którego oddział winien skierować za pośrednictwem oddziału wojewódzkiego odpowiedni wniosek przedsiębiorstwa.

Spółdzielnie występujące z wnioskami o przyznanie kredytu do rozliczenia winny dołączać do wniosków preliminarze przewidywanych wydatków i wpływów za okres pierwszych trzech miesięcy w rozbiću na poszczególne miesiące, aby na tej podstawie oddziały operacyjne miały możliwość orientowania się w potrzebach kredytowych spółdzielni w poszczególnych miesiącach omawianego okresu.

Wspomniane wyżej preliminarze wydatków i wpływów muszą odpowiadać następującym warunkom:

1) mogą obejmować jedynie wydatki związane z eksploatacją przedsiębiorstwa, przy czym wyjaśnia się, że inne wydatki, jak np.: remont lokalu oraz wydatki inwestycyjne, stanowiące pierwsze wyposażenie przedsiębiorstwa, winny być pokryte z funduszu udziałowego spółdzielni, a w przypadku braku odpowiednich środków — z uzyskanej na ten cel pożyczki z funduszu inwestycyjnego właściwej centrali spółdzielczej,

2) preliminarze muszą być obowiązkowo podpisane przez osoby upoważnione do podpisywania za spółdzielnię oraz ich głównych (starszych) księgowych i następnie zatwierdzone przez właściwe jednostki nadrzędne (I.S. Dział VI część B § 18 pkt. 166) jak również posiadać podpisy głównych (starszych) księgowych tych jednostek.

Wyjaśnia się, że nadsyłane do Departamentu wnioski przez oddziały wojewódzkie o przyznanie kredytów do rozliczenia, nie odpowiadające podanym wymogom w poprzednich ustępach będą załatwiane odmownie, wobec czego dla uniknięcia zbędnej korespondencji należy przesyłać do decyzji departamentu jedynie takie wnioski, które ściśle odpowiadają omawianym wyżej wymogom. P/DR/003 Warszawa, dnia 5 lutego 1954 r.

Wyciągi z pism Departamentu Planowania

Finansowanie kapitalnych remontów silników

Stosownie do stanowiska reprezentowanego przez PKPG remonty silników winny być finansowane ze środków obrotowych, gdyż nie stanowią one odrębnych obiektów majątku trwałego (nie figurują pod oddzielną pozycją ewidencji inwentarzowej).

Wyjątek od powyższej zasady stanowią jedynie remonty silników wykonywane w ramach naprawy głównej całego wozu. W takich przypadkach nakłady poniesione na remont silnika winny być realizowane w ramach ogólnego kosztu na kapitalne remonty.

Pl/KR/136 — Warszawa, dn. 11.1.1954 r.

Scentralizowany rachunek rezerwy awaryjnej

Funkcje jednostki nadrzędnej w stosunku do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych pełni bezpośrednio Ministerstwo Kolei i w związku z tym centralizowanie rezerwy awaryjnej wyjątkowo dokonywane jest na szczeblu resortu.

Nie należy zatem kwestionować przypadków akumulowania rezerwy awaryjnej na szczeblu Ministerstwa Kolei. Pl/KR/136 Warszawa, dn. 26.1.1954 r.

Kryteria dla kwalifikowania remontów kapitalnych

Jeśli wykonany remont, który w etapie planowania zakwalifikowany został prawidłowo do rzędu kapitalnych — posiada wszelkie techniczne cechy kapitalnego remontu — to mimo, iż koszt wykonanego remontu będzie niższy od dolnej granicy kosztu ustalonego dla kapitalnych remontów — jednostka zatwierdzająca plan może wyrazić indywidualną zgodę na sfinansowanie go w ramach planu kapitalnych remontów.

Pl/KR/136 — Warszawa, dn. 28.1.1954 r.

Realizacja zadań zapłaty w przypadku braku planu sfinansowania kapitalnych remontów

Brak planu sfinansowania kapitalnych remontów, jak również brak danych centralnego zarządu odnośnie podziału amortyzacji — nie może być powodem wstrzymania finansowania.

Potrzeby w zakresie kapitalnych remontów z tytułu poślizgu jak również na poczet planu kapitalnych remontów roku bieżącego powinny być finansowane w ramach amortyzacji, której wysokość należy ustalać w oparciu o postanowienia punktu 70 Instrukcji Służbowej Dział VI/1.

W przypadku gdy pozostałość z roku ubiegłego i raty amortyzacyjne roku bieżącego nie będą wystarczające do opłacenia przedkładanych zadań zapłaty — oddziały mogą udzielić przedsiębiorstwom kredytu antycypacyjnego w wysokości 80% faktycznej amortyzacji na kapitalne

remonty roku ubiegłego (vide punkt 127 Instrukcji Służbowej Dział VI/1).

Pl/KR/137 — Warszawa, dn. 31.1.1954 r.

Notyfikacja umów w przypadku braku planów sfinansowania kapitalnych remontów

Notyfikacja umów w przypadku braku planów sfinansowania kapitalnych remontów polegać winna jedynie na stwierdzeniu przez oddział, że odnośna robota objęta jest planem rzeczowym kapitalnych remontów bez określenia czy zleceniodawca posiada środki na sfinansowanie roboty. (punkt 234 podpunkt 1 Instrukcji Służbowej Dział VI/1).

Pl/KR/136 — Warszawa, dn. 5.2.1954 r.

Opłacanie zadań zapłaty z tytułu inwestycji niescentralizowanych limitowych z r. 1953

Stosownie do otrzymanego wyjaśnienia Ministerstwa Finansów — Departament Finansów Budownictwa i Inwestycji Nr. FB 189/6/54 z dnia 18.1.1954 podstawą finansowania zobowiązań z r. 1953 z tytułu inwestycji niescentralizowanych limitowych państwowych przedsiębiorstw działających na zasadach rozrachunku gospodarczego jest formalnie zatwierdzony plan inwestycji niescentralizowanych limitowych na rok 1953.

Jeśli więc oddział posiada formalnie zatwierdzony plan inwestycji niescentralizowanych limitowych na rok 1953 i przedsiębiorstwo (inwestor) otrzymało dotacje z budżetu — to oddział może pokrywać wszystkie zadania zapłaty dotyczące roku 1953 (poślizg finansowy) z tytułu zakupów inwestycyjnych rzeczowo dokonanych do 31.12.1953. Zgodnie z wyjaśnieniem Ministerstwa Finansów przekazywana obecnie inwestorom dotacja budżetowa jest przeznaczona na pokrycie inwestycji przewidzianych w planie na rok 1954, jak i na pokrycie zobowiązań z roku 1953.

Pl/KR/236 — Warszawa, dn. 4.2.1954 r.

Dotacje na inwestycje niescentralizowane

Po uzyskaniu wyjaśnienia Ministerstwa Finansów — Departament Finansów Budownictwa i Inwestycji (pismo z dnia 30.1.54 Nr. FB-396/6/54) komunikujemy:

Dotacje budżetowe na inwestycje niescentralizowane limitowe zapisane niewłaściwie na rachunki rozliczeniowe inwestorów bezpośrednich (zamiast na rachunki 501 lub 504) należy przekazywać na dochód budżetu bieżącego — Dział 7 Rozdział 2 „Zwroty wydatków z lat ubiegłych” właściwej jednostki, która udzieliła dotacji.

Pl/KR/236 — Warszawa, dn. 6.2.1954 r.

W dniu 18 lutego 1954 r. odbyła się konferencja aparatu kierowniczego Narodowego Banku Polskiego przy współudziale przedstawiciela KC PZPR i Departamentu Kadr Ministerstwa Finansów. Konferencji przewodniczył Prezes NBP. Konferencja poświęcona była zagadnieniom polityki kadrowej.

Artykuł niniejszy jest streszczeniem referatu wygłoszonego na tej konferencji.

Podając treść tego referatu na łamach „Wiadomości NBP“, chcemy wskazać główną linię polityki kadrowej NBP.

Cały nasz aparat winien znać tę politykę, winna ona być jemu bliska, winna wyrażać jego najżywotniejsze interesy i strzec tych interesów.

Realizacja polityki kadrowej jest o tyle słuszna, o ile pomaga całej załodze w wykonywaniu stojących przed nią zadań, w usuwaniu wszystkich trudności, zarówno zawodowych jak i osobistych oraz o ile cieszy się poparciem i zrozumieniem pracowników. Pracownicy muszą widzieć w aparacie kadrowym ludzi, których postawiła partia po to, aby pomagali oni pracownikom w wykonywaniu ich pracy zawodowej i w rozwiązywaniu ich, niejednokrotnie trudnych, problemów życiowych. Dlatego odzwierciedleniem pracy komórek kadrowych jest stopień zaufania, jakim darzy je cała załoga.

O NIEKTÓRYCH PROBLEMACH POLITYKI KADROWEJ W NARODOWYM BANKU POLSKIM

Każde plenum Komitetu Centralnego naszej partii wysuwa przed masami pracującymi naszego kraju nowe, najbardziej aktualne w danym okresie zadania, mające na celu przyspieszenie budowy socjalizmu w Polsce, a przez to podnoszenie stopy życiowej mas pracujących.

Zadania stawiane przez partię realizuje cały naród, dlatego też troska o człowieka, o właściwy do niego stosunek, zarówno instancji partyjnych jak i organów administracyjnych, przewija się przez wszystkie plena naszej partii.

Tym zagadnieniom były specjalnie poświęcone III i IV Plenum KC naszej partii, które wskazywały nam drogi i środki do jak najbardziej aktywnego włączania szerokich mas pracujących do naszego budownictwa, podkreślały konieczność wysuwania nowej ludowej inteligencji, przy jednoczesnym przyciąganiu lojalnie współpracującej z nami starej inteligencji.

Jednocześnie plena te wykazywały szkodliwość wszelkiego rodzaju odchyłeń od słusznej linii naszej partii, podkreślały konieczność przestrzegania czujności rewolucyjnej na każdym odcinku naszej pracy.

Także ostatnie, IX Plenum KC PZPR, wysunęło jako czołowe zagadnienie sprawę człowieka, sprawę jak najszybszego wzrostu jego stopy życiowej.

Dla realizacji tego celu plenum wskazało na konieczność znacznego podniesienia produkcji rolnej i zmniejszenia tym samym dysproporcji między silnie rozwijającym się przemysłem a gospodarką rolną.

Dla realizacji tego celu konieczne jest także podniesienie zarówno pod względem ilości jak i jakości produkcji przemysłu lekkiego.

Zadania te wykonamy jedynie na bazie wzrostu świadomości politycznej mas pracujących i jak najbardziej konsekwentnego zacieśniania sojuszu robotniczo - chłopskiego.

IX Plenum KC PZPR wskazało na konieczność zaostrożenia walki na dwa fronty:

— przeciwko sekciarzom i awanturnikom, tracącym z oczu interesy i potrzeby chłopu gospodarującego indywidualnie i naruszającym za-

sadę dobrowolności przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych,

— przeciwko prawicowym oportunistom, ulegającym naciskowi kułaka, tracącym z oczu wroga i cofającym się przed trudnym zadaniem dalszego rozwijania spółdzielczości produkcyjnej.

Obok tych wytycznych, towarzysz Bierut wskazał ponadto, że jednym z głównych warunków skutecznej walki o wzrost dobrobytu jest konieczność wzrostu wydajności pracy oraz wszechstronne wzmocnienie walki o oszczędność, walki z marnotrawstwem, z nadmiernym zużyciem surowców, paliwa, energii, z marnotrawstwem czasu pracy, z przerostami aparatu administracyjnego. Wykonanie tych wytycznych naszej partii stawia również poważne zadania przed Narodowym Bankiem Polskim. O zadaniach tych mówiło się już bardzo szeroko na konferencjach z dyrektorami jednostek organizacyjnych jak również w samych jednostkach organizacyjnych.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wykonanie tych zadań zależeć będzie od nas samych, od naszej świadomości klasowej, od zrozumienia ich treści, od naszego bezpośredniego udziału w ich realizacji.

Jesteśmy na tym właśnie etapie naszego rozwoju, w którym — jak mówił tow. Stalin w 1935 r. — każdy decyduje o wszystkim.

I dlatego też przed aparatem kierowniczym naszego Banku stoją poważne zadania właściwego, racjonalnego ustawienia i wykorzystania naszych kadr bankowych. W naszym aparacie, obok starych kadr bankowych, niejednokrotnie przedwojennych, mamy duży procent młodzieży stanowiący 52% naszego aparatu.

Mając tak poważny procent kadry młodej, musimy ją otoczyć tym lepszą opieką, musimy bardziej dbać o jej wzrost polityczny i zawodowy i coraz śmielej sięgać do tych kadr i ustawiać je na odpowiedzialnych stanowiskach. Musimy nie bać się brać na siebie odpowiedzialności za ich ustawienie.

Zadania te stoją nie tylko przed kierownikiem działu kadr, jako pracownikiem bezpośrednio zajmującym się pracą z kadrą.

Zadanie to stoi przede wszystkim przed dyrektorami — jako osobami odpowiedzialnymi przed partią i Zarządem Banku za całość pracy swego okręgu a więc także i za całość pracy działów kadr.

Pamiętać należy, że znajdujemy się w dziesiątym roku naszej państwowości, i że nie wystarczy już poznać człowieka tylko na bazie jego przeszłości, na bazie jego danych ankietowych.

Ankieta personalna jest punktem wyjścia do rozeznania człowieka i jego przeszłości, a właściwą podstawą do tego rozeznania jest codzienna praca z człowiekiem poprzez systematyczne z nim rozmowy, otaczanie go opieką, zwracanie uwagi na jego sprawy bytowe, aktywizowanie go w pracach społeczno-politycznych, przy zachowaniu ciągłej czujności rewolucyjnej.

Ale musimy zdawać sobie sprawę, że czujność rewolucyjna to nie asekuranctwo, że asekuranctwo jest tak samo szkodliwe jak ślepotą polityczną. Być czujnym — to nie znaczy wykrzywiać linię Partii, to umieć ocenić człowieka, umieć odróżnić wroga od nieświadomionego jeszcze obywatela. Trzeba poznać człowieka na codzień, przy jego konkretnej pracy. Trzeba znać jego postawę moralno - polityczną, trzeba umieć ocenić jego stosunek do przemian zachodzących w Polsce, stosunek do pracy zawodowej i zadań jakie stawia przed Bankiem nasza partia i rząd. Czyż asekuranctwem nie jest fakt, że nie awansuje się od wielu lat bardzo dobrej pracowniczki za to, że ojciec jej był przed wojną pracownikiem aparatu ucisku? Ale faktem jest również, że gdy jej ojca zamordowali Niemcy ona miała zaledwie 6 lat, że mąż jej jest dzisiaj członkiem partii.

Asekuranctwem jest również szermowanie określeniem „obcość ideologiczna“ czy „obcość klasowa“, bo gdy żądamy dodatkowych wyjaśnień — oddziały nie mogą tego zarzutu uzasadnić.

A czyż nie jest ślepotą polityczną ustawianie na stanowiskach kierowniczych człowieka niesprawdzonego — bez zasięgnięcia opinii z poprzednich miejsc pracy? W konsekwencji pracownik ten zostaje postawiony na odpowiedzialnym stanowisku w wojewódzkim dziale rewizyjnym. Dopiero popełnione przez niego — nota bene — drobne przestępstwo spowodowało, że na polecenie Departamentu Kadr Oddział Wojewódzki w Stalinogrodzie sprawdził jego przeszłość, w wyniku czego okazało się, że pracownik ten przez cały okres swej pracy powojennej w różnych instytucjach popełniał przestępstwa, za co — między innymi — był zwalniany z art. 32. Na polecenie Zarządu Banku pracownik ten zwolniony został z pracy w NBP również z art. 32.

Zarówno wymienione poprzednio jak i te wypadki świadczą dobitnie o niewłaściwej jeszcze polityce i pracy działów kadr. Dlatego też najważniejszym zadaniem dyrekcji oddziałów wojewódzkich jest właściwe, w pełnym tego słowa znaczeniu, rozeznanie podległego sobie aparatu bankowego.

Przeprowadzone w roku ubiegłym gruntowne kontrole niektórych okręgów bankowych (pod względem kadrowym) dały Departamentowi Kadr bogaty materiał do oceny pracy kontrolowanych komórek

kadrowych i polityki kadrowej stosowanej przez dyrektorów oddziałów wojewódzkich.

Analizując przekrój społeczno - polityczny aparatu bankowego stwierdza się, w porównaniu z latami ubiegłymi, znaczne odmłodzenie aparatu bankowego, zwłaszcza w oddziałach operacyjnych. Szczególnie korzystnie sytuacja ta układa się w okręgu lubelskim.

Pochodzenie społeczne pracowników również kształtuje się pomyślnie.

Gros pracowników zatrudnionych w naszej instytucji — 70,7% — jest pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Pod względem przynależności personelu do organizacji społeczno - politycznych sytuacja nie jest jeszcze zadowalająca. I na tym odcinku należy dołożyć wiele troski i pracy, ażeby stan ten polepszyć zarówno w samych oddziałach wojewódzkich jak i w terenie, a przede wszystkim baczna uwaga należy zwrócić na upolitycznienie naszego aparatu kierowniczego.

W wyniku naszych kontroli stwierdziliśmy, że dyrektorzy oddziałów wojewódzkich, mimo tego, że wiedzą jak poważną rolę spełniać powinna organizacja partyjna i związkowa, niejednokrotnie nie potrafią właściwie oddziaływać na życie polityczne w swoim okręgu, a nieraz i nie doceniają tego zagadnienia.

Tylko w aktywnej pracy masowo - politycznej, w której brać będzie udział cała nasza załoga, wyrosną nasze kadry na świadomych i odpowiedzialnych pracowników. Umiejętność dyrektora oddziału wojewódzkiego oddziaływania na tę pracę i powiązania jej z pracą zawodową jest jednym z najpoważniejszych zadań stojących przed każdym dyrektorem oddziału wojewódzkiego.

Wysoko uspołeczniona i upolityczniona załoga daje gwarancję — wykonania zadań zawodowych, sama wysunie młode wybijające się kadry, a odrzuci elementy obce i oportunistyczne.

Dyrektorzy oddziałów wojewódzkich winni na to zagadnienie zwrócić uwagę wszystkich kierowników w oddziałach operacyjnych, bez względu na to, czy są to towarzysze partyjni czy bezpartyjni.

Analiza kadr, jaką przy sposobności kontroli działów kadr prowadzą komisje kontrolne Departamentu Kadr wykazała, że oddziały wojewódzkie nie przeprowadziły i nie prowadzą dokładnej analizy pracowników podległego sobie okręgu. I tak na przykład nie mają pełnego rozeznania kadr oddziały wojewódzkie w Warszawie, Białymstoku, Rzeszowie, Bydgoszczy i wiele innych.

Stwierdza się przy tym, że pracownicy niejednokrotnie nieprzychylnie ustosunkowani do naszego ustroju, zajmują stanowiska kierownicze, jak: nauczelników wydziałów, kierowników oddziałów, kierowników działów.

Zdawać sobie musimy sprawę, że władza w Polsce Ludowej spoczywa w rękach klasy robotniczej. Dlatego też klasa robotnicza stawia na kierownicze sta-

nowiska ludzi, którzy dają gwarancję, że postulaty stawiane przez tę klasę będą przez nich w pełni realizowane.

Nie ma i nie może być apolitycznego kierownictwa i nie można oddzielać spraw zawodowych od spraw politycznych. Dlatego też każdy pracownik na stanowisku kierowniczym, zarówno członek partii jak i bezpartyjny, musi ściśle łączyć swoje zadania zawodowe z zadaniami politycznymi. Odpowiedzialny pracownik NBP musi mieć jasne i określone oblicze polityczne i dawać temu na każdym kroku wyraz.

Dyrektorzy naszych oddziałów wojewódzkich muszą wyjaśniać to wyraźnie i konkretnie tym ludziom, którzy zagadnień tych dotychczas nie zrozumieli.

Dlatego też nowe zadanie stoi przed kierownictwem oddziałów wojewódzkich — aktywnie szkolić młodą wartościową kadrę, śmiało ustawiać ją na stanowiska kierownicze, więcej niż dotychczas powiązać się z terenem, ażeby z oddziałów terenowych wybierać wartościowe kadry. A młode, wartościowe kadry są. Wykazy tych osób znajdują się w posiadaniu Departamentu Kadr, a w sprawozdaniach pokontrolnych nazwiska tych pracowników podawane są do wiadomości i wykorzystania oddziałów wojewódzkich.

Przy analizie kadr okręgów stwierdzono, że oddziały wojewódzkie, mimo wytycznych, w dalszym ciągu przyjmują ludzi z poważnymi zastrzeżeniami natury politycznej. Kierownicy działów kadr nie analizują jeszcze dokładnie ankiety personalnej nowoprzyjmowanego pracownika, nie zasięgają w większości przypadków opinii z poprzednich miejsc pracy, co w rezultacie często powoduje, że po okresie stabilizacji powstają zastrzeżenia, które dyskwalifikują pracownika i zmuszają oddział wojewódzki do rozwiązania umowy o pracę z tym pracownikiem.

Brak właściwego i pełnego rozeznania kadr w okręgu powoduje ponadto zgrupowanie elementów niepewnych w jednych oddziałach, wydziałach a nawet działach.

Takie przypadki istniały i istnieją na terenie okręgu warszawskiego, rzeszowskiego, białostockiego, lubelskiego, bydgoskiego i innych.

Wspomniane przykłady świadczą, że zarówno dyrektorzy oddziałów wojewódzkich jak i kierownicy działów kadr nie analizowali dokładnie tego stanu rzeczy.

Takie zgrupowania pracowników mają swój bezpośredni wpływ na atmosferę polityczną, na stosunek do pracy jaki panuje w załodze. I mimo, iż należy stwierdzić, że ogólnie poziom uświadczenia politycznego, wyrobienia społecznego jak i stanu moralnego naszego aparatu podniósł się, to jednak jest wiele przypadków hamujących dalszy rozwój tej atmosfery.

Do najważniejszych czynników hamujących ten rozwój zaliczyć należy występujące jeszcze w naszych oddziałach fakty istnienia klik popierających się wzajemnie, kumoterstwa, atmosfery sielankowej i samouspokojenia.

Takie warunki i stosunki sprzyjają penetracji wroga, stanowią podatny grunt do dokonywania różnego rodzaju nadużyć i wykroczeń.

Z przejawami tego rodzaju zdolna jest walczyć tylko załoga krystalizująca swój światopogląd w aktywnej pracy społeczno - politycznej.

Wytworzona przez organizację partyjną atmosfera krytycznego i samokrytycznego ustosunkowywania się do cudzych i własnych błędów jest najskuteczniejszą bronią w walce z tego rodzaju stosunkami.

Stwierdzamy, że tam gdzie nie ma po bolszewicku rozumianej krytyki i samokrytyki — tam znajduje swój żer wróg klasowy, który potrafi umiejętnie wykorzystywać sprzyjające dla siebie warunki.

I tak w oddziale Łuków, gdzie zgrupowana była pewna ilość osób o określonym obliczu politycznym i gdzie nie było właściwej pracy politycznej — tam praca w oddziale przez długi czas była niedostateczna. W oddziale Gniezno, gdzie panowały sielankowe stosunki, wróg działał swobodnie przez długie lata, kradnąc mienie państwowe.

Wypadki pijaństwa w pracy, fałszerstw, kradzieży, niezgodnego z moralnością socjalistyczną zachowania się pracowników, a nawet aparatu kierowniczego, istnienie antymoralnych i intymnych powiązań i prawie że zalegalizowanych parok między innymi w niektórych naszych komórkach Centrali musi spowodować właściwe wyciągnięcie wniosków z istniejącego stanu rzeczy, musi pociągnąć za sobą jeszcze większe zaostrenie sankcji w stosunku do winnych tego stanu.

Jeżeli chodzi o pijaństwo, to szerzy się ono zarówno w oddziałach operacyjnych jak i w oddziałach wojewódzkich i tak: niejednokrotnie pracownicy, wykonując swe funkcje, pełnią je w stanie nietrzeźwym (inkasenci z I Oddziału Miejskiego Bytom, naczelnik Wydziału Organizacyjno - Administracyjnego w Oddziale Wojewódzkim Zielona Góra ob. Fleszer, lub strażnicy Oddziału Kłodzko, ob. Łącki i Jarmułowicz). Przytoczone przykłady miały miejsce w ostatnim czasie i świadczą o rozluźnieniu jakie panuje w terenie, o braku kontroli ze strony kierownictwa jednostek organizacyjnych.

W takich warunkach trudno nie widzieć związku przyczynowego między podanymi faktami a występującymi, niestety, wypadkami przestępstw nadużyć i wykroczeń służbowych. Wprawdzie w latach ubiegłych ilość przestępstw i nadużyć była większa niż w ostatnim okresie, to jednak przestępstwa dzisiaj notowane mają charakter bardziej wyrafinowany, skomplikowany i trudny do uchwycenia.

W ciągu 1953 roku Biuro Głównego Rewidenta zarejestrowało szereg przestępstw i wykroczeń za które Prezes NBP udzielił następujących kar:

- | | |
|---|------|
| 1) zwolnienie z pracy z art. 32 i skierowanie sprawy do prokuratora | — 51 |
| 2) zwolnienie z pracy z art. 32 | — 10 |
| 3) zwolnienie z pracy z wypowiedzeniem | — 20 |
| 4) kara nagany z wpisaniem do akt osobowych, łącznie z dodatkowymi karami | — 42 |

- 5) kara nagany — 87
6) kara upomnienia i wytknięcie — 122

Zastosowane przez Prezesa NBP sankcje nie mogą wystarczyć do zupełnego zlikwidowania przestępstw i nadużyć.

Włączyć się do tego musi cała załoga, musi ona napiętnować tego typu ludzi, musi wzmacniać czujność w celu zapobieżenia podobnym smutnym wypadkom.

Do mobilizacji załogi na tym odcinku przyczyniać się musi w pierwszym rzędzie dyrektor oddziału wojewódzkiego jak i kierownik oddziału operacyjnego.

Charakterystyczne jest bardzo poważne zmniejszenie się ilości przekroczeń i nadużyć w województwie olsztyńskim, które w 1952 roku i w pierwszej połowie 1953 roku należało do grupy województw niechlubnie przodujących w tej dziedzinie.

Fakty przestępstw i wykroczeń oburzają do głębi całą naszą uczciwie, z oddaniem i poświęceniem pracującą załogę, szczególnie w oddziałach w których wypadki te miały miejsce.

Podstawowe masy naszej załogi dają swą rzetelną pracą dowód przywiązania do naszej instytucji. Jest rzeczą ważną, aby to przywiązanie dyrekcja oddziału wojewódzkiego i kierownictwo oddziałów stale pogłębiało i troszczyło się o tego rodzaju pracowników.

Cały szereg naszych pracowników, doceniając znaczenie sumiennej i dokładnej pracy, mającej tak dużą wagę w naszej instytucji, nie znajduje nieraz właściwego zrozumienia.

Skrupulatne wykonywanie przez nich swoich obowiązków wytyka się nieraz jako przejawy rzekomego biurokratyzmu. Jest jasne, że biurokratyzm wszelkiego typu tępić będziemy nadal, ale rozgraniczyć musimy wyraźnie biurokratyzm od skrupulatnego i sumiennego wykonywania swych obowiązków.

Ścisłe i świadome przestrzeganie przepisów — to gwarancja nienaruszalności majątku państwowego, a cecha ta jest szczególnie ważna w naszym Banku.

Trzeba ją ocenić i pielęgnować wśród pracowników, a pracowników posiadających tę cechę stawiać za wzór.

Nabycie tej cechy — tak koniecznej dla naszego pracownika — jest możliwe jedynie przez ciągłe uczulanie pracowników na tym odcinku, a jednocześnie podkreślanie, aby skrupulatność faktycznie nie przerodziła się w formalistykę czy biurokratyzm.

Cechę tę należy wpajać szczególnie w naszą młodą, niedoświadczoną jeszcze kadrę, stanowiącą przecież większość naszego aparatu.

Cechę tę można wytworzyć przez ciągłe, systematyczne szkolenie. Szkolenie to nie da jednak efektu, jeżeli kadra w naszym Banku ciągle będzie się zmieniała.

Jak przedstawiała się fluktuacja w niektórych okręgach w ubiegłym roku, przedstawiają to niżej podane cyfry:

Olsztyn	— 40,1%
Wrocław	— 33,7%
Szczecin	— 32,0%
Kielce	— 28,2%
Lublin	— 28,2%
Zielona Góra	— 28,1%
Gdańsk	— 26,2%
Opole	— 25,5%
Poznań	— 25,1%
Koszalin	— 25,1%
Stalinogród	— 22,5%

Jasne, że w tych warunkach rzeczywiście ciężko jest przeszkolić gruntownie całą załogę i wpoić w nią wszystkie dodatnie cechy pracownika banku socjalistycznego.

Tym bardziej zadanie to jest utrudnione, jeżeli samo szkolenie jest za mało doceniane zarówno przez dyrekcję oddziałów wojewódzkich jak i kierownictwo oddziałów operacyjnych.

Ciągłe zmiany referentów szkoleniowych, używanie tych ludzi do różnych innych prac, zupełnie nie związanych z zagadnieniami szkolenia, dają w efekcie to, że — jak wykazały kontrole BGR — na ogólną ilość skontrolowanych oddziałów w 1953 roku poszczególne okręgi otrzymały oceny niedostateczne w następującym procencie:

Białystok	— 67
Bydgoszcz	— 50
Gdańsk	— 67
Kielce	— 79
Koszalin	— 71
Kraków	— 50
Lublin	— 68
Łódź	— 20
Olsztyn	— 43
Opole	— 22
Poznań	— 10
Rzeszów	— 33
Stalinogród	— 43
Szczecin	— 43
Warszawa	— 75
Wrocław	— 59
Zielona Góra	— 83

Brak omawianej już poprzednio właściwej pracy masowo-politycznej wśród załogi ma swój bezpośredni wpływ także na stosunek pracowników do pracy oraz na właściwe pojmowanie socjalistycznej dyscypliny pracy.

Dla dokładniejszego zobrazowania przypadków łamania socjalistycznej dyscypliny pracy w 1953 roku w niektórych okręgach bankowych i Centrali, podaje się niżej następujące przykłady:

Spóźnień nieusprawiedliwionych i usprawiedliwionych w oddziałach było ogółem 8.097, z czego najwięcej przypada na województwa:

stalinogrodzkie	— 2.648
warszawskie	— 1.088
krakowskie	— 888
gdańskie	— 810

w Centrali — ogółem spóźnień nieusprawiedliwionych i usprawiedliwionych było 1.224, z czego znów najwięcej przypada na:

Departament Zagraniczny	— 443
Departament Operacyjno-Rachunkowy	— 305
Departament Planowania	— 109

Nie ulega wątpliwości, że taki stan socjalistycznej dyscypliny pracy, w powiązaniu z brakiem właściwej pracy masowo - politycznej, powoduje karygodne zaniedbania na odcinku tajemnicy służbowej i państwowej.

Jak to zagadnienie przedstawia się na podstawie danych BGR. Tak samo na ogólną ilość skontrolowanych oddziałów oceny niedostateczne wyglądają w % % następująco:

Białystok	— 78
Kielce	— 57
Zielona Góra	— 67
Warszawa	— 56
Opole	— 50
Lublin	— 47
Łódź	— 47
Rzeszów	— 44
Bydgoszcz	— 38
Szczecin	— 29
Olsztyn	— 25
Kraków	— 25
Wrocław	— 19
Koszalin	— 19
Poznań	— 14
Gdańsk	— 8

Powyższe fakty są konsekwencją niewłaściwie postawionej u nas jeszcze kontroli wewnętrznej.

Wiele się u nas mówiło i pisało o konieczności wzmocnienia kontroli wewnętrznej — jako odcinka pracy, za który odpowiedzialny jest bezpośrednio każdy kierownik jednostki organizacyjnej jak i gł. księgowy. Rażąco przypadki niedoceniania kontroli wewnętrznej były karane, a nazwiska podawane w „Wiadomościach NBP“.

Jak wykazują sprawozdania pokontrolne Komisji Biura Głównego Rewidenta, stan ten nie uległ poprawie, a raczej pogorszył się. Zdawać sobie musimy sprawę, że brak kontroli ze strony kierowników jednostek ma swój bezpośredni wpływ na obniżenie poziomu pracy i dyscypliny w ogóle.

Jak więc przedstawia się zagadnienie kontroli wewnętrznej w świetle oceny BGR.

Na ogólną ilość skontrolowanych oddziałów przez WDR i BGR, poszczególne okręgi otrzymały następujący procent ocen niedostatecznych:

Zielona Góra	— 91
Warszawa	— 93
Lublin	— 89
Koszalin	— 86
Białystok	— 78
Kraków	— 75
Bydgoszcz	— 69
Wrocław	— 65
Kielce	— 64
Szczecin	— 57
Opole	— 56
Olsztyn	— 56
Łódź	— 53

Gdańsk	— 50
Rzeszów	— 44
Stalinogród	— 43
Poznań	— 29

Mamy szereg przykładów, o których niejednokrotnie mówili sami dyrektorzy oddziałów wojewódzkich, że od pracy samego kierownika oddziału, od jego stosunku do pracy, od umiejętności podchodzenia do załogi, zależy w dużej mierze zarówno fluktuacja personelu jak i atmosfera pracy i poziom pracy.

Dobry kierownik oddziału potrafi swym wpływem — a mamy na to dowody — nie tylko skutecznie zapobiec fluktuacji personelu, lecz nawet spowodować powrót do pracy tych pracowników, którzy z Banku odeszli. Potrafi on wytworzyć odpowiednią atmosferę w pracy i podnieść jej poziom. Dlatego też niezmiernie ważnym jest otaczanie szczególną opieką tych kierowników, udzielanie im wszechstronnej pomocy tak w rozwiązywaniu napotykaných trudności w pracy zawodowej jak i jego spraw osobistych.

Niestety, niejednokrotnie dobrzy kierownicy oddziałów, na skutek braku tej opieki i pomocy, zrażeni trudnościami i nie znajdując pomocy w rozwiązywaniu swych istotnych spraw bytowych — rezygnują z powierzonego stanowiska.

Oddziały wojewódzkie, kierując pracowników na te stanowiska, powinny z głęboką rozumą analizować ich postawę polityczną, ich przygotowanie zawodowe i dopiero wszechstronnie przygotowanego pracownika kierować na to stanowisko. Ale po skierowaniu go nie wolno o nim zapominać. Nie bez znaczenia jest przy tym świadomość tego pracownika, że praca jego na powierzonym odcinku nie ma charakteru tymczasowego. Powinien on być w możliwie jak najkrótszym czasie stabilizowany na to stanowisko, a podpisaną przez Prezesa NBP nominację powinien otrzymać w sposób uroczysty, a nie przez pocztę jak to jest przeważnie praktykowane. Czynniki ten stanowiłby moralną podbudowę pracownika i mobilizowałby go do dalszej pracy. Nie bez znaczenia byłby ten fakt także dla stosunku całej załogi do kierownika.

Dlatego też Departament Kadr od dłuższego już czasu bardzo mocno akcentuje zagadnienie właściwego wysuwania kandydatów na kierowników oddziałów i przeprowadzenia ich szybkiej stabilizacji. Mimo to sytuacja pod tym względem przedstawia się nadal niezadowolająco.

Na dzień 1 lutego 1954 roku mieliśmy jeszcze 123 nieustabilizowanych kierowników oddziałów. W poszczególnych okręgach bankowych przedstawiało się to następująco:

Kraków	— 13
Wrocław	— 13
Warszawa	— 12
Lublin	— 12
Poznań	— 10
Bydgoszcz	— 10
Zielona Góra	— 9
Olsztyn	— 7

Opole	—	6
Białystok	—	6
Szczecin	—	5
Łódź	—	4
Gdańsk	—	4
Stalinogród	—	3
Rzeszów	—	5
Kielce	—	3
Koszalin	—	1

Wśród tych dotychczas niestabilizowanych mamy jeszcze i takich którzy obowiązki swe pełnią od roku 1951 (czterech) lub 1952 (czternastu). Takich kierowników spotykamy jeszcze w okręgu warszawskim 2/1951 i 3/1952, koszalińskim 1/1951, krakowskim 6/1952, lubelskim 2/1952, wrocławskim, zielonogórskim i bydgoskim po 1/1952.

Większość z nich przewidziana jest do stabilizacji. Są trudności w stabilizowaniu kierowników w okręgu lubelskim, warszawskim lub zielonogórskim z uwagi na warunki mieszkaniowe. Wśród kierowników oddziałów znajdują się i tacy, którzy — ze względu na słaby poziom zawodowy lub nieodpowiedni stosunek do współpracowników — winni być odwołani z zajmowanych stanowisk. W toku analizy stanowisk kierowniczych stwierdza się częste zmiany na tych stanowiskach i tak na przykład: w okręgu krakowskim w Oddziale Miechów było 5 pełniących obowiązki kierowników oddziałów, w Oddziale Olkusz 4, w okręgu lubelskim, w Oddziale Łuków 4, w Oddziale Włodawa 3.

Powyższy stan spowodowany był trudnościami mieszkaniowymi i niewłaściwym typowaniem kandydatów przez oddziały wojewódzkie.

Trzeba stwierdzić, że dyrektorzy oddziałów wojewódzkich jak i kierownicy działów kadr zbyt mało jeszcze interesują się trudnościami i sprawami bytowymi kierowników oddziałów operacyjnych. Zbyt mało przeprowadza się rozmów na te tematy, a już dla spraw kadrowych nie zawsze znajduje się miejsce na odprawach roboczych, organizowanych przez poszczególne piony oddziałów wojewódzkich.

Poświęcając więcej czasu omawianiu zagadnień personalnych z kierownikami oddziałów, dla których często posunięcia kadrowe są niezrozumiałe, uniknęłoby się takiej ilości skarg jaka do nas napływa, zapobiegłoby się dużej płynności kadr, która niejednokrotnie spycha oddział na szary koniec w województwie (na przykład Oddział Łuków) uniknęłoby się klikowości, jak to na przykład stwierdziliśmy niedawno w I Oddziale w Gliwicach. Kierownicy oddziałów nie krępowałiby dyskusji i krytyki na naradach roboczych jak to miało miejsce w Oddziale Jarocin, uniknęłoby się „rozrabiackiej” roboty ze strony pracowników oddziału w stosunku do swojego kierownika (na przykład oddział Puławy).

Omawiając zagadnienie stanowisk kierowniczych, należałoby zwrócić uwagę na samowolne dokonywanie przesunięć przez oddziały wojewódzkie na stanowiskach kierowników oddziałów ustabilizowanych. Takie przypadki występowały szczególnie w okręgu olsztyńskim. Oddział przysyłał tylko lakoniczne pismo z prośbą o zatwierdzenie dokonanych przesunięć. Trzeba zaznaczyć, że decyzją Prezesa

NBP pracownik zostaje ustabilizowany w tym czy innym oddziale i tylko decyzją Prezesa może być odwołany z zajmowanego stanowiska.

Oddziały ze swej strony winny nawiązać ściślejszy kontakt z KW i KP PZPR w swoich okręgach, bezpośrednio wyjaśniać i omawiać w komitetach pracę poszczególnych kierowników oddziałów i ich trudności, mocno stawiać i bronić przed sekretarzami słuszności swych spraw, a w ten sposób uniknie się wszelkich nieporozumień i zadrażnień oraz wyzwania pomocy Departamentu Kadr w sprawach drobnych.

Dobór i wysuwanie ludzi na stanowiska kierownicze wiążą się nierozzerwalnie z zagadnieniem kadry rezerwowej, jako tej naturalnej bazy do realizacji właściwej i dalekowzrocznej polityki kadrowej.

Stwierdzić musimy, że i na tym odcinku mamy poważne braki i niedociągnięcia. Oddziały wojewódzkie nie przywiązują należytej wagi do właściwego typowania kadry rezerwowej. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że przesyłane wykazy kadry rezerwowej do Departamentu Kadr są odrzucane przeważnie z przyczyn politycznych. Przypadki takie miały miejsce w okręgu warszawskim, bydgoskim, stalinogrodzkim i innych.

Ale samo wytypowanie tej kadry jest dopiero początkiem pracy z kadrą rezerwową. Kadre tę należy otoczyć szczególną opieką, szkolić ją wszechstronnie, zmierzając systematycznie do przygotowania jej na wytypowane stanowisko, śledzić jej wzrost, powierzać jej na okresy przejściowe (np. w okresie urlopów) stanowiska na które są przewidziani — a w ten sposób przygotowana kadra da nam gwarancję właściwej pracy.

Rzecz zrozumiała, że typowanie do kadry rezerwowej powinno odbywać się spośród najlepszych pracowników, młodych, rozwijających się i oddanych sprawie socjalizmu zarówno spośród członków partii jak i z szeregów bezpartyjnych.

Szczególnie odpowiednim źródłem tej kadry są ciągle napływający do nas absolwenci szkół wyższych i średnich. I dlatego absolwentów należy otaczać szczególnie troskliwą opieką. Jak to zagadnienie przedstawia się w naszym okręgu:

W ramach planowego zatrudnienia instytucja nasza przyjęła ogółem 1.224 absolwentów, w tym:

absolwentów szkół wyższych — 262
absolwentów szkół średnich — 962

Jak ustalono na podstawie półrocznych materiałów sprawozdawczych w liczbie tej 57 osób wysunięto na stanowiska kierownicze (48 absolwentów szkół wyższych i 9 po szkołach średnich).

Niepokojącym zjawiskiem jest wzrost podań absolwentów w sprawie przeniesień do województw centralnych, zwłaszcza z terenów zachodnich, lub przeniesień do innych resortów. I tak w II półroczu 1953 r. w okręgu zielonogórskim ubyto 20 absolwentów, w olsztyńskim 12. Z terenu województwa szczecińskiego również napływa wiele podań absolwentów z prośbą o zmianę nakazu pracy. Jak z powyższego wynika, fluktuacja obejmuje okręgi nie posiadające dobrej kadry pracowniczej. Należałoby zasta-

nowić się głębiej nad przyczynami tego ruchu, przyjąć się bliżej jak wygląda opieka nad absolwentami, jak przebiega szkolenie, w jakich warunkach żyją i mieszkają młodzi pracownicy.

Niejednokrotnie młodzi absolwenci nie zdają sobie sprawy z tego, że nakaz pracy to gwarancja zatrudnienia, to forma opieki władzy ludowej nad ludźmi bezpośrednio kończącymi różnego typu uczelnie, wynikająca z potrzeb gospodarczych kraju. Ludzie młodzi nie wiedzą i nie pamiętają w jakich warunkach kończono studia w Polsce sanacyjnej i jak trudno było znaleźć absolwentowi uczelni jakąkolwiek pracę i w którymkolwiek zakątku kraju.

Skierowanie absolwenta na taki czy inny odcinek pracy to z jednej strony odwdzięczanie się absolwenta za opiekę i pomoc ze strony Państwa w czasie studiów, a z drugiej strony jego włączenie się do naszego wielkiego budownictwa socjalistycznego na tych odcinkach, na których stawia go władza ludowa. Absolwenci muszą wiedzieć i być przekonani, że skierowuje się ich tam, gdzie brak młodych i wyszkolonych kadr odczuwa się najbardziej.

Niestety, nasi kierownicy jednostek organizacyjnych nie zawsze umieją wykazać absolwentowi słuszność i konieczność pracy na wyznaczonych im odcinkach, nie zawsze potrafią odwołać się do tego wielkiego patriotyzmu i zapału do twórczej pracy jaki cechuje naszą młodzież.

Stwierdzono w czasie rozmów z absolwentami, że oddziały zbyt mało troszczą się o warunki bytowe pracownika, zbyt mały nacisk kładą na szkolenie tych pracowników, zbyt mało wysuwa się absolwentów na stanowiska kierownicze. Najbardziej palącym zagadnieniem jest sprawa absolwentów zatrudnionych w gminnych kasach spółdzielczych. Absolwenci ci są często niewłaściwie wykorzystani i posiadają bardzo trudne warunki bytowe. GKS-y, często wbrew obowiązującym przepisom, zwalniają samowolnie absolwentów z pracy.

Wśród absolwentów zdarzają się jednostki, które źle pojmują swoje obowiązki. Przykłady mieliśmy na terenie województwa opolskiego i lubelskiego. Przyczyną tego jest słaba praca podstawowych organizacji partyjnych i kół ZMP-owskich.

Dlatego też należy tworzyć brygady młodzieżowe, które przyczyniają się do uaktywnienia absolwentów i zlikwidowania ich obojętnego stosunku do pracy.

Obok tych spraw mieliśmy w roku ubiegłym przypadki niewłaściwego ustosunkowywania się do próśb absolwentów. I tak na przykład absolwentka Kusak-Węgrzyn Krystyna chciała się przenieść z terenu województwa wrocławskiego na teren województwa krakowskiego, motywując swe podanie chęcią połączenia się z rodziną i mężem (oficerem), który stacjonuje niedaleko Kęt. Oddział Wojewódzki w Krakowie, wiedząc ponadto, że wymieniona znajduje się w ciąży i w niedługim czasie będzie zmuszona rozpocząć urlop macierzyński, odmówił przeniesienia. Trzeba było dopiero interwencji Departamentu Kadr i Ministerstwa Finansów, żeby sprawa została załatwiona pozytywnie.

Niepokojącym zjawiskiem jest nadal duża ilość skarg i zażaleń pracowników, które wpływają do

Centrali bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem „Fali 49” Biura Skarg i Zażaleń przy Radzie Państwa, Ministerstwa Finansów i innych.

W roku 1953 Departament Kadr załatwił 165 skarg i zażaleń w tym 44 załatwiono pozytywnie a 94 negatywnie; na pozostałe udzielono odpowiedzi wyjaśniającej.

Ilościowo na poszczególne województwa przypada następująco:

Bydgoszcz	—	27	w tym skarg słusznych	—	3
Kraków	—	21	„ „ „	—	3
Wrocław	—	20	„ „ „	—	4
Olsztyn	—	20	„ „ „	—	6
Stalinogród	—	17	„ „ „	—	3
Warszawa	—	16	„ „ „	—	3
Kielce	—	13	„ „ „	—	2
Poznań	—	13	„ „ „	—	1
Łódź	—	10	„ „ „	—	2
Gdańsk	—	9	„ „ „	—	2
Lublin	—	8	„ „ „	—	1
Białystok	—	7	„ „ „	—	3
Zielona Góra	—	7	„ „ „	—	2
Koszalin	—	6	„ „ „	—	2
Szczecin	—	6	„ „ „	—	2
Rzeszów	—	5	„ „ „	—	3
Opole	—	4	„ „ „	—	2

Przeważnie tematem skarg jest rozwiązanie stosunku służbowego w normalnym trybie lub zwolnienie dyscyplinarne z pracy, nie awansowanie, przeniesienie, wypłata zaległych należności z tytułu niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego względnie dodatku za wysługę lat.

Oddziały wojewódzkie, wyjaśniając przesłane im zażalenia, wielokrotnie nadsyłają odpowiedzi nie wyczerpujące całości sprawy, lakoniczne i dość często z dużym opóźnieniem. Jako rażący przykład niewłaściwego załatwiania skarg przez oddział wojewódzki może posłużyć sprawa ob. Łukasiewicz Haliny z województwa stalinogrodzkiego. Oddział Wojewódzki w Stalinogrodzie nadesłał wyjaśnienia z kilkudniowym opóźnieniem, które całkowicie fałszywie naświetlały stan faktyczny. Dopiero po dwukrotnej rozmowie zdołaliśmy ustalić stan zgodny z prawdą.

Oddział Wojewódzki Kielce niejednokrotnie nadsyłał odpowiedzi w sprawie zażaleń z dużym opóźnieniem, na przykład w sprawie Stodulskiego Stanisława, w sprawie Matejas Lidii; nadsyłał przy tym odpowiedzi nie wyczerpujące całości sprawy.

Jednym z przykładów niewłaściwego załatwiania zażaleń była również sprawa ob. Robaczewskiej Gizeli, dla wyjaśnienia której trzeba było wzywać kierownika Działu Kadr Oddziału Wojewódzkiego Zielona Góra, aby udzielić petentce odpowiedzi zgodnej z prawdą. Wyjaśnienia nadesłane przez oddział pomijały poruszoną w zażaleniu jedną z najważniejszych spraw — niewypłacenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, zbywając lakonicznym powiedzeniem, że „widocznie nie były one zarządzane przez kierownika oddziału, albo wynikły z winy pracownika“ — i dlatego nie wypłacono za nie wynagrodzenia.

Tak duża ilość skarg spowodowana jest tym, że spraw spornych lub innych nie wyjaśnia się w sposób właściwy na miejscu. Niejednokrotnie pracownicy nie chcą zwracać się z prośbami lub o wyjaśnienie bezpośrednio do działu kadr, gdyż jak nam piszą „nie są przekonani, że sprawę ich załatwi się” (przykład — Oddział Wojewódzki Szczecin). Znamy i takich, którzy nie zadowolą się przesłaniem jednej skargi, jak na przykład ob. Jurkiewicz, były dyrektor oddziału Gdańsk—Wrzeszcz lub ob. Wojciechowski, były kierownik oddziału Jarocin, zdjęty ze stanowiska za tłumienie krytyki w oddziale i niewłaściwy stosunek do ludzi. Ten ostatni, do pomocy w pisaniu skarg w swej sprawie używa nawet swojej żony.

Były sprawy do których oddziały wojewódzkie podchodziły niewłaściwie i nieobiektywnie. Na przykład w II Oddziale Miejskim w Zielonej Górze licznarka, przodownica pracy, wyrabiająca 200% normy, w wyniku intryg została zwolniona z pracy przez dyrektora oddziału.

Na skutek wniesionej skargi do KC PZPR Departament Kadr przeprowadził dochodzenie i stwierdził, że pracownicę tę szykanowano. W rezultacie został zdjęty ze stanowiska dyrektor oddziału ob. Łoziński, zaś wspomniana licznarka (ob. Skórkowa) została przesunięta z awansem do innego Oddziału Miejskiego do kasy wpłat.

Mamy cały szereg oddziałów operacyjnych, z których przez szereg lat nie wpłynęła ani jedna skarga czy reklamacja.

Mamy i takie oddziały ze strony których różne urzędy centralne i KC naszej partii są formalnie zaspypywane skargami.

Świadczy to o tym, że tam gdzie istnieje zdrowa, właściwa, twórcza atmosfera pracy i właściwy stosunek kierownika do żywotnych interesów pracowników — stamtąd nie ma skarg.

Tam gdzie istnieje zgnięta atmosfera pracy, klikowość, kumoterstwo, tam skarg jest cała masa.

To zagadnienie stawiamy wobec towarzyszy dyrektorów jako zagadnienie ważne i jako wskaźnik, gdzie i w którym kierunku należy zwrócić baczną uwagę.

Dlatego musimy mieć pełne, wszechstronne i ciągle rozeznanie stosunków i warunków pracy w oddziałach.

Dlatego dyrektor oddziału wojewódzkiego nie może być obojętny na głosy z terenu. Obok istotnych ważnych spraw zawodowych, sprawy kadrowe zajmować powinny u niego czołowe miejsce.

Nie może być dyrektora oddziału wojewódzkiego, który by zasklepiął się tylko w problemach zawodowych, a nie widział ludzi rozwiązujących te problemy.

Dyrektor oddziału wojewódzkiego i operacyjnego musi poznać podległy sobie aparat.

Nie ulega wątpliwości, że sam tego nie dokona, musi się oprzeć w tej pracy na komórce kadrowej. Dlatego też pracy tej komórki musi poświęcić należytą uwagę. Musi znać stan w komórkach kadrowych i jakość wykonywanej pracy.

Przeprowadzone przez Departament Kadr kontrole — instruktaże stwierdzają jednak, że dyrektorzy za mało interesują się pracą działów kadr. A w działach tych nie zawsze praca przebiega w sposób właściwy. Analiza kadr, jak już wykazywaliśmy, prowadzona jest przez działy kadr niedogłębnie, formalnie.

Ażeby mieć właściwe rozpoznanie kadr, należy przede wszystkim skompletować akta personalne pracowników, zebrać wyjaśnienia do ankiet personalnych i inne dokumenty przewidziane instrukcją Ministerstwa Finansów z dnia 22 maja 1951 r.

Ten odcinek pracy jest jeszcze przez nasze komórki kadrowe zaniedbany; opierając się na wynikach kontroli należy stwierdzić, że sprawa ta była poważnie zaniedbana przez Dział Kadr Oddziału Wojewódzkiego w Lublinie, duże braki zauważone w aktach pracowników okręgu warszawskiego, liczne niejasności w teczках pracowników okręgu białostockiego. Ten stan należy bezzwłocznie usunąć, gdyż nie można mówić o właściwym przeprowadzeniu analizy personelu przy takim stanie rzeczy.

Ażeby praca kadrowa w okręgach stała na właściwym poziomie, należy przeanalizować również ustawienie pracy w działach kadr, przeanalizować skład aparatu kadrowego, ich znajomość przepisów z zakresu obowiązujących zarządzeń Działu II, wprowadzić systematyczne szkolenie i narady pracy, spowodować udział zespołów we współzawodnictwie. Jeżeli te punkty oddziały wezmą pod uwagę — praca winna stać w niedługim czasie na lepszym poziomie.

W roku bieżącym Departament Kadr, tak jak w roku ubiegłym, będzie przeprowadzał — poza kontrolami właściwymi — również i instruktaz, mający na celu właściwe ustawienie komórek kadrowych.

Przeprowadzone w bieżącym roku dwa takie instruktaże, w Oddziałach Bydgoszcz i Białystok wykazały, że komórki kadrowe załatwiały niedokładnie pewne sprawy bieżące, bądź niektórych spraw przewidzianych zarządzeniami w ogóle nie prowadziły u siebie.

Przeprowadzona analiza pracy poszczególnych pracowników wspomnianych komórek wykazała, że pracownicy, ci wykonują czynności nie wchodzące w zakres prac działu kadr (na przykład prowadzenie etatów, obliczanie godzin nadliczbowych — i inne), bądź niepotrzebnie prowadzą różnego rodzaju zapiski, zeszyty, wykazy, które w rezultacie nie przyczyniają się do usprawnienia pracy tych komórek.

Dlatego też kierownicy działów kadr winni dołożyć więcej troski przy ustawianiu swych komórek i przy wykonywaniu wszystkich spraw kadrowych zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Dyrektorzy oddziałów wojewódzkich, odpowiedzialni za politykę kadrową w podległym im okręgu, winni więcej niż dotychczas interesować się pracą działów kadr oraz odpowiednim doбором pracowników do tej pracy; powinni ustawić na właściwym poziomie współpracę z organizacjami społeczno-politycznymi w swym okręgu, które także winny czuć się współodpowiedzialne za poziom pracy.

Należy bezwzględnie w pracy komórek kadrowych oprzeć się na planach pracy. Brak planów pracy, jak to stwierdzono w Lublinie, i Olsztynie, powoduje jeszcze do dziś chaos w pracy tych działów.

Nie można zapominać o prowadzeniu szkolenia wewnątrzdziałowego. Brak tego szkolenia powoduje, że pracownicy zatrudnieni w komórkach kadrowych nie znają niejednokrotnie przepisów, mylnie interpretują zarządzenia i udzielają niewłaściwych wyjaśnień na miejscu, bądź też w czasie przeprowadzania instruktażu w terenie.

Nieznamość przepisów ze strony pracowników działu kadr spowodowała na przykład w Oddziale Wojewódzkim w Białymstoku to, że kierownik działu ochrony sam udzielał kar nagan z wpisaniem do akt osobowych pracownikom nie przestrzegającym tajemnicy służbowej i państwowej, przesyłając do działu kadr kopię listów, które były mechanicznie odkładane do akt sprawy przez pracowników tego działu.

Dużą pomocą w rozwiązywaniu niektórych problemów w pracy działów kadr winny stanowić narady pracy, na których — obok spraw zawodowych — winny być omawiane sprawy atmosfery pracy, stosunku do interesantów oraz współzawodnictwo.

A że takich narad nie prowadzono, względnie, że nie stały one na właściwym poziomie, stwierdzono również w Lublinie, Olsztynie i Warszawie.

W wyniku nieopracowywania planów pracy, braku narad i szkolenia w tych oddziałach nie zawiązało się współzawodnictwo. Działy kadr, które nie brały udziału we współzawodnictwie, nie mogły partycypować w premiach i tym samym brakło bodźców materialnych do podniesienia wydajności i jakości ich pracy.

Niejednokrotnie pomiędzy dyrektorem oddziału wojewódzkiego a kierownikiem działu kadr nie ma właściwej współpracy. Były nawet przypadki, że kierownik działu kadr nie brał udziału w posiedzeniach w sprawie przyznawania awansów lub premii, w wyniku czego awansowano lub premowano ludzi nieodpowiednich. Niejednokrotnie Departament Kadr zmuszony był z miejsca interweniować w tego rodzaju sprawach.

Zdarzało się również, a takie przypadki mieliśmy na przykład w Oddziale Wojewódzkim w Gdańsku, że sprawy uzgodnione osobiście przez dyrektora oddziału wojewódzkiego były z kolei odmownie załatwiane przez kierownika działu kadr.

Stwierdzono także, że pracownicy, którym zostało wręczone pismo, rozwiązujące umowę o pracę, zgłaszający się do dyrektora oddziału wojewódzkiego o podanie przyczyn rozwiązania umowy o pracę byli odsyłani po wyjaśnienia do kadrowca. W ten sposób dyrektorzy chcą uniknąć spraw najmniej przyjemnych. Widzimy w niektórych okręgach bankowych, że dyrektorzy oddziałów wojewódzkich całkowicie odseparowali się od kadr. Zainteresowani przeważnie zagadnieniami kredytowymi nie widzą odpowiedzialnej i ważnej pracy kadrowej.

Podstawą pracy kadrowej jest w pełni obiektywne poznawanie i opiniowanie pracowników.

Niejednokrotnie na odprawach organizowanych dla samych kierowników działów kadr zwracano uwagę na konieczność wystawiania właściwej i pełnej opinii o pracownikach, tak pod względem zawodowym jak i politycznym. W praktyce jednak wygląda to nadal inaczej. Szczególnie daje się to zauważyć przy przeniesieniach jak i wnioskach o stabilizację pracowników. Departament Kadr zwrócił ostatnio bardzo wyraźnie uwagę oddziałów na sposób wystawiania opinii; niejednokrotnie też zwracał uwagę oddziałów na sposób pisania opinii; żądając nadstawienia nowej, właściwej.

„Ciekawsze“ opinie o pracownikach czytali nasi przedstawiciele biorący udział w komisjach kontrolnych w terenie. I tak na przykład niektórzy kierownicy w opiniach o pracownikach swojego oddziału między innymi podają:

- 1) „... panna z inicjatywą,
- 2) „...spokojna, lojalna, nie pali, jest wdową,
- 3) „... pracuje z lusterkiem w rękę, lecz to jej nie przeszkadza w pracy zawodowej,
- 4) „... lubi bawić się, jak również chłopców,

Oddziały wojewódzkie przyjmowały podane przez teren opinie i mało reagowały na niewłaściwe opiniowanie pracowników przez kierowników oddziałów.

W pracy swej Departament Kadr spotkał się i z innymi opiniami, wystawianymi przez oddziały, na przykład — przy nadsyłaniu wniosku o stabilizację na stanowiska kierownicze. Pracownikowi wystawia się wówczas opinię w superlatywach, a w niedługim czasie (po pół roku) oddział występuje z wnioskiem o odwołanie tego samego pracownika z uwagi na małą jego przydatność i nie wywiązywanie się z nałożonych nań obowiązków.

Taki przykład znamy z terenu lubelskiego; Oddział Wojewódzki w Lublinie wystąpił o mianowanie ob. Żołnowskiego na stanowisko kierownika oddziału w Łukowie. W arkuszu opiniodawczym i we wniosku wystawiono wyżej wymienionemu jak najlepszą opinię. Scharakteryzowano go jako pracownika zdolnego oraz posiadającego autorytet i zaufanie pracowników. Wobec niejasności w ankiecie personalnej żądano ponownej opinii i wyjaśnień. Ażeby jednak uzyskać prawdziwą opinię o wyżej wymienionym trzeba było przypadku ujawnienia nadużycia finansowego przez ob. Żołnowskiego. Po tym wypadku Oddział Wojewódzki w Lublinie żywo zainteresował się osobą ob. Żołnowskiego i stwierdził, łącznie z Biurem Głównego Rewidenta, że ob. Żołnowski nie zasługuje na zaufanie i nie może być kierownikiem oddziału ponieważ:

- 1) wykorzystywał w godzinach służbowych pracowników do prac w swoim mieszkaniu prywatnym,
- 2) kierując się względami osobistymi zwolnił z pracy wartościowego pracownika,
- 3) tłumił krytykę i groził zwolnieniem z pracy itd.

Z tego wynika, że Oddział Wojewódzki zbyt słabo przeanalizował kandydata na stanowisko kierownika i nie zainteresował się jego stosunkiem do pracowników i interesantów.

Te i tym podobne przypadki zdarzają się jeszcze często w praktyce i Departament Kadr w stosunku do tych kierowników okręgów będzie musiał wyciągać właściwe wnioski.

Poświęciliśmy już dużo uwagi szeregowi problemów dotyczących polityki kadrowej oddziałów wojewódzkich i operacyjnych. Nie możemy jednak pominąć realizacji polityki kadrowej w Centrali przez poszczególne departamenty.

I tutaj jest dużo do powiedzenia w dziedzinie wysuwania kadr, awansowania pracowników, polityki wymiany personelu, przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy, atmosfery pracy, stanu moralnego załogi, przestrzegania czujności rewolucyjnej itd.

Dyrektorzy departamentów pochłonięci problemami zawodowymi zwracają za mało uwagi na sprawy kadrowe. W rezultacie nie zawsze mają ciągłość rezerowania podległego sobie personelu i na skutek tego zdarzają się wypadki niewłaściwego typowania do awansu czy przedstawiania do premii. Nie zawsze potrafią dać właściwą ocenę sylwetki człowieka, a przeważnie określają go niezwykle lakonicznie dwoma — trzema zdaniem — jak np:

„...bezpartyjny — lojalny — albo członek PZPR — do obecnej rzeczywistości ustosunkowany pozytywnie“.

Takie i tym podobne opinie spowodowane są z jednej strony małą znajomością człowieka, a z drugiej strony niedocenianiem konieczności jego szerokiej i dogłębnej charakterystyki. Często jeszcze na skutek tego właśnie, zdarzają się w departamentach przypadki, że na przestrzeni jednego półroczia tego samego pracownika podaje się do awansu a potem do zwolnienia. Jeżeli do awansu ocenia go się w samych superlatywach, to do zwolnienia dyskwalifikuje go się jako pracownika.

Mieliśmy szereg przykładów, szczególnie w okresie realizacji naszej polityki wymiany, potwierdzających, że dyrektorzy departamentów nie rozumieją właściwie swej roli jako politycznego kierownika swej jednostki.

Dyrektorzy starają się w sposób bardzo subtelny tak stawiać sprawę przed pracownikiem, aby zrozumiał on, że nie dyrektor danego departamentu lecz Departament Kadr ma do niego zastrzeżenia. Takie przykłady mieliśmy w Departamencie Zagranicznym, Kredytów Przemysłu, Operacyjno - Rachunkowym i Kredytów Rolnictwa i Leśnictwa.

Brak politycznego kierownictwa spowodował, że w niektórych departamentach potworzyły się kliki, zapanowały kumoterskie stosunki, a w konsekwencji podatne warunki do zaistnienia antymoralnych stosunków. Szczególnie przejawiało się to w Departamencie Kredytów Handlu i Usług.

Takie warunki — rzecz jasna — nie wpływają korzystnie na kształtowanie się socjalistycznej dyscypliny pracy. Dyscyplina ta, tak pod względem formalnym jak i merytorycznym, pozostawia wiele do życzenia.

Nagminne są przypadki rozpoczynania pracy po godz. 8,30 a mycia rąk i przygotowania się do wyjścia już o godz. 15,15.

Chociaż pracujemy siedem godzin, to niestety wiele z tych godzin pracownicy tracą na prywatne rozmowy, kłótnie po korytarzach i przebywanie godzinami w bufecie przy czarnej kawie — niczym jak w dawnej Ziemiańskiej.

Ten stan rzeczy świadczy o tym, że są u nas jeszcze przerosty etatowe, bo pracownika mającego dużo pracy nie stać na betroskie marnotrawstwo czasu. Wypadki te świadczą o braku osobistej kontroli ze strony dyrektorów departamentów i naczelników poszczególnych wydziałów. Taki stan rzeczy nie może być dłużej tolerowany i natychmiast musi ulec radykalnej zmianie.

Poruszając te wszystkie najistotniejsze problemy polityki kadrowej tak w terenie jak i w Centrali, trzeba wspomnieć także o oddziaływaniu Departamentu Kadr na realizację tej polityki. Jak już mówiliśmy, dział kadr jest tym instrumentem dyrektora oddziału, którym posługuje się on bezpośrednio w realizacji polityki kadrowej. Dlatego też od właściwego ustawienia tego działu i poziomu jego pracy zależy dobra praca okręgu. Departament Kadr niedostatecznie jeszcze oddziaływał na pracę działów kadr.

Niejednokrotnie kierownicy działów kadr borykali się sami z poważnymi trudnościami — nie znajdując pomocy z naszej strony. Jakkolwiek trzeba zaznaczyć, że Departament Kadr sam borykał się z trudnościami — nie mając dostatecznej obsady pracowników w pełni wykwalifikowanych, którzy w terenie mogliby konkretnie pomóc działom kadr — to jednak przy większych wysiłkach pomoc mogła być bardziej wydajna. Trzeba stwierdzić, że w szeregu działów kadr niewłaściwe ustawienie pracy jest w części także winą naszego Departamentu, który za mało wskazywał jak powinna być praca ustawiona i jak powinna być wykonywana. Nasze kontrole nie zawsze dawały konkretne wytyczne dla dalszej pracy komórki kadrowej. Kontrole te i instruktaże były przy tym stanowczo za rzadko przeprowadzane. Poprzez zbyt długie — a nieraz nawet i bezduszne — załatwianie spraw, utrudnialiśmy pracę naszych okręgów.

Błędy te popełnialiśmy nie tylko w odniesieniu do terenu ale także i w stosunku do naszych departamentów.

Widzimy jak dotkliwie odczuwają nasi towarzysze, kierownicy działów kadr, brak częstych, konkretnych porad kierowników działów kadr w Departamencie. Widzimy braki w oddziaływaniu naszego Departamentu na planowanie pracy w działach kadr.

Zagadnienia te stanowczo za mało poruszaliśmy na odprawach, które przeważnie miały charakter doraźny i nie poruszały szeregu istotnych problemów. Dotkliwie odczuwało się brak — jak stwierdzali to niejednokrotnie sami dyrektorzy i kierownicy działów kadr — wspólnych porad dyrektorów oddziałów wojewódzkich, dyrektorów departamentów i kierowników działów kadr na których można by omówić wszystkie bóle okręgu, dzielić się doświadczeniami i kolektywnie wytyczać kierunek dalszej pracy. Analizując te błędy — Departament

Kadr usilnie starał się przede wszystkim poprawić poziom pracy w samym Departamencie, aby móc następnie częściej, konkretniej i skuteczniej nieść pomoc działom kadr. Ostatnie półrocze jest już pewnym przełomem w tej dziedzinie. Przeprowadzone w tym okresie kontrole i instruktaże, jak również zapoczątkowane specjalne posiedzenia Zarządu Banku, poświęcone szerokiemu omówieniu sytuacji kadrowej danego okręgu wspólnie z dyrektorem, kierownikiem działu kadr i sekretarzem POP, dają już pozytywne rezultaty. Stwierdzają to w dyskusji towarzysze dyrektorzy tych okręgów.

Oceniając ogólnie poziom pracy naszych okręgów w dziedzinie polityki kadrowej — należy stwierdzić, że jest on w porównaniu z latami ubiegłymi niewspółmiernie wyższy. Te rezultaty powinny być dla nas bodźcem, aby niedociągnięcia, które dotychczas nie zostały jeszcze zlikwidowane, a o których dość obszernie mówiliśmy w niniejszym artykule — jak najszybciej zlikwidować, aby jak najlepiej realizować w naszym Banku wytyczne i zadania stawiane przed nami przez naszą partię i rząd.

Aby temu sprostać powinniśmy:

1) Oprzeć się jeszcze w większym stopniu w pracy o organizację partyjną, ZMP-owską i związkową.

Wykorzystać te organizacje w celu szerokiego rozwinięcia pracy polityczno - masowej, co pozwoli z jednej strony na wysunięcie nowej, politycznie i zawodowo wyszkolonej kadry, głębsze poznanie ludzi i właściwe ich ustawienie, a z drugiej strony na — wyrugowanie z naszej załogi wszystkiego co obce i destruktywne.

2) W związku z tym trzeba położyć większy nacisk na upolitycznienie, szczególnie naszej kadry kierowniczej.

3) Otaczać większą opieką młodzież i śmielej wysuwać ją na stanowiska kierownicze.

4) Bardziej doceniać stabilizację kierowników jednostek organizacyjnych i energiczniej starać się zlikwidować tymczasowe powierzanie obowiązków.

5) Większą troską otoczyć pracownika i z większym zrozumieniem podchodzić do jego istotnych spraw bytowych. Wnikliwie i dogłębnie rozpatrywać wszystkie skargi i zażalenia pracowników, napiętnowywać publicznie tendencyjne i subiektywne ocenianie wartości człowieka.

6) Doceniając znaczenie ankiety personalnej umieć jednak widzieć obecną postawę człowieka, jego oblicze i stosunek do pracy i dopiero w powiązaniu wszystkich tych czynników decydować o jego losie.

7) Dyrektorzy oddziałów wojewódzkich winni poświęcić więcej uwagi pracy kadrowej oraz organizować odprawy robocze z kierownikami oddziałów operacyjnych, poświęcone tym zagadnieniom.

8) Ustawić odpowiednio pracę działów kadr, poprzez skierowanie do tej pracy najlepszych ludzi, poprzez bezpośrednie interesowanie się tą pracą, ze strony dyrektora oddziału wojewódzkiego, poprzez częstsze kontrole i instruktaże Departamentu Kadr.

9) Stale wdrażać wśród pracowników konieczność zachowania jak najdalej idącej czujności rewolucyjnej, wzmoczyć kontrolę wewnętrzną, kontrolę przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy i tajemnicy urzędowej jak również przebiegu szkolenia zawodowego.

10) Zdecydowanie walczyć z przejawami chuligaństwa, bezdusznej biurokracji, kumoterstwa i klikowości.

Te poważne zadania będziemy mogli zrealizować, jeżeli przyjmimy bolszewicki styl pracy, jeżeli nie obce nam będzie stosowanie jak najdalej idącej i dogłębnej krytyki i będziemy umieli samokrytycznie patrzeć na nasze błędy.

T. Kropiniewicz